

**CENTRUM SZKOLENIA
STRAŻY GRANICZNEJ**

15

PROBLEMY OCHRONY GRANIC

BIULETYN

Kętrzyn

2001

KOMITET REDAKCYJNY: Marek Waszczuk (przewodniczący),
Adam Rydel (sekretarz),
Marek Łyczek, Ryszard Kuczyński,
Andrzej Masłoń, Andrzej Rak,
Janusz Romaniak, Andrzej Tkacz (członkowie),
Katarzyna Dzieszkiewicz (redaktor)

© Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN 1505-1757

CENTRUM SZKOLENIA
STRAŻY GRANICZNEJ
Kętrzyn 2001
ark. wyd. 10,8
ark. druk. 14,9

Druk: „Poligrafia” CSSG Kętrzyn
Zam. nr, nakład 250 egz.

Od redakcji

Numer 15 naszego **Biuletynu** zawiera materiały o znacznym zróżnicowaniu tematycznym. Obok artykułów poruszających problematykę ochrony granic umieszczone zostały prace poświęcone zagadnieniom z historii formacji, prawa, szkolnictwa zawodowego, etyki.

Zachęcamy Państwa do zapoznania się z treścią periodyku żyjącą przyjemnej lektury. Jednocześnie prosimy autorów o nadsyłanie swoich prac, materiałów, recenzji itp.

Spis treści

Od redakcji	3
-------------------	---

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

Kajetan S z c z e p a ń s k i: Batalion szkolny (1928-1930) i Centralna Szkoła Podoficerska KOP (1931-1933)	7
Jerzy P r o c h w i c z: Powstanie Wojsk Ochrony Pogranicza (w pięćdziesiątą rocznicę powstania)	33
Zbigniew K ę p a: Postawy moralne funkcjonariuszy Straży Granicznej z uwzględnieniem przynależności do korpusu osobowego	59
Andrzej M a s ł o ń: Rozwój szkolnictwa zawodowego w formacjach ochraniających wschodni i północno-wschodni odcinek granicy Rzeczypospolitej Polskiej w okresie międzywojennym	93
Robert L e o n o w i c z: O użyciu broni palnej raz jeszcze	113
Roman K r z e m i ń s k i: Podstawy prawne wydalenia	135

MISCELLANEA

Cezary S z c z e p a ń s k i: Zadania Straży Granicznej	161
Krzysztof C u d z i c h: Przesłanki umieszczenia cudzoziemca w areszcie w celu wydalenia – uwagi i wnioski	169
Janusz C i e ś l e w i c z: Metody fałszerstw paszportów czeskich	177
Andrzej T k a c z: Polska w 50 rocznicę uchwalenia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka	181
Andrzej R a k: Media jako sposób łączności	191
Janusz C i e ś l e w i c z: Zarządzanie zasobami ludzkimi w praktyce funkcjonowania granicznej placówki kontrolnej	197
Ewa J u r k i e w i c z: Badania efektywności kształcenia w Centrum Szkolenia SG – stan obecny	209

Henryk K o w a l s k i: Rola i miejsce związku zawodowego funkcyj- riuszy w Straży Granicznej	217
Stanisław P i e r e c h o d: Ze wspomnień żołnierza Korpusu Ochrony Pogranicza	221

OPINIE I RECENZJE

Andrzej T k a c z: Z. Uniszewski, <i>Przeszukanie. Problematyka kryminali- styczna</i> , Warszawa 2000	225
Marzena Ł o t y s: A. Bialic, <i>Psychospołeczne determinanty kierowania ludźmi w Straży Granicznej. Zarys problematyki</i> , Kętrzyn 2000	229
Janusz R o m a n i a k: KALENDARIUM	232

ARTYKUŁY I ROZPRAWY

mjr mgr Kajetan Szczepański

Podlaski Oddział SG
w Białymstoku

BATALION SZKOLNY (1928-1930) I CENTRALNA SZKOŁA PODOFICERSKA KOP (1931-1933)

Organizacja szkolnictwa w KOP w latach 1924-1928

Zgodnie z zarządzeniem ministra Ministerstwa Spraw Wojskowych do KOP-u mieli być skierowani żołnierze „narodowości polskiej, możliwie wieśniacy i nieanalfabeci”.

Jednakże już w 1926 r. nakazano „wysyłać 80% Polaków i 20% obcych narodowości – Niemców, Czechów, Białorusinów”.¹ Było to spowodowane trudnościami naboru rekruta polskiego do armii. Do korpusu powinni być skierowani oficerowie i podoficerowie o nieskazitelnej opinii i dużej samodzielności działania.

Według etatu opracowanego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych KOP miał liczyć ogółem 27 687 żołnierzy, w tym 904 oficerów, 6 263 podoficerów zawodowych oraz 20 520 podoficerów niezawodowych i szeregowców służby zasadniczej.²

Szkół oficerskich Korpus Ochrony Pogranicza nie miał. Oficerów szkoliło dla niego wojsko. Istotną rolę w systemie szkolnictwa wojskowego spełniały szkoły podoficerów zawodowych i niezawodowych, które istniały przy każdej brygadzie.

W 1926 r. utworzona została Szkoła Podoficerów Zawodowych Piechoty w Ostrogu, która wchodziła w skład 11 batalionu I Brygady. Etat szkoły obejmował drużynę komendanta szkoły i kompanię szkolną.

Komendant szkoły podlegał dowódcy korpusu i był na etacie podpułkownika. Według etatu liczyła 39 żołnierzy, w tym 4 oficerów,

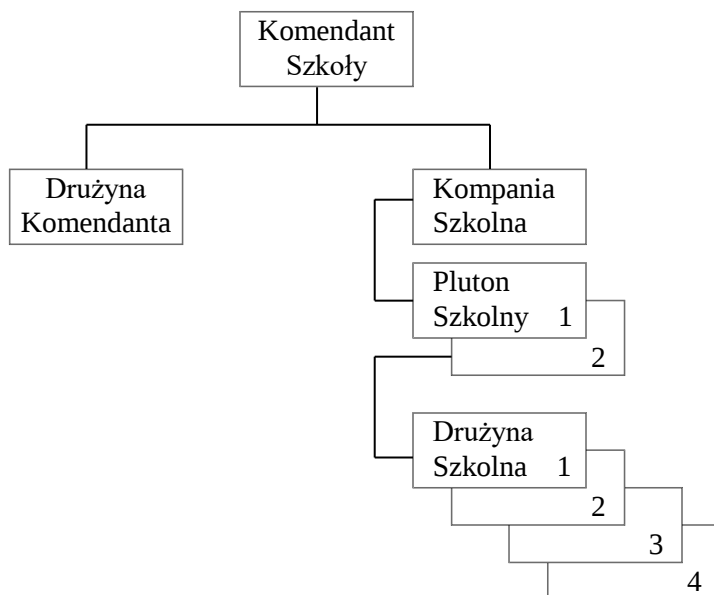
¹ M. Cieplewicz, *Wojsko Polskie w latach 1921-1926*, Warszawa 1998, s. 148.

² ASGr., zespół KOP, 541.241, Projekt ustawy o organizacji KOP Referatu Ogólnego I Oddziału Sz.Gen. WP, L.dz. 11681/Org/24.

17 podoficerów i 18 szeregowych stanu stałego oraz 96 elewów stanu zmiennego.³

Schemat 1

Struktura organizacyjna Szkoły Podoficerów Zawodowych Piechoty KOP



<i>Stan osobowy</i>		<i>Uzbrojenie</i>		<i>Wyposażenie</i>	
oficerów	4	pistolety	4	konie wierzchowe	1
podoficerów	17	karabinki	37	konie taborowe	4
szeregowych	18	karabiny	126	wozy taborowe	3
elewów	96	szable	3	rowery	1
		rkm	8		
		ckm szkolny	2		
		działka piechoty	1		

Źródło: Na podstawie zespół KOP, 541.271, Tymczasowy etat Korpusu Ochrony Pogranicza, L.dz. 2000/tjn.27.Og.Org., Warszawa 31.03.1927.

³ ASGr., zespół KOP 541.271, Tymczasowe etaty KOP, L.dz. 2000/tjn.27.Og.Org., Warszawa 31.03.1924.

W skład drużyny komendanta wchodził żołnierze zajmujący następujące stanowiska: podoficer sanitarny, cyklista, podoficer rachunkowy, pisarz, goniec kancelaryjny, podoficer żywnościowy, podoficer broni, szeregowy od porządku, kucharz, szewc i krawiec.⁴ Komendant szkoły mógł powołać także ordynansa osobistego i ordynansa do konia.

Pierwszy kurs szkoleniowy rozpoczął się 1 listopada 1926 r. i trwał przez okres 6 miesięcy. Głównym zadaniem szkoły było doskonalenie wyszkolenia ogólnowojskowego i granicznego podoficerów zawodowych KOP. Dowódca brygady oddzielnym rozkazem powoływał potrzebnych wykładowców spośród oficerów najbliższego batalionu, względnie z dowództwa brygady.

Również w tym samym roku przy każdej brygadzie utworzono szkoły dla podoficerów niezawodowych o identycznej organizacji i etacie jak Szkoła Podoficerów Zawodowych Piechoty KOP. Okres szkolenia wynosił cztery miesiące i szkolił kandydatów na podoficerów niezawodowych dla potrzeb jednostek KOP.

Utworzono także Szkołę Podoficerów Zawodowych Kawalerii KOP, w skład której wchodziły: drużyna komendanta szkoły, szwadron szkolny i kurs podmajstrzych podkuwaczy. Łącznie według etatu szkoła liczyła 92 żołnierzy, w tym 5 oficerów, 27 podoficerów i 60 ułanów stanu stałego oraz 72 elewów stanu zmiennego.⁵

Pierwszy kurs rozpoczął się 15 stycznia 1927 r. i trwał osiem miesięcy. Szkoła zajmowała się doskonaleniem podoficerów zawodowych kawalerii oraz szkoleniem podmajstrzych podkuwaczy na kursie cztero-miesięcznym.

Szkoły dla podoficerów niezawodowych znajdowały się w:

- | | |
|---------------|---|
| I Brygadzie | w m. Mizocz przy 11 batalionie, |
| II Brygadzie | w m. Baranowicze przy 8 batalionie, |
| III Brygadzie | w m. Wilejka przy 1 batalionie, |
| IV Brygadzie | w m. Skała n/Zbroczem przy 14 batalionie, |
| V Brygadzie | w m. Ludwikowo przy 15 batalionie, |
| VI Brygadzie | w m. Olkieniki przy 23 batalionie. ⁶ |

⁴ ASGr., zespół KOP 541.271, op. cit., s. 26.

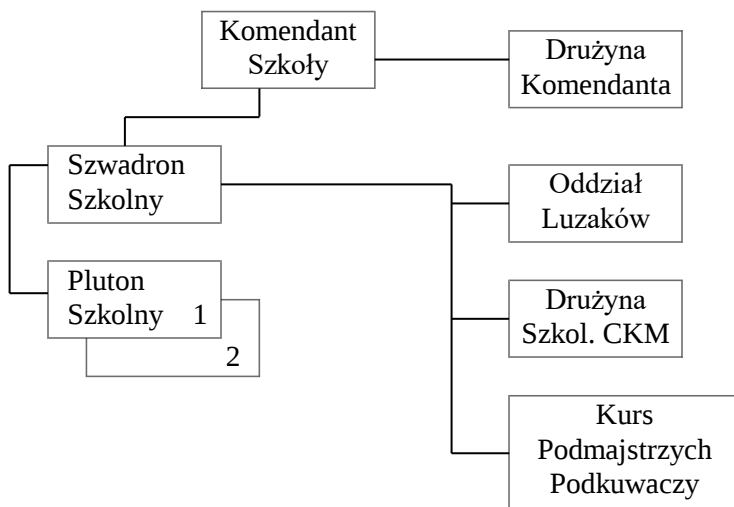
⁵ Ibidem, s. 29.

⁶ ASGr., zespół KOP 541.276, Komunikat dyslokacyjny KOP, L.dz. 7000/O de B/27.

Szkoła Podoficerów Zawodowych Kawalerii wchodziła w skład I Brygady przy 3 batalionie w m. Niewirków. Oprócz wyżej wymienionych szkół w składzie II Brygady 9 batalionu utworzona była Szkoła Tresury Psów Meldunkowych, z miejscem stacjonowania w m. Kleck.

Schemat 2

Struktura organizacyjna Szkoły Podoficerów Zawodowych Kawalerii KOP



<i>Stan osobowy</i>		<i>Uzbrojenie</i>		<i>Wyposażenie</i>	
Oficerów	5	pistolety	17	konie wierzchowe	78
Podoficerów	27	karabinki	118	konie taborowe	6
szeregowych	60	karabiny	4	konie lekkoartyle-	
elewów pl.		szable	69	ryjskie	6
szkol.	48	rkm	4	wozy taborowe	3
elewów kurs		ckm szkolny	2	kuchnie polowe	1
podm. pod-		lance	24	taczanki	2
kuwaczy	24			juki pod ckm	2
				juki pod amunicję	

Źródło: Na podstawie dokumentów zdeponowanych w ASGr., zespół KOP, 541.271, Tymczasowy etat Korpusu Ochrony Pogranicza, L.dz. 2000/tjn.27.Og.Org., Warszawa 31.03.1927.

W dniu 31 grudnia 1927 r. dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza gen. dyw. Henryk Minkiewicz zwrócił się do ministra Ministerstwa Spraw Wojskowych o utworzenie drużyn pionierskich, a tym samym powołania Ośrodków Wyszkożenia Pionierów. Jako termin uruchomienia przewidywał dzień 1 kwietnia 1928 r.⁷ W ośrodkach tych instruktorami byli oficerowie i podoficerowie saperzy przydzieleni do KOP z wojska. W celu zabezpieczenia szkolenia Ministerstwo Spraw Wojskowych jednorazowo przydzieliło oficerów saperów i 15 podoficerów saperów jako instruktorów, w tym podoficerów, którzy mieli zostać instruktorami w ośrodkach wyszkolenia pionierskiego, dowódcami drużyn pionierskich i instruktorami w szkołach podoficerskich zawodowych i niezawodowych KOP.⁸

Komendantem każdego ośrodka był oficer wojsk saperskich, który podlegał dowódcy batalionu i był na prawach dowódcy kompanii. Wyszkożeni saperzy po sześciomiesięcznym kursie skierowani byli do drużyn pionierskich przy batalionach KOP-u. Drużyna składała się z dowódcy drużyny, 2 sekcyjnych, 10 pionierów.⁹

Ośrodki szkoleniowe powołane zostały przy:

- 3 batalionie I Brygady w m. Hoszcsza,
- 9 batalionie II Brygady w m. Kleck,
- 1 batalionie III Brygady w m. Budśław,
- 25 batalionie IV Brygady w m. Mosty Wielkie,
- 17 batalionie V Brygady w m. Dawidgródek,
- 21 batalionie VI Brygady w m. Wilno.¹⁰

Podoficerowie jako bezpośredni dowódcy podwładnych musieli być wszechstronnie wyszkoleni. Dlatego też KOP od początku starał się być formacją samowystarczającą, lecz musiał też korzystać ze Szkół Podoficerskich Ministerstwa Spraw Wojskowych. Tak na przykład: rusznikarze szkoleni byli w Centralnej Szkole Zbrojmistrzów w Warszawie, żandar-

⁷ ASGr., zespół KOP 541.287, Organizacja jednostek pionierów, Pismo dowódcy KOP z dn. 30.01.1928 r., L.dz. KOP 8290/tjn.Og.Org..

⁸ Ibidem, s. 3.

⁹ ASGr., zespół KOP 541.287, Załącznik nr 2 do rozkazu, L.dz. KOP 8648/tjn.Og./Org.

¹⁰ ASGr., zespół KOP 541.276, Komunikat dyslokacyjny KOP cz. I 1927-1928 z dn. 5.12.1927.

mi kierowani byli na szkolenie do Centralnej Szkoły Podoficerów Zawodowych w Grudziądzu, a weterynarzy i sanitariuszy szkolono w Grodnie.

W szkołach podoficerskich, niezależnie od specjalności około 55% czasu przeznaczono na szkolenia specjalistyczne, 25% na szkolenia ogólnowojskowe i 20% na doksztalcanie ogólne w zakresie pełnej szkoły podstawowej.¹¹

W ten sposób na zakończenie procesu organizacji KOP trwającego od sierpnia 1924 r. do grudnia 1927 r. korpus oprócz oddziałów liniowych (6 dowództw brygad, 2 dowództw półbrygad, 24 batalionów granicznych, 5 batalionów odwodowych, 20 szwadronów kawalerii i dywizjonu żandarmerii) składał się z: 2 szkół podoficerskich (piechoty i kawalerii) dla podoficerów zawodowych, 6 szkół podoficerskich dla niezawodowych podoficerów piechoty, szkoły tresury psów meldunkowych, 6 ośrodków szkolenia pionierów (powstających).

UTWORZENIE I STRUKTURA ORGANIZACYJNA BATALIONU SZKOLNEGO KOP

W 1928 r. w korpusie rozpoczęto prace nad doskonaleniem struktury organizacyjnej. W wyniku prowadzonych prac wprowadzono nową strukturę batalionów, powołano drużyny saperskie oraz zorganizowano Batalion Szkolny KOP.¹² Szkoła powstała na bazie dotychczasowych szkół podoficerskich niezawodowych istniejących w brygadach oraz szkoły podoficerów zawodowych piechoty w Ostrogu. Miejsce postoju wyznaczono w dawnej twierdzy carskiej w Osowcu.

Powstanie Twierdzy Osowiec jest nierozzerwalnie związane z ochroną granicy państwa i reformami wojskowymi przeprowadzonymi przez Ministra Spraw Wojskowych Rosji i głównym przedstawicielem gen. D.A. Milutinem.¹³ Wprowadzone reformy były następstwem klęski Rosji w wojnie krymskiej, która pokazała, że armia rosyjska jest przestarzała i ustępuje siłom zbrojnym innych państw europejskich. Reformy objęły

¹¹ S. Rutkowski, *Zarys dziejów polskiego szkolnictwa wojskowego*, Warszawa 1970, s. 112.

¹² ASGr., zespół KOP 541.291, Formowanie Batalionu Szkolnego KOP, Rozkaz wykonawczy, L.dz. 3000/tjn.Og.Org.28, z dn. 28.08.1928.

¹³ D. Mystkowska, *Twierdza pełna tajemnic*, „Kurier Poranny” z dn. 08.10.1993, s. 12.

swym zasięgiem sprawy od umundurowania aż do planowania strategicznego. Przeświadczenie ministra Milutina, że głównymi przeciwnikami Rosji są Niemcy i Austro-Węgry spowodowało wzrost znaczenia strategicznego ziem Królestwa Polskiego. Przeświadczenie to wzmocnione na początku 1873 r. studium *Uwagi o obronie Rosji* gen. M.M. Obruczewa, w którym została zawarta ocena położenia strategicznego Rosji w przyszłej wojnie, zostało potwierdzone utrzymaniem terenów między rzekami Niemen – Biebrza – Narew – Wisła – Bug.¹⁴ Utrzymanie tych terenów pozwalało bowiem na prowadzenie efektywnej obrony, a także przeprowadzenie uderzeń na kierunkach Berlin – Wiedeń – Budapeszt. Aby osiągnąć ten cel postanowiono zbudować system umocnień, który by w pełni zabezpieczał zachodnią granicę Rosji. Car Aleksander II, 29 maja 1873 r. wydał rozkaz rozpoczęcia prac przygotowawczych do budowy twierdzy.¹⁵ Po dwudziestu latach wybudowano twierdzę typu zaporowego bez możliwości prowadzenia obrony okrężnej. Projektantem umocnień był gen. inż. Rościsław Krassowski.

Twierdza składała się z:

- fortu I „centralnego” leżącego na wschód od linii kolejowej Białystok – Ełk,
- fortu II „zarzeczego” leżącego na północ od Biebrzy i na południe od wsi Osowiec,
- fortu III „szwedzkiego” leżącego 2 km na południowy-zachód od fortu centralnego i stacji kolejowej Osowiec,
- fortu IV „nowego” leżącego najdalej na południowy-zachód około 4 km od stacji Osowiec i około 1,8 km na północ od wsi Uścianki.

Fort IV zaprojektował pplk inż. Nestor A. Bunicki. Wszystkie forty otoczone były fosami, w części wypełnione wodą, połączonymi za pomocą śluz z rzeką Biebrzą i Kanałem Rudzkim.¹⁶

W czasie I wojny światowej twierdza nie została zdobyta chociaż wojska niemieckie używały środków chemicznych¹⁷ i moździerzy 420

¹⁴ Ibidem, s. 12.

¹⁵ A. Wap, *Twierdza Osowiec*, Białystok 1994.

¹⁶ Mapa topograficzna – Grajewo, Warszawa 1995.

¹⁷ R. Umiastowski, *Wśród trujących mgieł*, Warszawa 1933, s. 5.

mm do ostrzału umocnień. Po wycofaniu się sił rosyjskich od sierpnia 1915 r. do lutego 1919 r. gospodarzami były wojska niemieckie.¹⁸

W dniu 23 lutego 1919 r. półkompania dowodzona przez ppor. Zdrojewskiego zajęła twierdzę, a tym samym uratowała ją od całkowitego zniszczenia. Od tego momentu gospodarzem było wojsko polskie. Rok później utworzono obóz warowny Osowiec.¹⁹ W tym czasie Osowiec był głuchą prowincją, gdyż jako twierdza rosyjska nie miał w ogóle ludności cywilnej poza personelem stacji kolejowej, poczty, elektrowni i kilkoma robotnikami.²⁰

Twierdza Osowiec usytuowana została pomiędzy Kotliną Biebrzańską (zwaną również Czerwonny Borem) a położonymi ku południowemu zachodowi Bagnami Biebrzańskimi, Bagnem Podlaskim i Bagnem Ławki, urywając się bez śladu z ujściem Biebrzy do Narwi.²¹ Teren bagienno-lesisty poprzecinany wieloma odnogami rzeki Biebrza całkowicie przypominał teren pogranicza na granicy wschodniej.

W dniu 28 sierpnia 1928 r. dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza gen. dyw. H. Minkiewicz wydał rozkaz wykonawczy L.dz. KOP 3000/Tjn.Og.Org.28, w którym powoływał Batalion Szkolny Korpusu Ochrony Pogranicza celem:

- 1) doskonalenia podoficerów zawodowych KOP;
- 2) zapewnienia samowystarczalności korpusu pod względem uzupełnienia podoficerów zawodowych;
- 3) szkolenia szeregowych niezawodowych służby czynnej.²²

Formowanie centralnej szkoły korpusu, w której mieli się uczyć nowi pogranicznicy, przebiegało w czterech etapach, a mianowicie:

w I etapie – sformowanie kwatermistrzostwa, które zajęłoby się przygotowaniem bazy szkolnej,

¹⁸ W. Monkiewicz, *Osowiec – rosyjskie Verden*, „Gazeta Współczesna” nr 162 z dn. 1.08.1984.

¹⁹ A. Łabanow, *Tajemnice Osowieckiej twierdzy*, „Gazeta Współczesna” nr 177 z dn. 13.09.1992.

²⁰ M. Porwit, *Spojrzenia poprzez moje życie*, Warszawa 1986, s. 352.

²¹ Ibidem, s. 354.

²² ASGr., zespół KOP 541.291, op. cit., s. 1.

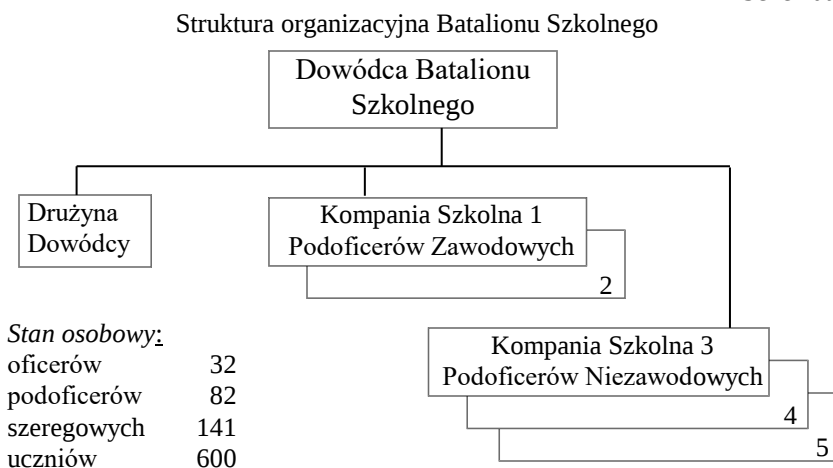
w II etapie – sformowanie dowództwa batalionu oraz zorganizowanie 3-ciej kompanii podoficerów niezawodowych,
 w III etapie – sformowanie dowództwa batalionu oraz zorganizowanie 1-szej i 2-giej kompanii podoficerów zawodowych,
 w IV etapie – konsolidacja batalionu i zorganizowanie 4-tej i 5-tej kompanii szkolnej podoficerów niezawodowych.²³

W skład nowo powstałej szkoły wszedł personel instruktorski, obsługa i wyposażenie szkół rozwiązanych:

- Szkoły Podoficerów Zawodowych Piechoty w m. Ostrogu,
- Szkół Podoficerów Niezawodowych Piechoty przy 2, 3, 4 i 5 Brygadach KOP.

W pierwszym etapie na kwatermistrza Batalionu Szkolnego KOP został wyznaczony kpt. Stefan Świda, który został przeniesiony do szkoły w dniu 25 lipca 1928 r. z 7 Batalionu KOP.²⁴

Schemat 3



Źródło: Na podstawie dokumentów zdeponowanych w ASGr., zespół KOP, 541.116, Formowanie Batalionu Szkolnego KOP, Rozkaz wykonawczy część I, L.dz. 3000/Tjn.27.Og.Org., z dn. 28.08.1928.

²³ Ibidem, s. 2.

²⁴ ASGr., zespół KOP 499.1, Rozkaz Dzienny nr 1 z dn. 17.08.1928 r.

Dowódca batalionu zgodnie z rozkazem wykonawczym podlegał bezpośrednio pod dowódcę Korpusu Ochrony Pogranicza – personalnie, dyscyplinarnie, dyspozycyjnie i pod względem wyszkolenia, a pod względem garnizonowym pod dowódcę Okręgu Korpusu III w Grodnie.²⁵

W dniu 19 sierpnia 1928 r. przybyła do Osowca kadra szkoły podoficerów niezawodowych z 2 Brygady, która weszła w skład batalionu jako trzecia kompania.²⁶ W dniu 11 października 1928 r. 3 kompania została uzupełniona kadrami szkoły podoficerskiej z 5 brygady²⁷, a sześć dni później przybyła kadra szkoły z Ostrogu zasilając szeregi szkoły²⁸ i zamykając drugi etap formowania szkoły.

W dniu 17 października 1928 r. obowiązki dowódcy Batalionu Szkolnego objął mjr Szt. Gen. Marian Porwit²⁹, trzy dni później powierzono mu obowiązki Komendanta Garnizonu Osowiec. Jego adiutantem został kpt. Stanisław Nowicki. Formowanie Batalionu Szkolnego zostało zakończone na początku 1929 r. Na dzień 30 kwietnia 1929 r. obsada szkoły złożona była z następujących stanowisk:

dowódca batalionu szkolnego	– ppłk dypl. Marian Porwit ³⁰ ,
zastępca	– kpt. Stefan Świda,
adiutant	– kpt. Stanisław Nowicki,
lekarz	– kpt. lek. dr Wacław Siwiński,
instruktor oświaty	– kpt. Zenon Lipiński,
instruktor wych.-fiz.	– por. Józef Witkowiak,
kwatermistrz	– mjr Mieczysław Bętkowski,
oficer materiałowy	– por. Adolf Kowarsz,
oficer żywnościowy	– por. Józef Strycki,
płatnik	– por. Henryk Szurlej,
oficer adm.-gospod.	– por. Henryk Szmerdt,

²⁵ ASGr., zespół KOP 541.291, op. cit., s. 7.

²⁶ ASGr., zespół KOP 499.1, Rozkaz Dzienny nr 4 z dn. 20.08.1928.

²⁷ Ibidem, Rozkaz Dzienny nr 37 z dn. 13.10.1928.

²⁸ Ibidem, Rozkaz Dzienny nr 40 z dn. 17.10.1928.

²⁹ ASGr., zespół KOP, Wykaz zmian oficerów CSP KOP – Osowiec nr 9 i 10 z dn. 17.10.1928.

³⁰ ASGr., zespół KOP Wykaz zmian oficerów CSP KOP – Osowiec nr 1 ze stycznia 1929, poz. 10, nadanie stopnia podpułkownika w korpusie oficerów piechoty z dn. 1.01.1929.

dowódca 1 kompanii	– kpt. Mieczysław Bero,
dowódca 2 kompanii	– kpt. Zygmunt Cwenarski,
dowódca 3 kompanii	– kpt. Władysław Gorczyca ³¹ ,
dowódca 4 kompanii	– por. Aleksander Moyzes ³² ,
dowódca 5 kompanii	– kpt. Henryk Skaczyła ³³ .

Kadra dowódcza i dydaktyczna

Wybitnym oficerem okresu międzywojennego był mjr Szt. Gen. Marian Porwit wyznaczony przez gen. dyw. Henryka Minkiewicza na pierwszego dowódcę Batalionu Szkolnego w Osowcu.

Mjr M. Porwit urodził się w 1895 r. w Gorlicach w województwie krakowskim. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do 3 pułku piechoty Legionów Polskich. Od września 1917 r. został adiutantem Komendanta Szkoły Podchorążych Polskich Sił Zbrojnych i dowódcą – wykładowcą jednej z jej klas szkolnych. Od listopada 1918 r. do wybuchu wojny w 1920 r. w Wojsku Polskim zajmował wiele różnych i odpowiedzialnych stanowisk.³⁴

W czasie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r. był adiutantem dowódcy VII Brygady Piechoty. W 1921 r. ukończył z wyróżnieniem Wyższą Szkołę Wojenną. Po ukończeniu WSW został szefem wydziału w sztabie generalnym WP, później dyrektorem nauk w Szkole Podchorążych w Ostrowi Mazowieckiej, a następnie szefem wydziału w Wojskowym Instytucie Naukowo-Wydawniczym. Z tej placówki naukowej przeniesiony został do Korpusu Ochrony Pogranicza, gdzie został dowódcą najważniejszej jednostki organizacyjnej – Batalionu Szkolnego. Ważnym etapem w jego błyskotliwej karierze była funkcja dyrektora nauk w Centrum Wyszczolenia Piechoty.³⁵

W czasie przewrotu majowego mjr M. Porwit opowiedział się po stronie prezydenta Wojciechowskiego i rządu Witosa, a przeciw Piłsud-

³¹ Ibidem, nr 9 i 10 z dn. 17.10.1928.

³² Ibidem, nr 11 z dn. 11.12.1928.

³³ Ibidem, Obsada oficerska wg stanu z dn. 30.04.1929.

³⁴ J. Dawielewicz, *Wyższa kadra dowódcza KOP 1924-1939. KOP w 70 rocznicę powołania*, materiały z konferencji popularyzacyjnej, Kętrzyn 1994, s. 39.

³⁵ Ibidem, s. 40.

skiemu. Fakt ten spowodował zahamowanie dalszej kariery wojskowej i wyjazd wybitnego oficera na prowincję.³⁶ Major Marian Porwit sam opracował statut i regulamin szkoły, wprowadził numerowane promocje, a każdej z nich nadawano patrona.³⁷

Patronem I promocji kursu dla podoficerów zawodowych był płk Cyprian Godebski.³⁸

We wrześniu 1939 r. będąc już w stopniu pułkownika brał udział w obronie Warszawy, dowodząc zachodnim przedmościem, w skład którego wchodziły bataliony 26 p.p. z Gródka Jagiellońskiego, 30 p.p. Strzelców Kaniowskich, 40 p.p. Dzieci Lwowskich, 41 p.p. z Suwałk, 2 p.p. Dzieci Warszawy oraz dywizjonem 3 i 9 pułku artylerii ciężkiej. Była to jedna z największych formacji wojskowych broniących stolicy w 1939 r.

Po kapitulacji Warszawy płk Porwit dostał się do niewoli niemieckiej, z której powrócił do kraju w 1946 r. Po wojnie płk Porwit nie wstąpił do wojska, a swój czas poświęcił na badania naukowe nad dziejami kampanii wrześniowej 1939 r., które zaowocowały wieloma cennymi dziełami i rozprawami naukowymi.³⁹

Nowo powstała szkoła dostała bardzo dobrego dowódcę i pedagoga. Rozkaz wykonawczy wydany przez dowódcę KOP-u określał również nabór personelu instruktorskiego, który musiał spełniać specjalne wymagania, a więc:

- podoficerowie wyznaczeni przez Dowódców Brygad musieli znać swój zawód,
- posiadać wysokie kwalifikacje moralne i fizyczne,
- mieć ukończone odpowiednie szkoły podoficerskie z co najmniej oceną dobrą,
- posiadać wykształcenie ogólne umożliwiające im pełnienie funkcji wychowawców.⁴⁰

³⁶ Ibidem, s. 352.

³⁷ Ibidem, s. 356.

³⁸ Ibidem.

³⁹ J. Dawielewicz, op. cit., s. 40.

⁴⁰ ASGr., zespół KOP 541.291, Formowanie Batalionu Szkolnego KOP, Rozkaz wykonawczy z dn. 28.08.1928, s. 3.

Personel szkół, które zostały zlikwidowane w Brygadach Ochrony Pogranicza zasadniczo w pełnym składzie miał być przeniesiony do Osowca. Jednak ze względu na dobro służby dowódcy brygad musieli przeprowadzić weryfikację kadry podoficerskiej. Pierwszym czynnikiem przeniesienia był brak pomieszczeń mieszkalnych i dlatego brani byli pod uwagę tylko kawalerowie.

Kadra oficerska do szkoły wyznaczana była imiennym rozkazem i również podlegała odpowiedniej klasyfikacji. Preferowani byli oficerowie, którzy pracowali w wyszkoleniu, a ponadto posiadający ukończone kursy:

- broni towarzyszącej,
- gazowe,
- sportowe itp.⁴¹

Warunki zakwaterowania i szkolenia

W 1927 r. dowódca KOP-u gen. dyw. H. Minkiewicz wydał instrukcję wyszkolenia korpusu, w której zawarł stwierdzenie, że „na pracę nad doskonaleniem podoficerów należy położyć jak największy nacisk z uwagi na specjalne warunki KOP, gdzie podoficerowie w wielu wypadkach pozostawieni sami sobie, a pozatem w pewnych okresach zajmują samodzielne do pewnego stopnia stanowiska dowódcze i wychowawcze”.⁴²

Dowódca Batalionu Szkolnego zobowiązany był do opracowania programu wyszkolenia dla poszczególnych kursów:

- dla podoficerów do dnia 15 października 1928 r.,
- dla podoficerów niezawodowych do dnia 15 grudnia 1928 r.
- oraz do zorganizowania kursu dla instruktorów Batalionu Szkolnego KOP w miesiącu listopadzie.⁴³

W grudniu 1928 r. dowódca Batalionu Szkolnego daje do zatwierdzenia dla gen. dyw. H. Minkiewicza „Regulamin wewnętrzny Batalionu Szkolnego”. Ppłk Porwit podzielił go na cztery części, w których zawarł:

⁴¹ Ibidem, s. 4.

⁴² ASGr., zespół KOP 541.302, Instrukcja wyszkolenia KOP, 1927 r., L.dz. KOP 6186/Wyszk., s. 8.

⁴³ ASGr., zespół KOP 541.291, op. cit., s. 7.

- w części pierwszej szczegółową organizację pracy w szkole,
- w części drugiej służbę bieżącą w batalionie,
- w części trzeciej prawa i obowiązki uczniów,
- w części czwartej tok pracy szkolnej.⁴⁴

W części pierwszej rozdziału dziewiątego za szkolenie podoficerów osobiście odpowiedzialnym jest dowódca kompanii, który prowadzi wykształcenie bojowe starając się dać uczniom możliwie pełny obraz pracy piechoty w polu.⁴⁵ Dowódca pododdziału prowadzi katalog główny, do którego wpisuje oceny okresowe oraz sporządza opinie o uczniach. Każdy z uczniów oceniany był w skali pięciostopniowej:

- 5 – bardzo dobrze,
- 4 – dobrze,
- 3 – dostatecznie,
- 2 – niedostatecznie,
- 1 – źle.

Nie wolno było stawiać ocen z ułamkiem, plusem lub minusem.⁴⁶ Przybycie uczniów do Batalionu Szkolnego odbywało się na wniosek dowódcy batalionu przedłożony dowódcy korpusu. Po zatwierdzeniu dowódca batalionu dokonuje podziału na kompanie biorąc pod uwagę, aby pododdziały otrzymały jednakowych żołnierzy pod względem fizycznym i umysłowym. Każda kompania posiada swoją salę wykładową do nauki własnej, repetycji i wykładów.⁴⁷ Po zorganizowaniu kompanii, w dniu oznaczonym rozkazem dziennym odbywa się uroczyste otwarcie kursu. Zgodnie z rozkazem pierwszy pięciomiesięczny kurs dla podoficerów zawodowych rozpoczął się w dniu 15 listopada 1928 r.⁴⁸

Przez cały czas pobytu na kursie bez względu na stopień wojskowy podoficerowie są podwładnymi podoficerów instruktorów i przysługuje

⁴⁴ ASGr., zespół KOP 499.18, Regulamin wewnętrzny Batalionu Szkolnego KOP, s. 1.

⁴⁵ Ibidem, s. 13.

⁴⁶ Ibidem, s. 22.

⁴⁷ Ibidem, s. 20.

⁴⁸ ASGr., zespół KOP 541.291, Uruchomienie pierwszego kursu dla podoficerów zawodowych, L.dz. KOP 16324/28/Og.Org., Warszawa 30.10.1928.

im tytuł „uczeń”. Na przykład podczas meldowania się: „Uczeń sierżant Talar – melduje się”.⁴⁹

Zajęcia szkoleniowe prowadzili instruktorzy w zależności od rodzaju przedmiotu:

- terenoznawstwo,
- wyszkolenie pionierskie,
- wyszkolenie w służbie łączności,
- higiena,
- organizacja siły zbrojnej,
- służba wywiadowcza,
- zasady administracji,
- nauka o Polsce,
- praca oświatowa,
- powinności podoficera.

Szczegółowy rozkład dnia dla kompanii szkolnych był podany w rozkazie dziennym Batalionu Szkolnego i zawierał:

- 6⁰⁰ – pobudka,
- 6⁰⁰ – 6³⁰ – wstawanie, ubieranie się, mycie,
- 6³⁰ – 7⁰⁰ – modlitwa i śniadanie,
- 7⁰⁰ – 7³⁰ – przegląd umundurowania, zbiórka na ćwiczenia,
- 7³⁰ – 11³⁰ – zajęcia szkoleniowe,
- 11³⁰ – 12⁰⁰ – raport,
- 12⁰⁰ – 13⁵⁰ – obiad i odpoczynek,
- 14⁰⁰ – 17⁴⁵ – zajęcia szkoleniowe,
- 17⁴⁵ – 18⁰⁰ – odczytanie rozkazu dziennego,
- 18⁰⁰ – 18³⁰ – kolacja,
- 18³⁰ – 19¹⁵ – czyszczenie broni, drobne reperacje.⁵⁰

Zakończenie każdego kursu odbywało się uroczyście i składało się z:

1. Mszy Świętej.
2. Przemówienia wyższych przełożonych i dowódcy batalionu.
3. Defilady.
4. Aktu ukończenia kursu wręczonego w świetlicy batalionowej.

⁴⁹ ASGr., zespół KOP 499.18, op. cit., s. 20.

⁵⁰ ASGr., zespół KOP 499.1, Rozkaz Dzienny nr 65 z dn. 17.11.1928., pkt. 9.

Na uroczystości zapraszani byli przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych.⁵¹ Uczniowie szkoły obchodzili dwa święta szkolne: dla kursu wiosennego – 3 maja i dla kursu jesiennego – 11 listopada.⁵² Dodatkowo jako tradycję szkoły przyjęto – przełamanie opłatkiem na Boże Narodzenie i składanie życzeń przy święconym na Święta Wielkanocne.⁵³

W batalionie zorganizowane były specjalne komisje jako organy doradcze, opiniujące, inicjujące i kontrolne. Podlegały one dowódcy batalionu. W skład nich wchodziły Rada Pedagogiczna i Komisja kulturalno-oświatowa.

Zadaniem Rady Pedagogicznej było wspieranie dowódcy w sprawach metod wychowania i wyszkolenia. Rada składała się z 6 osób: zastępcy dowódcy batalionu, dowódcy kompanii, kwatermistrza, instruktora wych.-fiz., instruktora oświaty i lekarza batalionu.⁵⁴

Rada zbierała się pod koniec każdego miesiąca lub w razie potrzeby. Wszystkie posiedzenia były protokołowane, a wnioski przedstawione dowódcy do zatwierdzenia lub odrzucenia. Każdorazowo na trzy tygodnie przed zakończeniem kursu przewodniczący przedkładał dowódcy sprawozdanie i wnioski na kurs następny.⁵⁵

Komisja kulturalno-oświatowa powołana została w celu zabezpieczenia zadań kulturalno-oświatowych uczniów, jak i szeregowych kadry oraz administracji. W skład komisji wchodził: zastępca dowódcy, kwatermistrz, dwóch dowódców kompanii i oficer oświaty.⁵⁶

Pierwszy dowódca szkoły w swojej książce pt.: *Spojrzenia poprzez moje życie* pisał, że fort I był niedostępny dla szkoły, a tylko wyłącznej gestii Zarządu Fortecznego, podległego DOK nr III. Mieszkańcami twierdzy był również 9 pułk strzelców konnych z Grajewa i 42 pułk piechoty z Białegostoku, dlatego też szkole przypadały kazamaty na forcie IV.⁵⁷

⁵¹ ASGr., zespół KOP 488.18, op. cit., s. 21.

⁵² Ibidem, pkt. 75.

⁵³ Ibidem, pkt. 77.

⁵⁴ Ibidem, s. 16.

⁵⁵ Ibidem, s. 17.

⁵⁶ Ibidem, s. 17, pkt. 61.

⁵⁷ M. Porwit, op. cit., s. 352.

Na podstawie rozkazu Pana Wiceministra Spraw Wojskowych L.dz. Dep. Bud. 7720/5/28. Bud. z dnia 9 lipca 1928 r. dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza przydzielił następując budynki Batalionowi Szkolnemu:

- budynek koszarowy nr IV,
- budynek koszarowy nr X g,
- budynek administracyjny nr XI,
- połowa budynku nr V,
- Połowę magazynów sklepionych nr 1 g,
- Stajnię nr 10/S,
- Kazamaty w forcie II.⁵⁸

W koszarach twierdzy Osowiec sale żołnierskie były tak duże, że w jednej mieściła się cała kompania, a podzielona była tylko filarami na cztery jednakowe części. W jednym sektorze mieścił się pluton wojska. Sale ogrzewane były dużymi piecami wewnątrz wyłożonymi szamotem, a na zewnątrz osłoniętymi blachą, w których palono drzewem.⁵⁹ Celem uniknięcia zniszczeń w piecach nowo wybudowanych, tak w budynkach koszarowych jak i mieszkalnych, kwatermistrz polecał palić początkowo drzewem, a później węglem.⁶⁰

Oczywiście, za całokształt zadań kwaterunkowych odpowiedzialny był kwatermistrz, któremu podlegał:

- oficer materiałowy,
- oficer żywnościowy,
- płatnik,
- podoficer administracyjny koszar.⁶¹

Rola Batalionu Szkolnego w uzupełnianiu jednostek KOP-u

Podstawowym celem zorganizowania szkoły było zapewnienie samowystarczalności Korpusom Pogranicza. Batalion Szkolny był ze zrozumiałych względów oczkiem w głowie każdego dowódcy korpusu.⁶²

⁵⁸ ASGr., zespół KOP 541.291, op. cit., s. 6.

⁵⁹ Sala Tradycji POSG, Wspomnienia p. Jana Orszulaka, Koło 1999.

⁶⁰ ASGr., zespół KOP 499.1, Rozkaz dzienny nr 50 z dn. 29.10.1928, pkt. 6.

⁶¹ ASGr., zespół KOP 499.18, op. cit., s. 8.

⁶² Sala Tradycji POSG; op. cit.

W dniu 27 sierpnia 1928 r. przybyli żołnierze na kurs podoficerów niezawodowych jako elewi:

- z 8 batalionu m. Stołpce – 19 szeregowych,
- z 9 batalionu m. Kleck – 20 szeregowych,
- z 19 batalionu m. Słobódka – 20 szeregowych,
- z 20 batalionu m. Nowe Święciany – 19 szeregowych,
- z 27 batalionu m. Snów – 20 szeregowych.

Razem na kurs stawilo się 98 szeregowych.⁶³

W dniu 12 listopada 1928 r. przybyli na pięciomiesięczny kurs podoficerów zawodowych elewi:

- 28 batalionu m. Wołożyn – 5 podoficerów,
- 16 batalionu m. Sienkiewiczze – 6 podoficerów,

dzień później przybyli elewi z:

- z 8 batalionu m. Stołpce – 6 podoficerów,
- z 2 batalionu m. Bereźno – 6 podoficerów,
- z 7 batalionu m. Podświlje – 6 podoficerów,
- z 6 batalionu m. Iwieniec – 6 podoficerów,
- z 9 batalionu m. Kleck – 6 podoficerów,
- z 27 batalionu m. Snów – 7 podoficerów,
- z 15 batalionu m. Ludwikowo – 10 podoficerów.

Łącznie na kurs stawilo się 58 podoficerów zawodowych.⁶⁴

Kurs podoficerów niezawodowych został zakończony 20 grudnia 1928 r. Najlepszym uczniem był: szer. Henryk Górski z batalionu Stołpce. Drugą lokatę zajął kpr. ndt. Edward Ucher z batalionu KOP Nowe Święciany. Trzecią lokatę zajął st. szer. ndt. Zygmunt Rosiński z batalionu Snów. Szkolenie zakończyło z oceną:

- bardzo dobrą – 10 uczniów,
- dobrą – 34 uczniów,
- dostateczną – 36 uczniów,
- niedostateczną – 8 uczniów.

Z dniem 21 grudnia 1928 r. dowódca Batalionu Szkolnego za uzyskanie wysokich wyników podczas szkolenia awansował do stopnia:

⁶³ ASGr., zespół KOP 499.1, Rozkaz dzienny nr 11 z dn. 29.08.1928, pkt. 1.

⁶⁴ Ibidem, Rozkaz dzienny nr 62 z dn. 14.11.1928, pkt. 3.

- kaprała – 12 starszych szeregowych,
- starszego kaprała – 64 szeregowych.⁶⁵

Zgodnie z projektem Regulaminu Wewnętrznego Batalionu Szkolnego dowódca mjr Porwit nadał kursowi podoficerów zawodowych pierwszej promocji nazwę: „Promocja im. pułkownika Cypriana Godebskiego”.⁶⁶

Pułkownik C. Godebski wydał w 1807 r. *Dziennik podręczny dla podoficerów i żołnierzy*, w którym zawarł szczegółowy wzór dawnego podoficera polskiego. Dowódca 8 pułku piechoty liniowej Księstwa Warszawskiego zajmował się szkoleniem podoficerów, a oddał życie za Ojczyznę po ciężkich walkach w bitwie pod Raszynem w 1809 r.

W dniu 21 stycznia 1929 r. uruchomiony został następny kurs dla podoficerów niezawodowych. W dniach od 13 do 15 stycznia zaczęli przybywać nowi uczniowie:

- z 11 batalionu m. Ostróg – 9 szeregowych,
- z 10 batalionu m. Wilejka – 9 szeregowych,
- z 5 batalionu m. Łuki – 9 szeregowych,
- z 6 batalionu m. Iwieniec – 9 szeregowych,
- z 3 batalionu m. Koszcza – 9 szeregowych,
- z 28 batalionu m. Wołożyn – 9 szeregowych,
- z 26 batalionu m. Łuck – 9 szeregowych,
- z 13 batalionu m. Kopczyńce – 9 szeregowych,
- z 8 batalionu m. Stołpce – 9 szeregowych,
- z NZ batalionu NZ – 9 szeregowych,⁶⁷
- z 1 batalionu m. Budślów – 9 szeregowych,
- z 27 batalionu m. Snów – 9 szeregowych,
- z 19 batalionu m. Rokitno – 9 szeregowych,
- z 2 batalionu m. Bereźno – 9 szeregowych,
- z 9 batalionu m. Kleck – 6 szeregowych,
- z 16 batalionu m. Sienkiewiczze – 9 szeregowych,
- z 17 batalionu m. Dawidgródek – 9 szeregowych,

⁶⁵ Ibidem, Rozkaz dzienny nr 92 z dn. 20.12.1928 r., pkt. 2.

⁶⁶ ASGr., zespół KOP 499.2, Rozkaz dzienny nr 1 z dn. 31.12.1929.

⁶⁷ Ibidem, Rozkaz dzienny nr 12 z dn. 14.01.1929.

- z 25 batalionu m. Orany – 9 szeregowych,
- z 22 batalionu m. Nowe Troki – 9 szeregowych,⁶⁸
- z 21 batalionu m. Niemenczyn – 9 szeregowych,
- z 14 batalionu m. Barszczów – 9 szeregowych,
- z 29 batalionu m. Suwałki – 9 szeregowych,
- z 23 batalionu m. Orany – 9 szeregowych,
- z 24 batalionu m. Sejny – 9 szeregowych.⁶⁹

Razem na kurs stawilo się 231 szeregowych. Ze względu na osiągnięcie niskich wyników w pierwszym okresie szkolenia zostało odesłanych do poszczególnych batalionów 57 szeregowych.⁷⁰

Pierwszy kurs podoficerów zawodowych zakończył się w dniu Święta Narodowego 3 maja i był obchodzony bardzo uroczysto. Dowódcą uroczystości był kpt. Stanisław Świda. Porządek uroczystości obejmował:

- przegląd batalionu,
- dekoracja „Krzyżem Zasługi”,
- msza w kościele garnizonowym,
- defilada,
- zakończenie kursu w Domu Żołnierza.

Na koniec uroczystości zaplanowano zawody sportowe dla absolwentów.⁷¹ W dniu 5 maja wszyscy opuścili szkołę i udali się do swoich macierzystych jednostek.

W dniu 16 czerwca 1928 r. zakończył się II kurs podoficerów niezawodowych, któremu nadano imię „22 stycznia”. Najlepszym uczniem okazał się: st. szer. Antoni Ludwig (z 4 batalionu KOP), st. szer. Józef Dysza (z 4 batalionu KOP), st. szer. ndt. Józef Rubiniak (z 28 batalionu KOP).

Przykłady te dowodzą, że Batalion Szkolny od początku powstania wywiązywał się w pełni z zadań służbowych przed nim postawionych. Liczba uczniów, która została przeszkolona w zakresie służby granicznej wzrastała w zależności od potrzeb batalionów, kompanii i strażnic.

⁶⁸ Ibidem, Rozkaz dzienny nr 3 z dn. 15.01.1929.

⁶⁹ Ibidem, Rozkaz dzienny nr 14 z dn. 16.01.1929.

⁷⁰ Ibidem, Rozkaz dzienny nr 55 z dn. 6.03.1929.

⁷¹ ASGr., zespół KOP 499.2, Rozkaz dzienny nr 101 z dn. 2.05.1928.

CENTRALNA SZKOŁA PODOFICERÓW KOP W LATACH 1931-1933

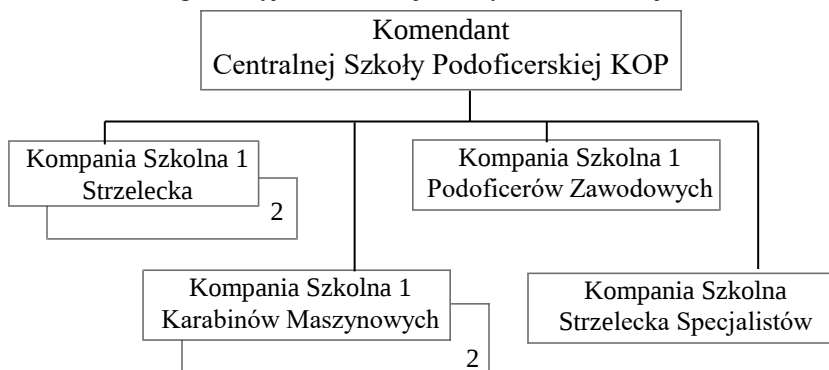
Reorganizacja szkoły

W dniu 6 lipca 1929 r. nowy dowódca KOP-u gen. bryg. Stanisław Zasik-Tessaro realizując zamierzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych wydał tajny rozkaz o zasadach reorganizacji Korpusu. Organizacja obejmowała także system organizacyjno-szkoleniowy oddziałów KOP i wojsk operacyjnych i miała na celu sprawniejsze przygotowanie na wypadek wojny.⁷²

W jej wyniku przekształcono Batalion Szkolny w Centralną Szkołę Podoficerów KOP. Wskutek reorganizacji CSP KOP zlikwidowano dwie istniejące kompanie strzeleckie oraz sformowano kompanię szkolną studencką (specjalistów) i drugą kompanię szkolną karabinów maszynowych. Po przeprowadzonej reorganizacji Centralna Szkoła Podoficerska składała się z: komendy szkoły, dwóch kompanii szkolnych strzeleckich, kompanii szkolnej strzeleckiej (specjalistów), dwóch kompanii szkolnych karabinów maszynowych, kompanii szkolnej podoficerów zawodowych piechoty.

Schemat 4

Struktura organizacyjna Centralnej Szkoły Podoficerskiej KOP



Źródło: Na podstawie ASGr., zespół KOP, 541.116, Reorganizacja Baonów i CSP, L.dz. 4160/tjn.Og.Org./31 z dn. 21.08.1931.

⁷² ASGr., zespół KOP 541.479, Reorganizacja brygad KOP, L.dz. 1025/tjn/Og.Org. 6.07.1929.

Kadra dowódcza i instruktorska

W dniu 22 stycznia Komendant Batalionu Szkolnego ppłk dypl. Marian Porwit został przeniesiony na stanowisko dyrektora nauk D.C.W. w Rembertowie,⁷³ a na jego miejsce wyznaczony został mjr Bronisław Laliczyński.⁷⁴

Mjr Bronisław Laliczyński urodził się 14 marca 1897 r. w Kąkolnikach pow. Rohatyn w województwie Stanisławów. Po ukończeniu gimnazjum wstąpił do Legionów Polskich i brał udział w walkach początkowo jako żołnierz, później podoficer. 20 sierpnia 1916 r. mianowano go do stopnia aspiranta oficera. Znał płynnie język niemiecki i rosyjski. W dniu 3 listopada przed objęciem stanowiska komendanta szkoły pełnił obowiązki:

- dowódcy batalionu 23 pp w czerwcu 1919 r.,
- dowódcy obozu jenieckiego w Biedusku,
- komendanta miasta Lublin,
- dyrektora nauk w Centralnej Szkole Strzeleckiej.

Mjr Bronisław Laliczyński był trzykrotnie odznaczony Krzyżem Walcznych i najwyższym krzyżem wojskowym *Virtuti Militari* 5 klasy.⁷⁵

Na wniosek gen. bryg. Jana Kruszelewskiego, który opiniował jego zalety słowami: „w Osowcu wykazuje niepospolite zalety organizacyjne i kierownicze, stawiając szkołę na bardzo wysokim poziomie. Niezwykle dobre rezultaty osiągnięte przez Szkołę, są wynikiem jego nieustrudzonej pracy i energii” – odznaczony został Orderem Odrodzenia Polski.⁷⁶ To właśnie na jego wniosek Dowódca Korpusu w dniu 28 lutego 1930 r. rozkazem nr 8/30 pkt. 12 zmienił nazwę szkoły na Centralną Szkołę Podoficerską Korpusu Ochrony Pogranicza.⁷⁷

Zgodnie z rozkazem o reorganizacji Szkoły kadre instruktorską zasilił dodatkowo podoficerowie zawodowi specjaliści z zakresu łączności i sanitariusze.⁷⁸

⁷³ ASGr., zespół KOP 499.3, Rozkazy Dienne BS 1930; nr 18 z dn. 22.01.1930, pkt. 2.

⁷⁴ ASGr., zespół KOP 499.3, op. cit., Rozkaz Dzienny nr 34 z dn. 10.02.1930.

⁷⁵ CAW, Teczka Personalna, 5817.

⁷⁶ CAW, Teczka Personalna, 6432.

⁷⁷ ASGr., zespół KOP 499.3, op. cit., Rozkaz Dzienny nr 50 z dn. 28.02.1930.

⁷⁸ ASGr., zespół KOP 541.106, Reorganizacja baonów i CSP 1931, pkt. G.

Komendant Szkoły w myśl rozkazu dowódcy Korpusu powinien zorganizować szkolenie podoficerów opierając się na stanie liczbowym instruktorów szkoły. Obsada etatowa sztabu Centralnej Szkoły Podoficerskiej na dzień 27 listopada 1930 r. obejmowała następujące stanowiska:

komendant szkoły	– mjr Bronisław Laliczyński,
zastępca komendanta	– mjr Józef Synoś,
adiutant	– por. Józef Joniga,
instruktor wyszkolenia strzeleckiego	– kpt. Zygmunt Cwenarski,
instruktor oświatowy	– kpt. Zygmunt Lipiński,
instruktor terenoznawstwa	– por. Tadeusz Byszewski,
instruktor służby łączności	– por. Józef Strycki,
instruktor wychowania fizycznego	– por. Józef Witkowiak,
kwatremistrz	– kpt. Stefan Świda,
oficer materiałowy	– por. Adolf Kowarsz,
dowódca kompanii administracyjnej	– por. Aleksander Moyzes. ⁷⁹

Szkolenie

Szkolenie podoficerów przebiegało tak jak dotychczas w systemie kompanijnym, za które był odpowiedzialny dowódca pododdziałów.

Szkolenie specjalistów łączności i sanitariuszy podzielone było na dwie odrębne części:

- pierwsze 2 i 1/2 miesiąca odbywało się szkolenie piechoty, czyli ogólnowojskowe,
- drugie 2 i 1/2 miesiąca odbywało się szkolenie specjalistyczne.⁸⁰

W dniu 12 stycznia 1930 r. zakończyła się II promocja kursu doskonalącego podoficerów zawodowych piechoty, której patronem był gen. Józef Sowiński; ukończyło ją 72 podoficerów.⁸¹

W dniu 7 maja 1930 r. zorganizowany został kurs dla analfabetów żołnierzy z kompanii administracyjnej. Nauczycielką na kursie była pani Janina Kulesza instruktorka oświatowa Polskiego Białego Krzyża. W kursie brało udział 18 żołnierzy.⁸²

⁷⁹ ASGr., zespół KOP, Wykaz zmian oficerów CSP KOP z dn. 24.11.1930.

⁸⁰ ASGr., zespół KOP 541.106, Reorganizacja baonów, op. cit., s. 10.

⁸¹ ASGr., zespół KOP 499.3, op. cit., Rozkaz dzienny nr 9 z dn. 12.01.1930.

⁸² Ibidem, Rozkaz dzienny nr 103 z dn. 7.05.1930.

W dniu 19 sierpnia 1930 r. 89 szeregowych ukończyło kurs podoficerów niezawodowych piechoty IV promocji imienia gen. Chłopickiego. Pierwszą lokatę uzyskał szer. Karol Sękowski.⁸³

Charakterystyczne dla szkoły było to, że rozkazem dziennym były przydzielane do pododdziałów podręczniki do szkolenia podoficerów. W rozkazie z czerwca 1930 r. komendant rozdzielił instrukcje i podręczniki wojskowe na poszczególne kompanie, m.in.:

- instrukcja o broni piechoty,
- podręcznik o czołgach,
- instrukcja saperska,
- instrukcja żandarmerii,
- podręcznik karabin maszynowy Hotschkiss itd.⁸⁴

Tak samo postępowano z książkami beletrystycznymi i tablicami propagandowymi. W rozkazie dziennym z października 1933 r. czytamy o przydziale tablic pod tytułem: „Najdzielniejsi żołnierze nie zawiodą zaufania narodu”; „Spełnić rozkaz to mało”; „Żołnierz KOP kocha swych kolegów jak najbliższą rodzinę, z kolegą podzieli się wszystkim jak z bratem”; „Naród postawił na straż swych granic najdzielniejszych żołnierzy”.⁸⁵

Praca oświatowo-kulturalna szkoły

Oprócz szkolenia wojskowego i specjalistycznego duży nacisk położeni kładli na wychowanie żołnierzy. Dowódca Korpusu gen. bryg. Jan Kruszewski w dniu 11 czerwca 1931 r. zatwierdził instrukcję o pracy oświatowo-kulturalnej.

Celem wprowadzenia tej instrukcji było wychowanie obywatela – żołnierza KOP-u, wszczepienie zasad moralnych, zaprawianie go do ofiarnej służby oraz przedstawianie przełożonym form pracy i drogi postępowania.

Formami pracy oświatowo-kulturalnej w Korpusie były:

- a) żołnierskie szkoły początkowe;
- b) pogadanki wychowawcze;

⁸³ Ibidem, Rozkaz dzienny nr 182 z dn. 10.08.1930.

⁸⁴ ASGr., zespół KOP 499.3, Rozkaz dzienny CSP nr 126 z dn. 4.06.1930.

⁸⁵ ASGr., zespół KOP 499.5, Rozkaz dzienny nr 220 z dn. 2.10.1933.

- c) biblioteki i czytelnictwo;
- d) doksztalcenie ogólne i zawodowe;
- e) akcje kulturalne, takie jak:
 - obchody uroczystości,
 - świetlice i domy żołnierza,
 - teatr żołnierski,
 - chóry i zespoły muzyczne,
 - kinematografy,
 - radio,
 - wycieczki.⁸⁶

Nauczanie w żołnierskiej szkole początkowej odbywało się zgodnie z ustawą z dnia 21 lipca 1919 r. „O przymusowym nauczaniu w Wojsku Polskim”. Obejmowało ono wszystkich żołnierzy pozbawionych nauki w wieku szkolnym oraz nie dość biegłych w czytaniu i pisaniu po polsku.⁸⁷ Ta forma pracy była prowadzona w szkole z żołnierzami nowo wcielonymi do służby i prowadzona była przez instruktorów oświatowych, jak i nauczycielki z Polskiego Białego Krzyża.

Pogadanki wychowawcze prowadził zasadniczo dowódca kompanii lub osoba wyznaczona, która najlepiej orientowała się w potrzebach wychowawczych swego pododdziału, znała psychikę i stan moralny wszystkich podwładnych, posiadała taki autorytet, który by zapewnił największą skuteczność wpływu wychowawczego.

Pogadanki wychowawcze dzieliły się na 4 grupy:

- 1) wiadomości o państwie polskim;
- 2) wiadomości o wojnie i wojsku narodowym;
- 3) wiadomości o prawach i obowiązkach żołnierza i obywatela;
- 4) wiadomości przygotowujące żołnierza do służby granicznej.⁸⁸

Komendant CSP ppłk B. Laliczyński w rozkazie dziennym szkoły wyróżnił kpt. Ignacego Wieliczko za wzorową pogadankę na temat „Ukształtowanie terenu Polski i jej nawodnienie”. Pogadanka odbyła się w świetlicy 2 kompanii szkolnej ckm i oprócz żołnierzy byli obecni wszyscy oficerowie szkoły.⁸⁹

⁸⁶ ASGr., zespół KOP 541.359, Instrukcja o pracy oświatowo-kulturalnej w KOP, s. 2.

⁸⁷ Ibidem, s. 3.

⁸⁸ Ibidem, s. 9.

⁸⁹ ASGr., zespół KOP 499.5, Rozkaz dzienny nr 268 z dn. 29.11.1933.

Biblioteki żołnierskie to bardzo ważna forma pracy oświatowo-kulturalnej. Dostęp do biblioteki musiał być bliski i łatwy, pomieszczenie powinno zachęcać żołnierzy do korzystania z książek. Instrukcja przewidywała taką liczbę książek, ażeby jedna przypadła na jednego szeregowca danej formacji. Oprócz książek z biblioteki otrzymywał bezpłatnie gazety, a więc „Żołnierz Polski”, który był po przeczytaniu zbierany i składany w roczniki. Zalecano prenumerowanie gazety ściennej „Baczość”, „Na straży”, a także pisma podoficerskiego „Wiarus” i pisma codziennego „Polska Zbrojna”.⁹⁰ W CSP KOP istniała biblioteka, którą kierowała Rada Biblioteczna, na czele rady stał przewodniczący. W grudniu 1933 r. obowiązki przewodniczącego pełnił kpt. Wacław Najchrowski.⁹¹ Zadaniem Rady Bibliotecznej było uaktualnianie zbioru bibliotecznego, nadzór nad prowadzeniem biblioteki przez podoficerów. Biblioteka w szkole czynna była we wtorki, czwartki i soboty w godzinach od 19⁰⁰ do 21⁰⁰.⁹²

Dokształcanie ogólne i zawodowe nie powinno ograniczać się do zakresu programu trzystopniowej żołnierskiej szkoły początkowej. Musiało dawać możliwość osiągania wiedzy w szerszym zakresie, drogą samokształcenia, względnie dalszej nauki na specjalnie organizowanych (w godzinach pozasłużbowych) kursach ogólnokształcących lub zawodowych.⁹³

Wszystkie obchodzone uroczystości zgodnie z instrukcją miały cel wychowawczy, który był osiągnięty wówczas, gdy żołnierz był dokładnie poinformowany o istocie i znaczeniu święta. Program uroczystości musiał być opracowany wcześniej i zaakceptowany przez komendanta.

Kalendarium uroczystości obejmowało święta narodowe, święta wojskowe, uroczystości kościelne, uroczystości lokalne i uroczystości zalecane przez dowództwo Korpusu (np. „Dzień Spółdzielczości”).

Pozostałe formy pracy były cały czas rozbudowywane przez szkołę, która stawiała sobie za zadanie, że żołnierz po odbytej służbie tam gdzie chce wypocząć, musi się czuć nieskrępowany.⁹⁴

⁹⁰ ASGr., zespół KOP 541.359, op. cit., s. 16.

⁹¹ ASGr., zespół KOP 499.5, op. cit., Rozkaz dzienny nr 271 z dn. 2.12.1933.

⁹² Ibidem, Rozkaz dzienny nr 273 z dn. 5.12.1933.

⁹³ ASGr., zespół KOP 541.359, op. cit., s. 17.

⁹⁴ Ibidem, § 11.

mjr dr Jerzy Prochwicz

KG SG w Warszawie

POWSTANIE WOJSK OCHRONY POGRANICZA (w pięćdziesiątą rocznicę powstania)

Ochrona granic państwa przez liniowe jednostki wojskowe była ze względów politycznych i militarnych rozwiązaniem doraźnym, wynikającym z braku formacji granicznej odpowiadającej celom i zadaniom służby granicznej. Takiego stanu nie można było utrzymywać przez dłuższy okres, jako że jednostki wojskowe nie były przygotowane do pełnienia służby granicznej zarówno pod względem wyszkolenia specjalistycznego, jak i strukturalno-organizacyjnym. W związku z czym nie zapewniały właściwej ochrony granic tak pod względem jej nienaruszalności, jak i celnym. Ochrona granic pod względem celnym była tak dalece nieskuteczna, że zaczęła się odbijać na stabilizacji ekonomicznej kraju. Podkreślił to ówczesny minister skarbu Konstanty Dąbrowski w piśmie skierowanym do ministra obrony narodowej marsz. Michała Roli-Żymierskiego¹ we wrześniu 1945 r.

„Wobec niezabezpieczenia granicy pod względem celnym – czytamy w piśmie – przemysł do Polski uprawiany jest obecnie na olbrzymią skalę. W niektórych dzielnicach Polski przeważnie nie pali się papierosów monopolowych, gdyż na rynku można dostać tańsze zagraniczne... Zagraniczne zapalki, drożdże i sacharyna są w sprzedaży prawie na całym terytorium państwa. Gospodarka narodowa traci przez to dziennie miliony złotych. W związku z tym przemysłem wywozi się z kraju przez niestrzeżoną granicę walutę zagraniczną, gdyż takimi walutami trzeba płacić za przemycane towary... Otwarte granice grożą gospodarce narodowej poważnymi zaburzeniami”.²

¹ Prawdziwe nazwisko Łyżwiński. Marsz. M. Rola-Żymierski pełnił także funkcję naczelnego dowódcy WP.

² H. Dominiczak, *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945-1948*, Warszawa 1971, s. 63.; H. Dominiczak, *Zarys historii Wojsk Ochrony Pogranicza*, Warszawa 1985, s. 42.

Z drugiej strony reorganizacja sił zbrojnych, wynikająca z konieczności przejścia z etatów wojennych na etaty okresu pokojowego, wymagała uwolnienia związków taktycznych ochraniających dotychczas granice państwa od obowiązku bezpośredniej ich ochrony. Rozmieszczenie znacznej liczby jednostek wzdłuż granic utrudniało bowiem realizację planów operacyjnych i organizację systematycznego szkolenia.

W tych warunkach zachodziła pilna potrzeba powołania formacji specjalistycznej, przeznaczonej wyłącznie do ochrony granic, odpowiednio do tego przygotowanej i przystosowanej. Powołanie do życia formacji granicznej odpowiadającej celom i zadaniom służby granicznej umożliwiałoby stopniowe krzepnięcie aparatu administracyjnego państwa, a także wzmocnienie międzynarodowej pozycji Polski po utworzeniu 28.VI.1945 r. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej³ oraz decyzji konferencji poczdamskiej, aprobującej oparcie zachodnich granic polski na linii rzeki Odry i Nysy Łużyckiej.

W rozważaniach na temat kształtu organizacyjnego przyszłej formacji granicznej, podobnie jak u progu odrodzenia państwa polskiego w 1918 r., zastanawiano się nad modelem formacji granicznej, jak i ministerstwem, któremu byłaby podporządkowana. Złożoność zagadnień ochrony granicy sprawiły, że w grę wchodziły trzy ministerstwa: obrony narodowej, spraw wewnętrznych i skarbu.

Sprawę powołania formacji granicznej kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej konsultowało z Ministerstwami Bezpieczeństwa Publicznego, Administracji Publicznej oraz Skarbu.

W trakcie wypracowywania koncepcji przyszłej formacji granicznej krzyżowały się doświadczenia okresu międzywojennego z dążeniem do utworzenia formacji adekwatnej do założeń ustrojowo-społecznych państwa i jego położenia w nowych granicach. Postulowano zatem utworzenie Straży Granicznej, Korpusu Ochrony Pogranicza, a nawet specjalnych jednostek Milicji Obywatelskiej.

³ Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej został utworzony w wyniku realizacji uchwał jałtańskiej konferencji i porozumienia na konferencji w Moskwie (18-21.VI.1945 r.) między Rządem Tymczasowym Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawicielami polityków emigracyjnych z Londynu; premierem został Edward Osóbka-Morawski; istniał do 4.II.1947.

Spośród tych projektów początkowo przeważała koncepcja utworzenia formacji granicznej na wzór przedwojennej Straży Granicznej⁴, będącej na etacie Ministerstwa Skarbu, a operacyjnie podporządkowanej Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego lub Ministerstwu Administracji Publicznej. Inna koncepcja zakładała utworzenie w ramach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego formacji granicznej zbliżonej do istniejącego Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.⁵

Projekt utworzenia formacji wzorowanej na przedwojennej Straży Granicznej nie mógł się obronić w związku z dużym nasileniem przestępczości granicznej, której ten typ formacji nie mógł się należycie przeciwstawić. Z kolei Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego nie dysponowało siłami i środkami umożliwiającymi utworzenie własnej formacji granicznej. W tej sytuacji wykrystalizowała się koncepcja powołania formacji wojskowej, zbliżonej do kształtu organizacyjnego przedwojennego Korpusu Ochrony Pogranicza z uwzględnieniem odmiennych zasad ustrojowych oraz stosunków politycznych z państwami ościennymi, będącej w całkowitym podporządkowaniu Ministerstwu Obrony Narodowej.

Za takim rozwiązaniem przemawiały siły i środki, jakimi Ministerstwo Obrony Narodowej dysponowało (nadwyżki osobowe i materiałowe po przejściu związków taktycznych na etaty pokojowe), jak również dotychczasowe doświadczenie w ochronie granic państwowych.

Ministerstwo Obrony Narodowej w połowie sierpnia 1945 r. powołało zespół organizacyjny do opracowania szczegółowego projektu organizacji ochrony granicy państwa. Na czele zespołu stanął doświadczony oficer wojsk pogranicznych ZSRR płk Gwidon Czerwiński⁶ późniejszy szef Departamentu Wojsk Ochrony Pogranicza.

⁴ Projekt utworzenia formacji granicznej na wzór przedwojennej Straży Granicznej podporządkowanej Ministerstwu Skarbu wysunął w piśmie do ministra obrony narodowej dowódca Krakowskiego Okręgu Wojskowego nr V, gen. bryg. Mikołaj Prus-Więckowski, Archiwum Straży Granicznej (dalej: ASGr.) 3.45.

⁵ Minister Skarbu K. Dąbrowski w piśmie do ministra obrony narodowej stwierdza „Minister Bezpieczeństwa Publicznego zapowiedział utworzenie Korpusu Wojsk Wewnętrznych do ochrony granic”; ibidem.

⁶ Gwidon Czerwiński s. Fulgenta (1902-1969) płk, gen. bryg. urodził się w Stołpcach, w rodzinie polskiej. W czasie rewolucji bolszewickiej wstąpił w wieku 16 lat do oddziałów Armii Czerwonej. W latach 1923-1940 pełnił służbę w wojskach pogranicznych

W trakcie prac nad dokumentacją organizacyjną Wojsk Ochrony Pogranicza zespół kierowany przez płk. G. Czerwińskiego odrzucił wzorce organizacyjne Korpusu Ochrony Pogranicza, biorąc za podstawę model organizacyjny radzieckich wojsk pogranicznych. Zgodnie z przyjętą przez zespół koncepcją Wojska Ochrony Pogranicza miały ochraniać granice państwa pod względem wojskowym, politycznym i celnym w okresie pokoju. Ponadto miały one wzorem radzieckich wojsk pogranicznych realizować także zadania związane ze zwalczaniem wrogiej działalności skierowanej przeciwko państwu i legalnym władzom.

Projekt systemu ochrony granic wraz z dokumentami organizacyjno-operacyjnymi przedstawiony Ministerstwu Obrony Narodowej, zatwierdził 12.IX.1945 r. marsz. M. Rola-Żymierski.⁷

13 września 1945 r. ukazał się rozkaz organizacyjny nr 0245/org.⁸ naczelnego dowódcy WP podpisany w zastępstwie marsz. M. Roli-Żymierskiego przez szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni Władysława Korczyca i zastępcę szefa Sztabu Generalnego gen. bryg. Jana Rotkiewicza, którym „zgodnie z planem rozwoju Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej dla ochrony granic na czas pokoju”, powoływał Wojska Ochrony Pogranicza. Wydany rozkaz powołujący do życia Wojska Ochrony Pogranicza ustalał łącznie z zatwierdzonymi w tym samym dniu etatami nr 8/3-9 ich strukturę organizacyjną oraz osoby i instytucje wojskowe odpowiedzialne za proces organizacji.

Zgodnie z treścią rozkazu w oparciu o zatwierdzone etaty I wiceminister obrony narodowej gen. dyw. Wsiewołod Strażewski miał sformo-

ZSRR na Białorusi i w Azji środkowej. Po napaści Niemiec hitlerowskich na ZSRR mianowany został dowódcą pułku, z którym brał udział w walkach pod Moskwą. W walkach tych został ciężko ranny. Po wyleczeniu z ran skierowany w 1943 r. do organizującej się 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, gdzie objął dowództwo 2 pp. Brał udział w bitwie pod Lenino. Po bitwie pod Lenino mianowany zastępcą dowódcy 1 DP im. T. Kościuszki ds. liniowych. Jesienią 1944 r. powierzono mu organizację 1 Brygady Piechoty Zmotoryzowanej. Na początku stycznia 1945 r. powierzono mu organizację Oficerskiej Szkoły Broni Pancerniej. Szef Departamentu Wojsk Ochrony Pogranicza w okresie 20.IX.1945-1.IV.1947. Zmarł 2.XII.1969 r. w Sołnechnogorsku pod Moskwą.

⁷ H. Dominiczak, *Zarys...*, s. 43.

⁸ Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), III-1-62, s. 475.

wać do 1.10.1945 r. Departament Wojsk Ochrony Pogranicza,⁹ pomyślany jako naczelna instytucja nowej formacji. Departament WOP podporządkowano I wiceministrowi obrony narodowej.¹⁰

Ten sam rozkaz polecał szefowi Departamentu WOP sformować według etatu nr 8/7 Zakład Tresury Psów Wojsk Ochrony Pogranicza liczący 82 oficerów, podoficerów i szeregowców.

Dowódcy nadgranicznych okręgów wojskowych¹¹ otrzymali zadanie zorganizowania do dnia 1 listopada 1945 r. przy dowództwach okręgów Wydziałów Służby Pogranicznej¹² (zwanych później Wydziałami WOP), jako pośrednie ogniwa dowodzenia¹³ między departamentem a powstałymi w terenie oddziałami Ochrony Pogranicza. Ponadto zgodnie ze wspomnianym rozkazem dowódcy okręgów wojskowych zostali zobowiązani do sformowania do dnia 1 listopada 1945 r. ustalonej liczby oddziałów ochrony pogranicza składających się z komend odcinków i strażnic¹⁴ oraz samodzielnych kompanii łączności.¹⁵

Zgodnie z rozkazem w Warszawskim Okręgu Wojskowym (OW) nr I miano sformować dwa oddziały ochrony pogranicza (nr 5 i 6) i trzy samodzielne kompanie łączności (nr 1, 11 i 12), w Lubelskim OW nr VI – jeden oddział ochrony pogranicza (nr 7) i dwie samodzielne kompanie

⁹ Departament WOP zgodnie z etatem miał liczyć 53 osoby, w tym 48 osób wojskowych i 5 osób cywilnych.

¹⁰ 30.X.1945 r. w związku z przemianowaniem I wiceministerstwa obrony narodowej na II wiceministerstwo, Departament WOP podporządkowano II wiceministrowi obrony narodowej.

¹¹ Wojskowymi Okręgami nadgranicznymi w 1945 r. były następujące okręgi: Warszawski, Krakowski, Lubelski, Śląski, Pomorski, Poznański.

¹² K. Frontczak, *Siły Zbrojne Polski Ludowej. Przejście na stopę pokojową 1945-1947*, Warszawa 1974, s. 238.

¹³ Liczebność wydziałów służby pogranicznej uzależniona była od liczby jednostek WOP tworzonych w danym okręgu wojskowym, wahała się od 12 do 31 etatów wojskowych i 1 do 4 etatów pracowników cywilnych.

¹⁴ J. Ławski, *Ochrona granic Polski Ludowej 1945-1948*, Warszawa 1974, s. 91; powyższa struktura organizacyjna była odzwierciedleniem organizacji wewnętrznej wojsk pogranicznych ZSRR.

¹⁵ Zgodnie z przewidzianą strukturą organizacyjną WOP, po jednej samodzielnej kompanii łączności przydzielono każdemu wydziałowi służby pogranicznej oraz oddziałowi ochrony pogranicza.

łączności (nr 2 i 13), w Krakowskim OW nr V – dwa oddziały ochrony pogranicza (nr 8 i 9) i trzy samodzielne kompanie łączności (nr 3, 14 i 15), w Śląskim OW nr IV – trzy oddziały ochrony pogranicza (nr 1, 10 i 11) i cztery samodzielne kompanie łączności (nr 4, 7, 16 i 17), w Poznańskim OW nr III – jeden oddział ochrony pogranicza (nr 2) i dwie samodzielne kompanie łączności (nr 5 i 8), w Pomorskim OW nr II – dwa oddziały ochrony pogranicza (nr 3 i 4) i trzy samodzielne kompanie łączności (nr 6, 9 i 10).

Łącznie do 1 listopada 1945 r. miano zorganizować sześć wydziałów służby pogranicza, jedenaście oddziałów ochrony pogranicza i siedemnaście samodzielnych kompanii łączności.

We wszystkich oddziałach ochrony pogranicza łącznie miało powstać 53 komendy odcinków oraz 249 strażnic. Poszczególne oddziały ochrony pogranicza różniły się pod względem liczby komend odcinków i strażnic. Stąd wynikały różnice w ich liczebności i obsadzie etatowej: dwa oddziały ochrony pogranicza (nr 4 i 9) formowane na podstawie etatu nr 8/8-A miały liczyć łącznie 2934 oficerów, podoficerów i szeregowców każdy, pięć oddziałów ochrony pogranicza (nr 1, 2, 3, 10 i 11) formowanych na podstawie etatu nr 8/8-B miało liczyć łącznie 2507 oficerów, podoficerów i szeregowców każdy, a cztery oddziały ochrony pogranicza (nr 5, 6, 7 i 8) formowane na podstawie etatu nr 8/8-C miały liczyć łącznie 1856 oficerów, podoficerów i szeregowych każdy. Ponadto w skład każdego z oddziałów ochrony pogranicza zgodnie z etatem wchodziło 23 pracowników cywilnych.

Rozkaz nr 0245/org. wstępnie ustalał miejsca postoju sztabów oddziałów ochrony pogranicza w miejscowościach:¹⁶

- 1 Oddział – Żagań,
- 2 Oddział – Rypin (Rzepin),
- 3 Oddział – Stargard (Szczeciński),
- 4 Oddział – Gdańsk,
- 5 Oddział – Węgorzowo,

¹⁶ Spośród 11 oddziałów ochrony pogranicza tylko dwa (8 i 9) utrzymały w 1945 r. wyznaczone rozkazem miejsca dyslokacji swych dowództw; pozostałe oddziały ochrony pogranicza przeniosły miejsca dyslokacji swych dowództw bądź od razu przedyslokowano je do innych miejscowości.

- 6 Oddział – Skółka (Sokółka),
- 7 Oddział – Włodawa,
- 8 Oddział – Przemyśl,
- 9 Oddział – Nowy Sącz,
- 10 Oddział – Koźle,
- 11 Oddział – Bolkowice.

Gdyby powyższe rozmieszczenie oddziałów nie odpowiadało miejscowym warunkom, zgodnie z rozkazem dowódcy OW i oddziałów ochrony pogranicza mieli przedstawić swoje propozycje zmian, a ponadto do 20 września ustalić dyslokację komend odcinków i strażnic.

Wspomniany rozkaz polecał dowódcom OW do organizacji Wojsk Ochrony Pogranicza wykorzystać ponadetatowe stany ludzkie jednostek wojskowych, powstałe po przejściu sił zbrojnych z etatów wojennych na etaty pokojowe. Podkreślono przy tym, że do organizowanych Wojsk Ochrony Pogranicza należy kierować najwartościowszych podoficerów i szeregowych, nie starszych jak z rocznika 1924.

W sprawie kadry oficerskiej wspomniany rozkaz polecał Departamentowi Personalnemu WP skierować do WOP oficerów najlepiej przygotowanych, przede wszystkim byłych oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP). Podstawą kierowania byłych oficerów KOP do nowo powstającej formacji był wydany rozkaz specjalny naczelnego dowódcy WP nr 0751 z dnia 30.VIII.1945 r.¹⁷ nakazujący dokonanie „przeglądu przez dowódców dywizji i ich zastępców ds. polityczno-wychowawczych byłych oficerów KOP” co do ich przydatności pełnienia służby w projektowanej formacji granicznej. Zakwalifikowanie ich przez tą swoistą komisję, jako politycznie pewnych i moralnie bez zarzutu, stawało się podstawą skierowania ich do formowanych jednostek WOP jako specjalistów w zakresie służby granicznej.

Rozkaz powołujący WOP pomijał kwestię pododdziałów kontroli ruchu granicznego, w związku z tym brak było podstaw do organizacji przejściowych punktów kontrolnych (PPK). Łukę tę usunął rozkaz organizacyjny naczelnego dowódcy WP nr 0304/org. z dnia 28.X.1945 r.,¹⁸

¹⁷ CAW, III-1-62, s. 407. W praktyce postanowienia rozkazu rozciągnięto także na byłych oficerów Straży Granicznej.

¹⁸ ASGr., 217.2.

nakazujący „celem strzeżenia i kontrolowania wszelkiego rodzaju przejść granicznych” uzupełnić obsadę sekcji porozumiewawczych konfliktów granicznych i kontroli punktów przejściowych przy Departamencie WOP i wydziałach WOP przy okręgach wojskowych oraz sformować 51 przejściowych punktów kontrolnych (PPK),¹⁹ w tym 27 drogowych, 19 kolejowych, 4 morskie i 1 lotniczy w poszczególnych oddziałach ochrony pogranicza.²⁰

Rozkaz nr 0304/org. zobowiązywał dowódców OW do sformowania ustalonych na obszarze ich działania PPK do 15 listopada 1945 r. oraz do wykorzystania w tym celu nadwyżek ludzkich dywizji piechoty stacjonujących na terenie danego OW.

Wydane rozkazy (0245/org. i 0304/org.) oraz opracowane na ich podstawie etaty, ustalały ogólny stan etatowy Wojsk Ochrony Pogranicza na 28475 ludzi²¹ w tym 4056 oficerów, 6607 podoficerów i 17812 szeregowych.

Zgodnie z wydanym rozkazem o formowaniu Wojsk Ochrony Pogranicza nr 0245/org. uzupełnionym rozkazem 0304/org. planowane zamierzenia organizacyjne miały być zrealizowane w trzech etapach:

- I etap (do 1 października 1945)²² – organizacja Departamentu WOP²³,

¹⁹ Przejściowe punkty kontrolne (PPK) ze względu na przewidywane nasilenie ruchu granicznego podzielono na trzy kategorie, które zgodnie z zatwierdzonymi etatami różniły się wielkością składu osobowego: PPK kat. I – według etatu 8/10 liczył 36 ludzi, w tym 3 pracowników cywilnych; PPK kat. II – według etatu 8/11 liczył 19 ludzi, w tym 2 pracowników wojskowych; PPK kat. III – według etatu 8/12 liczył 11 ludzi, w tym 1 pracownik cywilny.

²⁰ Oddziały ochrony pogranicza nr 1, 6 i 11 – miały sformować po 5 PPK; oddziały ochrony pogranicza nr 2, 3 i 8 – miały sformować po 4 PPK; oddziały ochrony pogranicza nr 4, 5 i 7 miały sformować po 3 PPK; oddział ochrony pogranicza nr 9 miał sformować 6 PPK; oddział ochrony pogranicza nr 10 miał sformować 8 PPK. PPK lotnicze – Warszawa Okęcie miał sformować Wydział WOP przy dowództwie Warszawskiego OW.

²¹ Sprawozdanie Departamentu WOP za okres od 1.I.1946 do 28.II.1946; ASGr., 217.

²² J. Ławski w swej książce *Ochrona granic...*, s. 91 podaje, że termin sformowania Departamentu WOP wyznaczony został na 1.X.1945; powyższa informacja nie jest zgodna z treścią rozkazu organizacyjnego o powołaniu WOP nr 0245/org. z dn. 13.IX.1945.

²³ Szef Departamentu tym samym rozkazem otrzymał zadanie sformowania Zakładu Tresury Psów Wojsk Ochrony Pogranicza (ZTPS WOP), jednak bez podania konkret-

- II etap (do 1 listopada 1945 r.) – sformowanie Wydziałów Służby Pogranicznej, oddziałów ochrony pogranicza, samodzielnych kompanii łączności oraz rozpoczęcie przez sformowane oddziały ochrony pogranicza pełnienie służby na wyznaczonych odcinkach granicy państwa,
- III etap (do 15 listopada 1945 r.) – sformowanie przejściowych punktów kontrolnych (PPK).

Jak wynika z przedstawionych założeń zasadnicze przedsięwzięcia organizacyjne miały być zrealizowane w ciągu niespełna dwóch miesięcy. Przyjęcie w tym czasie blisko 30 tysięcy żołnierzy, zorganizowanie dla nich odpowiednich warunków zakwaterowania w terenie, utworzenie odpowiednio sprawnych struktur dowodzenia oraz przejęcie odcinków granicznych w celu ich ochrony było zamierzeniem nierealnym.

Realizację rozkazu o formowaniu Wojsk Ochrony Pogranicza rozpoczęto od formowania we Włochach k/Warszawy Departamentu WOP według etatu nr 8/3²⁴, którego organizację rozpoczęto 27.IX.1945 r. W tym dniu obowiązki szefa Departamentu WOP objął płk G. Czerwiński mianowany na to stanowisko rozkazem naczelnego dowódcy WP nr 853 z dnia 20.IX.1945.²⁵

Szef Departamentu WOP ze względu na wchodzenie Wojsk Ochrony Pogranicza w skład sił zbrojnych podlegał wraz z nimi pod względem służbowym I a od 30.X.1945 r. II wiceministrowi obrony narodowej.

Struktura organizacyjna Departamentu WOP pozbawiona sztabu, służb kwatermistrzowskich oraz organu polityczno-wychowawczego wskazuje, że nie stanowił on organu dowodzenia, mimo że formalnie stał na czele Wojsk Ochrony Pogranicza. Kompetencje departamentu z tych względów ograniczały się do kierowania ochroną granic państwowych

nego terminu. Nie wydaje się być w zgodzie z powyższym wysuwany stąd wniosek przez część autorów piszących o organizacji WOP, że termin sformowania ZTPS WOP był analogiczny jak Departamentu WOP. Tym bardziej, że wyznaczony na pełniącego obowiązki Szefa Departamentu WOP płk G. Czerwiński objął swe stanowisko z dn. 27.IX.1945.

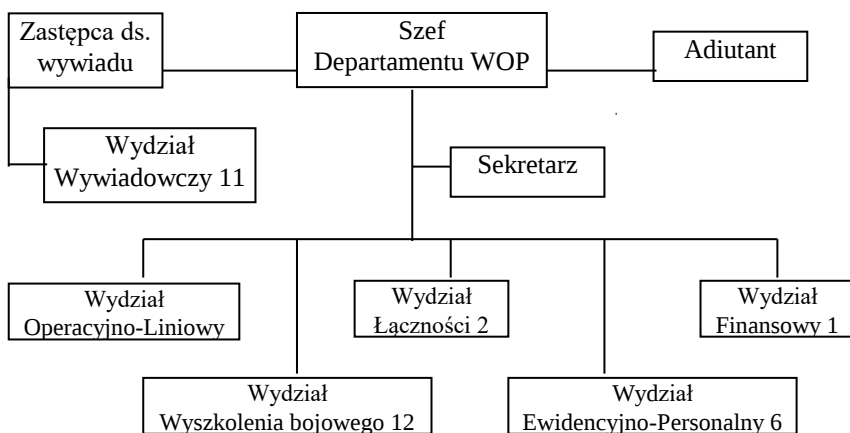
²⁴ Według etatu 8/3 – Departament WOP miał liczyć 53 ludzi, w tym 5 pracowników cywilnych.

²⁵ Rozkaz dzienny nr1 Departamentu WOP Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 27.IX.1945, ASGr., 217.40. Płk. G. Czerwiński zgodnie z treścią rozkazu nr 853 stanowisko szefa Departamentu WOP objął jako pełniący obowiązki.

i tylko w tym zakresie spełniał funkcję nadzorująco-kontrolującą oraz inspirującą. W pozostałych dziedzinach działalności służbowej, w tym polityczno-wychowawczej, dowodziły sztaby i odpowiednie ogniwa organizacyjne okręgów wojskowych. Rozwiązanie takie doprowadziło do dwutorowego dowodzenia, nie sprzyjającego szybkiemu organizowaniu poszczególnych jednostek WOP oraz ograniczyło wpływ departamentu na procesy organizacyjne w podległych sztabach i jednostkach.

Schemat nr 1

Struktura organizacyjna Departamentu WOP według etatu 8/3
we wrześniu 1945 r.



Źródło: Opracowanie własne na podstawie Etatu Departamentu Wojsk Ochrony Pogranicza nr 8/3, ASGr., 217.40.

Równolegle organizowano w okręgach wojskowych według etatów 8/4-6 Wydziały Służby Pogranicznej (zwane później Wydziałami WOP)²⁶,

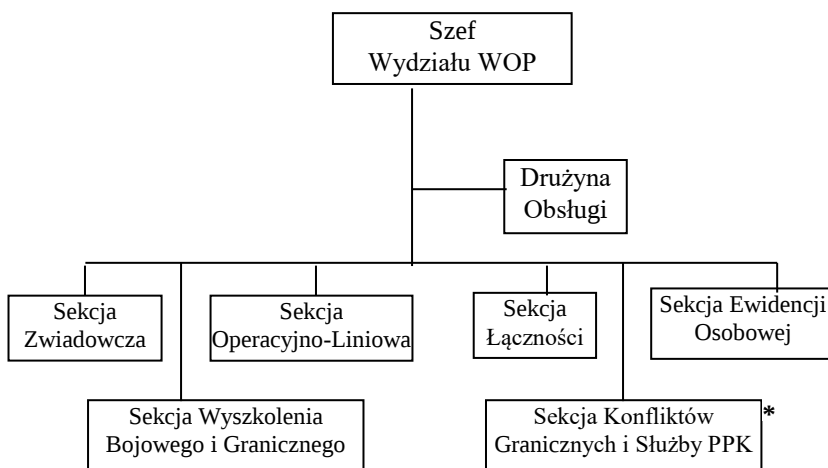
²⁶ Skład etatowy wydziału służby pogranicznej zależał od nadanej mu kategorii, ta zaś zależała od długości ochranianego odcinka granicy i liczby oddziałów ochrony pogranicza w danym okręgu wojskowym. I tak wydziały WOP: Warszawskiego OW, Krakowskiego OW i Pomorskiego OW otrzymały kat. II, dla której zgodnie z etatem 8/5 przewidziano stan 29 ludzi, w tym 3 pracowników cywilnych; Lubelskiego OW i Poznańskiego OW otrzymały kat. III, dla której zgodnie z etatem 8/6 przewidziano stan 13 ludzi, w tym 1 pracownika cywilnego; Śląskiego OW otrzymał kat. I, dla której zgodnie z etatem 8/4 przewidziano stan 35 ludzi, w tym 4 pracowników cywilnych; podane w pracach H. Do-

które stanowiły pośrednie ogniwo dowodzenia pomiędzy Departamentem WOP a oddziałami ochrony pogranicza we wszystkich sprawach związanych z ochroną granicy na terenie danego okręgu wojskowego.

Organizację wewnętrzną Wydziałów WOP określała wydana przez po. Szefa Departamentu WOP płk. G. Czerwińskiego 20.X.1945 r. Tymczasowa instrukcja dla wydziałów WOP przy dowództwach okręgów wojskowych.²⁷

Schemat nr 2

Struktura organizacyjna Wydziału WOP



* Sekcja Konfliktów Granicznych i Służby PPK była przewidziana do utworzenia w wydanej instrukcji, aczkolwiek rozkaz o organizacji PPK nr 0304/org. ukazał się dopiero 28.X.1945 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Tymczasowej instrukcji dla wydziałów WOP przy dowództwach okręgów wojskowych, ASGr., 217.40.

Szefowie wydziałów WOP, na czele których stanęli doświadczeni oficerowie w służbie granicznej II Rzeczypospolitej (5) i ZSRR (1)²⁸

miniczaka, *Zarys historii...*, s. 45 i *Granice państwa...*, s. 339 dane dotyczące składu etatowego wydziałów WOP w części nie są zgodne ze źródłami archiwalnymi.

²⁷ ASGr., 217.40.

²⁸ Ze Straży Granicznej II Rzeczypospolitej wywodzili się szefowie Wydziałów WOP przy okręgach wojskowych: Warszawskiego – ppłk Kazimierz Gut; Pomorskiego –

podlegali bezpośrednio dowódcom okręgów wojskowych,²⁹ a w sprawach związanych z ochroną granicy państwowej, pracą zwiadowczą i szkoleniem – szefowi Departamentu WOP. Tak więc także i na tym szczeblu organizacyjnym wprowadzono podwójną podległość, będącą przyczyną komplikacji i utrudnień w sprawnym kierowaniu oddziałami ochrony pogranicza.

Wydziały WOP zgodnie z zawartymi uregulowaniami w Tymczasowej instrukcji dla wydziałów WOP przy okręgach wojskowych stanowiły ogniwo dowodzenia, przez które przekazywano wszelkie sprawy związane z ochroną granicy na terenie danego okręgu wojskowego.

Do obowiązków wydziału należało kierowanie całokształtem pracy służb granicznych, organizowanie współdziałania z terenowymi organami administracji państwowej, szkoleniem bojowym i granicznym oraz pracą PPK, nadzór nad wykonywaniem zarządzeń władz dotyczących zabezpieczenia strefy nadgranicznej oraz interweniowanie w sprawach kadrowych i zaopatrzenia.³⁰

Wydziałom WOP podlegały bezpośrednio oddziały ochrony pogranicza utworzone w okręgach wojskowych w zakresie służb specjalistycznych. Pod względem gospodarczo-zaopatrzeniowym, medyczno-sanitarnym i polityczno-wychowawczym oddziały ochrony pogranicza podlegały bezpośrednio odpowiednim komórkom dowództwa okręgu.

Organizowane przez okręgi wojskowe oddziały ochrony pogranicza zgodnie z etatem 8/8 A-C miały jednakowy skład dowództwa i sztabu. W skład oddziałów ochrony pogranicza wchodziły: sztab, pododdziały zabezpieczenia i obsługi, grupa manewrowa, samodzielna kompania

ppłk Karol Bacz; Krakowskiego – płk Wacław Spilczyński; Lubelskiego – płk Emil Czapliński. Z KOP wywodził się szef Wydziału WOP Poznańskiego OW – mjr Lucjan Kępiński. Z wojsk pogranicznych ZSRR wywodził się szef Wydziału WOP Śląskiego OW – ppłk Mikołaj Grajworoński.

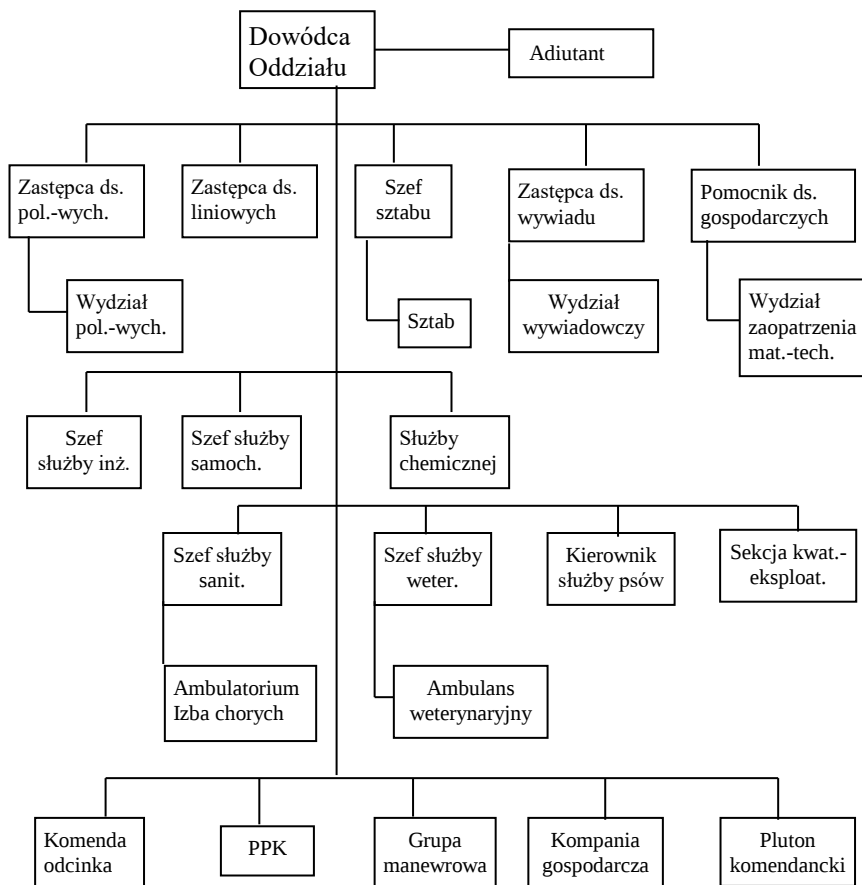
²⁹ Tymczasowa instrukcja dla wydziałów WOP przy okręgach wojskowych z dn. 20.X.1945, ASGr., 217.40; Instrukcja o organizacji i zakresie działania okręgów wojskowych z dn. 15.XII.1945, ASGr., 1542.77.

³⁰ J. Ławski, *Ochrona...*, op. cit., s. 97-98; H. Dominiczak, *Powstanie i rozwój organizacyjnej Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945-1983* [w:] *Studia z dziejów organów resortu Spraw Wewnętrznych*, z. 5, Warszawa 1984, s.18-19.

łączności, zmienna liczba komend odcinka (KO) i przejściowych punktów kontrolnych (PPK).

Schemat nr 3

Struktura organizacyjna oddziału ochrony pogranicza w 1945 r.



* Zmienna liczba komend odcinków

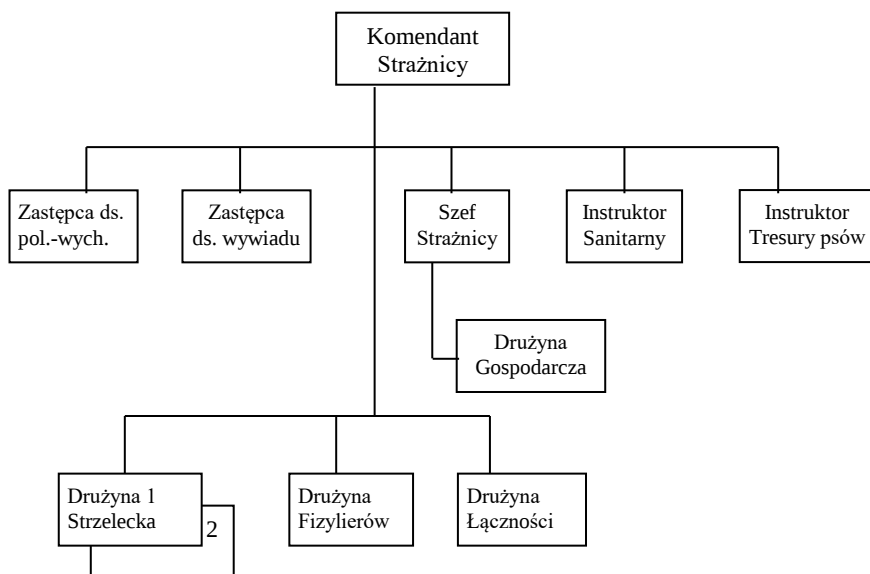
** Zmienna liczba przejściowych punktów kontrolnych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie etatu nr 8/8, Sztab Generalny-Zarząd VI, 372.

Podstawowym i najmniejszym zarazem pododdziałem oddziałów ochrony pogranicza były strażnice o jednolitym stanie etatowym 56 żołnierzy, w tym 3 oficerów, 11 podoficerów i 42 szeregowców. Strażnice, w odróżnieniu od przejściowych punktów kontrolnych bezpośrednio podporządkowanych operacyjnie dowódcom oddziałów ochrony pogranicza, podlegały komendantom odcinków.

Schemat nr 4

Struktura organizacyjna strażnicy WOP w 1945 r.



Stan osobowy

oficerów – 3
podoficerów – 11
szeregowców – 42

Uzbrojenie

pistolety – 3
pistolety maszynowe – 25
ręczne karabiny maszynowe – 2
karabiny wyborowe – 23
karabiny – 7
szable – 7

Konie

wierzchowce – 11
taborowe – 2

Źródło: Opracowanie własne na podstawie etatów strażnic WOP w 1945 r., CAW, III-101-16.

Przyjęta koncepcja przekazania ochrony granicy państwowej 11 oddziałom ochrony pogranicza została uregulowana rozkazem organizacyjnym Departamentu WOP nr 1 z dnia 29.IX.1945 r.³¹ Rozkaz organizacyjny określał linie rozgraniczenia oddziałów WOP oraz nakazywał szefom wydziałów WOP, by wspólnie z dowódcami oddziałów po dokładnym zaznajomieniu się z terenem ustalili linie rozgraniczenia między komendami odcinków i strażnicami, podając je do wiadomości Departamentu WOP wraz ze szkicem na kalce w skali 1:200000.³²

Ponadto rozkaz ustalał liczbę komend odcinków w każdym oddziale oraz liczbę strażnic. Dwa oddziały WOP (4, 9) miały mieć w swym składzie po 6 komend odcinków, a w nich po 5 strażnic; pięć oddziałów WOP (1, 2, 3, 10, 11) miało mieć w składzie po 5 komend odcinków, a w nich po 5 strażnic; cztery oddziały WOP (5, 6, 7, 8) miały mieć w składzie po 4 komendy odcinka, a w nich po 4 strażnice.

W myśl rozkazu każdy z oddziałów WOP otrzymał do ochrony odcinek graniczny długości ok. 320 km, za wyjątkiem oddziału WOP nr 4 i 9, których odcinki graniczne liczyły ponad 400 km.

Tak więc średnio na każdą komendę odcinka przypadał odcinek granicy długości 66,7 km, a na strażnicę – 14,4 km.³³

Przyjęte rozwiązania organizacyjne w zasadzie odpowiadały ówczesnym zadaniom, jakie miały do wykonania jednostki WOP. Jednak zastrzeżenia budzą przyjęte zasady rozmieszczenia jednostek oraz elementy szablonowości stanów etatowych.

Stan etatowy sztabów oddziałów, niezależnie od liczby wchodzących w ich skład komend odcinków był jednakowy. Jednakowy był też stan etatowy komend odcinków bez względu na liczbę podległych im strażnic. Etaty strażnic bez względu na warunki topograficzne i sytuację na ochranianym odcinku były identyczne.³⁴

³¹ Rozkaz Organizacyjny Departamentu WOP nr 1 z dn. 29.IX.1945 został podpisany przez I wiceministra obrony narodowej gen. dyw. W. Strażewskiego i szefa Departamentu WOP płk. G. Czerwińskiego, ASGr., 53.1.

³² Termin wykonania tych czynności wydany rozkaz określał na 30.X.1945.

³³ H. Dominiczak, *Zarys...*, op. cit., s. 47.

³⁴ Niedociągnięcia te starano się usunąć w następnych latach podczas kolejnych reorganizacji WOP.

Główny wysiłek w ochronie granicy państwa, jak wynika z rozmieszczenia oddziałów WOP, planowano skupić na zachodniej i południowo-zachodniej granicy, uznanej za najbardziej zagrożony odcinek. Do realizacji tego zadania przewidziano ponad połowę wszystkich sił. Najmniejsze nasycenie liczące niewiele ponad 25% ogółu sił WOP występować miało na liczącej 1244-km granicy z ZSRR.

Wydanie zasadniczych dokumentów normatywnych, określających założenia organizacyjno-strukturalne Wojsk Ochrony Pogranicza, zapoczątkowało okres ich organizacji. Zbiegł się on w czasie z realizacją ogólnego planu reorganizacji Wojska Polskiego i jego przejścia na etaty okresu pokojowego. Przedsięwzięcia te ściśle się ze sobą zazębiały i wzajemnie uzupełniały. Organizacja Wojsk Ochrony Pogranicza zwalniała bowiem związki taktyczne z dotychczasowego obowiązku ochrony granicy zachodniej i południowej, umożliwiając im przeprowadzenie reorganizacji wynikającej z planów Naczelnego Dowództwa WP. Powstałe w ten sposób ponadetatowe stany osobowe i materiałowe reorganizowanych związków taktycznych stanowić miały zaplecze dla formujących się jednostek WOP.³⁵ Organizowane Wojska Ochrony Pogranicza potrzebowały bowiem zgodnie z opracowanymi etatami blisko 30 tys. żołnierzy, w tym 4056 oficerów i 6607 podoficerów. Nie mniejsze były potrzeby wynikające z etatowych należności środków transportu i uzbrojenia, zgodnie z którymi na wyposażeniu i uzbrojeniu Wojsk Ochrony Pogranicza znaleźć się miało:

- w grupie środków transportowych:
 - 5187 koni wierzchowych,
 - 2187 koni taborowych,
 - 288 samochodów osobowych,
 - 629 samochodów ciężarowych,
 - 167 samochodów specjalnych,
 - 461 motocykli;
- w grupie uzbrojenia
 - 33 ciężkie karabiny maszynowe,
 - 542 ręczne karabiny maszynowe,

³⁵ J. Ławski, Cz. Żmuda, *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945-1946*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” (dalej: WPH) 1966, nr 4, s.38-39.

- 7572 pistolety maszynowe,
- 14785 karabinów,
- 3723 pistolety wojskowe systemu „TT”.³⁶

Zadanie organizacji jednostek WOP nałożone na dowództwa okręgów wojskowych, rozkazem 0245/org., w kwestii doboru kadr stosunkowo mało precyzyjnie określały zasady kierowania do WOP podoficerów i szeregowców. W związku z powyższym postanowienia rozkazu 0245/org. w części dotyczącej kierowania do WOP podoficerów i szeregowców zostały uzupełnione zarządzeniem wykonawczym Departamentu Poboru i Uzupełnień nr OU-03984/II z 25.IX.1945 r. podpisanym przez I wiceministra Obrony Narodowej gen. dyw. W. Strażewskiego i szefa Departamentu Poboru i Uzupełnień gen. bryg. Bronisława Półturzyckiego.³⁷ Zarządzenie to zobowiązywało wszystkich biorących udział w procesie organizacji WOP, aby do organizowanych jednostek skierowali określoną liczbę żołnierzy „wyszkolonych i pewnych pod względem politycznym roczników: podoficerów 1921 i młodszych, szeregowców 1923 i młodszych”. Żołnierzy tych miano wydzielić głównie ze stanów jednostek strzeleckich podlegających reorganizacji lub rozformowaniu, przy czym nie wolno było kierować do WOP całych oddziałów z rozformowywanych jednostek.

W pierwszych dniach października 1945 r. w oparciu o będący w organizacji Departament WOP oraz organizowane Wydziały WOP, dowództwa okręgów wojskowych przystąpiły do II etapu organizacji WOP tj. organizacji oddziałów i pododdziałów granicznych, których formowanie miało być zakończone do 1 listopada 1945 r. Organizacja w tak krótkim terminie jednostek WOP była przedsięwzięciem mało realnym. Wymagała szybkiego wydzielenia zasobów kadrowych i materiałowych. Tymczasem dowództwa okręgów wojskowych zajęte przeprowadzaną reorganizacją sił zbrojnych nie poświęcały organizacji jednostek WOP większej uwagi.

³⁶ CAW, III-101-16; powyższe dane uwzględniają wprowadzoną rozkazem 0304/org. organizację przejściowych punktów kontrolnych.

³⁷ W związku z powyższym nie jest zasadny termin rozkaz ministra obrony narodowej używany w pracach H. Dominiczaka, zob. *Zarys historii...*, s. 49 i *Granice państwa...*, s. 340.

Na przeszkodzie stało wiele trudności obiektywnych, poczynając od niedostatecznych możliwości zakwaterowania, umundurowania i transportowych okręgów wojskowych. Dodatkowe trudności wynikały z faktu, iż jednostki WOP organizowano niejednokrotnie w małych nadgranicznych miejscowościach, zniszczonych działaniami wojennymi i znacznie oddalonych od baz zaopatrzenia. Zajęcie odpowiednich budynków dla potrzeb organizowanych jednostek wiązało się często z koniecznością ich wyremontowania, a niekiedy potrzebą wykwaterowania i przesiedlenia zamieszkujących tam ludzi.³⁸

Zasadniczą jednak przeszkodą w szybkiej i sprawnej organizacji jednostek WOP był powolny napływ ludzi, a zwłaszcza oficerów. Najdotkliwiej problem ten występował w okręgach wojskowych – Warszawskim, Lubelskim, Pomorskim i częściowo Krakowskim. Dodatkową trudnością nierzadko występującą była także stosowana wbrew wydane-
mu rozkazowi 0245/org. i zarządzeniu wykonawczym OU 03984/II praktyka przekazywania do jednostek WOP żołnierzy starszych wiekiem oraz bez wykształcenia i analfabetów.³⁹

Występujące trudności postawiły pod znakiem zapytania możliwości dotrzymania założonych terminów organizacji jednostek WOP. W tej sytuacji Naczelne Dowództwo WP dokonało rozkazem organizacyjnym nr 0272/org. z dnia 3.X.1945 r.⁴⁰ zmian wcześniejszych ustaleń dotyczących organizacji Wojsk Ochrony Pogranicza.

W wydanym rozkazie wyznaczono termin ostatecznego zorganizowania Departamentu WOP na dzień 15 października 1945 r. Wydziały WOP przy sztabach okręgów wojskowych, jak też oddziały WOP nr 1, 2, 3, 8, 9, 10 i 11 miały być zorganizowane do dnia 1 listopada 1945 r. (utrzymano termin wyznaczony rozkazem 0245/org.). Natomiast w drugiej kolejności, w terminie do 15 grudnia 1945 r. miała być zakończona organizacja oddziałów WOP nr 4, 5, 6 i 7.

Tak więc zgodnie z nowym rozkazem skoncentrowano wysiłek na organizacji oddziałów WOP mających obsadzić granicę zachodnią i południową. Granice wschodnia i północna miały być obsadzone w póź-

³⁸ ASGr., 246.1; Sprawozdanie WOP za rok 1947.

³⁹ CAW, III-127-6, s. 3, ASGr., 246.1., 217.28.

⁴⁰ CAW, Sztab Główny, t. 299, s. 34, ASGr., 217.5.

niejszym terminie. Ponadto, w związku z niemożnością równoczesnego obsadzenia w organizowanych oddziałach WOP wszystkich stanowisk, przyjęto zasadę obsadzania w pierwszej kolejności etatów w sztabach oddziałów, komendach odcinków i grupach manewrowych.⁴¹

Organizacja oddziałów WOP najsprawniej przebiegała w Śląskim OW, któremu nakazano zorganizowanie trzech oddziałów – 1, 10 i 11. Sprzyjało temu właściwe zrozumienie potrzeb organizowanych Wojsk Ochrony Pogranicza przez dowództwo okręgu, a co za tym idzie, szybkie i sprawne wydzielenie ze związków taktycznych i stanów nadetatowych jednostek okręgu odpowiedniej liczby ludzi i środków materiałowo-technicznych. Zakończenie wstępnej fazy prac organizacyjnych w tych oddziałach oraz organizację czterech samodzielnych kompanii łączności stwierdzono rozkazem nr 081 z dnia 10.X.1945 r.⁴² dowódcy Śląskiego OW gen. broni Stanisława Popławskiego.

Organizacja oddziału WOP nr 1 rozpoczęta została w pierwszych dniach października 1945 r. w Lubaniu.⁴³ Organizowany oddział otrzymał żołnierzy z 7, 10 i 11 DP oraz grupę podoficerów z 17 DP.⁴⁴ Szybki postęp prac organizacyjnych związany z napływem ludzi, sprzętu i uzbrojenia pozwolił na dotrzymanie wyznaczonych rozkazem terminów i przejście od pododdziałów 7, 10 i 11 DP w dniach 25-31.X.1945 r. odcinka granicy od m. Zasieki do m. Graniczne Budy⁴⁵ oraz przystąpienie z dniem 1.XI.1945 r. do pełnienia służby granicznej. Oddział przejął więc pod ochronę odcinek granicy zachodniej Zasieki – Porajów oraz część granicy południowo-zachodniej Markocice – Graniczne Budy.

Organizacja oddziału WOP nr 10 rozpoczęta została także w październiku 1945 r. Miejscem organizacji oddziału stała się Pszczyna.⁴⁶ Podstawą organizacji oddziału stały się przydzielone grupy żołnierzy z 2

⁴¹ CAW, III-2-296, s. 194 i s. 218.

⁴² CAW, prot. 326, t.432, s. 74.

⁴³ Po zorganizowaniu oddziału sztab oddziału wraz z pododdziałami zabezpieczającymi dowodzenie z dn. 25.X.1945 został przeniesiony do m. Szymbark (obecna nazwa Sulików).

⁴⁴ ASGr., 1842.15, s. 49.

⁴⁵ ASGr., 306.15.

⁴⁶ Z chwilą zorganizowania oddziału, jego sztab został przeniesiony z dn. 25.X.1945 r. do Rybnika.

i 13 DP oraz 4 Brygady Pancерnej. Po zakończeniu organizacji oddział w dniach 28-31.X.1945 r. przejął od 13 DP odcinek granicy południowej od Paczkowa do Zwardonia,⁴⁷ i z dniem 1.XI.1945 r. przystąpił do pełnienia służby granicznej.

Organizacja oddziału WOP nr 11 podobnie jak w przypadku organizowanych oddziałów WOP nr 1 i 10 rozpoczęła się w październiku 1945. Miejscem organizacji oddziału, do którego skierowano grupy żołnierzy 7 i 10 DP stało się Kłodzko. Zorganizowany oddział na podstawie rozkazu dowódcy Śląskiego OW nr 358/sz. z dnia 21.X.1945 r. w dniach 28-31.X.1945 r. przejął od pododdziałów 10 i 13 DP odcinek granicy południowej Graniczne Budy – Paczków,⁴⁸ przystępując w dniu 1.XI.1945 r. do pełnienia służby granicznej.

Szybkie zakończenie wstępnych prac organizacyjnych oddziałów WOP nr 1, 10 i 11 pozwoliło na wydanie przez naczelnego dowódcę WP rozkazu organizacyjnego nr 0297/org. z dnia 20.X.1945 r., w którym uznawał oddziały WOP organizowane przez Śląski OW za sformowane, polecając je włączyć w skład okręgu z dniem 1 listopada w organizowane oddziały WOP.

Mniej sprawnie przebiegały prace związane z organizacją oddziału WOP nr 2 w Poznańskim OW, mimo że okręg ten formował tylko jeden oddział. Prace organizacyjne rozpoczęte 4 października 1945 r. posuwały się bardzo powoli z powodu trudności w doborze kadr i braku zaopatrzenia materiałowo-technicznego. Kierowani do oddziału żołnierze z 4, 5 i 14 DP oraz Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 3, przybywali ze znacznym opóźnieniem, po licznych interwencjach w dowództwie okręgu. Wielu żołnierzy kierowanych do organizowanego oddziału WOP nr 2 nie odpowiadało ustalonym kryterium w wydanych rozkazach i zarządzeniach. Prawie 60% z nich nie posiadało wykształcenia, a ok. 5% stanowili analfabeci i półanalfabeci.⁴⁹

Pod koniec października organizacja oddziału dobiegła końca, aczkolwiek braki etatowe stanów osobowych sięgały 50%. Oddział nie posiadał też przewidzianych etatem środków transportowych. Mimo tych

⁴⁷ ASGr., 217.61.

⁴⁸ Ibidem.

⁴⁹ ASGr., 217.7; Sprawozdanie 2 oddziału WOP za okres 25.X.1945-25.I.1946.

braków dowódca Poznańskiego OW gen. broni Karol Świerczewski rozkazem operacyjnym nr 12 z dnia 31.X.1945 r.⁵⁰ nakazał dowództwu oddziału opuścić Poznań⁵¹ 2.XI.1945 r. i osiągnąć docelowe miejsca postoju 7.XI.1945 r. Oddział po przybyciu w docelowe miejsca postoju w dniu 12.XI.1945 r. przejął od pododdziałów 5 DP odcinek zachodniej granicy Kostrzyn – Zasieki przystępując do pełnienia służby granicznej. Sztab oddziału stanął w m. Polska Wola.⁵²

Znaczne trudności kadrowe i materiałowo-techniczne wystąpiły przy organizacji przez Pomorski OW oddziału WOP nr 3, który miał ochraniać część granicy zachodniej i morskiej. W myśl przyjętych założeń oddział miał zostać zorganizowany w oparciu głównie o stan osobowy 12 DP. Niewielkie grupy żołnierzy miały przekazać do organizowanego oddziału także 16 DP, 1 Warszawska Dywizja Kawalerii i 5 zapasowy pułk piechoty.⁵³

Organizacja oddziału rozpoczęta 16 października 1945 r. w Szczecinie (pierwotne miejsce dyslokacji dowództwa oddziału Stargard Szczeciński), mimo wydanych w tym celu rozkazów przez dowódcę Pomorskiego OW gen. bryg. Jana Jośkiewicz, przebiegała niezwykle powoli. 12 DP, która miała zgodnie z wydaniem rozkazem przekazać organizowanemu oddziałowi do dnia 11.XI.1945 r. 2176 ludzi, w tym 76 oficerów i 500 podoficerów⁵⁴ nie wywiązała się z nałożonego na nią zadania. W wyniku czego 1 listopada 1945 r. (dzień planowanego przystąpienia do służby granicznej) oddział liczył zaledwie 139 ludzi, w tym 135 oficerów i 4 podoficerów. Dopiero w dniach 8-9.XI.1945 r. z 12 DP przybyło 688 ludzi, w tym 20 podoficerów. Mimo takiego stanu rzeczy dowódca oddziału ppłk Sergiusz Czesnakow rozkazem organizacyjnym nr 1 z dnia 9.XI.1945 r. nakazał zorganizowanie dwóch komend odcinków nr 11 i 12

⁵⁰ ASGr., 327.17.

⁵¹ Miejsce organizacji oddziału WOP nr 2.

⁵² Polska Wola k/Rzepina. Jednakże ze względów praktycznych okazało się, że wybór Polskiej Woli na miejsce postoju sztabu oddziału jest niefortunny; w związku, z czym dowódca oddziału rozkazem operacyjnym nr 4 z dn. 24.XI.1945 r. nakazał przeniesienie sztabu oddziału do Krosna Odrzańskiego, ASGr., 317.1.

⁵³ H. Kula, *Granica morska PRL 1945-1950*, Warszawa 1979, s. 78; H. Dominiczak, *Zarys historii...*, op. cit., s. 53.

⁵⁴ H. Kula, op. cit., s.78.

oraz wyjście ich tego samego dnia na odcinek ochraniający przez 43 pp 12 DP Kostrzyn – Gryfino. Komendy nr 11 i 12 wraz z pospiesznie skompletowanymi załogami strażnic wyszły ze Szczecina i 10 listopada 1945 r. przejęły ochronę granicy od 43 pp 12 DP.

Zasadnicze zakończenie prac nad organizacją oddziału i przejęcie przez niego ochraniającego odcinka granicy od 12 DP nastąpiło 13 listopada 1945 r.⁵⁵ Jednak rzeczywiste przejęcie całego dotychczas ochraniającego przez 12 DP odcinka granicy nastąpiło dopiero w dniu 4.XII.1945 r., kiedy to 15 komenda odcinka przejęła odcinek granicy od Kanału Piaśnowskiego po wyspę Wolin od 39 pp 12 DP.⁵⁶ Datę tę należy przyjąć za zakończenie procesu obsadzania granicy zachodniej przez jednostki Wojsk Ochrony Pogranicza, aczkolwiek przejęcie portu szczecińskiego oraz odcinków nadbrzeżnych w jego rejonie nastąpiło dopiero we wrześniu 1947 r. z chwilą opuszczenia tego rejonu przez jednostki Armii Czerwonej.⁵⁷

13 listopada 1945 r. w chwili przejmowania granicy od 12 DP stan liczebny oddziału daleki był od stanu etatowego. Tego dnia oddział WOP nr 3 liczył bowiem 1173 ludzi, w tym 192 oficerów i 32 podoficerów.⁵⁸

Przejęcie ochrony granicy państwowej, które nastąpiło ze znacznym opóźnieniem w stosunku do terminu wyznaczonego rozkazem, nie oznaczało końca procesu formowania oddziału.

Według oceny Departamentu WOP, mimo że Pomorski OW organizował w pierwszej kolejności tylko ten jeden oddział, „praca nad formowaniem szła tu najgorzej”.⁵⁹ Mimo to do końca stycznia 1946 r. udało się uzupełnić oddział do stanu bliskiego etatowi – 83,3%. Nastąpiło to w wyniku skierowania w grudniu 1945 r. i styczniu 1946 r. do oddziału głównie z 12 DP i 1 dywizji rolno-gospodarczej 825 ludzi, w tym 24

⁵⁵ ASGr., Biuletyn sprawozdawczy Wojsk Ochrony Pogranicza Rzeczypospolitej Polskiej za czas od 13.IX. do 30.XI.1945 r., s. 11.

⁵⁶ ASGr., 1842.15; H. Kula, op. cit., s. 78.; J. Poksiński, *Pomorski Okręg Wojskowy 1945-1949*, „WPH” 1983, nr 2-3, s. 389-390; CAW, prot. 10/52, t. 1975, s. 86.

⁵⁷ ASGr., 182.3; Protokół przekazania portu w Szczecinie.

⁵⁸ H. Dominiczak, *Zarys historii...*, s. 53. Do stanu etatowego brakowało: 59,5% oficerów, 95% podoficerów, 58,7% szeregowców.

⁵⁹ CAW, prot.10/52, t. 3824, s. 84.

oficerów i 307 podoficerów.⁶⁰ Jednakże w marcu 1946 r. oficer Departamentu WOP – mjr Tadeusz Bożejko, nadzorujący przekazywanie obowiązków dowódcy oddziału przez pplk. S. Czesnakowa dla mjr Aleksandra Bochana stwierdził, że „organizacja oddziału nie została jeszcze faktycznie zakończona”.⁶¹

Duże trudności kadrowe i materiałowo-techniczne wystąpiły także w procesie organizacji oddziału WOP nr 8 i 9 przez Krakowski OW.

Oddział WOP nr 8 zgodnie z rozkazem nr 09 z dnia 5.X.1945 r.⁶² dowódcy Krakowskiego OW gen. bryg. Mikołaja Prus-Więckowskiego miał być organizowany w Przemyśle na bazie stanów osobowych 9 DP i częściowo 8 DP.⁶³ Stan oddziału uzupełniać miała także rozformowywana Szkoła Oficerska Piechoty Nr 3, 14 i 17 DP.

Zgodnie z wydanym zarządzeniem bezpośrednim wykonawcą zadania organizacji oddziału była 9 DP. Jednakże i tu wystąpiły podobne problemy jak w Poznańskim i Pomorskim OW. Do oddziału napływały nieliczne grupy żołnierzy, często nie odpowiadające warunkom określonym w rozkazie 0245/org. Z przydzielonych przez 9 DP na przełomie października i listopada 1945 r. 726 podoficerów i szeregowców aż 202 szeregowców okazało się nieprzydatnych i zostało odesłanych z powrotem do 9 DP.⁶⁴ Brakowało też środków transportu, umundurowania a nawet broni. Stąd też termin zakończenia organizacji oddziału na 1 listopad 1945 r. nie mógł być dotrzymany. Do końca listopada 1945 r., zdołano zorganizować o niepełnej obsadzie etatowej komendy odcinków i strażnice. Ostateczna organizacja oddziału, uzupełnienie stanów osobowych, sprzętu i uzbrojenia nastąpiło w ciągu miesiąca grudnia 1945 r. Jedynymi pododdziałami oddziału WOP nr 8 zorganizowanymi i funk-

⁶⁰ ASGr., 327.1, Biuletyn sprawozdawczo-informacyjny WOP; nadal jednak do stanu etatowego brakowało 25% oficerów i 6% szeregowców.

⁶¹ ASGr., 317.42.: H. Dominiczak, *Wojska... op. cit.*, s. 87.

⁶² ASGr., 20.4.

⁶³ Zgodnie z wydanym rozkazem 9 DP organizowała 34 i 35 Komendę odcinka, natomiast 36 i 37 Komendę odcinka organizowała 8 DP. CAW, III-112, t. 35, s. 320.; E. Ginalski, E. Wysokiński, *Dziwięta drezdeńska. Z dziejów 9 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty (1944-1947)*, Warszawa 1984, s. 315.

⁶⁴ CAW, III-112, t. 45, s. 168-244 oraz t. 64, s. 57.

cjonującymi na granicach odcinka oddziału w końcu 1945 r. były przejściowe punkty kontrolne (PPK).⁶⁵

Oddział WOP nr 8 nie podjął bezpośredniej ochrony granicy mimo zakończonej organizacji na przełomie listopada i grudnia 1945 r. z powodu dużego nasycenia terenu działaniami oddziałami Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), bezwzględnie zwalczającej polskie władze administracyjne i mniejsze pododdziały wojskowe.

Departament WOP zdając sobie sprawę z powagi sytuacji na odcinku granicy mającym być ochranianym przez oddział WOP nr 8, rozkazem nr 0253 z dnia 11.XII.1945 r.⁶⁶ nakazał oddziałowi nie obsadzać wyznaczonych miejsc postoju strażnic. Sformowane strażnice zgodnie z rozkazem zostały ześrodkowane w miejscach postoju komend odcinków. W myśl rozkazu oddział WOP nr 8 granicę miał ochraniać patrolami w sile od drużyny do plutonu z bronią maszynową.⁶⁷ Oddział wraz z innymi jednostkami WP na podstawie rozkazu Naczelnego Dowódcy WP nr 0306 z dnia 3.XII.1945 r. przystąpił do zwalczania oddziałów UPA. W lutym i marcu 1946 r. wobec ciągłego zagrożenia terenu działania oddziału WOP nr 8 działalnością UPA, zdecydowano obsadzić odcinek granicy ochraniany przez Komendę Odcinka nr 35 w Przemyślu. Pozostałe komendy odcinka kontynuowały działania prowadzone przeciwko zbrojnemu podziemi. ⁶⁸ Niemniej całkowite objęcie ochroną przydzielonego oddziałowi odcinka granicy południowo-wschodniej nastąpiło dopiero w październiku 1948 r.

Oddział WOP nr 9 organizowany w Nowym Sączu powstał na bazie 6 i 8 DP. Niewielkie grupy żołnierzy do organizowanego oddziału przekazała także 17 DP. Organizacja oddziału rozpoczęta na początku października 1945 r. od samego początku napotykała znaczne trudności, związane z brakiem ludzi, wyposażenia i sprzętu. Mimo tych trudności zorganizowane trzy komendy odcinka (41 – Nowy Targ, 42 – Jabłonka, 43 – Rajcza) z dniem 2.XI.1945 r. przejęły ochraniane odcinki przez

⁶⁵ PPK kolejowe – Przemyśl, PPK drogowe – Medyka, PPK drogowe – Lubycza, PPK kolejowe – Olszanica.

⁶⁶ ASGr., 217.6.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ ASGr., 20.14.

pododdziały 6 DP.⁶⁹ W tej sytuacji dowództwo 6 DP przekazało 3.XI.1945 r.⁷⁰ cały dotychczas ochraniający przez siebie odcinek granicy Myto – Piwniczna oddziałowi WOP nr 9, mimo nie objęcia przez dwie komendy (39 – Gorlice, 40 – Stary Sącz) przydzielonych im odcinków.⁷¹

Rozkaz organizacyjny Naczelnego Dowódcy WP nr 0272/org. z dnia 3.X.1945 r., zgodnie, z którym wstrzymano chwilowo organizację oddziałów WOP mających ochraniać granicę północną (4, 5) i wschodnią (6, 7), nie oznaczał, iż prace organizacyjne tych oddziałów zostały w ogóle przerwane.

Ideą wydanego rozkazu wobec braku możliwości jednoczesnej organizacji wszystkich oddziałów WOP było rozłożenie wysiłku organizacyjnego na dwa etapy. W etapie pierwszym skierowano wysiłek organizacyjny, posiadane siły i środki na organizację tych oddziałów WOP, których organizacja warunkowała realizację planów reorganizacji sił zbrojnych. Oddziały WOP, które nie odgrywały takiej roli, pozbawione były właściwego wsparcia organizacyjnego okręgów wojskowych. Wsparcie to mogło nastąpić dopiero w drugiej kolejności, po zaspokojeniu najpilniejszych potrzeb oddziałów WOP obejmujących ochronę zachodniej i południowej granicy państwa.

Zgodnie z wydanym rozkazem, prace związane z organizacją 4, 5, 6 i 7 oddziału WOP miały być zakończone do 15.XII.1945 r. Jednak liczne trudności uniemożliwiły zakończenie prac nad organizacją tych oddziałów w nakazanym terminie, bowiem przeciągnęły się do połowy 1946 r. Natomiast proces przejmowania odcinków granicznych trwał jeszcze dłużej, przeciągając się do października 1946 r.

⁶⁹ ASGr., 53.8; Meldunek sytuacyjny nr 2 Departamentu WOP z dn. 8.XI.1945 r. podaje, że oddział WOP nr 9 objął z dn. 2.XI.1945 r. służbę na granicy; w świetle materiałów archiwalnych informacja powyższa nie jest zgodna ze stanem faktycznym.

⁷⁰ CAW, III-75-17, s. 197; Meldunek bojowy dowódcy 6 DP z dn. 3.XI.1945; A. Stachula, *Szósta pomorska. Z dziejów Szóstej Pomorskiej Dywizji Piechoty 1944-1948*, Warszawa 1981, s. 256.

⁷¹ Komendy odcinka (nr 39 – Gorlice, 40 – Stary Sącz) mające największe braki w stanach osobowych, wyposażeniu i uzbrojeniu przejęły wyznaczone im odcinki granicy 9.XI.1945; Biuletyn sprawozdawczy Wojsk Ochrony Pogranicza za czas od 13.IX. do 30.XI.1945, s. 9.

Tak więc organizację oddziałów WOP mających ochraniać wybrzeże morskie, wschodnią i północno-wschodnią granicę należy traktować jako osobny, przesunięty w czasie proces zabezpieczania granic państwa.

Powstałe w ciągu niespełna trzech miesięcy Wojska Ochrony Pogranicza, mimo znacznych trudności wynikających z przyjętych założeń stworzyły nowy system ochrony powojennych granic państwa, odmienny od założeń systemu funkcjonującego w okresie II Rzeczypospolitej. Wpływ na to miały nowe uwarunkowania społeczno-polityczne, które wpływały w sposób zasadniczy na ich organizację i zadania w ochronie granic państwa. Za datę końcową okresu organizacji Wojsk Ochrony Pogranicza należy przyjąć połowę stycznia 1946 r., kiedy to zorganizowany został ostatecznie oddział WOP nr 4 aczkolwiek, jak wynika z materiałów archiwalnych, proces organizacji poszczególnych oddziałów nie został w pełni zakończony.

ks. mjr dr Zbigniew J. Kępa

CS SG w Kętrzynie

POSTAWY MORALNE FUNKCJONARIUSZY STRAŻY GRANICZNEJ Z UWZGLĘDNIENIEM PRZYNALEŻNOŚCI DO KORPUSU OSOBOWEGO

Postawa jest jednym z podstawowych pojęć w psychologii, socjologii, antropologii filozoficznej i w etyce.¹ Termin ten oznacza stosunek człowieka do kogoś lub czegoś, wyrażający się we względnie stałej skłonności do pewnego typu reagowania na bodźce. Trwałe postawy człowieka stanowią składnik jego osobowości, łączą się ze strukturą motywacyjną jego działań i określają jego charakter.

Bardziej precyzyjnie pojęcie „postawy” określił A. Podsiad w wydanym ostatnio *Słowniku terminów i pojęć filozoficznych*.² **Postawa** to „względnie stałe, wykształcone w toku indywidualnego życia i społecznego rozwoju człowieka jego ustosunkowanie się do określonego przedmiotu, np. do jakiejś rzeczy, osoby, sytuacji, idei. Ustosunkowanie to wyraża się w gotowości do specyficznych lub stereotypowych, pozytywnych lub negatywnych sposobów reagowania na określone bodźce w określonych sytuacjach. Postawę wyznacza zazwyczaj dynamiczny układ trzech komponentów: behawioralnego, emocjonalnego i intelektualnego”.

W artykule zajmimy się postawami moralnymi funkcjonariuszy korpusu podoficerów, chorążych i oficerów. Postawy te ujmemy w ścisłej relacji do wartości moralnych, cech charakteru i wzorów osobowych. Podstawą naszych analiz będą wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród funkcjonariuszy Straży Granicznej w 1999 r. z użyciem kwestionariusza opracowanego przez mjr A. Bialica i mjr J. Szczerbę.³

¹ E. Klimowicz, Postawa, [w:] *Mały słownik etyczny*, pod red. S. Jedynaka, Bydgoszcz 1999, s. 205.

² A. Podsiad, *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*, Warszawa 2000, s. 646.

³ Szczegóły związane z metodologią badań ankietowych przeprowadzonych wśród funkcjonariuszy SG zawarte są w artykule Z. Kępa, *Motywy wyboru i ocena służby po latach*

Będziemy szukać odpowiedzi na następujące pytania:

- jakie środowiska w sposób najbardziej znaczący kształtują postawy moralne funkcjonariuszy?
- jaka jest ich hierarchia wartości?
- jakich cech charakteru oczekują funkcjonariusze od przełożonych?
- jakich cech charakteru oczekują oni od podwładnych?
- na ile postawy moralne funkcjonariuszy są koniunkturalne?
- jakie postawy funkcjonariuszy zagrażają dobremu imieniu Straży Granicznej?

Środowiska kształtujące postawy moralne funkcjonariuszy

Rozważania teoretyczne

Moralność jest rzeczywistością, którą trudno jednoznacznie zdefiniować, możemy natomiast próbować ją opisać. Moralność dotyczy ludzi, ich postaw, sądów i przeżyć.⁴ Nie dotyczy ona jakiegoś jednego tylko odcinka życia, lecz obejmuje całe działanie ludzkie, o ile jest wolne i odpowiedzialne. Moralność ujęta od strony obyczajowej określana jest jako zjawisko społeczne, każdorazowo ukształtowane historycznie w określonym społeczeństwie, którego zadaniem jest regulacja stosunków między jednostką a jednostką oraz poszczególnymi jednostkami a grupami społecznymi.⁵ Moralność każdej osoby zależy od oddziaływania wielu środowisk, osób znaczących w jego życiu, od procesu wychowawczego, któremu był poddany, od stopnia zinterioryzowania zasad i reguł przyjmowanych w danym środowisku, od osobistej wrażliwości etycznej i innych czynników.

Funkcjonariusz w chwili przyjęcia do pracy w Straży Granicznej już posiada ukształtowaną postawę moralną. Należy zakładać, że każda instytucja, a więc i Straż Graniczna, wpływa jednak, jeżeli nie na zmianę, to z pewnością na modyfikację postaw moralnych swoich pracowników.

funkcjonariuszy Straży Granicznej, „Problemy ochrony granic”, Biuletyn CSSG nr 13 (2000), s. 129-144. Badaniami ankietowymi objęto 1370 osób.

⁴ H. Juros, *Moralność*, [w:] *Słownik teologiczny*, t. 1, Katowice 1985, s. 332.

⁵ S. Jedynak, *Moralność*, [w:] *Mały słownik etyczny*, op. cit., s. 166-167.

W ankiecie zapytano funkcjonariuszy, które środowiska są najbardziej predysponowane do kształtowania postaw moralnych. Ankietowany mógł zaznaczyć jedno lub więcej środowisk z proponowanego zestawu odpowiedzi, którymi były:

- rodzina,
- szkoła,
- grupy rówieśnicze,
- przedszkole,
- Kościół,
- środki masowego przekazu,
- Straż Graniczna.

Mógł także wymienić inne środowiska, nie wspomniane w ankiecie.

Analiza wyników

A. Wyniki ogólne

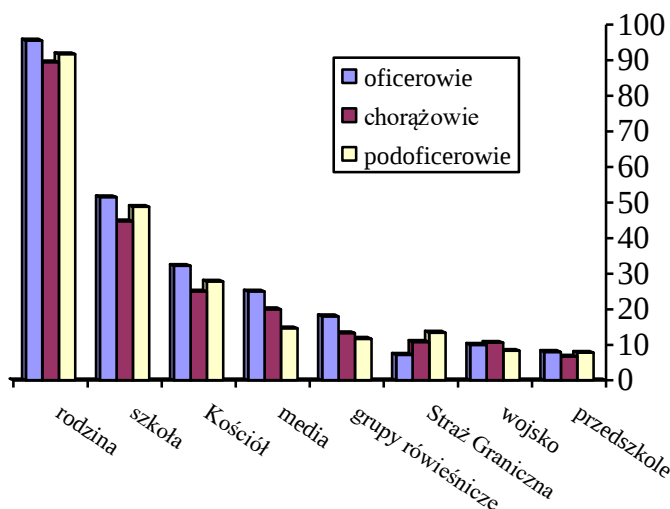
Wyniki całej badanej populacji funkcjonariuszy zestawiał J. Szczerba w artykule „Uwarunkowania moralno-etycznych postaw funkcjonariuszy Straży Granicznej w świetle wyników badań socjologicznych przeprowadzonych w Straży Granicznej”.⁶ Ankietowani na pierwszym miejscu umieścili rodzinę, za którą opowiedziało się 91,8% respondentów, zaś na drugim miejscu z notowaniem o połowę niższym znalazła się szkoła – 47,6%. Nieco więcej niż 1/4 (27,6%) badanych wskazała Kościół. Na czwartym miejscu zostały umiejscowione środki masowego przekazu ze wskaźnikiem 19,7% wyprzedzając grupy rówieśnicze ze wskaźnikiem 14,3%. Na szóstym miejscu uplasowała się Straż Graniczna osiągając wynik 10,3%. Na dalszym miejscu znalazło się wojsko (9,7%) oraz przedszkole (7,3%).

B. Podobieństwa i różnice

Rozkład wskazań środowisk kształtujących postawy moralne funkcjonariuszy w poszczególnych korpusach przedstawia wykres nr 1.

⁶ J.R. Szczerba, Uwarunkowania moralno-etycznych postaw funkcjonariuszy Straży Granicznej w świetle wyników badań socjologicznych przeprowadzonych w Straży Granicznej, [w:] *Etyka zawodowa...*, op. cit., s. 92.

Wykres nr 1



Z wykresu nr 1 wynika, że oficerowie w porównaniu z innymi korpusami osobowymi każdemu środowisku, za wyjątkiem Straży Granicznej, przyznali nieco większe znaczenie w kształtowaniu postaw moralnych. Według oficerów Straż Graniczna ma najmniejszy wpływ formowania postaw etycznych ze wszystkich środowisk. Chorążowie takim środowiskom jak: rodzina, szkoła i Kościół przyznali mniejsze znaczenie aniżeli osoby z innych korpusów. Osoby z korpusu podoficerów przyznały Straży Granicznej nieco większy wpływ na kształtowanie postaw moralnych od funkcjonariuszy innych korpusów. Być może wpływ na ten wynik ma większe oddziaływanie wychowawcze na podoficerów podczas kursu podstawowego i kursu podoficerskiego.

Generalnie jednak osoby z poszczególnych korpusów są zgodne w ocenie środowisk mających wpływ na formowanie zrębów moralności. Tak więc rodzina, szkoła, Kościół (kościóły) i media mają w ocenie respondentów znacznie większy wpływ na postawy moralne aniżeli Straż Graniczna.

Hierarchia wartości uznawanych przez funkcjonariuszy

Rozważania teoretyczne

Postawy moralne każdego człowieka zależą od przyjętych wartości. Dlatego też zajmując się postawami moralnymi funkcjonariuszy należy zbadać hierarchię wartości przyjmowanych przez funkcjonariuszy.

Świat, w którym żyjemy, jest światem wartości.⁷ Jest on światem spraw i rzeczy ważnych i mniej ważnych, banalnych i doniosłych. Choć istnienie wartości jest oczywiste, trudno podać definicję wartości i jedną ogólnie przyjętą ich klasyfikację.⁸ Wartość jest pojęciem wieloznacznym.⁹ Oznacza najogólniej to, co nieobojętne, nie neutralne dla kogoś. Wartość pozytywna jest czymś cennym, dobrym, doskonałym, a przez to pożądanym, wartość zaś negatywna – przeciwnie. Czasem wartość definiuje się jako to, co ma znaczenie dla człowieka, co nadaje sens jego poczynaniom. Takie też znaczenie nadano terminowi „wartość” w Kwestionariuszu.

W świecie wartości panuje pewien porządek, który określany jest łaodem aksjologicznym. Istnieje kilka teorii klasyfikujących wartości, choćby: W. Tatarkiewicza, M. Schelera, R. Ingardena, D. von Hildebranda i inne.¹⁰ Ze względu na prostotę i klarowność podziału wartości przyjmijmy podział R. Ingardena. Filozof ten podzielił wartości na trzy kategorie: 1) wartości witalne, z którymi spokrewnione są wartości użyteczne i wartości hedoniczne, 2) wartości kulturowe, w szczególności: a) poznawcze, b) estetyczne i c) socjalne oraz 3) wartości moralne.

⁷ Patrz: J. Galarowicz, *Na ścieżkach prawdy. Wprowadzenie do filozofii*, Kraków 1992, s. 568-583.

⁸ J. Galarowicz pisał o trudnościach ze zdefiniowaniem wartości: „Cóż to jest wartość? Niestety, wśród myślicieli nie ma zgodności co do definicji wartości. Niektórzy więc twierdzą, że podanie takiej definicji nie jest możliwe, albowiem termin ten oznacza pierwotny fenomen, swoiste, proste, niesprowadzalne do niczego innego zjawisko. Ci, którzy nie wykluczają możliwości określenia wartości, często zastępują ten termin innymi wyrażeniami, np. »dobro«. Definiując wartości, już stoi się na gruncie pewnej teorii wartości.” (J. Galarowicz, *Na ścieżkach prawdy...*, s. 570).

⁹ A. Dylus, *Wartość*, [w:] *Słownik teologiczny*, Katowice 1989, t. 2, s. 345.

¹⁰ Różne koncepcje i teorie wartości przedstawił J. Galarowicz, *W drodze do etyki odpowiedzialności*, t.1: *Fenomenologiczna etyka wartości*, Kraków 1997; t. 2: *Ukryty blask dobra*, Kraków 1998.

W formacjach mundurowych przeprowadzano kilka analiz teoretycznych i badań empirycznych dotyczących hierarchii wartości. Kpt. dr J. Borkowski w artykule pt. „Świat wartości oficerów” zamieszczonym w czasopiśmie „Wojsko i wychowanie” w 1992 r. wyróżnił wartości ostateczne, do których zaliczył m.in.: bezpieczeństwo narodowe, dojrzała miłość, pokój na świecie, uznanie społeczne i inne oraz wartości instrumentalne m.in. takie jak: ambitny, czysty, logiczny, opanowany i inne.¹¹ Autor dowodził dużej trwałości systemu wartości ostatecznych oraz mniejszej trwałości systemu wartości instrumentalnych ankietowanych.

Płk dr B. Ciesielski w artykule pt. „Postawy oficerów” zamieszczonym w „Wojsku i wychowaniu” w 1995 r. starał się ustalić listę pożądanych cech oficerów.¹² Do takich cech zaliczył on: patriotyzm i umiłowanie Ojczyzny, wiedzę osobistą i fachową, duże poczucie godności osobistej i innych ludzi oraz honoru, lojalność środowiskową, odwagę osobistą i intelektualną oraz wynikającą z niej inicjatywę i prawdomówność, dyscyplinowanie osobiste, przywództwo, dobrą prezentację i aparycję, swobodę wyrażania myśli w mowie i w piśmie oraz wytrzymałość fizyczną i psychiczną.

W ankiecie opracowanej w Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie umieszczono 17 wartości, które mógł wybrać ankietowany. Mógł on dopisać także inną wartość którą uznał za ważną. Spróbujmy dokonać podziału wartości wymienionych w Kwestionariuszu według klasyfikacji Ingardena. Do wartości witalnych zaliczymy: zdrowie i życie (a), dobra materialne (b), szczęśliwe życie (d) i doznawanie przyjemności (i). Do wartości kulturowych zaliczymy następujące wartości: ciekawą pracę (f), dobre kontakty towarzyskie (g), rodzinę i posiadanie dzieci (k), odpowiednie wykształcenie (o) oraz uznanie społeczne (p). Do wartości moralnych zaliczymy: życie zgodne z naturą (c), mądrość i rozumienie sensu życia (h), patriotyzm i troskę o interes państwa (j), godność osobistą i honor (l), dojrzałą miłość (m), humanizm (integralny rozwój człowieka) (n) oraz poczucie dokonania – samorealizację (q).

¹¹ J. Borkowski, *Świat wartości oficerów*, „Wojsko i wychowanie”, pismo żołnierzy zawodowych WP, nr 10/92, s. 27-31.

¹² B. Ciesielski, *Postawy oficerów*, „Wojsko i wychowanie”, nr 2/95, s. 38-40.

Interesuje nas czy hierarchie wartości preferowanych przez funkcjonariuszy poszczególnych korpusów są takie same, czy też istnieją pomiędzy nimi zasadnicze różnice. Wyniki przedstawimy za pomocą wykresu.

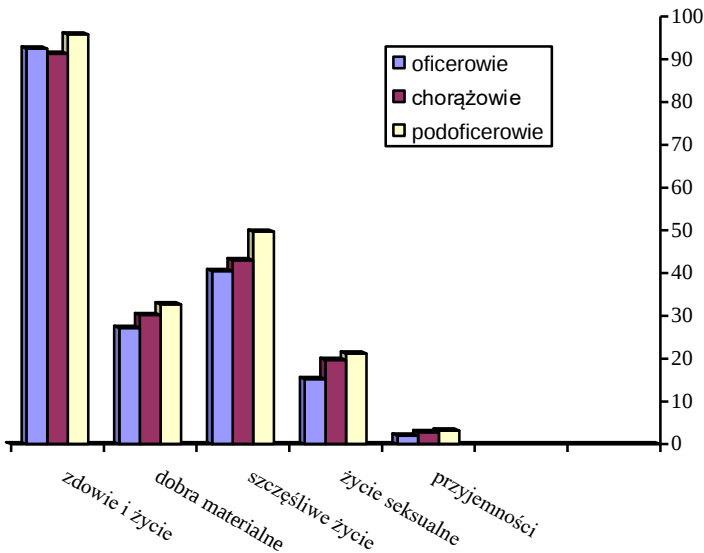
Ingarden sformułował dwie tezy odnośnie hierarchii wartości. W pierwszej tezie stwierdził, że wartości moralne i kulturowe przewyższają wartości witalne, utylitarne i hedoniczne. W drugiej tezie głosił prymat wartości moralnych.¹³ Czy takie są preferencje funkcjonariuszy? Aby dać odpowiedź zestawimy według rodzajów te wartości, które zostały wybrane przez co najmniej 1/4 ankietowanych.

Analiza wyników

A. Wartości witalne

Preferencję wartości witalnych w poszczególnych korpusach osobowych przedstawia wykres nr 2.

Wykres nr 2



¹³ J. Galarowicz, *Ukryty blask dobra...*, op. cit., s. 182.

Wśród wartości witalnych funkcjonariusze ze wszystkich korpusów osobowych na pierwszym miejscu postawili zdrowie i życie (91,3% – chorążowie, 92,5% – oficerowie oraz 95,9% podoficerowie). Zwraca uwagę najwyższy wskaźnik procentowy dotyczący zdrowia i życia u podoficerów. Być może należy go interpretować jako poczucie większego zagrożenia u osób bezpośrednio zaangażowanych w ochronę granicy państwowej. Osoby z tego korpusu są osobami w pierwszym rzędzie narażonymi na bezpośrednią agresję w czasie pełnienia służby w przejściach granicznych i na strażnicach. Możliwe jest jeszcze inne wyjaśnienie powyższego wyniku. Osoby młodsze bardziej są skore do podkreślania wartości życia. Na taką możliwość zdaje się wskazywać wynik badań polskiej młodzieży przeprowadzonych w 1997 r. przez Krzysztofa Pawlinę; otóż 95% młodzieży wśród cennych wartości umieściło zdrowie i sprawność psychofizyczną aż do późnej starości.

Drugie miejsce wśród wartości witalnych zajmuje kategoria „szczęśliwe życie” z wynikiem 44,3%. Wartość tę wybrało prawie o 10% więcej podoficerów aniżeli oficerów. Tak więc co drugi podoficer bycie szczęśliwym uważa za jedną z najcenniejszych wartości.

Na trzecim miejscu znalazły się dobra materialne, na które wskazało 29,9% wszystkich funkcjonariuszy. Dobra materialne nieco częściej pojawiają się wśród najważniejszych wartości w korpusie podoficerów, nieco rzadziej w korpusie oficerów (różnica wynosi 5,5%). Przyczyną tego może być fakt, że oficerowie pracujący dłużej w SG osiągnęli już pewien zadowalający ich status materialny, podczas gdy podoficerowie z najmłodszego korpusu osobowego muszą zabezpieczyć sobie podstawowe warunki życia.

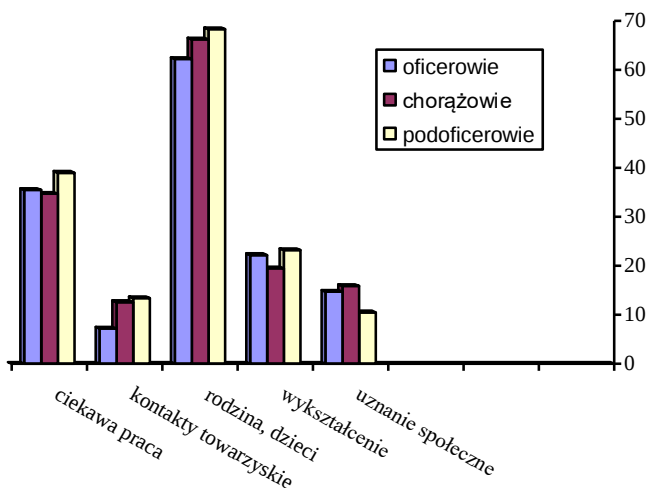
Życie seksualne jest jedną z najważniejszych wartości dla 18,6% funkcjonariuszy. Pomiędzy oficerami, dla których wskaźnik jest najniższy a podoficerami, dla których wskaźnik jest najwyższy, różnica wynosi 6%.

Doznawanie przyjemności dla funkcjonariuszy jest wartością marginalną (oficerowie – 2,0%, chorążowie – 2,8%, podoficerowie – 3,2%). Na wartość tę w stopniu nieco większym od pozostałych zwracają uwagę podoficerowie.

B. Wartości kulturowe

Preferencję wartości kulturowych w poszczególnych korpusach osobowych przedstawia wykres nr 3.

Wykres nr 3



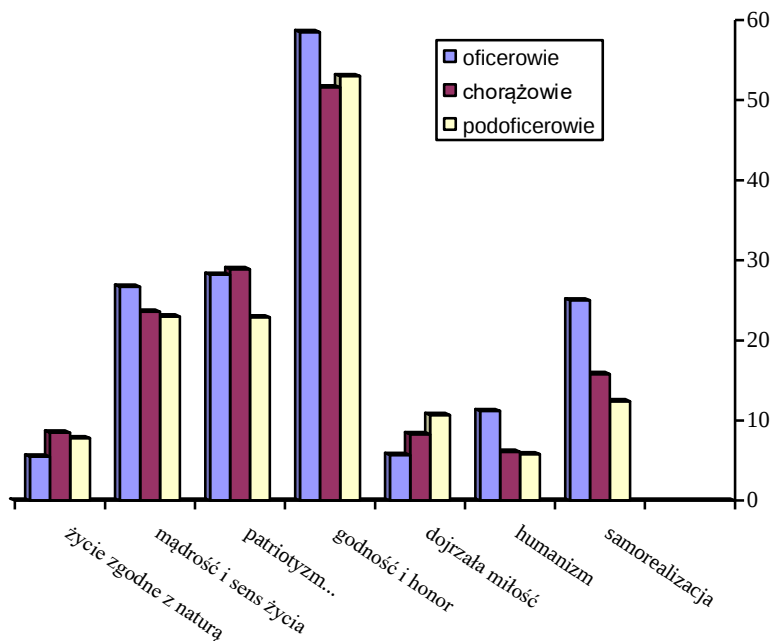
Funkcjonariusze za najważniejsze wartości w tej kategorii uznali: rodzinę i posiadanie dzieci (65,5%), ciekawą pracę (35,9%), wykształcenie (21,3%), uznanie społeczne (13,8%) oraz dobre kontakty towarzyskie (11,1%). Podoficerowie częściej niż osoby z pozostałych korpusów zaliczali wartości te do najważniejszych. Różnica nie jest jednak duża, wynosi bowiem mniej niż 10%. W korpusie oficerskim należy zwrócić uwagę na najniższe w stosunku do pozostałych korpusów wskazanie dotyczące kontaktów towarzyskich. Kontakty towarzyskie dla tej grupy stały się wartością peryferyjną. Może to być oznaką ucieczki w prywatność.

Korpus chorążych w stosunku do innych korpusów w nieco większym stopniu ceni uznanie społeczne.

C. Wartości moralne

Preferencję wartości moralnych w poszczególnych korpusach osobowych przedstawia wykres nr 4.

Wykres nr 4



Do najważniejszych wartości moralnych funkcjonariusze zaliczyli: godność osobistą¹⁴ i honor (53,9%), patriotyzm i troskę o interes państwa (26,7%), mądrość i rozumienie sensu życia (24,4%) oraz poczucie dokonania (samorealizację) (17,6%). Wartości te częściej wybierali oficerowie

¹⁴ O godności w kontekście działalności Straży Granicznej pisał J. Szerba, Wprowadzenie do pojęcia godności, „Problemy ochrony granic”. Biuletyn CS SG, nr 7 (1998), s. 149-154. Autor w kategorii „godności człowieka” wyróżnia dwie podkategorie: „godność osobową człowieka” i „godność osobistą (własną) człowieka”. Godność osobową definiuje on następująco: „Godność osobowa – podstawowa wartość moralna i źródło sensu podejmowanych wszelkich działań w dążeniu do swej podmiotowości urzeczywistniającej pojęcie człowieczeństwa”. Godność osobista (własna), według niego, to cecha osobowa, wyrażająca się w poczuciu własnej wartości opartym na ukształtowanej przez jednostkę tożsamości moralnej i gotowości do jej obrony w każdych warunkach oraz oczekiwaniu z tego tytułu szacunku ze strony innych.”

wie. Ta grupa osób bardziej od innych pragnie pocucia samorealizacji (różnica pomiędzy oficerami a podoficerami wynosi 12,6%).

Na wykresie daje się zauważyć duże obniżenie wskaźnika dla wartości patriotyzmu i troski o interes państwa w korpusie podoficerów (różnica 5% pomiędzy korpusem chorążych a korpusem podoficerskim).¹⁵

Pozostałe wartości takie jak: życie zgodne z naturą, dojrzała miłość i humanizm są wartościami peryferyjnymi. Spośród tych wartości nieco większe znaczenie ma humanizm u oficerów i dojrzała miłość u podoficerów.

D. Wartości uznawane przez co najmniej 1/4 ankietowanych

Najważniejsze wartości wybrane przez co najmniej 1/4 ankietowanych przedstawia poniższa tabelka. W tabelce wyszczególniono te wartości, które zostały wybrane przez ponad 50% ankietowanych.

Tabela 1

wartości vitalne	korpus oficerów (%)	korpus chorążych (%)	korpus podoficerów (%)
a) zdrowie i życie	92,5	91,3	95,84
b) dobra materialne (pieniądze)	27,2	30,2	32,7
d) szczęśliwe życie	40,5	43,0	49,8
wartości kulturowe			
f) ciekawa praca	35,5	34,7	39,0
k) rodzina i posiadanie dzieci	62,2	66,2	68,3
wartości etyczne			
h) mądrość i rozumienie sensu życia	26,7	poniżej 25	poniżej 25
j) patriotyzm i troska o interes państwa	28,2	28,9	poniżej 25
l) godność osobista i honor	58,5	51,6	52,9
q) pocucie dokonania (samorealizacja)	25,0	poniżej 25	poniżej 25

¹⁵ Rolę wychowania w kształtowaniu cnoty patriotyzmu przedstawił Z. Gazda w artykule: *Patriotyzm społeczeństwa a obronność kraju*, „Wojsko i wychowanie”, nr 4/95, s. 37-60.

Jeżeli przyjmiemy proponowany podział wartości to okazuje się, że z każdej kategorii wartości jedna wartość została wybrana za najważniejszą przez co najmniej 50% funkcjonariuszy. Są to następujące wartości: zdrowie i życie, rodzina i posiadanie dzieci oraz godność osobista i honor. Jeżeli za podstawę porównania przyjmiemy wartości uznane za najważniejsze przez ponad 25% ankietowanych, to spośród wartości witalnych znajdują się trzy wartości (zdrowie i życie, szczęśliwe życie oraz dobra materialne), spośród wartości kulturowych dwie wartości (rodzina i posiadanie dzieci oraz ciekawa praca), zaś spośród wartości etycznych tylko jedna wartość (godność osobista i honor).

Postulat wyższości wartości moralnych i kulturowych nad witalnymi w pewnym zakresie jest więc spełniony. Ponadto zdaje się zachodzić pewna prawidłowość: z poziomem wykształcenia wzrasta poczucie ważności pewnych wartości. W naszym przypadku taką prawidłowość zaobserwowano w stosunku do takich wartości jak: mądrość i rozumienie sensu życia oraz patriotyzm i troska o interes państwa.

Oczekiwane postawy moralne przełożonego

Analiza teoretyczna

Straż Graniczna posiada strukturę hierarchiczną. Oznacza to, że każdy funkcjonariusz ma swojego przełożonego wyższego szczebla. Dotyczy to nawet Komendanta Głównego Straży Granicznej, który podlega Ministrowi MSW i A. Postawa przełożonego w dużej mierze wpływa na samopoczucie podwładnych i sposób wykonywania przez nich zadań, poleceń i rozkazów.¹⁶

Z postawą moralną wiązą się nierozłącznie takie pojęcia jak: wzór osobowy oraz cechy charakteru. Na podstawie analizy teoretycznej można ustalić pożądane postawy moralne każdego funkcjonariusza, w tym przełożonego. Tego typu rozważania w stosunku do żołnierzy Wojska Polskiego przeprowadził ppłk dr J. Tomiło w artykule pt. „Wzór osobowy żołnierza” zamieszczonym w czasopiśmie „Wojsko i wychowanie”

¹⁶ Podstawowe pojęcia, które charakteryzują osobowość dowódcy starał się przedstawić J. Tomiło w artykule: *Osobowość dowódcy-wychowawcy*, „Wojsko i wychowanie”, nr 2/98, s. 31-34.

w 1999 r.¹⁷ Do wartości, których posiadanie wydaje się być warunkiem *sine qua non* uznania kogoś za wzór osobowy autor ten zaliczył: prawdomówność i umiłowanie prawdy, sprawiedliwość, odpowiedzialność, poświęcenie, patriotyzm, sumienność, wytrwałość, solidarność, życzliwość oraz odwagę. Do cech żołnierskich zaliczył wszystkie wcześniej wymienione oraz męstwo, zdyscyplinowanie, lojalność, posłuszeństwo, gotowość wykonywania rozkazów, samodzielność, inicjatywność, sprawność fizyczną, wytrwałość, wiedzę i kompetencję oraz przyjaźń.

Od powyższego problemu niemniej ważne jest zagadnienie cech jakie w opinii ankietowanych powinien posiadać przełożony a jakie podwładny. Przedmiotem naszych badań były cechy, które powinien posiadać każdy przełożony. Na pytanie „Jakimi cechami charakteru wg Pana(i) powinien odznaczać się przełożony?” ankietowany miał określić jedną lub kilka spośród 20 cech wypisanych w Kwestionariuszu lub mógł też dopisać jakąś inną cechę nie znajdującą się na wypisanej liście.¹⁸ Cechy zostały w ankiecie wyrażone przymiotnikowo, np. „odpowiedzialny”, „honorowy”, itd. Wskazane przez ankietowanych cechy pozwalają określić oczekiwaną strukturę osobową przełożonego.

Cechy charakteru możemy podzielić na przymioty osobiste będące podstawą autorytetu przełożonego oraz cechy charakteru związane bezpośrednio z relacjami międzyludzkimi. Do przymiotów osobistych, oczekiwanych u przełożonego zaliczymy takie cechy charakteru jak: bycie odpowiedzialnym (a), honorowym (b), stanowczym (h), pracowitym (i), uczciwym (j), sumiennym i dokładnym (o), konsekwentnym (wytrwałym) (q), ambitnym (r). Do cech charakteru kształtujących relacje międzyludzkie zaliczymy: bycie taktownym (c), pomocnym (d), troskliwym (e), prawdomównym (f), wymagającym (g), sprawiedliwym (obiektywnym) (k), tolerancyjnym (l), życzliwym (m), chętnym do współpracy (n), lojalnym (p), uprzejmym (s), empatycznym (t).

¹⁷ J. Tomiło, *Wzór osobowy żołnierza*, „Wojsko i wychowanie”. nr 5/99, s. 25-28.

¹⁸ W punkcie 6 Kwestionariusza pytano o cechy charakteru, jakimi powinien odznaczać się przełożony. J. Tomiło zaproponował katalog cnót – wartości uniwersalnych w oparciu o publikację: H. Skorowski, *Wokół etyki żołnierza [w:] „Kodeks honorowy żołnierzy zawodowych WP” ideałem moralnym i obyczajowym łączącym tradycję z kierunkiem przemian społeczno-ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej. Materiały z sympozjum*, Warszawa 1990, s. 22-27.

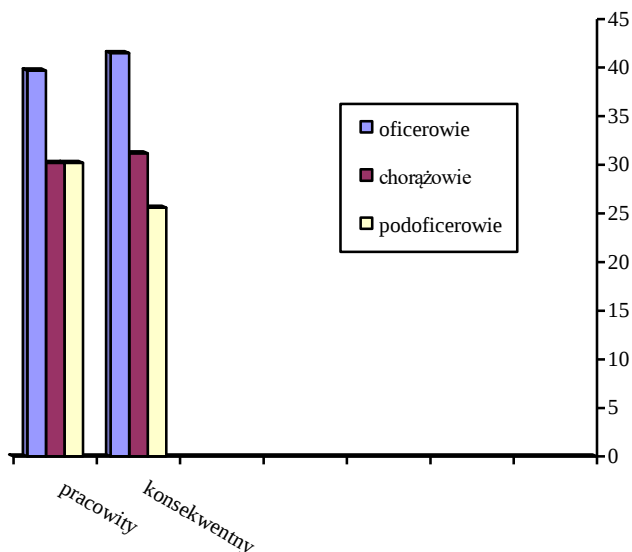
Analiza danych

A. Przymioty osobiste przełożonych

Ponad połowa ankieterów wymieniła jako najważniejsze dwie cechy, mianowicie odpowiedzialność (81,9%) i uczciwość, z podkreśleniem odporności na korupcję (57,57). Pozostałe cechy, za wyjątkiem sumienności, dokładności oraz ambicji, zostały wybrane przez ponad 1/4 ankieterów. Były to następujące cechy: bycie honorowym, stanowczym, pracowitym, i konsekwentnym. Sumienność i dokładność podkreśliło 22,19% ankieterów, zaś ambicję 11,1% ankieterów.

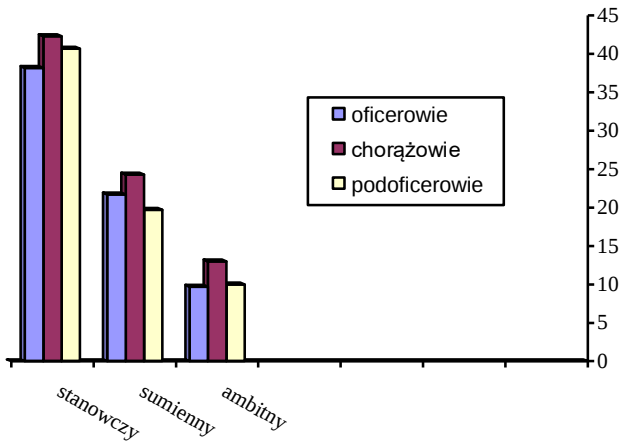
W poszczególnych korpusach obserwujemy znaczne zróżnicowanie, jeżeli chodzi o częstotliwość wyboru danej cechy przez ankieterów. Ważniejsze różnice ukazują trzy poniższe wykresy (nr 5, 6 i 7)

Wykres nr 5: Preferencje korpusu oficerów odnośnie cech osobistych przełożonego



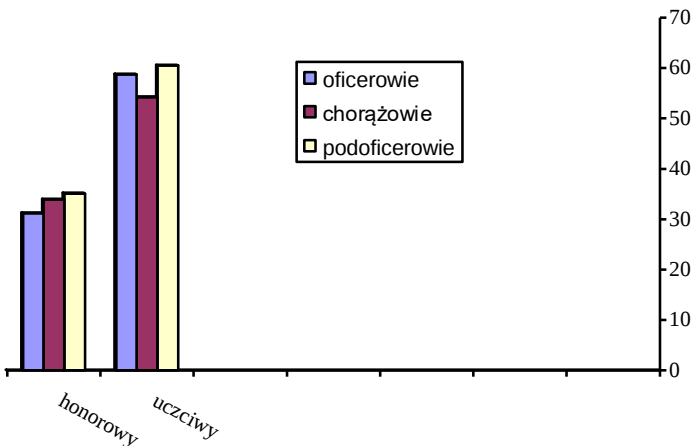
Korpus oficerów bardziej niż inne korpusy oczekuje u przełożonego cnoty pracowitości i bycia konsekwentnym. Rozrzut wskazań pomiędzy korpusami jest znaczny i wynosi dla cnoty pracowitości 9,5%, zaś dla konsekwencji 14,9%.

Wykres 6: Preferencje korpusu chorążych odnośnie cech osobistych przełożonego



Korpus chorążych bardziej niż inne korpusy oczekuje u przełożonego stanowczości, sumienności i dokładności oraz ambicji. Rozrzut wskazań pomiędzy korpusami waha się tutaj od 3,3% do 4,6%.

Wykres 7: Preferencje korpusu podchorążych odnośnie cech osobistych przełożonego



Podoficerowie częściej niż inni pragną, aby przełożony był uczciwy i honorowy. Rozrzut wskazań wynosi od 3,9% do 6,3%.

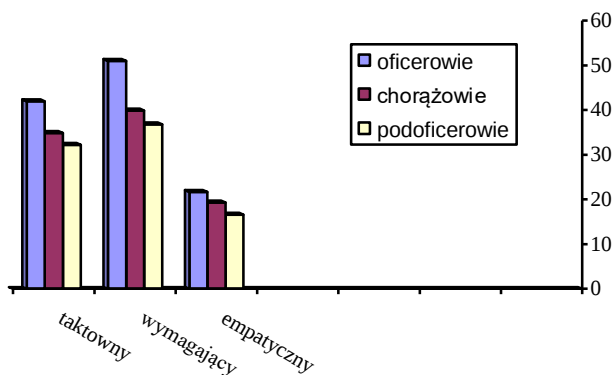
B. Cechy charakteru przełożonych wpływające na relacje międzyludzkie

Ponad 3/4 respondentów pragnie, aby przełożony był sprawiedliwy (77,7%). W ankiecie sprawiedliwość utożsamiono z obiektywnością. Odnosząc sprawiedliwość do relacji przełożony – podwładny należy przypuszczać, że ankietowani oczekują, aby przełożony rozliczał podwładnych z nałożonych obowiązków, nagradzał za dobrze wykonaną pracę, natomiast wyrażał dezaprobatę czy też karał w sposób proporcjonalny do przewinienia. 43% respondentów oczekuje, aby przełożony był „pomocny”. Być może wynik ten wskazuje na zajmowanie przez funkcjonariuszy postawy asekuracji: podwładny chce wskazówek, instrukcji, pragnie zapewnień, że dobrze „prowadzi sprawę”, natomiast boi się odpowiedzialności za samodzielnie podjęte decyzje.

Ponad 1/3 ankietowanych pragnie, aby przełożony był prawdomówny (42,8%), wymagający (42,4%), taktowny (35,9%) oraz chętny do współpracy (33,4%). Nieco więcej niż 1/4 respondentów oczekuje u przełożonych następujących cech: tolerancji (31,1%), życzliwości (23,9%), uprzejmości (28%), lojalności (26,4%) oraz zdolności wczuwania się w sytuację drugiego człowieka (empatia) (19,0%) . Tylko co dziesiąta osoba oczekuje, by przełożony był troskliwy (13,2%).

Preferencje postulowanych cech przełożonych wpływających na relacje międzyludzkie w poszczególnych korpusach przedstawiają dwa wykresy nr 8 i nr 9.

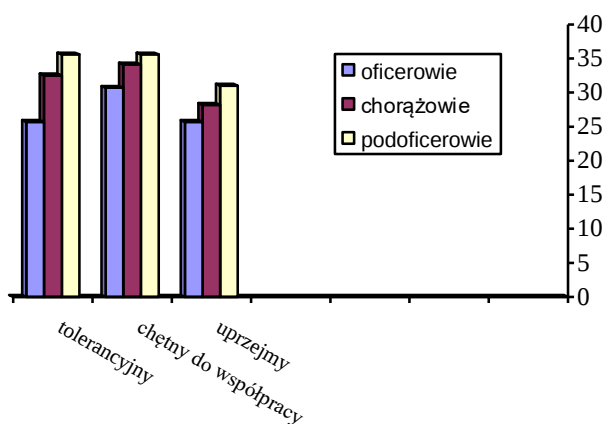
Wykres nr 8: Oczekiwania korpusu oficerów odnośnie cech przełożonych dotyczących relacji międzyludzkich



Oficerowie w porównaniu z innymi korpusami częściej oczekują, aby przełożony był wymagający, taktowny oraz empatyczny. Różnica wskazań pomiędzy maksimum a minimum dla tych cech wynosi odpowiednio 15%, 9,8% oraz 5,1%.

W korpusie chorążych zaznacza się tylko jedna preferencja: otóż pragną oni bardziej od innych, aby przełożony był troskliwy. Maksymalna różnica wskazań wynosi tutaj 4,5%.

Wykres nr 9: Oczekiwania korpusu podoficerów odnośnie cech przełożonych dotyczących relacji międzyludzkich



Podoficerowie bardziej od innych korpusów pragną, aby przełożony był tolerancyjny, chętny do współpracy i uprzejmy. Maksymalna różnica wskazań dla tych cech wynosi odpowiednio 9,9%, 4,9% i 5,3%.

W Straży Granicznej w 1999 r. zostały przeprowadzone badania socjologiczne dotyczące postaw etyczno-moralnych funkcjonariuszy. Tego typu badania w formacji mundurowej zajmującej się ochroną granicy państwowej zostały przeprowadzone po raz pierwszy w Polsce, dlatego też warto wyniki tych badań upowszechnić w celach naukowych.

Metodologia przeprowadzenia badań

Badania ankietowe przeprowadzono od lutego do maja 1999 r. w dziesięciu oddziałach Straży Granicznej, w obu szkołach tej formacji oraz w Granicznej Placówce Kontrolnej (GPK) na lotnisku Okęcie

w Warszawie. Badaniami objęto 1452 osoby, co stanowi około 10% stanu osobowego formacji. Spośród 1452 wypełnionych ankiet prawidłowo wypełnionych było 1370, natomiast 73 ankiety zostały tylko częściowo wypełnione i dlatego też nie zostały uwzględnione w obliczeniach statystycznych. Uwzględniono także takie ankiety, w których zabrakło odpowiedzi na parę pytań (przeważnie tzw. „metryczkowych”).

Oczekiwane postawy moralne współpracownika lub podwładnego

Analiza teoretyczna

Kwestionariusz pozwala zbadać postawy moralne, jakimi według ankietowanych powinien odznaczać się współpracownik lub podwładny.¹⁹ Pytanie 13 Kwestionariusza zostało sformułowane następująco: „Jakimi cechami charakteru wg Pana(i) oczekiwań powinni się odznaczać Pana(i) współpracownicy (lub podwładni)...”. Pod tym pytaniem zamieszczono dziewiętnaście pozytywnych cech charakteru, z możliwością dopisania innych.

Autorzy ankiety wypisali na liście cech w pytaniu 13 takie same cechy jak w pytaniu dziesiątym dotyczącym cech przełożonego, za wyjątkiem dwóch cech: „odpowiedzialny” i „pomocny”²⁰, a także dopisali nową cechę tj. „dyskrecję służbową”. Daje nam to możliwość zestawienia i porównania wyników statystycznych.

Analiza danych

A. Postulowane przymioty osobiste współpracowników i podwładnych

Spośród siedmiu cech wyszczególnionych jako przymioty osobiste trzy zostały wybrane przez ponad połowę ankietowanych. Hierarchia tych cech przedstawia się następująco: uczciwość (w tym odporność na korupcję) (76,3%), pracowitość (55,2%) oraz sumienność i dokładność

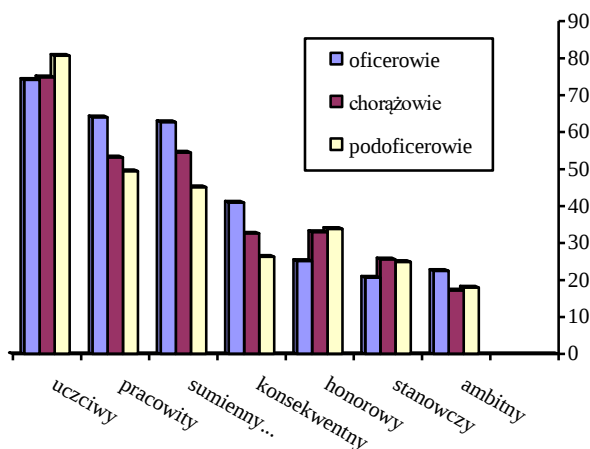
¹⁹ Sylwetkę moralno-zawodową funkcjonariuszy korpusu podoficerskiego badał C. Szczepański analizując cechy, jakimi powinien charakteryzować się kontroler. Badania socjologiczne dotyczyły takich cech jak: koleżeństwo, aspiracje zawodowe, odwaga cywilna, bezstronność i zdyscyplinowanie. Patrz: C. Szczepański, *Sylwetka moralno-zawodowa funkcjonariusza Straży Granicznej*, „Problemy ochrony granic”, nr 11 (2000), s. 131-142.

²⁰ Patrz rozdział 6.

(54,1%). Są to pożądane cechy, które możemy określić jako urzędnicze. Na dalszych miejscach znalazły się: konsekwencja i wytrwałość (33,1%), honor (31,1%), stanowczość (23,8%) oraz ambicja (19,1%).

Dane statystyczne dotyczące oczekiwanych cech osobistych współpracowników i podwładnych dla poszczególnych korpusów osobowych przedstawia wykres nr 10.

Wykres nr 10



Oficerowie w porównaniu z innymi korpusami częściej oczekują od współpracowników i podwładnych: pracowitości, sumienności, konsekwencji oraz ambicji zawodowej. Różnice wskazań pomiędzy najwyższą a najniższą wartością dla wspomnianych cech wynoszą odpowiednio: 6,0%, 18,6%, 14,7%, 5,5%. Tak więc oficerowie zdecydowanie bardziej od innych funkcjonariuszy zwracają uwagę na takie cechy współpracowników i podwładnych jak: sumienność i konsekwencja, pracowitość i ambicja zawodowa.

Chorążowie nieco częściej od innych pragną, aby współpracownicy i podwładni byli stanowczy (5,1% różnicy wskazań).

Podoficerowie częściej od innych funkcjonariuszy oczekują, aby ich współpracownicy byli uczciwi (6,5% różnicy wskazań) oraz honorowi (8,7% różnicy wskazań).

B. Cechy osobiste oczekiwane u przełożonych oraz u współpracowników i podwładnych

Zestawienie cech osobistych oczekiwanych u przełożonych z cechami osobistymi oczekiwanymi u współpracowników i podwładnych przedstawia tabela nr 2.²¹

Tabela nr 2

Cechy osobiste	korpus oficerów (%)		korpus chorążych (%)		korpus podoficer. (%)		SG (%)	
	Przel.	Wsp.	Przel.	Wsp.	Przel.	Wsp.	Przel.	Wsp.
uczciwy (9 j; 13 a)	58,7	74,2	54,2	74,9	60,5	80,7	57,6	76,3
pracowity (9 i; 13 g)	39,7	64,0	30,2	53,2	30,2	49,5	33,2	55,2
sumienny i dokładny (9 o; 13 e)	21,7	62,7	24,3	54,5	19,7	45,1	22,2	54,1
konsekwentny (wytrwały) (9 q; 13 q)	41,4	41,0	31,2	32,6	25,6	26,3	32,6	33,1
honorowy (9 b; 13 b)	31,2	25,2	33,9	33,0	35,1	33,9	33,5	31,1
stanowczy (9 h; 13 h)	38,2	20,7	42,3	25,6	40,7	24,9	40,9	23,8
ambitny (9 r; 13 s)	9,7	22,5	13,0	17,2	10,0	18,0	11,1	19,1
odpowiedzialny (9 a; 13 brak)	82,2	?	81,6	?	82,2	?	81,9	?
pomocny (9 d; 13 brak)	34,7	?	44,9	?	47,6	?	43,0	?

Tabela nr 2 ukazuje następującą prawidłowość: wszystkie korpusy osobowe bardziej oczekują od współpracowników i podwładnych aniżeli od przełożonych takich cech jak: uczciwość, pracowitość, sumienność i dokładność oraz posiadanie ambicji zawodowej. Korpus chorążych i podoficerów ponadto oczekuje konsekwencji.

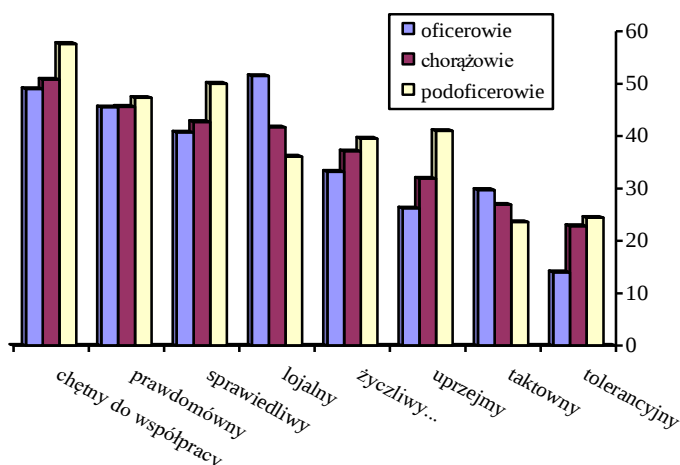
²¹ W tabelce nr 2 w nawiasach zestawiono numery pytań Kwestionariusza z cechami osobistymi, którymi powinien według ankietowanych odznaczać się przełożony współpracownicy i podwładni.

Wszystkie korpusy osobowe oczekują bardziej od przełożonych aniżeli od podwładnych bycia honorowym oraz stanowczym (wyniki te pogrubiono). Korpus oficerów oczekuje ponadto konsekwencji.

C. Cechy charakteru współpracowników i podwładnych wpływających na relacje międzyludzkie

Według ankietowanych najważniejsze cechy charakteru mające bezpośrednie odniesienie do relacji międzyludzkich to: chęć współpracy (52,3), prawdomówność (45,9%), sprawiedliwość (44,5), lojalność (42,8%), życzliwość i chęć niesienia pomocy (37,0%). Co trzecia osoba ankietowana oczekuje u współpracownika lub podwładnego uprzejmości (33,8%), zaś co piąta osoba oczekuje taktu (26,6%) oraz tolerancji (20,6%). Niewielu ankietowanych, bo tylko 16,6% oczekuje, by te osoby były wymagające. Najmniej zaś od wspomnianych pracowników oczekuje się empatii (8,4%) oraz troskliwości (8,3%). Różnice w oczekiwaniach odnośnie ośmiu powyższych cech związanych z relacjami międzyludzkimi u współpracowników i podwładnych w poszczególnych korpusach osobowych przedstawia wykres nr 11.

Wykres nr 11



Oficerowie w porównaniu z innymi korpusami częściej oczekują od współpracowników i podwładnych lojalności i taktu. Różnice wskazań

między najwyższą a najniższą wartością dla wspomnianych cech wynoszą odpowiednio: 15,4% i 5,9%.

Chorążowie odnośnie wszystkich cech zajmują miejsce drugie, pośrednie pomiędzy dwoma pozostałymi korpusami.

Podchorążowie częściej od innych oczekują od współpracowników, aby byli chętni do współpracy, prawdomówni, sprawiedliwi, życzliwi, uprzejmi oraz tolerancyjni. Różnice wspomnianych wskazań wynoszą odpowiednio: 8,6%, 1,8%, 8,3%, 6,3%, 14,8% i 10,4%.

Oczekiwania podoficerów związane z cechami kształtującymi relacje międzyludzkie dają się wytłumaczyć specyfiką służby tego korpusu. Otóż funkcjonariusze ci wypełniają zadania wymagające dobrej współpracy i koordynacji zadań wszystkich funkcjonariuszy na strażnicy, czy w przejściu granicznym.

D. Cechy związane z relacjami międzyludzkimi u przełożonych oraz u współpracowników i podwładnych

Analiza teoretyczna przeprowadzona wyżej ukazała możliwość zestawienia cech kształtujących relacje międzyludzkie przełożonych oraz współpracowników i podwładnych. Preferencje ankietowanych ukazuje tabela nr 3.²²

Zestawienie danych w tabelce pozwala wyodrębnić cechy mające wpływ na relacje międzyludzkie, których częściej oczekuje się od przełożonych aniżeli od współpracowników i podwładnych. Są to: sprawiedliwość, życzliwość i chęć pomocy, takt, bycie tolerancyjnym, wymagającym wobec podwładnych, ale też i troskliwym. Ankietowani są zdania, że przełożeni w porównaniu do współpracowników i podwładnych powinni wyróżniać się sprawiedliwością (+35,7%), winni wymagać od swoich podwładnych (+25,8%), powinni być tolerancyjni (+9,3%) oraz życzliwi i pomocni (+6,0%).²³

²² W tabelce nr 3 w nawiasach zestawiono numery pytań Kwestionariusza z cechami kształtującymi relacje międzyludzkie, którymi powinien według ankietowanych odznaczać się przełożony, współpracownicy i podwładni.

²³ Cyfra umieszczona w nawiasie to różnica pomiędzy liczbą ankietowanych oczekujących danej cechy od przełożonego a liczbą oczekujących tej cechy od współpracowników i podwładnych.

Od współpracowników i podwładnych oczekuje się bardziej aniżeli od przełożonych następujących cech: chęci do współpracy, prawdomówności, lojalności i uprzejmości. Na pierwszym miejscu znajduje się cecha lojalności (+26,4%). Tej cechy oczekują najbardziej oficerowie. Na drugim miejscu znalazła się chęć do współpracy (+16,9 %).

Tabela nr 3: Zestawienie cech kształtujących relacje międzyludzkie oczekiwanych od przełożonych i współpracowników (wyszczególniono te cechy, których częściej oczekuje się od przełożonych)

Cechy osobowe	korpus oficerów (%)		korpus chorążych (%)		korpus podoficer. (%)		SG (%)	
	Przel.	Wsp.	Przel.	Wsp.	Przel.	Wsp.	Przel.	Wsp.
chętny do współpracy (9 n; 13 d)	30,7	49,0	34,1	50,8	35,6	57,6	33,4	52,3
Prawdomówny (9 f; 13 o)	43,0	45,5	41,5	45,6	45,4	47,6	42,8	45,9
sprawiedliwy (9 k; 13 k)	80,7	40,7	73,8	42,7	80,2	50,0	80,2	44,5
lojalny (9 p.; 13 f)	28,7	51,5	23,4	41,7	27,6	36,1	26,4	42,8
życzliwy, pomocny (9 d; 13 m.)	34,7	33,2	44,9	37,1	47,6	39,5	43,0	37,0
uprzejmy (9 s; i)	25,7	26,2	28,2	31,9	31,0	41,0	28,0	32,7
taktowny (9 c; 13 c)	42,0	29,7	34,9	26,9	32,2	23,6	35,9	26,6
tolerancyjny (9 l; 13 l)	25,7	14,0	32,5	22,8	35,6	24,4	31,1	20,6
wymagający (9 g; 13 p.)	51,0	20,2	39,9	15,7	36,8	13,9	42,4	16,6
troskliwy (9 e; 13 n)	12,5	8,2	15,0	8,9	11,5	7,8	13,2	8,3
dyskretny służbowo (9 brak; 13 j)	?	35,2	?	36,9	?	37,8	?	36,5

Postawy koniunkturalne funkcjonariuszy

Analiza teoretyczna

Koniunkturalizm życiowy polega na wybiórczym traktowaniu norm moralnych. Inne normy stosuje się w służbie a inne w życiu prywatnym. W konsekwencji dochodzi do zmiany postaw moralnych. Na podstawie badań ankietowych pragniemy ustalić, czy postawy moralne funkcjonariuszy są spójne, czy też w sposób koniunkturalny zależą od pewnych okoliczności.

Ankietowani byli proszeni o odpowiedź na pytanie „Czy przestrzega Pan(i) tych samych norm moralnych w służbie i w życiu prywatnym?”.²⁴ Mieli oni podkreślić jedną z następujących możliwości: a) tak (zawsze); b) nie (nigdy); c) czasami stosuję inne normy moralne w służbie a inne w życiu publicznym.

Ankietowani, którzy przestrzegają tych samych zasad moralnych w służbie i w życiu, to osoby o dojrzałej osobowości charakteryzującej się interioryzacją zasad moralnych. Ankietowani, którzy kierują się innymi zasadami moralnymi w służbie a innymi w życiu prywatnym, to osoby posiadające podwójną moralność, przy czym jedna jest na użytek służbowy a druga na użytek osobisty. Żyją oni w swoistej schizofrenii moralnej. Ankietowani, którzy stosują czasami inne normy moralne w służbie a inne w życiu prywatnym, to osoby dokonujące selekcji norm w zależności od sytuacji. Osoby te zatraciły poczucie absolutnego charakteru norm moralnych. Taka postawa charakterystyczna jest dla etyki postmodernistycznej.²⁵

Analiza danych

Odpowiedzi udzielone przez ankietowanych przedstawia tabela nr 4. Tabela nr 4 upoważnia do następujących wniosków: Korpus oficerów charakteryzuje się największą dojrzałością moralną. 70% ankietowanych z tego korpusu stosuje te same normy w służbie i w życiu osobistym.

²⁴ Było to pytanie nr 14 Kwestionariusza.

²⁵ Istotę etyki postmodernistycznej przedstawia P. Bortkiewicz w artykule *Rola roztropności w dobie myślenia ponowoczesnego*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” t. XVII, 1998, s. 3-22.

W tym korpusie jest procentowo najmniej osób (0,5%) stosujących dwa różne kanony norm, z których jeden jest na użytek prywatny, drugi na użytek służbowy. Najmniejszy także w tym korpusie jest procent osób (29,2%), które dostosowują normy w zależności od sytuacji, w jakiej się znajdują.

W korpusie chorążych w stosunku do dwu innych korpusów znajduje się statystycznie najwięcej osób (43,6%), które postępują koniunktywnie.

Tabela nr 4: Normy moralne w służbie i w życiu prywatnym

Czy przestrzega Pan(i) tych samych norm moralnych w służbie i w życiu prywatnym?	korpus oficerów (%)	korpus chorążych (%)	korpus podoficer. (%)	SG (%)
a. tak (zawsze)	70,0	52,7	55,4	58,6
b. nie (nigdy)	0,5	2,6	4,6	2,6
c. czasami stosuję inne normy moralne w służbie, a inne w życiu prywatnym	29,2	43,6	39,0	37,8
suma	99,7	98,9	99,0	99,0

W korpusie podoficerów znajduje się statystycznie więcej funkcjonariuszy (4,6%), którzy nigdy nie stosują takich samych norm moralnych w życiu prywatnym i w służbie. W stosunku do korpusu oficerów takich podoficerów jest statystycznie dziewięć razy więcej.

Socjologowie dzielą aktywność człowieka na dwie sfery tj. „sferę publiczną” i „sferę prywatności”.²⁶ Zachowując ten podział stwierdzamy, że w poszczególnych korpusach 58,6% ankietowanych deklaruje stosowanie tych samych norm moralnych w obu sferach swojego życia, zaś nieco więcej niż 1/3 (37,8%) przyznaje, że czasami stosuje inne normy w tych dwóch sferach. Zaś 2,6% stosuje zawsze inne normy w domu

²⁶ P. Łukasiewicz, Wartości prywatne a wartości publiczne, [w:] *Wartości i ich przemiany*, pod red. A. Pawełczyńskiej, Warszawa 1992, s. 171-172.

a inne na służbie. Zauważamy więc dosyć wysokie, koniunkturalne stosowanie norm moralnych przez funkcjonariuszy.

Antywartości zagrażające dobremu imieniu Straży Granicznej

Analiza teoretyczna

Straż Graniczna może wypełnić wiele zadań dzięki społecznemu zaufaniu do tej instytucji. Stąd też formacja ta zabiega o prestiż w społeczeństwie. Zjawiska patologiczne podważają posiadany kredyt zaufania. W badaniach starano się ustalić, jakie zjawiska i zachowania najbardziej godzą w dobre imię SG.

Badani mieli podkreślić najistotniejsze ich zdaniem odpowiedzi. Pod pytaniem 16 umieszczono listę zagrożeń: a) pełnienie służby w stanie wskazującym na spożycie alkoholu; b) przyjmowanie dodatkowych korzyści materialnych; c) zażywanie narkotyków; d) niechlujny wygląd i zła prezencja funkcjonariuszy; e) niedbałe zachowanie się wobec osób przekraczających granicę państwa; f) akceptacja środowiska przyjmowania drobnych prezentów (poczęstunków); g) brak solidarności zawodowej; h) niewłaściwe komunikowanie się (odnoszenie się względem innych); i) przyjmowanie do służby kandydatów o wadliwej postawie moralnej; j) wchodzenie we współpracę ze środowiskami przestępczymi przez niektórych funkcjonariuszy. Ankietowani mogli także dopisać w podpunkcie k) inne zagrożenia nie występujące na liście.

Analiza danych

Za największe zagrożenia uznano przyjmowanie łapówek (61,8%). Łapówki zdefiniowano w Kwestionariuszu jako „znaczące dodatkowe korzyści materialne”. Na drugim miejscu znalazło się pełnienie służby w stanie nietrzeźwym (50,61%), na trzecim – przyjmowanie kandydatów nie spełniających wymogów moralnych (48,1%). Na kolejnych miejscach znalazły się następujące zachowania: współpraca ze środowiskami przestępczymi (46,5%), uchybienie w wyglądzie i w złej prezencji (44,7%), brak solidarności zawodowej (40,6%) oraz niedbałe zachowanie się wobec podróżnych (26,2%). Mniej niż 1/4 ankietowanych wymieniło: zażywanie narkotyków (19,6%), złe odnoszenie się do innych (17,5%), akceptacja przyjmowania drobnych prezentów (15,9%).

W postawach osób należących do poszczególnych korpusów widać znaczne różnice. W tabeli pogrubiono najwyższe wskazania.

Tabela nr 5

Co aktualnie Pana(i) zdaniem najbardziej godzi w dobre imię naszej formacji?	oficer	chorąży	Podoficer	SG
a. pełnienie służby w stanie wskazującym na spożycie alkoholu	43,50	51,9	56,6	50,61
b. przyjmowanie znacznych dodatkowych korzyści materialnych	66,2	58,2	62,7	61,85
c. zażywanie narkotyków	14,7	22,1	21,9	19,57
d. niechlujny wygląd i zła prezencja funkcjonariuszy	47,2	46,2	40,2	44,67
e. niedbałe zachowanie się wobec osób przekraczających granicę...	29,7	24,1	26,1	26,25
f. akceptacja środowiska przyjmowania drobnych prezentów...	18,2	17,6	12,2	15,95
g. brak solidarności zawodowej	36,2	42,1	43,2	40,60
h. niewłaściwe komunikowanie się	18,2	16,5	18,3	17,54
i. przyjmowanie kandydatów o wadliwej postawie moralnej	58,7	48,8	36,6	48,15
j. wchodzenie we współpracę ze środowiskami przestępczymi	50,2	46,4	43,6	46,48
k. inne	14,2	7,4	3,9	8,26

Oficerowie statystycznie częściej niż inni podkreślają następujące zagrożenia: łapówkarstwo (+8,0%; +3,5%), przyjmowanie do służby słabych moralnie kandydatów (+9,9%; +22,1%), współpraca ze środowiskiem przestępczym (+3,8%; +6,6%), niechlujny strój i zła prezencja

funkcjonariuszy (+1,2%; +7,0%), niewłaściwe zachowanie się wobec podróżnych (+5,6%; +3,6%), przyjmowanie drobnych prezentów (+0,6%; +6,0%).²⁷

Wskazania chorążych także tym razem nie osiągają ekstremum poza jednym wyjątkiem tzn. odnośnie zażywania narkotyków.

Korpus podoficerów częściej od innych podaje kilka zagrożeń.²⁸ Podoficerowie częściej niż inni upatrują zagrożeń dobrego imienia formacji w: pełnieniu służby w stanie nietrzeźwym (+7,7%, +13,1%); braku solidarności zawodowej (+1,1%; +7,0%); niewłaściwym komunikowaniu się (+1,8%; +0,1).

Szczegółowe analizy ukazały różnorodność postaw funkcjonariuszy poszczególnych korpusów osobowych. Poniżej w przedstawimy podobieństwa w postawach moralnych funkcjonariuszy poszczególnych korpusów osobowych oraz różnice zaznaczające się pomiędzy korpusami.

Podobieństwa w postawach moralnych funkcjonariuszy poszczególnych korpusów osobowych

- Ankietowani funkcjonariusze uważają, że najważniejsze środowiska kształtujące postawy moralne to rodzina (91,8%), szkoła (47,6%), Kościół (27,6%), środki masowego przekazu (19,7%), grupy rówieśnicze (14,3%), Straż Graniczna (10,3%), wojsko (9,7%) oraz przedszkole (7,3%).
- Funkcjonariusze cenią pewne wartości i uważają je za ważne w swoim życiu zawodowym i osobistym. Tymi wartościami są:
 - wartości witalne: zdrowie i życie (93,0%), szczęśliwe życie (44,3%), dobra materialne (29,9%), życie seksualne (18,6%) doznawanie przyjemności (2,7%),
 - wartości kulturowe: rodzina i posiadanie dzieci (65,5%), ciekawa praca (35,9%), wykształcenie (21,3%), uznanie społeczne (13,8%) oraz dobre kontakty towarzyskie (11,1%),

²⁷ Pierwsza cyfra w nawiasie jest różnicą wskazań pomiędzy korpusem oficerskim a korpusem chorążych, druga jest różnicą wskazań pomiędzy korpusem oficerów a korpusem podoficerów.

²⁸ Pierwsza cyfra jest różnicą wskazań pomiędzy korpusem podoficerów a korpusem chorążych, druga zaś pomiędzy korpusem podoficerów a korpusem oficerów.

- wartości moralne: godność osobista i honor (53,9%), patriotyzm i troska o interes państwa (26,7%), mądrość i rozumienie sensu życia (24,4%) oraz poczucie dokonania – samorealizacja (17,6%).
- Ankietowani funkcjonariusze uważają, że przełożeni powinni posiadać następujące przymioty osobiste: winni być odpowiedzialnymi (81,9%) uczciwymi tj. odpornymi na korupcję (57,6%), honorowymi, stanowczymi, pracowitymi, konsekwentnymi, sumiennymi, dokładnymi (22,19%) oraz ambitnymi (11,1%). Według nich przełożeni winni posiadać cechy charakteru warunkujące poprawne relacje międzyludzkie, takie jak: sprawiedliwość (77,7%), bycie pomocnym (43,0%), prawdomówność (42,8%), bycie wymagającym (42,4%), taktowność (35,9%), umiejętność współpracy z innymi (33,4%), tolerancja (31,1%), życzliwość (23,9%), uprzejmość (28%), lojalność (26,4%), zdolność wczuwania się w sytuację drugiego człowieka tzn. empatia (19,0%), troskliwość (13,2%).
- Ankietowani funkcjonariusze uważają, że współpracownicy bądź podwładni wini posiadać odpowiednie przymioty osobiste oraz cechy charakteru kształtujące relacje międzyludzkie, takie jak:
 - przymioty osobiste: uczciwość (w tym odporność na korupcję) (76,3%), pracowitość (55,2%) oraz sumiennność i dokładność (54,1%), konsekwencja i wytrwałość (33,1%), honor (31,1%), stanowczość (23,8%) oraz ambicja (19,1%),
 - cechy charakteru mające bezpośrednie odniesienie do relacji międzyludzkich: chęć współpracy (52,3), prawdomówność (45,9%), sprawiedliwość (44,5), lojalność (42,8%), życzliwość i niesienie pomocy (37,0%), uprzejmość (33,8%), takt (26,6%), tolerancja (20,6%), wymaganie od innych (16,6%), empatia (8,4%) oraz troskliwość (8,3%).
- Statystyczny ankietowany funkcjonariusz stosuje te same normy moralne w życiu i w służbie. Takich osób w jego środowisku jest 58,6%. Jednakże 37,8% funkcjonariuszy czasami stosuje inne normy moralne w służbie i inne w życiu prywatnym, zaś 2,6% funkcjonariuszy nie przestrzega takich samych norm moralnych w służbie i życiu prywatnym.

- Ankietowani uważają, że najbardziej w dobre imię Straży Granicznej uderza: przyjmowanie łapówek (61,8%), pełnienie służby w stanie nietrzeźwym (50,61%), przyjmowanie kandydatów nie spełniających wymogów moralnych (48,1%), współpraca ze środowiskami przestępczymi (46,5%), uchybienie w wyglądzie i w złej prezencji (44,7%), brak solidarności zawodowej (40,6%) oraz niedbałe zachowanie się wobec podróżnych (26,2%), zażywanie narkotyków (19,6%), złe odnoszenie się do innych (17,5%), akceptacja przyjmowania drobnych prezentów (15,9%).

Różnice postaw etyczno-moralnych oficerów w stosunku do innych korpusów osobowych

- Ankietowani oficerowie w stosunku do innych korpusów są zdania, że Straż Graniczna ma najmniejszy ze wszystkich instytucji i środowisk wpływ na formowanie postaw moralnych (-3,6%; -6,2%).²⁹
- Oficerowie cenią pewne wartości i uważają je za ważne w swoim życiu zawodowym i osobistym. Od pozostałych korpusów różnią się tym, że w kategorii „wartości kulturowe” okazują znacznie słabsze zainteresowanie kontaktami towarzyskimi (-5,4%; -6,2%), natomiast w kategorii „wartości moralne” częściej cenią sobie godność osobistą i honor (+6,8%; +5,6%), mądrość i rozumienie sensu życia (+3,1%; 3,3%) oraz poczucie dokonania – samorealizacji (+9,2%; +12,6%).
- Oficerowie częściej od innych uważają, że przełożeni powinni posiadać następujące przymioty osobiste: winni być pracowici (+9,5%; +9,5%) i konsekwentni (+5,3%, +1,1%). Częściej wyrażają zdanie, że przełożeni winni posiadać cechy charakteru warunkujące poprawne relacje międzyludzkie, takie jak: umiejętność wymagania od innych (+11,1%; 14,2%), takt (+5,1; +9,8%), empatia (+2,4; +5,1%).
- Ankietowani oficerowie częściej są zdania, że jego współpracownik bądź podwładny winien posiadać następujące cechy:

²⁹ Pierwsza cyfra w nawiasie jest różnicą wskazań pomiędzy korpusem oficerskim a korpusem chorążych, druga jest różnicą wskazań pomiędzy korpusem oficerów a korpusem podoficerów.

- w kategorii „przymioty osobiste”: pracowitość (+10,8%; +14,5%), oraz sumienność i dokładność (+8,2%; +17,6%), wytrwałość (+8,6%; +14,7%) oraz ambicję zawodową (+5,3%; +4,5%),
- w kategorii „cechy charakteru mające bezpośrednie odniesienie do relacji międzyludzkich”: lojalność (+9,8%; +15,4%) oraz takt (+2,8%; +6,1%).
- Korpus oficerski posiada najwyższy wskaźnik stosowania tych samych norm moralnych w życiu i w służbie (+17,3%; 14,6%) Oficerowie mają także najniższy wskaźnik odnoszący się okazjonalnego stosowania innych norm moralnych w służbie a innych w życiu prywatnym (-20,4%; -9,8%) oraz najniższy wskaźnik nieprzestrzegania takich samych norm moralnych w służbie i życiu prywatnym (-2,1%; -4,1%).
- Ankietowani oficerowie częściej od innych uważają, że najbardziej w dobre imię Straży Granicznej uderza: przyjmowanie łapówek (+8,0%; +3,5%), przyjmowanie kandydatów nie spełniających wymogów moralnych (+9,5%; +22,1%), uchybienia w wyglądzie i w złej prezencji (+1,0%; +7,0%), niewłaściwe zachowanie się wobec podróżnych (+5,6%; +3,6%) oraz akceptacja przyjmowania drobnych prezentów (+0,6%; +6,0%).

Różnice postaw etyczno-moralnych chorążych w stosunku do innych korpusów osobowych

- Ankietowani chorążowie rzadziej od innych są przekonani o możliwości oddziaływania na postawy moralne ludzi takich instytucji jak: rodzina (-6,1%; -2,3%), szkoła (-6,8%; 4,1%), Kościół (-7,2%; -2,8%) oraz przedszkole (-1,3%; 1,1%).³⁰
- Chorążowie w porównaniu z innymi funkcjonariuszami bardziej cenią spośród wartości kulturowych uznanie społeczne (+1,2; +5,4), zaś z wartości moralnych patriotyzm i troskę o interes państwa (+0,5%; +6,0%) oraz życie zgodne z naturą (+3,0%; +0,7%).

³⁰ Pierwsza cyfra w nawiasie jest różnicą wskazań pomiędzy korpusem chorążych a korpusem oficerów, druga jest różnicą wskazań pomiędzy korpusem chorążych a korpusem podoficerów.

- Ankietowani chorążowie częściej od innych funkcjonariuszy uważają, że przełożeni powinni posiadać następujące przymioty osobiste: winni być stanowczymi (+4,1%; +1,6%), sumiennymi i dokładnymi (+2,6%; +4,6%) oraz ambitnymi (+3,3%; 3,0%). Jeżeli chodzi o cechy charakteru warunkujące poprawne relacje międzyludzkie przełożeni powinni być troskliwi (+2,5%; 3,5%).
- Chorążowie częściej od innych funkcjonariuszy podkreślają, że współpracownik bądź podwładny winien być stanowczy (+4,9; +0,7) i troskliwy (+0,7; 1,1%).
- Nieco więcej niż połowa chorążych stosuje te same normy moralne w życiu i w służbie (52,7). Spośród wszystkich korpusów w korpusie chorążych najwięcej jest osób, które czasami stosują inne normy w życiu prywatnym a inne w służbie (+4,4%; +4,6%).
- Chorążowie częściej od innych uważają, że w imię Straży Granicznej godzi zażywanie narkotyków (+7,4%; +0,2%). Mniej statystycznie chorążych jest zdania, że takie zagrożenia stwarza przyjmowanie łapówek (-8,0%; -4,5%), niedbałe zachowanie się wobec podróżnych (-5,6%; -1,9%) oraz niewłaściwe odnoszenie się do innych (-1,7%; -1,7%).

Różnice postaw etyczno-moralnych podoficerów w stosunku do innych korpusów osobowych

- Ankietowani podoficerowie rzadziej od innych funkcjonariuszy uważają, że najważniejszymi instytucjami kształtującymi postawy moralne są: grupy rówieśnicze (-6,3%; -2,6%), wojsko (-1,7%; -2,3%) oraz środki masowego przekazu (-10,4%; -5,4%).³¹
- Podoficerowie częściej od innych funkcjonariuszy cenią spośród wartości witalnych: zdrowie i życie (+3,3%; +4,5%), szczęśliwe życie (+9,2%; +6,7%), pieniądze (+5,5%; +2,5%) i życie seksualne (+6,0%; +1,5%). Z wartości kulturowych mniej od innych cenią patriotyzm i troskę o interes państwa (-6,3%; -6,0%).

³¹ Pierwsza cyfra w nawiasie jest różnicą wskazań pomiędzy korpusem podoficerów a korpusem oficerów, druga jest różnicą wskazań pomiędzy korpusem podoficerów a korpusem chorążych.

Z wartości moralnych podoficerowie rzadziej od innych funkcjonariuszy cenią: humanizm (-5,4%; -0,3%), uznanie społeczne (-4,2%; -5,4%) oraz poczucie dokonania (-2,6%; -3,4%).

- Ankietowani podoficerowie częściej od innych funkcjonariuszy są zdania, że przełożeni powinni posiadać następujące przymioty osobiste: winni być uczciwymi tj. odpornymi na korupcję (+1,8; +5,3%) i mieć honor (+3,9%; +1,3).

Jeżeli chodzi o cechy charakteru warunkujące poprawne relacje międzyludzkie korpus ten kładzie większy niż inni nacisk na tolerancję (+9,9%; +3,1%), chęć współpracy u przełożonych (+4,9%; +1,5%).

- Podoficerowie częściej od innych funkcjonariuszy uważają, że ich współpracownik lub podwładny powinien posiadać następujące przymioty:
 - z przymiotów osobistych: uczciwość rozumianą jako odporność na korupcję (+5,5%; 5,5%) oraz honor (+9,7%; +0,9%),
 - z pośród cech charakteru warunkujących relacje międzyludzkie: chęć współpracy (+8,6; +8%), prawdomówność (+1,8; +1,7), sprawiedliwość (+9,3; +7,3%), uprzejmość (+14,8%; +9,1%), tolerancję (+10,4; +1,6%) oraz chęć do współpracy (+8,6%; +6,8%).
- Zdecydowana większość podoficerów (55,4%) twierdzi, że stosuje te same normy moralne w życiu i w służbie, zaś 39,0% przyznaje, że czasami stosuje inne normy moralne w służbie i inne w życiu prywatnym. W korpusie tym jest największy odsetek osób, które kierują się innymi normami w służbie i innymi w życiu osobistym.
- Ankietowani podoficerowie częściej od innych wyrażają opinię, że najbardziej w dobre imię Straży Granicznej uderza: nietrzeźwość podczas pełnienia służby (+13,0; +4,6), brak solidarności zawodowej (+7,0%; +1,1%), złe odnoszenie się do innych (+0,1; 1,8%).

Analiza danych ankietowych wykazała fakt zróżnicowania postaw moralnych pomiędzy poszczególnymi korpusami funkcjonariuszy Straży Granicznej. Przyczynami różnicowania postaw wydają się być: zdobyte wykształcenie, zajmowane stanowisko rodzaj wykonywanej pracy i stopień ponoszonej odpowiedzialności.

Każdy z korpusów ma pewne charakterystyczne dla siebie ekstrema i minima w zajmowanych postawach etyczno-moralnych. Nieuwzględnianie tego faktu w praktyce kadrowej i służbowej może rodzić konflikty i niezadowolenie. Uwzględnienie zaś specyfiki postaw osób należących do danego korpusu może wpłynąć na lepsze funkcjonowanie Straży Granicznej.

ppłk mgr Andrzej Masłoń

CS SG w Kętrzynie

ROZWÓJ SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO W FORMACJACH OCHRONIAJĄCYCH WSCHODNI I PÓŁNOCNO-WSCHODNI ODCINEK GRANICY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM*

Odzyskanie niepodległości w 1918 r. było doniosłym wydarzeniem w historii narodu polskiego. Uczuciom radości milionów Polaków towarzyszyła również troska przywódców państwowych i politycznych o to, jak zapewnić odrodzonemu Państwu podstawowe warunki jego funkcjonowania.

Jednym z pierwszych zadań w tym zakresie było wytyczenie granic i zorganizowanie ich ochrony. Zadanie to należało rozpocząć od przygotowania i wyszkolenia ludzi w tym zakresie.

Kwestia szkolenia wschodnich formacji granicznych była niezmiernie ważna. Oddziały wychodzące na granicę nie znały specyfiki tego rodzaju służby. Zajęcia szkoleniowe prowadzone były głównie na podstawie instrukcji opracowanych przez zlikwidowane na zachodzie wojскове formacje graniczne. Sposób ich prowadzenia oraz czas, jaki im poświęcano, różniły się w poszczególnych pododdziałach. Nie były to w żadnym razie rozwiązania systemowe. Taki stan rzeczy zależał od wielu czynników, m.in. od kadry instruktorskiej (której na ogół nie było), czasu wolnego od zajęć oraz służby.

Pierwszą wschodnią formacją, która podjęła próbę systemowego rozwiązania szkolenia kadr, była Straż Graniczna ochraniająca granicę w latach 1922-1923. Wojewódzki Komendant Straży Granicznej w Nowogrodku w zarządzeniu wydanym we wrześniu 1922 r. stwierdził: „W baonach Straży Granicznej podległych tutejszej komendzie, głównie

* Artykuł został przedstawiony w formie referatu na II Krajowej Konferencji Naukowej „Z dziejów polskich formacji granicznych II Rzeczypospolitej Polskiej w 75 rocznicę powstania KOP”, Koszalin 15-16.12.1999.

zaś na placówkach, nie prowadzi się obowiązujących ćwiczeń i zajęć (...). Wobec powyższego zarządzam opracowanie rozkładu zajęć w ten sposób, by każdy żołnierz znajdujący się na placówce szkolił się dziennie półtorej godziny musztry, i jedną godzinę zajęć teoretycznych z zakresu służby granicznej”.¹ W celu uzupełnienia brakujących podoficerów i instruktorów organizowano w baonach doraźne szkoły podoficerskie w sile plutonu, a także doraźnie organizowano kursy dla instruktorów. W październiku 1922 r. utworzono Szkołę Podoficerską przy Głównej Komendzie Straży Granicznej w Łomży. 10 października opublikowany został Statut Szkoły, który określał:

I. Cele i zadania Szkoły.

- A. Cel Szkoły – celem szkoły było wyszkolenie doborowych kadr podoficerskich dla baonów Straży Granicznej.
- B. Zadania Szkoły – zadaniem szkoły w odniesieniu do szeregowych – frekwentantów (słuchaczy) było:
 - 1. Przez pogłębienie i ujednolicenie posiadanych przez nich wiadomości wojskowych, fachowych i ogólnokształcących, przygotować ich na doborowych podoficerów Straży Granicznej.
 - 2. Ugruntowanie wyrobienia żołnierskiego, ukształtowanie charakteru, wpojenie bezwzględności poszanowania prawa, obowiązkowości i posłuszeństwa.

II. Zwierzchnictwo i kontrola.

Szkoła podlegała:

- a) pod względem organizacji, budżetowym, osobowym, dyscyplinarnym i kierownictwa fachowego – Głównej Komendzie Straży Granicznej;
- b) pod względem gospodarczym, sanitarnym, kwaterunkowym i dyscypliny lokalnej – Dowódcy Okręgu Korpusu, na terenie którego się znajdowała.

III. Organizacja.

- 1. Szkoła Podoficerska przy Głównej Komendzie Straży Granicznej była jednostką samodzielną na prawach baonu. Składała się

¹ Rozkaz nr 1 wojewódzkiego Komendanta Straży Granicznej w Nowogródku z 29.09.1922 r., Arch. SG. sygn. 1472.2.

- z komendy, stałego personelu instruktorskiego i pomocniczego, z personelu przejściowego (frekwentantów).
2. Obsadę oficerską i szeregowych ustalał osobno zatwierdzony przez Ministra Spraw Wewnętrznych etat Szkoły.
 3. Komendę Szkoły i instruktorów wyznaczała Główna Komenda Straży Granicznej.
 4. Na czele Szkoły stał Komendant, odpowiadający za całokształt życia i pracy w Szkole. W szczególności był on odpowiedzialny za poziom wychowania i wyszkolenia frekwentantów, za karność i porządek wewnątrz Szkoły, za właściwe przestrzeganie obowiązujących przepisów i realizację programów oraz za prawidłowe prowadzenie gospodarki i administracji w Szkole. W zakresie dyscyplinarnym posiadał uprawnienia dowódcy baonu.
 5. Z przydzielonych na wyszkolenie frekwentantów była formowana jedna kompania, której komendanta wyznaczał Komendant Szkoły:
 - a) komendant kompanii szkolnej odpowiedzialny był za wychowanie i wyszkolenie frekwentantów; prowadził on przy pomocy instruktorów wyszkolenie teoretyczne i praktyczne, stosownie do programu i wskazówek Komendanta Szkoły; posiadał pod względem dyscyplinarnym uprawnienia dowódcy kompanii piechoty;
 - b) oficerowie – instruktorzy byli pomocnikami komendanta kompanii i dowodzili plutonami, spełniając odnośnie swych podkomendnych role wychowawców.

Komendant kompanii mógł powierzać poszczególnym oficerom pewne działy wyszkolenia.

IV. Kursy szkolne.

Kursy podoficerskie trwały zasadniczo 6 miesięcy. Termin rozpoczęcia i zakończenia poszczególnych kursów wyznaczała Główna Komenda Straży Granicznej. Na kursy delegowani byli podoficerowie celem przeszkolenia oraz starsi szeregowcy mający predyspozycje i kwalifikacje na podoficerów.

Liczbę szeregowych, których poszczególne baony Straży Granicznej mogły wyznaczyć na kurs ustalało każdorazowo zarządzenie Głównej

Komendy Straży Granicznej. Komendanci baonów przy wyborze szeregowych, mających odbyć przeszkolenie w Szkole Podoficerskiej, mieli uwzględniać ich wartość służbową, moralną, intelektualną oraz predyspozycje na podoficera.

Jeżeli szeregowi znajdujący się na przeszkoleniu wykazywali brak zdolności i odpowiednich umiejętności, których podczas trwania kursu nie da się wyrobić i uzupełnić lub z jakichkolwiek innych powodów (np. złe zachowanie się) uznani zostaliby za nie nadających się, mogli być zwolnieni ze Szkoły przed ukończeniem kursu i odesłani do swych macierzystych baonów.

V. Zasady szkolenia.

Szkolenie w Szkole Podoficerskiej odbywało się na ogólnych zasadach i według metod przyjętych w podoficerskich szkołach piechoty, a opierało się na odnośnych regulaminach i instrukcjach obejmując wyszkolenie wojskowe, fachowe i uzupełnienie wiedzy ogólnej w zakresie niezbędnym dla podoficera.

Całokształt wyszkolenia wojskowego obejmował:

1. Wyszczolenie formalne i bojowe pojedynczego żołnierza, zespołu, drużyny, plutonu i kompanii (na podstawie Regulaminu Piechoty cz. I).
2. Wykłady teoretyczne i ćwiczenia praktyczne z zakresu szkoły walki i służby polowej (na podstawie Regulaminu Piechoty cz. II i Regulaminu Służby Polowej cz. I i II).
3. Szkolenie strzeleckie w zastosowaniu do karabinka ręcznego r. k. m. i l. k. m.
4. Szkolenie grenadiera.
5. Wyszczolenie szermiercze (na podstawie instrukcji walki na bagnety).
6. Wychowanie fizyczne (na podstawie Regulaminu wychowania fizycznego).
7. Wykłady teoretyczne z Regulaminu Służby Wewnętrznej, organizacji Armii, terenoznawstwa i umocnień polowych.
8. Wyszczolenie w walce gazowej.

Wyszczolenie fachowe obejmowało:

1. Instrukcje dla baonów Straży Granicznej.
2. Rozporządzenia władz centralnych i administracyjnych odnośnie służby na granicy.

Zakres wiedzy ogólnokształcącej obejmował:

1. Naukę czytania i pisania (łącznie z gramatyką i ogólnymi zasadami stylistyki).
2. Rachunki.
3. Historia Polski.
4. Geografia Polski.
5. Nauka o Państwie.

Całość szkolenia rozkładała się na trzy okresy.

Okres I. trwający jeden miesiąc obejmował pełne wyszkolenie szeregowca piechoty pojedynczo i w drużynie oraz elementarne wyćwiczenia w obsłudze r. k. m. i l. k. m.

Okres II. trwający trzy miesiące obejmował podstawowe ogólnowojskowe teoretyczne wykształcenie i praktyczne wyszkolenie w zakresie drużyny, plutonu i kompanii z uwzględnieniem specjalizacji w zakresie drużyny.

Okres III. trwający dwa miesiące obejmował wykształcenie specjalistyczne – instruktorskie, jako dowódców drużyn, półplutonów i plutonów.

Przedmioty wiedzy fachowej i ogólnokształcącej były realizowane w ciągu całego kursu.

VI. Klasyfikacja.

Ocena postępów frekwentantów dokonywana była na podstawie repetycji i przeglądów okresowych. Noty repetycyjne i szczegółowe opinie wychowawców o zachowaniu się, zdolnościach, pilności i charakterze frekwentantów dawały materiał do sformułowania ostatecznych wniosków co do postępów oraz wartości moralnej i fachowej przyszłego podoficera.

Sposób przeprowadzania repetycji, skalę ocen i system ewidencji postępów oraz zachowania się frekwentantów określał Regulamin Wewnętrzny Szkoły.²

Niestety mimo włożonego dużego wysiłku organizacyjnego ze strony Komendy Szkoły, zdołano przeprowadzić tylko dwa kursy. W poło-

² Statut Szkoły Podoficerskiej przy Głównej Komendzie Straży Granicznej, Arch. SG. sygn. 915/178.

wie 1923 r. Straż Graniczna z powodu niespełnienia pokładanych w niej nadziei została rozwiązana, a wraz z nią rozwiązaniu uległa Szkoła Podoficerska.

Istotne zmiany w zakresie szkolenia ogólnowojskowego i granicznego nastąpiły po objęciu granicy wschodniej przez oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza.

Na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych w sierpniu 1924 r. została podjęta przez Radę Ministrów uchwała o powołaniu specjalnego korpusu granicznego dla ziem wschodnich, zorganizowanego na wzór wojskowy. 12 października ukazał się rozkaz Ministra Spraw Wojskowych powołujący do życia Korpus Ochrony Pogranicza.

Korpus Ochrony Pogranicza składał się z kadry zawodowej (oficerów, podoficerów zawodowych i nadterminowych) oraz szeregowców powołanych do odbycia służby zasadniczej. Uzupełnienie stanu liczebnego szeregowców odbywało się przez normalny pobór rekruta, przy czym szeregowcy piechoty zanim trafili do Korpusu Ochrony Pogranicza, musieli przejść w pułkach liniowych armii sześciomiesięczne szkolenie, a szeregowcy przydzieleni do szwadronów kawalerii Korpusu Ochrony Pogranicza – roczny okres szkolenia w pułkach kawalerii. Szeregowców, podoficerów oraz oficerów przenoszono do Korpusu etatowo, służbowo i gospodarczo, ale bez zmian przynależności ewidencyjnej do jednostek macierzystych. Zasadą było, że służba w Korpusie każdego oficera, z wyjątkiem dowódcy KOP, nie mogła trwać jednorazowo dłużej niż trzy lata. Po tym okresie oficer miał być przenoszony z powrotem do swojej macierzystej jednostki. Ponowne jego powołanie do KOP nie mogło nastąpić wcześniej niż po upływie następnych trzech lat od chwili opuszczenia szeregów Korpusu.³ Zasada ta jednak w praktyce nie była konsekwentnie przestrzegana.

Uzupełnianie podoficerów zawodowych odbywało się częściowo przez zaciąg ochotniczy lub przyjmowanie do służby nadterminowej podoficerów służby zasadniczej. Kandydatów z zaciągu ochotniczego wcielano każdego roku jesienią do pułków piechoty, kawalerii lub ba-

³ Zob. H. Dominiczak, *Ochrona granicy wschodniej w latach 1919-1939*, Warszawa 1983, s. 178-179.

nów saperskich, gdzie po wstępnym przeszkoleniu kierowano ich na roczny kurs do Centralnej Szkoły Podoficerskiej KOP.

Do służby nadterminowej przyjmowano podoficerów służby zasadniczej, którzy posiadali co najmniej wykształcenie podstawowe. W drugim roku służby nadterminowej kierowano ich na półroczne kursy instruktorskie. Po 2-3 latach nienagannej służby, podoficerowie ci mogli być przekwalifikowani na podoficerów zawodowych.⁴

Przyjęty system kształcenia w KOP wynikał z charakteru formacji i rozwiązań organizacyjnych. System ten można podzielić na trzy podsystemy:

- szkolenie żołnierzy służby zasadniczej,
- szkolenie podoficerów zawodowych,
- doskonalenie zawodowe oficerów.

Szkolenie żołnierzy służby zasadniczej, których otrzymywały oddziały KOP, realizowane było pod względem wojskowym w armii. Szkolenie w zakresie służby granicznej i uzupełniające ogólnowojskowe żołnierze przechodzili już na granicy.

Zadaniem tego szkolenia było:

- a) doskonalenie nabytych umiejętności z zakresu wiedzy wojskowej pojedynczego strzelca i mniejszych zespołów do drużyny włącznie;
- b) dostosowanie nabytych wiadomości i umiejętności do warunków służby granicznej;
- c) dalsze uzupełnianie wiadomości i umiejętności mających na celu przygotowanie oddziałów KOP do działań osłonowych.⁵

Specjalny charakter służby, odmienne jej warunki, czas jaki mógł być poświęcony na szkolenie w poszczególnych oddziałach nie pozwalał na jednolite unormowanie trybu szkolenia we wszystkich oddziałach, uniemożliwiał też podział na okresy według zasad przyjętych w armii i narzucał konieczność stosowania odmiennych zasad przy określaniu zadań i intensywności szkolenia dla:

- a) oddziałów liniowych (strażnice, odwody kompanijne);
- b) oddziałów w odwodzie (kompanie odwodowe, szwadrony i baony odwodowe);

⁴ Ibidem. s. 181.

⁵ Tymczasowa instrukcja wyszkolenia KOP, Arch. SG. sygn. 541/252.

c) oddziałów znajdujących się w warunkach specjalnych.⁶

Zakres szkolenia żołnierzy w strażnicach obejmował zagadnienia graniczne i ogólnowojskowe pojedynczego strzelca oraz drużyny, realizowany co najmniej przez 2 godziny dziennie.

Szkolenie prowadzone w odwodach kompanijnych miało na celu podniesienie dyscypliny oddziałów granicznych, usunięcie braków wyszkolenia powstałych w czasie służby na strażnicy, doskonalenie umiejętności w działaniach drużyny. Realizowane ono było poprzez całodziennie ćwiczenia w ramach drużyny przez dowódcę plutonu.

Szkolenie taktyczne i strzeleckie z zakresu działania bojowego plutonu i kompanii prowadzone było w odwodach baonowych i obejmowało przeprowadzenie strzelań szkolnych i bojowych, przeprowadzenie ćwiczeń mających na celu przygotowanie oddziałów do zadań osłonowych. Szkolenie to realizowane było podczas całodziennych ćwiczeń w ramach plutonu. Ogólne kierownictwo nad tym poziomem szkolenia spoczywało na dowódcy baonu.

Programy szkolenia opracowywały dowództwa brygad. Dowódcy kompanii, opierając się na programach brygadowych, przygotowywali plany szkolenia dla poszczególnych strażnic. W programach tych eksponowano zagadnienia ogólnowojskowe. W strażnicach poświęcano im 65% czasu przeznaczonego na szkolenie, w odwodach kompanijnych – 80%, a w odwodach baonowych i w odwodach kawalerii – 90%. Natomiast czas poświęcony na szkolenie graniczne w strażnicach wynosił 10% ogólnego czasu szkolenia, w odwodach kompanijnych – 10% a w odwodach baonowych – 5%.⁷

Program realizowany był w ramach następujących przedmiotów:

1. Wyszukolenie wojskowe:
 - a) nauka o terenie;
 - b) służba polowa;
 - c) organizacja ćwiczeń;
 - d) musztra luźna i zwarta.
2. Wyszukolenie strzeleckie.

⁶ Ibidem.

⁷ Wytyczne do oceny porównawczej wyszkolenia w piechocie na 1928 r., Arch. SG. sygn. 499/14.

3. Wyszkolenie fizyczne.
4. Walka na bagnety.
5. Służba łączności:
 - a) służba gońców;
 - b) sygnalizacja ręczna i świetlna;
 - c) środki łączności.
6. Służba pionierska.
7. Walka granatami.
8. Wyszkolenie przeciwgazowe.
9. Nauka służby:
 - a) nauka służby w wojsku;
 - b) nauka służby specjalnej w KOP.
10. Nauka o broni i sprzęcie (znajomość sprzętu własnego i przeciwnika).
11. Przymusowe nauczanie (nauczanie ogólnokształcące i podstawowe).⁸

Sprawdzanie poziomu wykształcenia pododdziałów pozostawało w gestii dowódców brygad, pułków KOP, poza rozpoznaniem i wyszkoleniem strzeleckim. Sprawdzanie wyszkolenia w rozpoznaniu i wyszkoleniu strzeleckim przeprowadzone było w formie zawodów. Oto przykład takiego sprawdzianu:

„(...) Zawody bojowe w rozpoznaniu.

Dowódcy brygad – pułków przeprowadzą zawody bojowe z zakresu rozpoznania. Sprawdzianowi poddać po 1 patrolu na każdą kompanię w sile 1-5 do drużyny pod dowództwem podoficera nadterminowego. Celem zawodów jest:

Sprawdzenie umiejętności opracowania przez dowódcę patrolu sposobu wykonywania oraz praktycznego przeprowadzenia zadania.

Przykładowy sposób sprawdzenia: dowódca patrolu otrzymuje rozkaz odnalezienia przeciwnika w oznaczonym terenie, odległości i czasie oraz przesłanie meldunku.

Oceną objąć:

- 1) organizację pracy przed wyruszeniem patrolu (ułożenie planu rozpoznania, umiejętność przygotowania patrolu, rozkazodawstwo dowódcy);

⁸ Tymczasowa instrukcja wyszkolenia KOP, op. cit.

- 2) pracę patrolu w czasie wykonywania zadania (dowodzenie patrolem, wykorzystanie terenu dla ruchu, sposób zbierania wiadomości i sposób przekazywania);
 - 3) czas, w jakim nieprzyjaciół został rozpoznany;
 - 4) treść meldunków.
- Skala ocen: dobry (5pkt), średni (3pkt), zły (1pkt).
Zawody przeprowadzić w garnizonie.”⁹

Kadrę podoficerską prawie w całości przygotowywano w Korpusie Ochrony Pogranicza we własnym zakresie. W tym celu w 1926 r. utworzono we wszystkich brygadach KOP szkoły podoficerskie dla niezawodowych podoficerów piechoty (było ich 6) oraz dwie szkoły dla podoficerów zawodowych (piechoty i kawalerii).

Najważniejszym ośrodkiem kształcenia kadr podoficerskich stała się Centralna szkoła Podoficerów Zawodowych w Osowcu. Początkowo zorganizowany został Batalion Szkolny KOP, którego działalność służbową i szkoleniową regulował „Tymczasowy Regulamin Wewnętrzny”. W myśl tego regulaminu dowódca Batalionu Szkolnego podlegał formalnie, dyspozycyjnie, pod względem wyszkolenia i dyscyplinarnie bezpośrednio dowódcy Korpusu Ochrony Pogranicza. W skład dowództwa batalionu szkolnego wchodził:

- zastępca dowódcy batalionu szkolnego i instruktorzy batalionowi,
- lekarz batalionowy,
- adiutant.

Instruktorzy batalionowi stanowili podstawową kadrę dydaktyczną szkoły. Byli to:

1. Instruktor terenoznawstwa.
2. Instruktor broni.
3. Instruktor wychowania fizycznego.
4. Instruktor oświatowy.

Odpowiadali oni za nauczanie swoich przedmiotów. W szczególności ich zadaniem było:

- a) opracowywanie oraz przeprowadzanie ćwiczeń i wykładów;

⁹ Wytyczne do oceny porównawczej wyszkolenia w piechocie..., op. cit.

- b) powtarzanie z uczniami materiału wyłożonego na ćwiczeniach i zajęciach praktycznych, w formie wypracowań pisemnych, rysunkowych oraz zadań domowych i szkolnych. Na zadania domowe musiał wyrazić każdorazowo zgodę zastępcy dowódcy Batalionu;
- c) sprawdzanie postępów uczniów przez zadawanie pytań podczas wykładów i repetycji;
- d) okazywanie uczniom pomocy w ich nauce własnej.

W skład Rady Pedagogicznej wchodził:

- 1) zastępcą dowódcy Batalionu;
- 2) dowódcą kompanii;
- 3) kwatermistrz;
- 4) instruktor wychowania fizycznego;
- 5) instruktor oświaty;
- 6) lekarz Batalionu.¹⁰

Posiedzeniom Rady przewodniczył osobiście dowódca Batalionu Szkolnego lub jego zastępca. Rada pracowała nad pogłębianiem metod wychowania i wyszkolenia, rozpatrywała wszelkie sprawy przekazane jej przez dowódcę Batalionu do zbadania i wydanie opinii. Rada zbierała się cyklicznie pod koniec każdego miesiąca oraz poza tym w miarę potrzeby. Uchwalone wnioski przewodniczący Rady miał obowiązek meldować dowódcy Batalionu najpóźniej w ciągu 24 godzin po uchwale. Wnioski te dowódca zatwierdzał lub odrzucał. Każdorazowo na trzy tygodnie przed końcem kursu przewodniczący Rady przedkładał dowódcy Batalionu sprawozdanie i wnioski Rady na kurs następny.

Kandydaci przysyłani do Szkoły stawali przed komisją lekarską i ewentualnie przed komisją egzaminacyjną.

Rozdzielenia kandydatów pomiędzy kompanie dokonywał dowódca Batalionu dbając o to, aby kompanie otrzymywały w miarę jednakowy element pod względem fizycznym i umysłowym.

Po uroczystym otwarciu kursu kandydaci otrzymywali tytuł „uczeń” np. „uczeń sierżant Nowak”.¹¹

¹⁰ Tymczasowy Regulamin Wewnętrzny Batalionu szkolnego KOP, Arch. SG. sygn. 499/18.

¹¹ Ibidem.

W ciągu roku szkolnego przeprowadzano kursy dla podoficerów zawodowych i niezawodowych. Dzień 3 maja był świętem szkoły dla kursów wiosennych, dzień 11 listopada dla kursów jesiennych.

Zakończenie każdego kursu odbywało się uroczyście, na które składało się:

- msza święta,
- przemówienie wyższych przełożonych,
- defilada,
- uroczyste wręczenie świadectw w świetlicy batalionowej.

Zwyczajem szkolnym było, że przed wyjazdem uczniów na urlop świąteczny na Boże Narodzenie odbywało się przy choince tradycyjne przełamanie opłatkiem całego korpusu oficerskiego z uczniami. Przed wyjazdem uczniów na Święta Wielkanocne w salach jadalnych składano tradycyjne życzenia przy święconym podczas ostatniego obiadu.

Klasyfikacja uczniów była ściśle określona przez regulamin Szkoły. Każdy uczeń musiał otrzymać w okresie, w którym program przewidywał realizację danego przedmiotu, notę z tego przedmiotu. Na końcu kursu otrzymywał notę końcową.

Celem zróżnicowania przedmiotów pod względem ich ważności w ogólnym wyniku końcowym, stosowano do przedmiotów współczynniki w klasyfikacji rocznej. Suma not rocznych pomnożona przez współczynniki dawała sumę punktów. Wysokość tej sumy decydowała o ostatecznej lokacie.

Skala not była następująca:

- 5 – bardzo dobra,
- 4 – dobra,
- 3 – dostateczna,
- 2 – niedostateczna,
- 1 – źle.

Nie wolno było stawiać not z ułamkami, plusem lub minusem. Współczynnik not dla poszczególnych przedmiotów ustalał dowódca Batalionu.

Noty ustalano na podstawie ćwiczeń fizycznych, odpowiedzi ustnych i prac pisemnych. Każdy uczeń musiał być przepytany co najmniej 1 raz podczas repetycji w danym okresie. Wyniki odpowiedzi podczas repetycji z przedmiotów, które prowadzili instruktorzy batalionowi, od-

notowywane były w karcie repetycyjnej. Po przepytaniu ucznia egzaminator stawiał notę, a uczeń potwierdzał ten fakt swym podpisem w karcie repetycyjnej. Po wpisaniu not odbywała się konferencja okresowa, na której ustalało się postępy uczniów i stawiało wnioski co do dalszego losu uczniów nie osiągających należytych wyników.¹²

W 1937 r. Centralna Szkoła Podoficerów Zawodowych w Osowcu posiadała w swojej strukturze następujące pododdziały szkolne:

- kompania szkolna podoficerów zawodowych i nadterminowych,
- kompania szkolna karabinów maszynowych,
- kompania szkolna łączności,
- dwie kompanie ochotników.¹³

Od podoficerów wymagano znajomości regulaminów ogólnowojskowych, znajomości instrukcji oraz zasad pełnienia służby granicznej, jak również znajomości metod szkolenia szeregowców.¹⁴

Organizowano różnego rodzaju kursy specjalistyczne na bazie ogólnowojskowych kursów podoficerskich. Przykładem takiego kursu może być najczęściej organizowany jednomiesięczny kurs „Dowódców Patroli Rozpoznania Specjalnego”. Bardzo dużą wagę przywiązywano do formułowania celów ogólnych kursu, jak i celów poszczególnych przedmiotów. Zajęcia miały charakter wybitnie praktyczny, teoria ograniczona była do niezbędnego minimum, koniecznego do wyrównania względnie uzupełnienia dotychczasowej wiedzy uczniów. Ćwiczenia bojowe organizowane były bez względu na pogodę, przy czym 50 % czasu przeznaczonego na szkolenie bojowe poświęcano na ćwiczenia dziennie-nocne. Zarówno w czasie ćwiczeń bojowych, jak i w innego rodzaju zajęciach obowiązywała zasada stwarzania realnego obrazu sytuacji bojowej przy zastosowaniu różnego rodzaju środków zastępczych, które obraz ten urzeczywistniały. Uczniowie w czasie tych ćwiczeń i zajęć występowali w pełnym wyposażeniu patrolowym, tak jakby to miało miejsce w rzeczywistych warunkach.

Zupełnie inaczej zorganizowany był system kształcenia oficerów. Ze względu na to, że KOP otrzymywał ich z armii, zazwyczaj na trzy

¹² Ibidem.

¹³ Etat Centralnej Szkoły Podoficerskiej KOP, Arch. SG. sygn. 541/1121.

¹⁴ Tymczasowa instrukcja wyszkolenia KOP, op. cit.

lata, kształcenie organizowano w formie samokształcenia kierowanego w brygadach i traktowano jako doskonalenie zawodowe. Niezależnie od tego oficerów powoływano na ćwiczenia aplikacyjne organizowane przez inspektorów armii i dowódców jednostek osłonowych.

W celu pogłębienia wiadomości ogólnowojskowych, podtrzymania sprawności zawodowej w wypełnianiu zadań, a w szczególności zadań taktycznych, każdego roku w okresie zimowo-wiosennym Dowódca Korpusu wydawał zarządzenie organizacyjne dotyczące zajęć oficerskich.

Zajęcia oficerskie obejmowały:

- 1) pisemne opracowanie zadań taktycznych według założeń otrzymanych z Dowództwa KOP;
- 2) ćwiczenia na stołach plastycznych w baonach;
- 3) pisemne prace z zakresu tematów dowolnie przez oficerów wybranych;
- 4) ćwiczenia i wykłady, jakie można przeprowadzić przy okazji odpraw służbowych;
- 5) zajęcia z zakresu sprawności fizycznej.¹⁵

Pisemne opracowanie zadań taktycznych polegało na tym, że dowódcy brygad otrzymywali założenia z Dowództwa Korpusu. Na podstawie tych założeń wypracowywali decyzje i stawiali zadania dowódcom baonów, ci z kolei dowódcom kompanii. Potem następowała informacja zwrotna o powziętych decyzjach i wydanych rozkazach. Ćwiczenia takie przeprowadzano na mapach własnych odcinków z uwzględnieniem rzeczywistych możliwości.

O zakończeniu zajęć dowódcy brygad składali ogólne pisemne sprawozdania z wnioskami do Sztabu Korpusu.

Do ćwiczeń na stołach plastycznych wykorzystywano takowe stoły znajdujące się w baonach z przeznaczeniem głównie do zajęć z podoficerami. Na stołach tych ćwiczono wybrane fragmenty działań taktycznych, wynikające z pisemnych założeń. Stoły te miały być plastycznym odtworzeniem odcinka terenu, na którym przeprowadzane były ćwiczenia.

Prace pisemne na tematy ogólne polegały na tym, że każdy oficer miał obowiązek wykonać jedną pracę pisemną na temat dowolnie przez

¹⁵ Zajęcia oficerskie w okresie zimowym i wiosennym 1927 r., Arch. SG. sygn. 541/59/278.

siebie wybrany z dziedziny zagadnień ogólnowojskowych lub ogólnokształcących (historii, geografii, literatury). Każdorazowo do zarządzenia organizacyjnego dotyczącego „zajęć oficerskich” dołączony był wykaz proponowanych tematów, wraz ze wskazaniem literatury.

Dowódcy baonów, po przejrzeniu wszystkich tematów prac swoich podwładnych, mieli obowiązek wybrać po dwie prace najlepsze i najgorsze, następnie przekazać je wraz ze swoimi pracami dowódcom brygad. Ci z kolei mieli obowiązek przesłać do Sztabu Korpusu wszystkie prace dowódców baonów i po jednej najlepszej i najsłabszej pracy pozostałych oficerów.

Przykłady proponowanych tematów:

A. Z wiedzy ogólnowojskowej:

1. Zagadnienia obrony powietrznej Państwa.
2. Organizacja terenu w działaniach zaczepnych i obronnych,
3. Sztuka dowodzenia i wpływ osobisty dowódcy na rezultat walki.
4. Regulamin walki polski i sowiecki – porównanie.
5. Podstawy wyszkolenia bojowego małych oddziałów.
6. Stan i metody wyszkolenia u sąsiadów.

B. Ze służby granicznej i znajomości kresów RP:

1. Zagadnienie i sposoby ochrony granic, ocena własnego systemu.
2. Przygotowanie terenu do skutecznego pełnienia służby granicznej.
3. Znaczenie wywiadu jako środka ochrony granic.
4. Metody i środki walki z bandytyzmem i dywersją (na podstawie doświadczeń i przykładów).
5. Przygotowywanie terenu do działań i walk osłonowych.
6. Zagadnienia przysposobienia wojskowego na kresach.
7. Zagadnienia kolonizacji terenów wschodnich.
8. Charakterystyka zwyczajów ludności miejscowej (święta, uroczystości, wesela, pieśni, legendy).
9. Opis miejscowych zabytków sztuki.

C. Z wiedzy ogólnej:

1. Obecne granice państwa polskiego. Porównanie granic obecnych z granicami przedrozbiorowymi.
2. Pogranicze polsko-rosyjskie pod względem geograficzno-wojskowym.

3. Stosunki polsko-rosyjskie w przebiegu dziejowym.
 4. Państwa nadbałtyckie (stosunki polityczno-gospodarcze i kulturalne).
 5. Adam Mickiewicz jako najwybitniejszy przedstawiciel romantyzmu w Polsce (uwzględniając w szczególności *Pana Tadeusza* i *Dziady*).
- D. Z historii Polski:
1. Taktyka jazdy polskiej i zachodnioeuropejskiej.
 2. Bitwa pod Beresteczkiem.
 3. Sobieski jako wódz w bitwie pod Wiedniem.
 4. Wojska Księstwa Warszawskiego.
 5. Rozwój terytorialny Polski na wschodzie.
 6. Konstytucja 3 maja.
 7. Napoleon a Polska.
 8. Geneza powstania listopadowego.¹⁶

Zdaniem Dowództwa KOP ćwiczenia zbiorowe na mapie oraz wykłady i pogadanki mają tę przewagę nad pracami pisemnymi, że dają możliwość omówienia pewnych zagadnień i przedyskutowania ich. Ze względów budżetowych i dyslokacyjnych nie było większych możliwości organizowania szkoleń dla wszystkich oficerów. Dlatego też z okazji cyklicznych odpraw dla dowódców baonów zarządzanych przez dowódców brygad, jak również odpraw u dowódców baonów dla dowódców kompanii i oficerów młodszych, organizowano ćwiczenia i wykłady.

Przy okazji tych odpraw omawiano i analizowano w formie ćwiczeń aplikacyjnych na mapie brygadowej w brygadach, na stole plastycznym i mapie baonowej w baonie, pewne fragmenty działań osłonowych i zwalczania partyzantki, poprzedzając je krótkim wykładem lub pogadanką na temat dostosowany do zakresu ćwiczenia.

W czasie trwania zajęć oficerskich powinny odbyć się przynajmniej dwie tego typu odprawy.

Zajęcia z zakresu sprawności fizycznej miały na celu wykorzystanie okresu zimowego dla podtrzymania tężyzny fizycznej przez ćwiczenia odpowiednie dla tej pory roku, a mianowicie szermierka (szable, florety, szpada) i narciarstwo (sjikjööring – jazda za koniem).

¹⁶ Ibidem.

Począwszy od 1938 r. wprowadzono w KOP kursy informacyjno-graniczne dla wszystkich oficerów przeniesionych z armii. Celem kursu było zorientowanie oficerów w zakresie szczegółowych problemów charakterystycznych dla Korpusu jako formacji wojskowej, powołanej do wykonywania zadań specjalnych oraz jako formacji ochrony granic. Treścią kursu było przedstawienie organizacji współpracy i pozyskiwania społeczeństwa w ramach realizowania przysposobienia wojskowego na pograniczu, zadań tego przysposobienia w strukturach Urzędu WF i PW (Wychowanie Fizyczne i Przysposobienie Wojskowe), roli i zadań KOP w tym zakresie. Kurs ten w całości organizowany i prowadzony był przez pion wywiadu KOP.¹⁷

Był to zupełnie nowy element w organizacji systemu szkolenia i wychowania w formacjach granicznych, a mianowicie wyjście z problematyką przygotowania kadr dla potrzeb ochrony granicy państwowej poza formację, do ludności zamieszkującej tereny przygraniczne.

W 1931 r. w Dowództwie Korpusu Ochrony Pogranicza został utworzony Urząd WF i PW z Kierownikiem Urzędu na czele, podległym bezpośrednio Dowódcy KOP.¹⁸

Celem pracy WF i PW na obszarze odpowiedzialności służbowej KOP było:

- werbowanie młodocianych, przedpoborowych i rezerwistów narodowości polskiej do związków i organizacji działających pod patronatem KOP,
- wychowanie z młodzieży uświadomionych, dzielnych i ofiarnych obywateli kraju,
- podniesienie tężyzny i sprawności fizycznej młodego pokolenia,
- przysposobienie młodzieży pogranicza do służby w wojsku oraz do zadań, jakie przewidują dla PW plany wojenne KOP (zasilanie jednostek KOP urobionym obywatelsko i odpowiednio przygotowanym

¹⁷ Teczka „Materiały dotyczące organizacji wywiadu KOP 1938 r.”, Arch. SG – materiały w opracowaniu.

¹⁸ Organizacja oraz rys historyczny działalności WF i PW w okresie międzywojennym opisane zostały przez J. Wojtycę w art. *Organizacja przysposobienia wojskowego młodzieży w II RP*, „Wojsko i Wychowanie” nr 3/99.

materiałem ludzkim, sformułowanie zwartych oddziałów PW, użycie indywidualne junaków i strzelczyków do zadań specjalnych),

- utrzymanie sprawności wojskowej wśród rezerwistów,
- oddziaływanie w duchu państwowości polskiej na starsze społeczeństwo poprzez wykorzystanie młodzieży i stwarzanie wśród szerokich mas ludności pogranicza, a przede wszystkim wśród ludności polskiej, atmosfery przyjaźni i przywiązania do KOP oraz gotowości do usług dla jednostek KOP, tak w czasie pokoju, jak i w okresie wojny.¹⁹

Praca PW wśród przedpoborowej młodzieży pozaszkolnej prowadzona była wyłącznie w ramach Związku Strzeleckiego. Nie była ona prowadzona jednak ze wszystkimi członkami tego Związku, lecz tylko z tymi, którzy zgłosili ochotniczo swój udział w pracy danego hufca PW i zostali przyjęci do PW jako lojalni obywatele.

Dla młodzieży szkolnej zorganizowane były w szkołach średnich hufce szkolne PW, do których przynależność była obowiązkowa.

Urząd WF i PW KOP dostarczał programy organizatorom PW i kontrolował ich wykonanie.

W celu wzmocnienia współpracy PW z jednostkami KOP najbardziej wartościowi junacy PW wcielani byli w czasie poboru do tych jednostek. Po odbyciu służby wojskowej wracali na teren działalności służbowej KOP i należeli tam w dalszym ciągu do Związku Strzeleckiego względnie do Związku Rezerwistów, znajdującego się również pod wpływami KOP.

Wytyczne Dowódcy Korpusu w sprawie Związku Rezerwistów były następujące:

- wyeliminować ze Związku Rezerwistów jednostki niepewne i państwowo nielojalne,
- nie kłaść nacisku na ilość, lecz jakość członków organizacji,
- zwracać szczególną uwagę na organizowanie najmłodszych rezerwistów wracających z wojska, a zwłaszcza tych, którzy służyli w jednostkach KOP,
- prowadzić szkolenie pod względem wychowania obywatelskiego oraz ideowego pojmowania obowiązków obywatela-żołnierza,

¹⁹ Ibidem.

- utrzymywać z rezerwistami stały kontakt w celu oddziaływania na nich w duchu państwowości polskiej oraz niwelowania szkodliwych wpływów z zewnątrz.²⁰

Organem kontrolującym prace Związku Rezerwistów był Urząd WF i PW KOP.

Przysposobienie wojskowe organizowane było również wśród kobiet. Na pograniczu istniały dwie organizacje PW kobiet:

- Żeński Związek Strzelecki,
- Organizacja PW Kobiet do Obrony Kraju.

Praca tych organizacji polegała na prowadzeniu wśród kobiet wychowania obywatelskiego i wychowania fizycznego oraz na przysposobieniu ich do służby pomocniczej i zastępczej na wypadek wojny. Organizowane były specjalne obozy, kursy WF stałe i wędrowne oraz kursy narciarskie.

Stan wyszkolenia w PW nie wszędzie był jednakowy. Tam gdzie dowódcy jednostek KOP otaczali tę pracę troskliwą opieką, udzielali komendantom PW wszelkiej możliwej pomocy, dobierali starannie podoficerów prowadzących, wyszkolenie przebiegało na wysokim poziomie. Zdarzało się też, że dowódcy mało interesowali się PW, kierowali do jego prowadzenia najgorszych podoficerów, podoficerowie dochodzący spóźniali się na zapowiedziane zbiórki lub nie przychodzili w ogóle. Do ćwiczeń nie byli przygotowani i nie mieli zamiłowania do tej pracy.

Z przeprowadzonej analizy dokumentów szkoleniowych wschodnich formacji ochraniających granicę państwową w latach 1920-1939 zgromadzonych w Archiwum Straży Granicznej wynika, że formacje te w zdecydowanej większości miały charakter wojskowy lub bardzo zbliżony do wojskowego. W związku z tym proces szkolenia realizowany był na wzór szkolenia wojskowego. Pewnymi wzorami w tym zakresie były również formacje wojskowe ochraniające granicę zachodnią. Taki kierunek szkolenia utrzymywany był przez cały okres międzywojenny mimo częstych zmian formacji granicznych, zwłaszcza w początkowym okresie. System kształcenia w tych formacjach nastawiony był głównie na przygotowanie kadr podoficerskich. Przykładem tego może być KOP z Centralną Szkołą Podoficerów Zawodowych w Osowcu. Taki system

²⁰ Ibidem.

mógł być tworzony ze względu na to, że dopływ kadry oficerskiej jak i szeregowych żołnierzy już przeszkolonych pod względem ogólnowojskowym zapewniała armia. Nowością systemu kształcenia w KOP było zorganizowanie szkolenia ogólnowojskowego i specjalistycznego dla żołnierzy służby zasadniczej i podoficerów nadterminowych w systemie przemiennym (strażnica, odwody kompanijne, odwody baonowe), w którym strażnica uważana była za podstawową szkołę rekrutów.

Oryginalnym rozwiązaniem było zorganizowanie kształcenia i doskonalenia zawodowego oficerów w KOP poprzez organizację „zajęć oficerskich”. Taka forma kształcenia możliwa była do zrealizowania we wszystkich pododdziałach, nawet tych najbardziej odległych. Ponadto nowością w KOP było wyjście z działalnością szkoleniową poza formację, do społeczeństwa pogranicza w postaci szkolenia WF i PW. W żadnej innej formacji okresu międzywojennego tego typu działalność nie wystąpiła.

Programy szkolenia przesyccone były jednak problematyką ogólnowojskową, niewiele czasu przeznaczano na szkolenie graniczne.

Nie znalazła miejsca w dostępnych materiałach szkoleniowych problematyka współpracy i współdziałania żołnierzy KOP z instytucjami i organami administracji państwowej w zakresie zwalczania przestępczości granicznej. Nie przywiązywano również większej wagi do zagadnień prawnych chociażby w obszarze ochrony granicy państwowej, co było powszechną praktyką w procesie szkolenia Straży Granicznej ochraniającej zachodni i południowy odcinek granicy Polski.

W procesie szkolenia dominowały formy szkolenia praktycznego. Dużą wagę przywiązywano do organizowania ćwiczeń w warunkach zbliżonych do realnych, przygotowywano żołnierzy do działania w sytuacjach trudnych.

Pierwsze dni II wojny światowej zweryfikowały przygotowanie kadry dowódczej KOP jak i żołnierzy pod względem ogólnowojskowym. Na pierwszych rubieżach Rzeczypospolitej stawili oni opór agresorom zadając im znaczne straty. Podobnie też rzecz się miała ze Strażą Graniczną, kiedy 3 września 1939 r. obrona Warszawy powierzona została Komendzie Głównej Straży Granicznej a dowódcą obrony stolicy został Komendant Główny SG gen. Walerian Czuma.

por. mgr Robert Leonowicz

chor. Andrzej Leśniewski

CS SG w Kętrzynie

O UŻYCIU BRONI PALNEJ RAZ JESZCZE

Funkcjonariusze Straży Granicznej w przypadku zagrożenia nienaruszalności granicy państwowej lub niepodporządkowania się wydanym na podstawie prawa poleceniom oraz bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia własnego bądź innej osoby mogą stosować środki przymusu bezpośredniego z użyciem broni palnej łącznie.

Użycie środków przymusu wielokrotnie skutkuje naruszeniem najwyższych dóbr chronionych prawem, do których zaliczyć należy życie, zdrowie, wolność człowieka. Dlatego problem ten ciągle porusza opinię społeczną, wywołuje kontrowersje w środowiskach zawodowych, nastrocza trudności organom wymiaru sprawiedliwości.

W wielu publikacjach naukowych, felietonach i artykułach prasowych występuje szereg polemik dotyczących zaostrzenia wymogów, zasad i sposobu stosowania środków przymusu.

Największe kontrowersje wzbudzają warunki i przesłanki stosowania broni palnej przez funkcjonariuszy służb umundurowanych, a w tym Straży Granicznej.

Przytaczane są propozycje ograniczenia oraz bardziej czytelnego i zrozumiałego przedstawienia funkcjonariuszom przesłanek użycia broni palnej, jak również propozycje większego uszczegółowienia okoliczności, w których broń może być użyta, a nawet wnioski o zastąpienie broni palnej np. bronią gazową.

Trudno jednak wyobrazić sobie działalność formacji mundurowej, której funkcjonariusze wielokrotnie narażając własne życie lub zdrowie przeciwdziałają przestępczości zorganizowanej, handlowi narkotykami, substancjami psychotropowymi, żywym towarem, nielegalnej migracji i uchodźstwa, bez możliwości stosowania przymusu bezpośredniego, a przede wszystkim broni palnej.

Oczywiście uprawnienia te powinny być odzwierciedleniem norm międzynarodowych i regulacji wewnętrznych w zakresie ochrony podstawowych praw i wolności człowieka przyjętych przez Polskę.

Prawo użycia broni palnej

Jednym z podstawowych uprawnień danych funkcjonariuszom przez ustawodawcę jest prawo do użycia broni palnej, którą T. Hanausek definiuje między innymi jako:

urządzenie (przyrząd), które w swym zgodnym z przeznaczeniem użyciu może być niebezpieczne dla życia lub zdrowia człowieka i jest zdolne do wielokrotnego rażenia pociskami lub substancjami niestałymi, a także oddziaływaniem termicznym, względnie optycznym, dzięki wykorzystaniu fal elektromagnetycznych (broń laserowa).¹

Użycie broni jest najostrzejszym i ostatecznym środkiem przymusu. Z tego względu jest rzeczą ogromnie ważną, by środek ten był stosowny zgodnie z obowiązującą literą prawa.

Niejednokrotnie użycie broni palnej przez „mundurowych strażników prawa” prowadziło do niczym nieuzasadnionego zamachu na życie i zdrowie ludzkie. Miały równie miejsce okoliczności, w których skutek jawił się w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, bądź zgonu ofiary.

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności stwierdza, że pozbawienie życia nie będzie uznane za sprzeczne (...), jeżeli nastąpi w wyniku bezwzględnie koniecznego użycia siły:

- a) w obronie jakiejkolwiek osoby przed bezprawną przemocą,
- b) w celu wykonania zgodnego z prawem zatrzymania lub uniemożliwienia ucieczki osobie pozbawionej wolności
- c) w działaniach podjętych zgodnie z prawem w celu stłumienia zamieszek (...).²

Z podstawowych zasad użycia siły oraz broni palnej przez funkcjonariuszy porządku prawnego dowiadujemy się, że: *świadome użycie*

¹ Por. T. Hanausek, *Problemy z bronią palną*, „Gazeta policyjna” nr 47/1998, s. 9.

² Art. 2. Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

*śmiercionośnej broni może być podjęte jedynie wtedy, gdy jest to całkowicie nieuniknione w celu ochrony życia.*³

Ze względu na wyjątkowy i szczególnie charakter broń palna została potraktowana przez ustawodawcę w sposób odrębny od pozostałych środków przymusu bezpośredniego. Została poddana odrębnej, szerszej regulacji zarówno w samej treści ustawy o Straży Granicznej, jak i w przepisach wykonawczych regulujących szczegółowo kwestie niezbędne w tym zakresie.

Użycie broni palnej jest możliwe wówczas, gdy środki przymusu bezpośredniego okazały się niewystarczające lub ich zastosowanie ze względu na okoliczności danego zdarzenia nie jest możliwe.

Natomiast przez użycie broni rozumieć należy oddanie strzału w kierunku osoby w celu jej obezwładnienia. Nie zaś wprowadzenie naboju do komory nabojoyej, czy też oddanie strzału ostrzegawczego w górę.

Ponieważ każde celowe i zasadne użycie broni przez funkcjonariusza w służbie skutkować może naruszeniem dóbr prawem chronionych, powinien on podejmować decyzję w tym zakresie ze szczególną determinacją i rozważą.

Powstałe następstwa są przedmiotem dociekań faktycznych i analizy prawnej prokuratora i sądu. Funkcjonariusz często ma przeciwko sobie nie tylko poszkodowanego przestępcę, ale również własnych przełożonych. Dlatego też broń palna musi być traktowana jako ostateczny środek działania.

Przesłanki użycia broni palnej

Funkcjonariusz ma prawo użycia broni palnej wyłącznie:⁴

1. *W celu odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na życie, zdrowie lub wolność funkcjonariusza lub innej osoby oraz w celu*

³ Rezolucja VIII Kongresu ONZ w Sprawie Zapobiegania Przestępczości i Postępowania z Przestępcami (1990), zasada 9, Podstawowych Zasad Użycia Siły oraz Broni Palnej przez Funkcjonariuszy Porządku Prawnego.

⁴ Art. 24. ust. o Straży Granicznej z dn. 12.10.1990 r., Dz.U Nr 78, poz. 462 z dn. 19.11.1990.

przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do takiego zamachu.

Przez zamach na życie lub zdrowie rozumieć można wszelkie działanie podjęte w celu pozbawienia osoby życia, zranienia jej lub zagrożenia zdrowiu w inny, dowolny sposób, np. oddanie strzału, uderzenie ręką, zadanie ciosu nożem, użycie substancji toksycznej lub innej o właściwościach zagrażających życiu lub zdrowiu.

Zamachem na wolność jest działanie polegające na uniemożliwieniu swobody ruchu lub przemieszczania się, np. skrępowanie sznurem, zamknięcie w pomieszczeniu itp. Działanie to musi zostać podjęte wbrew woli osoby poszkodowanej. Zamachem bezprawnym jest każda ingerencja w dobro chronione prawem, która nie znajduje uzasadnienia i argumentacji w obowiązujących przepisach prawa.

Zamach bezpośredni ma miejsce wówczas, gdy naruszenie dobra już następuje lub groźba naruszenia jest w tym przypadku nieuchronna, czyli zostało już podjęte działanie ze strony sprawcy w celu naruszenia określonego dobra.

Za czynności zmierzające bezpośrednio do takiego zamachu uważać możemy działania poprzedzające zamach oraz przygotowujące go.

Z okoliczności towarzyszących musi jednoznacznie wynikać, że bezpośrednio po nich nastąpi skutek w postaci zamachu na dobro.

Inną osobą, na którą jest skierowany zamach może być chociażby osoba przybrana do pomocy funkcjonariuszowi. Będzie nią niewątpliwie osoba urzędowo skierowana do pomocy (na polecenie przełożonego) lub udzielająca jej na prośbę funkcjonariusza (przybrana przez niego samego).

Wątpliwości nasuwa jednak wykładnia, iż osobą przybraną jest osoba, która samorzutnie włącza się do działania bez akceptacji funkcjonariusza⁵.

*Kto odpiera bezprawny zamach, ten broni nie tylko siebie, ale także idei prawa.*⁶

⁵ Por. Wyrok SN z dn. 20.01.1972, „OSNKW” nr 5/72, poz. 92; J. Andrejew, *Kodeks karny. Krótki komentarz*, Warszawa 1988, s. 217; E. Szwedek, *Głosa*, „OSPIKA” nr 12/72, „OSNKW” nr 178/75.

⁶ M. Filar, *Prawo posiadania broni palnej jako obywatelskie prawo podmiotowe*, „PiP” nr 4/1996, s. 49.

2. *Przeciwko osobie nie podporządkowującej się wezwaniu do natychmiastowego porzucenia broni lub innego niebezpiecznego narzędzia, którego użycie zagrozić może życiu, zdrowiu lub wolności funkcjonariusza albo innej osoby.*

Pojęcie niebezpieczne narzędzie jest mało precyzyjne. W teorii istnieje bowiem wiele różnych odmiennych poglądów, co do określenia „niebezpieczne”.⁷

Uważam, że każda rzecz ruchoma (bez względu na swój stan skupienia) służąca do atakowania funkcjonariusza (bądź wykorzystana do ataku), zagrażająca życiu, zdrowiu lub wolności może być uznana w konkretnym przypadku za niebezpieczne narzędzie.

Nie można również odrzucić twierdzenia, że o niebezpieczności rzeczy decyduje także sposób jej użycia.⁸

Wezwanie do porzucenia niebezpiecznego narzędzia musi być wyraźne, stanowcze i jednoznaczne, bowiem jest podstawą do użycia broni palnej przeciwko agresorowi lub innej osobie.

W przypadku kiedy zwłoka stanowiłaby rzeczywiste zagrożenie, funkcjonariusz według mnie nie musi ponawiać wezwania.

Należy natomiast wyraźnie podkreślić, że samo odrzucenie niebezpiecznego narzędzia nie daje podstawy do użycia broni. Można jej użyć w momencie, gdy zachowanie się wezwanego bądź inne okoliczności świadczą o możliwości posłużenia się tym narzędziem np. szybkie zbliżanie się do funkcjonariusza, stosowanie gróźb słownych pod jego adresem, czy chociażby świadomość, iż niebezpieczne narzędzie jest w posiadaniu znanego funkcjonariuszowi groźnego przestępcy poszukiwanego przez organy ścigania.

3. *Przeciwko osobie, która usiłuje bezprawnie, przemocą odebrać broń palną funkcjonariuszowi lub innej osobie uprawnionej do posiadania broni palnej.*

„Przemoc” zarówno w judykaturze, jak w doktrynie prawa karnego, jest rozumiana jako fizyczne oddziaływanie na człowieka (bezpośrednio

⁷ A. Gaberle, *Niebezpieczne narzędzie jako problem legislacyjny*, „PiP” nr 1/1993, s. 87-93.

⁸ A. Lisowski, *Niebezpieczne narzędzia w prawie karnym*, cz. I i II, „PiP” nr 5/1995, s. 23-24; „PiP” nr 7/1995, s. 24-49.

lub za pośrednictwem rzeczy), które uniemożliwia opór bądź go przełamuje lub też wpływa na kształtowanie jego woli oraz na procesy motywacyjne w pożądanym kierunku.⁹

Uprawnieni do posiadania broni palnej oprócz funkcjonariuszy Straży Granicznej są żołnierze oraz funkcjonariusze publiczni innych formacji zmilitaryzowanych.

Posiadać broń mogą również przedstawiciele formacji ochronnych i inne osoby na mocy decyzji administracyjnych. L. Falandysz stwierdził, że „posiadanie broni należy do katalogu podstawowych praw obywatelskich”.¹⁰ Na szczęście jest ono uzależnione od spełnienia wielu wymogów i przesłanek regulowanych odrębnymi przepisami.

W przedstawionym wyżej przypadku podstawą faktyczną zastosowania ostatecznego środka przymusu jest usiłowanie odebrania broni cechujące się oddziaływaniem realnym, rzeczywistym, bezprawnym z użyciem przemocy. Należy zauważyć, że przytoczony przepis ma zastosowanie tylko w przypadku usiłowania odebrania broni palnej, nie zaś gazowej, pneumatycznej bądź tzw. białej.

4. *W celu odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na obiekty służące obronności Państwa lub ważne dla gospodarki narodowej, a także na obiekty Straży Granicznej lub służące ochronie granicy państwowej.*

Funkcjonariusz ma prawo do użycia broni palnej nie tylko w przypadku, gdy zamach na wymienione obiekty oraz urządzenia cechuje się bezpośredniością, lecz również w przypadku, kiedy może on być nagły, gwałtowny, niebezpieczny.

Użycie broni może nastąpić w sytuacji, gdy sprawca nie bacząc na ostrzeżenia stwarza rzeczywistą groźbę znacznego uszkodzenia obiektu lub jego działanie stwarza realne zagrożenie dla życia, zdrowia, wolności osób znajdujących się wewnątrz obiektu bądź w jego pobliżu.¹¹

⁹ G. Zdziennicka-Kaczocha, *Kodeks karny z komentarzem*, Skierniewice 1998, s. 116; „OSNKW” nr 4/97, poz. 2; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1998, s. 299.

¹⁰ M. Łuczak, *Ręce do góry*, „Wprost” 24.05.98, s. 22.

¹¹ Por. M. Goettel, *Uprawnienia policjanta. Stosowanie środków przymusu bezpośredniego*, Szczytno 1996, s. 36-37; „OSNKW” nr 6/97, poz. 22.

5. *W celu odparcia bezpośredniego zamachu na nienaruszalność granicy państwowej ze strony osób działających w sposób zorganizowany, które przemocą wymuszają przekroczenie granicy.*

Jak wiadomo przekroczenie granicy państwowej może nastąpić w miejscu do tego przeznaczonym i na podstawie dokumentów upoważniających do dokonania tej czynności.

Podstawą użycia broni w tym przypadku jest bezpośredniość zamachu ze strony osób działających w sposób zorganizowany.

Muszą wystąpić minimum dwie osoby, które w sposób ciągły dążą do urzeczywistnienia postawionego sobie celu, jakim jest przekroczenie granicy w miejscu niedozwolonym lub w niedozwolony sposób (brak dokumentów, pominięcie kontroli granicznej itp.).

Sposób zorganizowany powinien również cechować się wspólnym zamiarem, strukturą grupy, podziałem ról, może wystąpić osoba kierująca grupą.¹²

Bezwzględny warunkiem użycia broni w tym przypadku jest wymuszenie przemocą przekroczenia granicy.

Wymuszenie przemocą, może być zrealizowane poprzez użycie niebezpiecznych narzędzi, stosowanie groźby, ograniczenie swobody poruszania się, wywieranie presji psychicznej, działanie zmierzające do wyrażenia krzywdy fizycznej funkcjonariuszowi (nawet, gdy faktycznie ona nie nastąpiła).

6. *W celu odparcia zamachu na mienie, stwarzającego jednocześnie bezpośrednie zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności człowieka.*

W tym przypadku ustawodawca nie uściślił ani rodzaju zamachu, ani wartości, rozmiaru lub rodzaju mienia.

Istotną kwestią jest, by mienie – na które skierowany został zamach – stwarzało zagrożenie dla dóbr wyżej wymienionych, np. w przypadku mienia ruchomego próba zawładnięcia przy użyciu broni środkiem transportu, w którym znajdują się ludzie; w przypadku mienia nieruchomego

¹² Por. K. Daszkiewicz, *Zorganizowana grupa przestępcza (dot. reformy prawa karnego)*, cz. I i II, „PiZ” nr 50-52/1995; I. Nowicka, M. Enerlich, *Problemy interpretacji i kwalifikacji prawnej przestępstw popełnionych w związku przestępczym lub grupie zorganizowanej*, „Jurysta” nr 4/1996, s. 22.

podłożenie ładunków wybuchowych przy terminalu, w którym znajduje się duża liczba osób.

7. *W bezpośrednim pościgu za osobą, wobec której użycie broni było dopuszczalne w przypadkach określonych w pkt. 1-6 albo za osobą, wobec której istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia zabójstwa, zamachu terrorystycznego, uprowadzenia osoby w celu wymuszenia okupu lub określonego zachowania, rozbój, kradzieży rozbójniczej, wymuszenia rozbójniczego, umyślnego ciężkiego uszkodzenia ciała, zgwałcenia, podpalenia lub umyślnego spowodowania winny sposób niebezpieczeństwa powszechnego dla życia albo zdrowia.*

Mając powyższe na uwadze funkcjonariusz Straży Granicznej ma prawo do użycia broni w następujących przypadkach:

- A. W bezpośrednim pościgu za osobą, wobec której użycie broni dopuszczalne było w przypadkach określonych w pkt. 1-6. W powyższym może istnieć pewna dwoistość sytuacyjna ponieważ:

- w stosunku do osoby wymienionej w pkt. 1-6 została użyta broń, osoba ta usiłuje zbiec z miejsca zdarzenia, istnieje możliwość ponownego użycia broni przeciwko niej w pościgu bezpośrednim,
- w stosunku do osoby wymienionej w pkt. 1-6 nie została użyta broń, osoba usiłuje zbiec z miejsca zdarzenia, nie reaguje na komendy i wezwania do zatrzymania, istnieje możliwość do użycia broni palnej w celu jej obezwładnienia i zatrzymania.

Stwierdzenie „dopuszczalne” użyte przez ustawodawcę umożliwia funkcjonariuszowi ponowne użycie broni.

Warunkiem bezwzględnym jest, by nastąpiło to w pościgu bezpośrednim, tzn. takim pościgu, który został bezpośrednio podjęty za sprawcą, niezwłocznie po dokonaniu przez niego zamachu na dobro chronione, trwa nieprzerwanie do chwili zatrzymania go, bądź zaniechania zakończenia pościgu.

Praktyka wskazuje na to, że funkcjonariusze prowadzą pościg za sprawcą przestępstw granicznych w przypadku podjęcia interwencji, bycia świadkiem zdarzenia bądź na wypadek znajdowania się w pobliżu

miejsca zdarzenia dysponując dokładnym opisem sprawcy i otrzymując polecenie do podjęcia pościgu od przełożonych.

B. W bezpośrednim pościgu za osobą, co do której istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia szczególnego rodzaju przestępstw, które nazywałbym mianem „przestępstw szczególnie niebezpiecznych”.

Nadmieniony powyżej bezpośredni pościg poprzedzać musi uzasadnione podejrzenie.

Jest to proces myślowy polegający na swobodnej ocenie przez funkcjonariusza, czy zaistniałe okoliczności, zjawiska, przedmioty itd. przemawiają za tym, iż określona osoba jest sprawcą przestępstwa.

Trafność decyzji dotyczącej podejrzenia pozwala na użycie broni podczas pościgu bezpośredniego za osobą później zatrzymaną i obywatelką.

8. *W celu ujęcia osoby, o której mowa w pkt. 7, jeżeli schroniła się ona w miejscu trudno dostępnym a z okoliczności towarzyszących wynika, że może użyć broni palnej lub innego niebezpiecznego narzędzia, którego użycie zagrozić może życiu lub zdrowiu.*

Schronienie się w miejsce trudno dostępne, tj. za które można przyjąć np. gęste zarośla, zakrzaczenia, groty, jaskinie, piwnice, trudno dostępne elementy terenu podmokłego, specjalnie przygotowaną kryjówkę itp. uniemożliwiające zatrzymanie sprawcy przestępstwa w czasie bezpośredniego pościgu.

Broń może być użyta, gdy z zachowania osoby ściganej i okoliczności towarzyszących wynika, że może ona użyć broni palnej lub innego niebezpiecznego narzędzia zagrażającego życiu lub zdrowiu.

Ustawodawca nie określił szczegółowo czyjego życia lub zdrowia, dlatego domniemujemy, iż osobą poszkodowaną może być nie tylko funkcjonariusz, ale również inna osoba (grupa osób).

9. *W celu odparcia gwałtownego, bezpośredniego i bezprawnego zamachu na konwój ochraniający osoby, dokumenty zawierające wiadomości stanowiące tajemnicę państwową, pieniądze albo inne przedmioty wartościowe.*

„Zamach” oznacza między innymi targnięcie się na czyjąś własność, czyjeś dobro chronione.¹³ Natomiast przez stwierdzenie „gwałtowny” możemy rozumieć działanie natychmiastowe, energiczne, szybkie o oznaczonym natężeniu, dużej intensywności i sile.¹⁴

Należy też przyjąć, że zamach gwałtowny stanowi akt agresywny, charakteryzujący się tym, że sprawca posługuje się szybko działającym środkiem (np. środek wybuchowy) lub też używa przemocy.¹⁵

Zamach musi charakteryzować się bezpośredniością, rzeczywistością, realnością i bezprawnością. Funkcjonariusz może użyć broni w trakcie wykonywania konwoju bądź udzielając wsparcia innym służbom konwojowym.

Broni palnej użyć może także „funkcjonariusz postronny” (np. zamach na konwój nastąpił w miejscu lub na trasie pełnionej przez niego służby granicznej).

10. *W celu ujęcia lub udaremnienia ucieczki osoby zatrzymanej, tymczasowo aresztowanej lub odbywającej karę pozbawienia wolności, jeżeli:*

- a) *ucieczka osoby pozbawionej wolności stwarza zagrożenie dla życia albo zdrowia ludzkiego,*
- b) *istnieje uzasadnione podejrzenie, że osoba pozbawiona wolności może użyć broni palnej, materiałów wybuchowych lub innego niebezpiecznego narzędzia,*
- c) *pozbawienie wolności nastąpiło w związku z uzasadnionym podejrzeniem lub stwierdzeniem popełnienia przestępstw, o których mowa w pkt. 7.*

Użycie broni przez funkcjonariusza może nastąpić w stosunku do osoby faktycznie pozbawionej wolności z powodu zatrzymania, tymczasowego aresztowania lub odbywania przez nią kary pozbawienia wolności w przypadku, gdy zaistnieje przynajmniej jedna z trzech przesłanek wymienionych przez pkt. a-c.

¹³ W. Doroszewski, *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa 1994, s. 966.

¹⁴ S. Skorupka, H. Anderska, Z. Łemnicka, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1968 s. 216 i 971.

¹⁵ I. Arejewa, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 834.

Przykładem sytuacji przedstawionej przez pkt. „a” może być chociażby ucieczka pozbawionego wolności sprawcy, mająca na celu dokonanie odwetu na osobach będących stroną w procesie karnym (świadkach), czy też chęć uniknięcia konsekwencji sankcji karnej.

W sytuacji przedstawionej przez pkt. „b” chodzi o okoliczności, w których sprawca po uwolnieniu się może wejść w posiadanie broni, materiału wybuchowego lub innego niebezpiecznego narzędzia stanowiącego zagrożenie dla życia lub zdrowia.

W sytuacji przedstawionej w pkt. „c” chodzi o ucieczkę osoby wymienionej w pkt. 7 szczególnie niebezpiecznego przestępcy. Użycie broni palnej przez funkcjonariusza ma przede wszystkim na celu ujęcie osoby, która podjęła ucieczkę.

Ma również udaremnić ewentualną ucieczkę, jeżeli sprawca podjął jej próbę. Na uwagę zasługuje konieczność posiadania wiedzy przez funkcjonariusza na temat okoliczności, które wymienia omamiany ppkt. „c”, bowiem nie każda ucieczka osoby zatrzymanej, tymczasowo aresztowanej lub odbywającej karę pozbawienia wolności daje prawo w myśl tego zapisu do użycia broni palnej.

Przesłanki użycia broni określone przez ustawodawcę wymagają rozważań, opanowania, znajomości i rozumienia okoliczności, będących podstawą do użycia broni palnej oraz podstawowych przepisów prawnych dotyczących pełnienia obowiązków służbowych przez funkcjonariusza publicznego, którego ochronę przewiduje kodeks karny. Potrzebą jest, aby przy użyciu broni palnej „młodzi nie byli zbyt lekkomyślni, starsi z kolei w obliczu nagłego zaskoczenia nie przejawiali reakcji panikarskich”.¹⁶

Zasady użycia broni

Broń palna jest ostatecznym środkiem przymusu bezpośredniego. Przy jej użyciu mają zastosowanie ogólne dyrektywy dotyczące użycia środków przymusu. Jednak ze względu na jej szczególny charakter i skutki wykorzystania można by sformułować bardziej szczegółowy zespół zasad.

¹⁶ P. Palka, *Broń palna, a poczucie bezpieczeństwa obywateli*, „Jurysta” nr 5/98, s. 21.

Przedstawiałby się on następująco:

1. Broń palną należy traktować jako środek szczególny, wyjątkowy i ostateczny. Zanim nastąpi użycie broni w postaci oddania strzału w kierunku osoby w celu jej obezwładnienia¹⁷, musi zostać wyczerpany pełen katalog łagodniejszych środków przymusu bezpośredniego oraz przedsięwzięte wszystkie czynności ostrzegawcze.
2. Funkcjonariusz ma prawo użycia broni palnej wyłącznie w dziesięciu sytuacjach (okolicznościach), które jako przesłanki bezwzględne określone zostały wyczerpująco w kolejnych punktach ust. 1. art. 24 ustawy o Straży Granicznej.
3. Użycie broni palnej powinno następować w sposób wyrządzający możliwie jak najmniejszą szkodę osobie, przeciwko której została użyta. Gwarantuje to, że broń palna będzie użyta jedynie w stosownych do tego okolicznościach i w sposób, który zmniejsza ryzyko niepotrzebnego wyrządzenia szkody danej osobie.
4. Użycie broni nie może zmierzać do pozbawienia życia osoby, przeciwko której została ona zastosowana.
„Nie oznacza to że, śmierć osoby w wyniku użycia broni palnej zawsze nakazuje uznać, że użycie broni było nielegalne. Śmierć może nastąpić np. w wyniku rykoszetu, chodzi jedynie o to, aby celem strzelającego nie było pozbawienie życia”.¹⁸
5. Użycie broni palnej nie może narażać na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia innych osób (innych od osoby, w stosunku do której funkcjonariusz używa broni).
Niedopuszczalne jest oddanie strzału w tłumie, pomieszczeniach zamkniętych, w których przebywa większa liczba osób, w środkach komunikacyjnych, innych miejscach cechujących się wzmożonym ruchem itp. W miejscach zabudowanych, jeżeli zajdzie uzasadniona potrzeba, strzał należałoby oddać w poprzek, nie zaś wzdłuż ulicy, drogi, chodnika.
6. Zakaz używania takiej broni palnej i amunicji, która powodowałaby nieuzasadnione uszkodzenie ciała lub stwarzała nieuzasadnione ryzyko.

¹⁷ § 18 ust. 2. rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 17.02.1998, Dz.U. nr 27, poz. 153.

¹⁸ M. Bojarski, W. Radecki, *Kompedium dla policjanta*, Wrocław 1996, s. 285.

7. Funkcjonariusz używając broni palnej musi działać świadomie, rozważnie i proporcjonalnie do wagi zaistniałych okoliczności, aby osiągnąć zamierzony cel zgodny z prawem.
8. Zanim zostanie użyta przez funkcjonariusza broń palna musi być spełniony przynajmniej jeden z dwóch warunków wyraźnie wskazanych przez ustawodawcę:
 - a) użyte środki przymusu bezpośredniego okazały się niewystarczające do osiągnięcia zamierzonego celu;
 - b) użycie środków przymusu ze względu na okoliczności danego zdarzenia (dynamikę wydarzeń) nie jest możliwe; zwłaszcza, gdy wszelka zwłoka groziłaby funkcjonariuszowi bądź innej osobie utratą życia lub zdrowia.

Kwestia obrony koniecznej

Z art. 25 § 1 obowiązującego kodeksu karnego wiemy, że nie popełnia przestępstwa ten, kto w obronie koniecznej odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na jakiekolwiek dobro chronione prawem.

Z zapisu tego wynika, iż prawo do obrony przysługuje każdemu, kto odpiera zamach napastnika skierowany na jakiekolwiek dobro pozostające pod opieką prawa.

Trzeba jednak zauważyć, że w przypadku funkcjonariuszy Straży Granicznej – jako osób powołanych m.in. do ochrony bezpieczeństwa i porządku prawnego – przywilej ten może zderzać się ze sferą obowiązków określonych przez ustawodawcę, polegających na przeciwdziałaniu czynom (zamachom) przestępczym.¹⁹

Należałoby wówczas oceniać działanie funkcjonariusza nie tylko przez pryzmat warunków obrony koniecznej, ale przede wszystkim na podstawie norm regulujących w sposób szczególny dopuszczalność użycia środków przymusu i broni palnej.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z 27 października 1994 r.²⁰ stwierdził, że „jeżeli określona osoba podejmuje (wykonując obowiązki służbowe) działanie w celu ochrony czy przywrócenia porządku lub spokoju

¹⁹ Por. A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 168.

²⁰ III KRn 144/94; „OSN KW” 1995, z. 1-2, poz. 3.

publicznego, to wcale nie działa w obronie koniecznej, albowiem podstawę prawną jej działania stanowią obowiązki służbowe. W związku z czym legalność danego działania podlega ocenie pod kątem zgodności z przepisami określającymi podstawy oraz sposób wykonywania obowiązków i uprawnień służbowych tej osoby.”

„Jeżeli zamach nie jest skierowany przeciwko osobie działającej w ramach obowiązków i uprawnień służbowych, to działania tej osoby w ogóle nie można oceniać przez pryzmat znamion obrony koniecznej. W takim wypadku o zakresie uprawnień tej osoby (*eo ipso* o tym, jakie działania tej osoby będą legalne) decydują wyłącznie przepisy dotyczące podstaw i sposobu wykonywania obowiązków i uprawnień służbowych”.²¹

Podobnie jak J. Liszewski uważam, że powyższe postanowienie zasługuje na uwagę, ponieważ przedstawia różnice pomiędzy dwoma kontratypami tj. działaniem w zakresie posiadanych uprawnień i obowiązków służbowych, a działaniem w obronie koniecznej. Sądzę jednak, iż w ściśle określonych sytuacjach związanych z pełnieniem obowiązków służbowych instytucja obrony koniecznej może mieć zastosowanie i nie należy jej całkowicie odrzucać.

Udzielając odpowiedzi na problem, czy funkcjonariusz w trakcie wykonywania obowiązków służbowych może powoływać się na obronę konieczną, należałoby ustosunkować się do wzajemnych relacji zachodzących między treścią art. 25 k.k. a przepisem art. 24 ust. 1 ustawy o Straży Granicznej. Z powyższego wynika, że funkcjonariusz wykonując obowiązki służbowe może być podmiotem następujących zdarzeń:

1. Podejmuje działania w postaci np. pościgu za osobą, wobec której istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia szczególnie niebezpiecznego przestępstwa; udaremnia ucieczkę osoby zatrzymanej; usiłuje ująć sprawcę przestępstwa, który schronił się w miejscu trudno dostępnym, przeciwdziała odebraniu sobie broni itp.

Ocenę legalności ewentualnego użycia broni palnej należałoby podejmować na podstawie regulacji zawartych w art. 24 ust. 1 ustawy o Straży Granicznej.

²¹ J. Liszewski, *Wykonywanie obowiązków służbowych a obrona konieczna*, „PP” nr 1/1996, s. 65-66.

Interweniujący funkcjonariusz działał w zakresie posiadanych uprawnień i obowiązków. Zatem nie należałoby w tym przypadku rozpatrywać jego postępowania w ramach obrony koniecznej.²²

2. Wykonując zadania służbowe odpiera bezpośredni, bezprawny zamach na życie własne lub innej osoby, na obiekty służące ochronie granicy państwowej, na nienaruszalność granicy państwowej ze strony osób działających w sposób zorganizowany, na konwój ochraniający osoby lub dokumenty stanowiące tajemnicę państwową itp. W takim przypadku użycie broni przez funkcjonariusza będzie możliwe na podstawie art. 24 ust. 1 pkt. 7 ustawy o Straży Granicznej, ale także zostaną spełnione przesłanki określone przez art. 25 § 1 k.k.

„Każdy przypadek spełniający opisane wyżej modelowe cechy podpadać będzie pod obie te normy”.²³ Zostają spełnione warunki do zastosowania obrony dóbr legalizowanej dwoma przepisami.

Wymienione wyżej dobra znajdują się bezsprzecznie w katalogu „jakichkolwiek dóbr chronionych prawem”, będących przedmiotem ochrony w myśl art. 25 § 1 k.k. Ich naruszenie jest również podstawą użycia broni w myśl art. 24 ust. 1 pkt. 1 ustawy o Straży Granicznej.

Dopuszczalność i zasadność użycia ostatecznego środka przymusu bezpośredniego mogłaby być stwierdzona dzięki analizie znamion dopuszczalności podjęcia działań obronnych oraz znamion dotyczących samych działań obronnych, które charakteryzują zachowanie w ramach obrony koniecznej.²⁴

3. Funkcjonariusze Straży Granicznej w związku z pełnieniem obowiązków służbowych korzystają z ochrony w kodeksie karnym przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych (art. 71 ustawy o SG). Mając powyższe na uwadze sędzę, że mogą zaistnieć okoliczności nie opisane w art. 24. ust. 1 ustawy, które dawałyby podstawę do działania w zakresie obrony koniecznej np. przeciwko innemu funk-

²² M. P. Kardas, *Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 27.10.1994*, III KRN 144/94, „Palestra” 1996 nr 7-8, s. 275.

²³ Por. A. Zoll [w:] K. Buchała, Z. Cwiąkański, M. Szewczyk, *Komentarz do kodeksu Karnego. Część ogólna*, Warszawa 1994, s. 159.

²⁴ A. Zoll, K. Buchała, *Kodeks karny z komentarzem. Część ogólna*, Zakamycze 1998, s. 213.

cjonariuszowi, który przekraczając swoje uprawnienia działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

Okoliczności te w praktyce nie mają miejsca. Jednak nie upoważnia to do całkowitego odrzucenia ewentualności ich zaistnienia.

Spowodowanie śmierci w obronie mienia np. obiektów służących obronności państwa zdaniem K. Buchały, A. Marka zawsze jest przekroczeniem granic obrony koniecznej ze względu na dysproporcję dóbr.²⁵

Odmienne zdanie posiada L. Gardocki twierdząc, że „dopuszczalna jest obrona każdego dobra prawnego przy użyciu koniecznych dla obrony środków, nawet jeżeli prowadzi to do naruszenia znacznie cenniejszych dóbr, na przykład pozbawienia życia napastnika”.²⁶

Za słuszne uważam twierdzenie, że obrona polegająca na pozbawieniu napastnika życia dopuszczalna jest wówczas, gdy w żaden inny sposób uniknięcie zamachu było niemożliwe.²⁷

Według T. Hanauska problem uznania tego, że konkretne zachowanie spełnia wymogi obrony koniecznej, był zawsze trudny w praktyce, a i w doktrynie sprawiał wiele kłopotów, jak zresztą każdy kontratyp.

Jest on zdania, że istnieje cały szereg znacznie skuteczniejszych, a mniej niebezpiecznych środków obrony niż broń palna.²⁸

Prawo dopuszcza obronę w sytuacjach, w których istnieje realna możliwość uniknięcia zamachu. Funkcjonariusz nie ma obowiązku ukrycia się przed agresorem, ani też ratowania się ucieczką. Posiada legitymację prawną do odpierania zamachu wszelkimi dostępnymi środkami (w tym również bronią palną) koniecznymi do zmuszenia napastnika do odstąpienia od zamachu czy też od jego kontynuowania.²⁹

Pamiętać przy tym należy o wymogu podjęcia takiego sposobu obrony, który wyrządziłby napastnikowi szkodę najmniejszą z możli-

²⁵ K. Buchała, *Granice obrony koniecznej*, „Palestra” nr 5/ 1974, s. 38-42; A. Marek, *Obrona konieczna w prawie karnym*, Warszawa 1979, s. 85.

²⁶ L. Gardocki, *Granice obrony koniecznej*, „Palestra” nr 7-8/1993, s. 43.

²⁷ Por. P. Hofmański, *Europejska konwencja praw człowieka i jej znaczenie dla prawa karnego*, Białystok 1993, s. 166-167.

²⁸ T. Hanausek, *Broń palna w obronie koniecznej. Problemy odpowiedzialności karnej*, Kraków 1994, s. 123-131.

²⁹ Por. Wyrok SN z 19.04.1982, II KR 67/82; „OSNPG” nr 11/1982, poz. 143; S. Śliwiński, *Prawo karne*, Warszawa 1946, s. 160.

wych. Zgodne jest to z art. 2. ust. 2 lit. a Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, który stanowi, że przepis ustawy może zezwalać na umyślne pozbawienie życia napastnika w obronie osoby przed bezprawnie użytą przemocą, jeżeli było to **bezwzględnie konieczne**.

Sprzecznym z Konwencją jest umyślne godzenie w życie napastnika w celu ochrony mienia, gdy nie jest stosowana przemoc wobec funkcjonariusza.³⁰

Odpowiedzialność z tytułu użycia broni

Niewłaściwe użycie tego środka przymusu świadczy o bezprawnym zachowaniu funkcjonariusza.

Zdaniem M. Goettela bezprawność ma miejsce wówczas, gdy zachowanie funkcjonariusza jest niezgodne z obowiązującym prawem, tzn. gdy narusza nie tylko ustawę karną, ale i przepisy należące do innych gałęzi prawa. W szczególności z tego rodzaju zachowaniem się będziemy mieć do czynienia, gdy:

1. Zastosowano przymus w formie i rodzaju nieprzewidzianym w przepisach.
2. Zastosowano środek przymusu broń palną niezgodnie z warunkami i przypadkami, w których dopuszczalne było jego użycie.
3. Przy stosowaniu środka przymusu naruszono obowiązujące w tym względzie zakazy.
4. Użyto środka niezgodnie z przyjętymi zasadami jego stosowania.
5. Nie podjęto czynności wymaganych zarówno przed, w trakcie, jak i po jego użyciu.³¹

Funkcjonariusz niewłaściwym lub niczym nie uzasadnionym zachowaniem związanym z zastosowaniem ostatecznego środka przymusu bezpośredniego może naruszyć przepisy różnych aktów prawnych.

Zatem odpowiedzialność może wystąpić w postaci dyscyplinarnej (wiążącej się np. z administracyjnością kary nieprzydatności na zajmo-

³⁰ Por. P. Hofmański, *Standardy prawa Europy*, t. III, Warszawa 1997, s. 80; P. Hofmański, *Chustka czy rewolwer?* „Gazeta Wyborcza” nr 19/1999, s. 24-26.

³¹ M. Goettel, op. cit., s. 52-53.

wanym stanowisku służbowym), cywilnej oraz karnej. Powyższe rodzaje wzajemnie się nie wykluczają, dlatego też funkcjonariusz za swój czyn może ponieść odpowiedzialność nie tylko w jednej postaci (np. tylko karą), lecz w dwóch bądź trzech postaciach jednocześnie.

Należy również zauważyć, że bezprawność nie ma miejsca wówczas, gdy działania funkcjonariusza (i skutki powstałe dzięki jego zachowaniu) usprawiedliwione są okolicznościami wyłączającymi odpowiedzialność karą przewidzianymi w kodeksie karnym.³²

Odpowiedzialność cywilna zaistnieje w momencie naruszenia dóbr. Owe naruszenie nosi miano szkody zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej. Pierwsza oznacza utratę lub uszczerbek określonych rzeczy majątkowych bądź uzyskanie spodziewanych korzyści – pożytków przez poszkodowanego. Druga zaś może oznaczać krzywdę poszkodowanego powstałą przez doznanie bólu fizycznego lub cierpień psychicznych, moralnych.

Jeżeli funkcjonariusz Straży Granicznej wyrządzi szkodę przy wykonywaniu czynności wchodzących w zakres jego zadań, wówczas na podstawie art. 417 § 1 k.c. odpowiedzialność za skutki ponosi Skarb Państwa. Poszkodowany będzie miał prawo dochodzić swoich roszczeń zgodnie z zakresem uprawnień określonym przez art. 444, 445, 446 k.c.

Poszkodowany może także (na mocy art. 419 k.c.) żądać odszkodowania, jeżeli doznana szkoda polega na uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia, utracie żywiciela, niezdolności do pracy, ciężkim położeniu materialnym, jeżeli przemawiają za tym zasady współżycia społecznego.

Należy również wspomnieć, że w myśl obowiązujących przepisów za szkodę odpowiedzialny jest nie tylko ten, kto ją bezpośrednio wyrządził, ale także ten, kto inną osobę nakłonił do wyrządzenia szkody albo był jej pomocny, jak również ten, kto świadomie skorzystał z wyrządzonej drugiej szkody.

Jeżeli natomiast funkcjonariusz – bądź inna osoba – działa odpierając bezpośredni i bezprawny zamach na jakiekolwiek dobro własne lub innej osoby, **nie jest odpowiedzialny** za szkodę wyrządzoną napastnikowi.³³

³² Np. art. 25 lub art. 26 k.k.

³³ J. Winiarz, *Obowiązek naprawienia szkody*, Warszawa 1970, s. 77, 87;

Odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy nie stosuje się także wtedy, gdy jest ona regulowana w przepisach szczególnych.

Odpowiedzialność karna

Niezgodne z prawem użycie środków przymusu bezpośredniego, a szczególnie broni palnej, z reguły traktowane jest jako przestępstwo, za które funkcjonariuszowi grozi odpowiedzialność karna określona w sankcji danego przepisu prawnego.

„Kara rozumiana jest w prawie karnym jako osobista dolegliwość ponoszona przez sprawcę jako odpłata za popełnione przestępstwo, wyrażająca potępienie popełnionego przez niego czynu i wymierzana w imieniu państwa przez sąd”.³⁴

W polskim prawie karnym pełen katalog kar zawiera art. 32 k.k.

Biorąc pod uwagę motyw, pobudki i sposób zastosowania broni palnej przez funkcjonariusza, a także powstałe następstwa, czyn jego może zostać zakwalifikowany jako przestępstwo i występować dla przykładu jako:

1. *Zabójstwo (art. 148 § 4 k.k.)*

Zabójstwo pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami (w afekcie) może wynikać z gniewu, prymitywnej potrzeby zemsty, zazdrości, upokorzenia, strachu, może być odpowiedzią na doznaną krzywdę osobistą np. ciężką obrazę, posądzenie o czyn hańbiący.³⁵

2. *Nieumyślne spowodowanie śmierci (art. 155 k.k.)*

Ma miejsce wówczas, gdy funkcjonariusz nie mając zamiaru pozbawienia życia człowieka czyni to na skutek niezachowania ostrożności, reguł postępowania wymaganych w danych okolicznościach, mimo że możliwość pozbawienia życia przewidywał albo mógł przewidzieć.³⁶

³⁴ L. Gardocki, *Prawo karne*, op. cit., s. 150.

³⁵ J. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1972, s. 439; „OSNKW” 1972, z. 1, poz. 10; „OSNKW” 1979, z. 1-2, poz. 12; K. Daszkiewicz, *Przestępstwo z premedytacją*, Warszawa 1968, s. 98.

³⁶ K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część szczególna – komentarz*, t. 1, Zakamycze 1999, s. 270-272.

3. *Spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (156 k.k.)*

Występuje wówczas, gdy funkcjonariusz zachowaniem swoim godzi w przedmiot ochrony, jakim jest zdrowie człowieka rozumiane jako prawidłowość procesów fizjologicznych i związaną z tym zdolność człowieka do wypełniania jego funkcji społecznych.

W wypadku art. 156 § 3 przedmiotem ochrony jest także życie człowieka.³⁷

4. *Spowodowanie naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia innego niż określony w art. 156 k.k. (art. 157 § 1 i 2 k.k.)*

Przedmiot ochrony w przypadku tego przestępstwa jest rodzajowo podobny jak w art. 156 § 1 k.k.

Różnica tkwi jedynie w stopniu intensywności naruszenia przez funkcjonariusza dobra chronionego.

5. *Nieudzielenie pomocy poszkodowanemu znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 162 § 1 k.k.)*

Obowiązek udzielenia pomocy spoczywa na każdym, a w szczególności na funkcjonariuszu publicznym.

Zobowiązany jest on wszelkimi możliwymi środkami, jakimi dysponuje, zgodnie ze stanem wiedzy, w okolicznościach w jakich znalazł się poszkodowany do udzielenia mu pomocy w niezbędnym zakresie.

Wyjątek stanowią okoliczności wymienione w art. 162 § 2 k.k.³⁸

6. *Pozbawienie wolności (art. 189 § 1 k.k.)*

Funkcjonariusz popełnia ten rodzaj przestępstwa powodując zamach na wolność rozumianą jako swobodę ruchów, możliwość zmiany miejsca przebywania, realizację decyzji woli.

³⁷ Ibidem, s. 276; por. L. Niedzielski, *Rozważania o konstrukcji przestępstw przeciwko zdrowiu w kodeksie karnym*, „PiP” nr 12/1997, s. 86-87; W. Grudziński, *Przestępstwo umyślnego uszkodzenia ciała*, Warszawa 1968, s. 91; A. Lisowski, *Przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu*, Toruń 1996, s. 169; „OSNKW” 1972, z. 3, poz. 54; „OSNPG” 1974, z. 3-4, poz. 42; „OSNKW” 1975, z. 7, poz. 88.

³⁸ Por. K. Buchała, *Przestępne zaniechanie pomocy w niebezpieczeństwie grożącym życiu człowieka*, „PiP” nr 12/1960, s. 1000; A. Zoll, *Glosa*, „OSP”, 1995, z. 12, s. 589.

Pozbawienie wolności choćby na krótki czas również wypełnia znamiona art. 189 § 1 i wiąże się nierozdzielnie z naruszeniem dobra osobistego poszkodowanego.³⁹

7. *Zmuszenie do określonego zachowania się (art. 191 § 1 k.k.)*

Funkcjonariusz popełnia przestępstwo poprzez użycie siły fizycznej wobec poszkodowanego albo groźby bezprawnej z użyciem broni celem zmuszenia go do określonego zachowania się.

Istotą jest brak zgody poszkodowanego na takie zachowanie.⁴⁰

8. *Przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków (art. 231 § 1-3 k.k.)*

„Przekroczenie uprawnień zachodzi wtedy, gdy funkcjonariusz podejmuje czynność, wprowadzie łączącą się z jego uprawnieniami, ale nie znajdującą oparcia w podstawie prawnej albo wprowadzie czynność ta mieściła się w jego uprawnieniach, ale w danym konkretnym wypadku brak było podstawy faktycznej do jego podejmowania lub dostatecznego dla takiej czynności usprawiedliwienia.⁴¹

Niedopełnieniem obowiązku jest zaniechanie podjęcia czynności, które w danej sytuacji, zgodnie z obowiązującymi przepisami lub regulami postępowania, należało podjąć.

Funkcjonariusz ponosi odpowiedzialność karną w trybie i na ogólnych zasadach przewidzianych w kodeksie karnym według tych samych reguł co każdy obywatel. Jednak fakt, iż jest on funkcjonariuszem publicznym często stanowi przesłankę do „nadzwyczaj wnikliwego” badania sprawy przez sąd i prokuraturę.

Funkcjonariusz nie popełnia przestępstwa odpierając bezpośredni, bezprawny zamach skierowany na jakiekolwiek dobro chronione działając w ramach obrony koniecznej.

Nie popełnia również przestępstwa działając w wymiarze stanu wyższej konieczności w celu uchylecia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego jakimkolwiek dobru prawnemu, jeżeli niebezpieczeń-

³⁹ Por. M. A Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka*, Warszawa 1998, s. 44; „OSNKW” 1995, z. 9-10, poz. 59; art. 5 EKPC i PW.

⁴⁰ G. Zdziennicka-Kaczocha, op. cit., s. 116.

⁴¹ Ibidem, s. 779.

stwa nie można uniknąć, a dobro poświęcone przedstawia wartość niższą od dobra ratowanego (art. 26 § 1 i 2 k.k.).

W pełni zgadzam się z J. Wojciechowskim, który stwierdza, że: „generalnie od każdego dorosłego człowieka oczekuje się znajomości podstawowych zakazów obowiązujących w prawie karnym”.⁴²

Ze względu na fakt, iż nieznajomość prawa szkodzi, od mundurowych posługujących się bronią palną należy wymagać znajomości podstaw prawnych, okoliczności i zasad jej użycia. Każda nieumyślność, brak rozsądku, roztropności i przewidywania skutkuje osobistą tragedią funkcjonariusza lub osoby przezeń pokrzywdzonej.

⁴² J. Wojciechowski, *Kodeks karny – komentarz, orzecznictwo*, Warszawa 1997, s. 83.

mjr mgr Roman Krzemiński

W-M Oddział SG w Kętrzynie

PODSTAWY PRAWNE WYDALENIA

Procedury administracyjne stosowane wobec cudzoziemców popadających w konflikt z prawem

Podstawy prawne wydalenia cudzoziemców z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zostały określone w rozdziale 7 ustawy o cudzoziemcach art. od 52 do 63.

Zgodnie z art. 76 ust. 1 tej ustawy, postępowanie w sprawach w niej uregulowanych prowadzi się według przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, o ile przepisy ustawy nie stanowią inaczej.

Zasadnicze pytanie, które nasuwa się na wstępie tego rozdziału dotyczy zagadnienia, kiedy cudzoziemiec może być wydalony z terytorium Polski?

„Cudzoziemiec może być wydalony z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli:

- 1) przebywa na nim bez wymaganego zezwolenia na wjazd lub pobyt;
- 2) zajdzie którakolwiek z okoliczności wymienionych w art. 13 ust. 1;
- 3) nie posiada środków niezbędnych do pokrycia kosztów pobytu;
- 4) podjął zatrudnienie lub wykonywał inną pracę zarobkową nie posiadając na to wymaganego zezwolenia lub zgody albo podjął inną działalność bez uzyskania wymaganego zezwolenia.”

Cytowany powyżej art. 52 ust. 1 ustawy zawiera standardowe przesłanki, na podstawie których cudzoziemca można wydalić z terytorium Polski. Podstawy uzasadniające wydalenie są we wszystkich tych przypadkach identyczne: przebywanie bez wymaganego zezwolenia na wjazd lub pobyt, wystąpienie którejkolwiek okoliczności uzasadniającej odmowę udzielenia wizy, unieważnienie już udzielonej lub odmowa wjazdu na terytorium Polski, podjęcie bez wymaganego zezwolenia zatrudniania

lub innej działalności zarobkowej. Do podjęcia decyzji o wydaleniu wystarczy spełnienie którejkolwiek z tych przesłanek.¹

Art. 52 ust. 2 ustawy mówi, że „*cudzoziemca, któremu udzielono azylu lub zezwolenia na osiedlenie się, można wydalić tylko po uprzednim pozbawieniu go azylu lub cofnięciu zezwolenia*”. Cudzoziemiec uzyskujący azyl terytorialny lub zezwolenie na osiedlenie się, jest traktowany pod względem praw i obowiązków (z wyłączeniem praw politycznych) tak jak obywatel Polski. W tym stanie rzeczy ustawa zezwala na wydalenie cudzoziemca, gdy zostanie pozbawiony on prawa do azylu lub zostanie cofnięte mu zezwolenie na osiedlenie się, a jednocześnie zajdzie którakolwiek z przesłanek, o których mowa w art. 52 ust. 1 pkt. 1-4 ustawy.²

Pozbawienie prawa azylu – w myśl art. 51 ust. 2 ustawy o cudzoziemcach – jest jednoznaczne z cofnięciem zezwolenia na osiedlenie się. Utrata zezwolenia na osiedlenie się następuje z mocy prawa, nie musi więc być to wskazane w decyzji. Natomiast pozbawienie cudzoziemca azylu wymaga formy decyzji. Decyzję taką wydaje Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych (art. 86 ustawy).

Ustawa o cudzoziemcach przybiera w tym wypadku formę współdecyzji dwóch naczelnych organów administracji państwowej i służy zabezpieczeniu interesów państwa – art. 106 § 1 k.p.a. W artykule tym stwierdza się, że jeżeli przepis prawa uzależnia wydanie decyzji od zajęcia stanowiska przez inny organ (wyrażenia opinii lub zgody albo wyrażenia stanowiska w innej formie), decyzję taką wydaje się po zajęciu stanowiska przez ten organ. Organem wezwanym do zajęcia stanowiska w ustawie o cudzoziemcach jest Minister Spraw Zagranicznych (art. 86 ustawy). Zajmuje on je w formie postanowienia, na które przysługuje zażalenie w toku instancyjnym – art. 106 § 5 k.p.a.

Wniesienie zażalenia nie wstrzymuje wykonania postanowienia. Jednakże Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale z dnia 9 listopada 1998 r. OPS 4/98 wyjaśnił, że „jeżeli przepis prawa uzależnia wydanie

¹ J. Białocerkiewicz, *Cudzoziemcy w Rzeczypospolitej Polskiej*, TNOiK „Dom Organizatora”, Toruń 1998, s. 229.

² Ibidem, s. 234.

decyzji od zajęcia stanowiska przez inny organ, wydanie decyzji przed rozpoznaniem zażalenia na postanowienie w przedmiocie zajęcia stanowiska, o którym mowa w art. 106 § 5 k.p.a., narusza przepis art. 106 § 1 k.p.a.”³

W decyzji o pozbawieniu azylu podaje się jako obligatoryjny termin opuszczenia kraju – art. 51 ust. 2 ustawy. Powinien być on sprecyzowany albo przez określenie końcowej daty pobytu lub przez podanie terminu, w którym wyjazd powinien nastąpić. Ustawa o cudzoziemcach nie określa wprawdzie w jakim terminie cudzoziemiec powinien opuścić terytorium Polski, ale musi to być czas umożliwiający cudzoziemcowi uzyskanie prawa legalnego pobytu w innym państwie.⁴

W art. 52 ust. 3 ustawy stwierdza się, że *„cudzoziemca posiadającego status uchodźcy nadany w Rzeczypospolitej Polskiej można wydalić tylko po uprzednim pozbawieniu go tego statusu, chyba że zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 32 Konwencji Genewskiej”*.⁵

Decyzję o pozbawieniu cudzoziemca statusu uchodźcy wydaje w myśl art. 85 ust. 1 ustawy Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. Od decyzji tej przysługuje cudzoziemcowi w myśl art. 69 ustawy odwołanie do Rady do Spraw Uchodźców. Rada do Spraw Uchodźców jest organem odwoławczym od decyzji i postanowień wydanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawach dotyczących pozbawienia cudzoziemca statusu uchodźcy. Na orzeczenie Rady przysługuje skarga do Naczelnego Sądu Administracyjnego na zasadach określonych w art. 34 ustawy z dnia 11.05.1995 r. o NSA.⁶

Odwołanie od decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wnosi się za pośrednictwem tego organu. Jeżeli minister po otrzymaniu odwołania uzna, że zasługuje ono w całości na uwzględnienie, może wydać nową decyzję, w której uchyli lub zmieni decyzję zaskarżoną –

³ Orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego 1999 r., z. 1, poz. 7.

⁴ J. Białocerkiewicz, op. cit., s. 226.

⁵ Konwencja dotycząca statusu uchodźców sporządzona w Genewie dn. 28.07.1951, Dz.U. nr 119 z 1991 r., poz. 515, art. 32.

⁶ Ustawa o Naczelnym Sądzie Administracyjnym z dn. 11.05.1995 r., Dz.U. nr 74 z 1995, poz. 368; z 1997 r. nr 75, poz. 471; nr 106, poz. 679; nr 114, poz. 739; nr 144, poz. 971, art. 34.

zgodnie z art. 132 k.p.a. Decyzja wydana w omawianym trybie jest nową decyzją w sprawie. Służy od niej zatem odwołanie – art. 132 § 3 k.p.a. Przepisy ustawy o cudzoziemcach nie zawierają szczegółowych unormowań w zakresie formy odwołania i terminów, a wobec tego i stosownie do art. 76 ust. 1 ustawy, w tych sprawach będą miały zastosowanie art. 128 i 129 k.p.a.⁷

W omawianej powyżej sytuacji obowiązuje więc zasada dwuinstancyjności – art. 15 k.p.a. Istota zasady dwuinstancyjności polega na dwukrotnym rozstrzygnięciu tej samej sprawy, nie zaś na kontroli argumentów podniesionych do orzeczenia I instancji.

Wyjątkiem od zasady określonej w art. 52 ust. 3 ustawy jest wydalenie cudzoziemca posiadającego status uchodźcy, który prowadzi działalność zagrażającą obronności i bezpieczeństwu państwa – art. 46 ust. 3 ustawy – jednak i w tym przypadku prawo międzynarodowe gwarantuje mu minimum ochrony w postaci możliwości przedstawienia argumentów przeciwko wydaleniu.

Zgodnie z przywołanym w art. 52 ust. 3 ustawy przepisie art. 32 Konwencji dotyczącej statusu uchodźców, wydalenie winno nastąpić na podstawie decyzji podjętej zgodnie z przewidzianą prawem procedurą. W myśl art. 77 ustawy o cudzoziemcach Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji może w takim przypadku odstąpić od uzasadnienia decyzji. K.p.a. w art. 107 § 5 dopuścił możliwość odstąpienia od uzasadnienia decyzji w wypadkach, w których z dotychczasowych przepisów ustawowych wynikała możliwość zaniechania lub ograniczenia uzasadnienia ze względu na bezpieczeństwo państwa lub jego porządek publiczny. Prawo do odstąpienia od uzasadnienia decyzji zostało jednak obwarowane obowiązkiem podania podstawy prawnej i faktycznej negatywnej decyzji.⁸

Art. 52 ust. 3 ustawy dotyczył cudzoziemców posiadających już status uchodźcy. Podobne uregulowania związane z wydaleniem dotyczą także cudzoziemców ubiegających się dopiero o nadanie statusu uchodźcy. Normuje to art. 46 ustawy o cudzoziemcach. Ustęp 1 tego artykułu dotyczy sytuacji, gdy decyzja o wydaleniu została wydana po wszczęciu postępowania o nadanie statusu uchodźcy, natomiast ust. 2 – sytuacji,

⁷ J. Białocerkiewicz, op. cit., s. 284-285.

⁸ Ibidem, s. 313.

gdy decyzja o wydaleniu była wcześniejsza. Ustawa o cudzoziemcach przyjmuje w tych przypadkach jako zasadę, że najpierw musi być zakończone postępowanie w sprawie nadania statusu uchodźcy, a następnie wykonana decyzja o wydaleniu. W omawianym artykule nie mamy do czynienia z zawieszeniem postępowania, o którym mowa w art. 97-103 k.p.a. Wprowadzona tu została szczególna konstrukcja, która przewiduje wstrzymanie z mocy prawa wykonania wydanej już decyzji o wydaleniu do czasu zakończenia postępowania o nadanie statusu uchodźcy. Od decyzji wydanej w postępowaniu o nadanie statusu uchodźcy zależy dalszy los decyzji o wydaleniu. Jeżeli nastąpi odmowa nadania statusu uchodźcy, to należy wykonać decyzję o wydaleniu. Jeżeli zaś status uchodźcy zostanie nadany, to postępowanie w sprawie wydalenia należy umorzyć z uwagi na niemożność wydalenia uchodźcy – art. 52 ust. 3 ustawy.⁹

Decyzję o wydaleniu cudzoziemca podejmuje wojewoda właściwy ze względu na miejsce pobytu cudzoziemca z urzędu lub na wniosek uprawnionego organu.¹⁰ Organami uprawnionymi do złożenia takiego wniosku są:

- 1) szef delegatury Urzędu Ochrony Państwa;
- 2) komendant wojewódzkiej Policji;
- 3) komendant oddziału Straży Granicznej.

Złożenie przez uprawniony organ wniosku nie przesądza o treści merytorycznej decyzji podjętej przez wojewodę. Wywiera on tylko ten skutek, że wojewoda obowiązany jest wszcząć postępowanie o wydalenie cudzoziemca.

Dane, które winien zawierać powyższy wniosek określa rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 23.12.1997 r.¹¹ Właściwość wojewody jest oceniana według miejsca zdarzenia, które

⁹ P. Stachańczyk, *Cudzoziemcy*, Wyd. Zrzeszenie Prawników Polskich, Warszawa 1998, s. 76-77.

¹⁰ Ustawa o cudzoziemcach z dn. 25.06.1997 r., Dz.U. nr 114 z 1997 r., poz. 739, op. cit., art. 87, ust. 1.

¹¹ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dn. 23.12.1997 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania oraz wzorów dokumentów w sprawach cudzoziemców, Dz.U. nr 1 z 1998 r., § 52, ust. 1-3.

było podstawą do złożenia wniosku lub ze względu na miejsce stałego lub czasowego pobytu cudzoziemca.¹²

W przypadku, gdy wojewoda z urzędu podejmuje decyzję o wydaleniu cudzoziemca, obowiązany jest zawiadomić o tym fakcie komendanta wojewódzkiego Policji.¹³

Przed wydaniem takiej decyzji wojewoda ma obowiązek sprawdzić, czy:

- 1) nie toczy się postępowanie o nadanie cudzoziemcowi statusu uchodźcy;
- 2) nie nadano mu statusu uchodźcy;
- 3) nie udzielono azylu;
- 4) nie udzielono zezwolenia na osiedlenie się.

Jest to podyktowane m.in. przepisami art. 46 ust. 1 ustawy o cudzoziemcach, który został omówiony wcześniej oraz § 53 rozporządzenia MSWiA.¹⁴

Jeżeli cudzoziemiec podlegający wydaleniu nie posiada dokumentu paszportowego (dokument cudzoziemca stracił ważność), właściwy komendant wojewódzki Policji lub komendant oddziału Straży Granicznej albo wojewoda występują do obcego przedstawicielstwa dyplomatycznego albo urzędu konsularnego z wnioskiem o wydanie cudzoziemcowi dokumentu paszportowego.¹⁵

Jeżeli w Polsce nie ma przedstawicielstwa dyplomatycznego lub urzędu konsularnego, wniosek składa się za pośrednictwem Komendanta Głównego Straży Granicznej.¹⁶ W przypadku, gdy uzyskanie dokumentu paszportowego w tym trybie nie jest możliwe, cudzoziemcowi wydaje się tymczasowy dokument podróży¹⁷ z terminem ważności nie dłuższym niż 7 dni – art. 31 ustawy.¹⁸

Do przeszkód w natychmiastowym wydaleniu można zaliczyć m.in.:

¹² Ibidem, § 51.

¹³ Ibidem, § 54.

¹⁴ Ibidem, § 53.

¹⁵ Ibidem, § 55, ust. 1.

¹⁶ Ibidem, § 55, ust. 2.

¹⁷ Ibidem, § 34 i § 55, ust. 3.

¹⁸ J. Białocerkiewicz, op. cit., s. 234-235.

- niemożność zorganizowania konwoju,
- potrzebę załatwienia przez cudzoziemca spraw związanych z pobytem,
- wszczętą procedurę azylową lub o nadanie statusu uchodźcy,
- zastosowanie środka zapobiegawczego w postępowaniu przygotowawczym,
- posiadanie zezwolenia na osiedlenie się.

W sytuacjach uniemożliwiających natychmiastowe odstawienie cudzoziemca do granicy i posiadania uzasadnionego przypuszczenia, że będzie on uchylał się od wykonania decyzji o wydaleniu, wojewoda, Policja lub Straż Graniczna mogą wystąpić do właściwego sądu rejonowego o wydanie postanowienia o umieszczeniu cudzoziemca w strzeżonym ośrodku – art. 59 ust. 1 ustawy. Szczegółowe warunki w sprawie wykonywania zatrzymania i aresztu w celu wydalenia cudzoziemców oraz warunki, jakim powinny odpowiadać strzeżone ośrodki, a także regulamin pobytu w tych ośrodkach normuje Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 10.02.1999 r.¹⁹

W Polsce mamy jeden ośrodek strzeżony dla cudzoziemców – Lesznówola, gmina Grójec²⁰ – będący jednostką organizacyjną Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu. Brak innych tego typu ośrodków powoduje konieczność stosowania w uzasadnionych przypadkach aresztu w celu wydalenia, którego warunki wykonywania są znacznie cięższe.

Cudzoziemca można postanowieniem sądu umieścić także w areszcie w celu wydalenia – art. 59 ust. 2 ustawy. Muszą być jednak spełnione określone warunki.

Podstawy prawne wydalenia wynikają także z naruszenia przepisów Kodeksu karnego.²¹ Ma ono miejsce w przypadku, kiedy sąd:

- nie zastosował wobec cudzoziemca środka zapobiegawczego,
- warunkowo umorzył postępowanie,

¹⁹ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dn. 10.02.1999 r. w sprawie określenia warunków jakim powinny odpowiadać strzeżone ośrodki dla cudzoziemców i areszty w celu wydalenia oraz regulaminu pobytu w tych ośrodkach i aresztach, Dz.U. nr 20 z 1999 r., poz. 179.

²⁰ Zarządzenie nr 45 Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 04.04.1996 r. w sprawie utworzenia strzeżonego ośrodka dla cudzoziemców.

²¹ Ustawa Kodeks karny z dn. 6.06.1997 r., Dz.U. nr 88, poz. 553.

- wydał nakaz karny.

Do przestępstw będących podstawą wydalenia (po odbyciu wymierzonej kary) można zaliczyć:

- 1) usiłowanie narażenia Skarbu Państwa na uszczuplenie cła przez uchylenie się od obowiązku celnego lub wprowadzenie w błąd urzędu celnego – w oparciu o art. 13 ustawy w związku z art. 80 lub 81 Ustawy karno-skarbowej z dnia 26.10.1971 r. z późniejszymi zmianami;
- 2) czynna napaść na funkcjonariusza albo na osobę do pomocy mu przybraną, w związku z pełnieniem służby – w oparciu o art. 223 k.k.;
- 3) znieważenie funkcjonariusza albo osoby do pomocy mu przybranej podczas i w związku z pełnieniem służby – w oparciu o art. 226 k.k.;
- 4) wręczenie korzyści majątkowej funkcjonariuszowi – w oparciu o art. 229 k.k.;
- 5) podżeganie i przekroczenie granicy Polski wbrew przepisom – w oparciu o art. 18 § 2 k.k. w związku z art. 264 § 1 k.k.;
- 6) pomaganie w przekroczeniu granicy Polski wbrew przepisom – w oparciu o art. 18 § 3 k.k. w związku z art. 264 § 1 k.k.;
- 7) dokonanie przekroczenia granicy RP wbrew przepisom – w oparciu o art. 264 § 1 k.k.;
- 8) usiłowanie dokonania przekroczenia granicy RP wbrew przepisom – w oparciu o art. 13 ustawy w związku z art. 264 § 1 k.k.;
- 9) używanie podrobionego lub przerobionego dokumentu jako autentycznego – w oparciu o art. 270 k.k.;
- 10) bezprawne przewożenie, przenoszenie lub przesyłanie za granicę dokumentu stwierdzającego tożsamość innej osoby albo jej prawa majątkowe – w oparciu o art. 275 § 2 k.k.;
- 11) niszczenie, uszkodzanie, usuwanie, przesuwanie, czynienie niewidocznymi albo fałszywe wystawianie znaków granicznych – w oparciu o art. 277 k.k.

W Polsce brak jest systemowych rozwiązań sposobu postępowania z cudzoziemcami zwolnionymi z zakładów karnych i aresztów po odbyciu kar, nałożonych wyrokami sądowymi lub w przypadku wyroków w zawieszeniu. Osoby te w dalszym ciągu mogą pozostawać w Polsce i w większości powracają do dotychczasowych procedur. Również prokuratury często stosują wobec cudzoziemców, w trakcie postępowania

nia przygotowawczego, środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Faktycznie, takie postępowanie legalizuje dalszy ich pobyt w Polsce – zwykle na wiele miesięcy. Dzieje się tak nawet wówczas, jeśli nie posiadają oni dokumentów paszportowych, a ich dalsze pozostawanie w Polsce w sposób nie budzący wątpliwości jest niepożądane.

Jako niedostateczne należy ocenić także rozwiązania prawne przyjęte w stosunku do cudzoziemców małoletnich, zarówno pozostających pod pieczę opiekunów prawnych, jak i bez przedstawicieli ustawowych, a zwłaszcza z dziećmi kilkuletnimi lub wręcz niemowlętami.

Na terenie oddziałów Straży Granicznej czy komendy Policji znajduje się bardzo wąskie pole manewru w tym zakresie. Państwowe Pogotowia Opiekuńcze są prawie przez cały czas przepełnione. Policyjne Izby Dziecka mogą przyjąć małoletnich w przedziale wiekowym 13-17 lat, ale bez rodziców. Ewentualne umieszczenie takich osób w innych placówkach zarówno państwowych, jak i niepaństwowych jest możliwe w praktyce tylko na zasadach dobrej woli ich kierownictwa.

W przypadku zatrzymania małoletniego cudzoziemca na terytorium RP bez opieki ustawowego przedstawiciela, wydalenie musi być poprzedzone wystąpieniem do Sądu Rodzinnego – art. 60, ust. 3, pkt. 2 ustawy o cudzoziemcach – o wyznaczenie mu kuratora, który załatwi sprawę wydalenia (np. wystąpi do przedstawicielstwa dyplomatycznego o wydanie paszportu w zamian za zagubiony lub nieważny, uzgodni termin i sposób przekazania) i dowiezie do granicy. § 58 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 23.12.1997 r. stwierdza, że: „małoletniego, który przebywa na terytorium RP można wydalić wyłącznie pod pieczę przedstawiciela ustawowego, chyba że wydalenie prowadzone jest w taki sposób, że małoletni przekazany zostanie przedstawicielowi właściwych władz państwa, do którego następuje wydalenie”.

Z uwagi na praktyczną niemożność przekazania małoletniego bez opieki do państwa, które nie jest jego ojczyzną w celu dalszego przekazania stosuje się wydalenie tylko transportem lotniczym.

Do czasu wydalenia, postanowieniem sądu rodzinnego umieszcza się takiego małoletniego w Policyjnej Izbie Dziecka (wiek 13-17 lat) lub w Pogotowiu Opiekuńczym (powyżej 17 do ukończenia 18 lat).

Reasumując należy stwierdzić, że wydalenie cudzoziemca w świetle ustawy o cudzoziemcach jest aktem władczym państwa, w którym mani-

festuje się negatywna reakcja na fakt naruszenia przez cudzoziemca prawa albo nie spełnienia przez niego wymogów przez to prawo przewidzianych (działanie lub zaniechanie działania).²²

Warunki postępowania wydalenowego w stosunku do różnych grup cudzoziemców

Przesłanki, na podstawie których można wydalić cudzoziemca z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zostały przedstawione powyżej. Nasuwa się jednak pytanie, kiedy cudzoziemca wydalić nie można?

Zagadnienie to normuje art. 53 ustawy o cudzoziemcach. Stwierdza on, że: *„Cudzoziemca nie wolno wydalić do państwa, w którym mógłby być poddany prześladowaniom z powodu rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej, przekonań politycznych lub być poddany torturom, traktowaniu w sposób niehumanitarny lub poniżający albo w taki sposób karany.”*

Zakaz ten wynika m.in. z art. 40 i 233 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 02.04.1997 r.²³

Art. 53 ustawy nakazuje znalezienie cudzoziemcowi takiego kraju, do którego zostanie wydany, w którym nie będzie on narażony na zagrożenia określone w tym przepisie. Dokonanie analizy, czy wydalenie nie spowoduje skutków, o których mowa w art. 53 ustawy, należy zarówno do organu wydającego decyzję (art. 87 ust. 1 ustawy), jak i do organu ją wykonującego (art. 87 ust. 3 ustawy).

Pierwszy organ – wojewoda – nie może w decyzji wskazać cudzoziemcowi takiego miejsca przekroczenia granicy, które zmuszałoby go do wyjazdu do kraju, gdzie byłby narażony na prześladowania. Równocześnie w przypadku oceny, że wydalenie cudzoziemca do kraju pochodzenia nie może być wykonane z przyczyn określonych w art. 53 ustawy, może wyznaczyć mu w decyzji o wydaleniu zgodnie z art. 55 ust. 1 ustawy miejsce pobytu do czasu znalezienia kraju, który zdecyduje się go przyjąć.²⁴

²² J. Białocerkiewicz, op. cit., s. 229.

²³ Konstytucja RP z dn. 02.04.1997 r., Dz.U. nr 78 z 1997, poz. 483, art. 40 i 233 ust. 2.

²⁴ P. Stachańczyk, op. cit., s. 83.

Drugi organ – komendant wojewódzkiej Policji – nie może wykonać decyzji w sposób narażający cudzoziemca na prześladowania, a zwłaszcza nie może go odstawić do portu lotniczego lub morskiego państwa (art. 57 ustawy), w którym istniałoby tego typu zagrożenie.²⁵

Zakaz określony w art. 53 ustawy o cudzoziemcach został sformułowany we wcześniejszych źródłach prawa międzynarodowego, tj.:

1. Konwencji Genewskiej o statusie uchodźców z 28.07.1951 r.
2. Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych z 19.12.1966 r.
3. Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolnościach.

Decyzję o wydaleniu cudzoziemca – w myśl art. 87 ust. 1 ustawy – wydaje wojewoda. Decyzja ta jest wydawana z urzędu lub na wniosek właściwego szefa delegatury Urzędu Ochrony Państwa, komendanta wojewódzkiego Policji lub komendanta oddziału Straży Granicznej. Jest to specyficzne rozwiązanie nie znane w k.p.a., tj. wszczynanie postępowania przez jeden organ państwowy na wniosek innego organu. Nie jest to wszczęcie postępowania na wniosek, o jakim mowa w art. 61 k.p.a. Organy wymienione w art. 87 ust. 1 ustawy nie są bowiem stronami postępowania o wydalenie.²⁶

Decyzja o wydaleniu, jako akt prawny o określonej treści i formie, zgodnie z art. 107 § 1 k.p.a. zawiera:

- a) oznaczenie organu administracji państwowej wydającego tę decyzję;
- b) datę jej wydania;
- c) oznaczenie strony lub stron, których decyzja dotyczy;
- d) powołanie się na podstawę prawną wydania decyzji;
- e) rozstrzygnięcie;
- f) uzasadnienie faktyczne i prawne;
- g) pouczenie czy, w jakim trybie i do kogo służy od niej odwołanie;
- h) podpis z podaniem imienia i nazwiska oraz stanowiska służbowego osoby upoważnionej do wydania decyzji.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem, s. 108.

Oznaczenie organu administracji państwowej polega na podaniu nazwy organu. Za datę wydania decyzji przyjmuje się dzień wydania decyzji na piśmie.²⁷

Oznaczenie stron decyzji w przypadku cudzoziemca polega na podaniu jego imienia i nazwiska oraz innych dostępnych danych osobowych (np. imię ojca, datę i miejsce urodzenia, płeć, obywatelstwo, serię i numer paszportu, datę jego wydania, miejsce zamieszkania). Oznaczenie organu państwowego polega na podaniu jego nazwy i siedziby.²⁸

Podstawa prawna jest jedną z zasadniczych części decyzji. Należy w niej wskazać przepis prawa, na mocy którego wydano decyzję (np. art. 52 ust. 1 pkt. 1 ustawy o cudzoziemcach), a więc przepis upoważniający organ do działania w tym zakresie. Należy przy tym wymienić nie tylko odpowiedni artykuł ustawy, ale także określić, gdzie został on opublikowany (np. Dziennik Ustaw). Podstawę prawną stanowią więc przepisy prawa materialnego. Obok nich jako przepisy proceduralne powinny być powoływane przepisy k.p.a. – np. art. 104 k.p.a.²⁹

Rozstrzygnięcie jest najważniejszym składnikiem decyzji. Tutaj właśnie umieszczane są rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach stron. Jest to ta część decyzji, która informuje stronę o istocie sprawy będącej przedmiotem postępowania wydalenowego. Musi być ono tak sformułowane, aby z niego jasno wynikało jakie uprawnienia zostały przyznane lub jakie obowiązki zostały na stronę nałożone (np. wyznaczenie miejsca zamieszkania do czasu wykonania decyzji o wydaleniu – art. 55 ust. 1 ustawy).³⁰

Uzasadnienie faktyczne i prawne decyzji ma szczególnie doniosłe znaczenie. Uzasadnienie faktyczne powinno zawierać wskazanie faktów, które organ (wojewoda) uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł oraz przyczyn, z powodu których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej – art. 107 § 3 k.p.a. Wojewoda wydając

²⁷ Z. Janowicz, *Kodeks postępowania administracyjnego – komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1999, s. 294.

²⁸ Ibidem, s. 294.

²⁹ Ibidem, s. 294-295.

³⁰ Ibidem, s. 296.

decyzję o wydaleniu musi zająć stanowisko wobec materiału dowodowego, którym dysponuje.³¹

Uzasadnienie prawne decyzji powinno zawierać wyjaśnienie, dlaczego organ rozstrzygając sprawę zastosował określony przepis i dlaczego daną wykładnię tego przepisu przyjął. Obowiązek jak najstaranniejszego wyjaśnienia podstawy prawnej i faktycznej decyzji wynika również z zasad ogólnych (obowiązek udzielania informacji faktycznej i prawnej – art. 9 k.p.a.) i przekonywania (art. 11 k.p.a.).³²

Organ administracji państwowej może odstąpić całkowicie lub częściowo od uzasadnienia decyzji, gdy przewidują to przepisy ustawowe – art. 107 § 5 k.p.a. Mamy z takim przypadkiem do czynienia w art. 77 ustawy o cudzoziemcach, który przewiduje odstąpienie od uzasadnienia decyzji, jeżeli wymagają tego względy obronności i bezpieczeństwa państwa albo ochrona porządku publicznego.

Każda decyzja powinna zawierać pouczenie o środkach odwoławczych. W pouczeniu określa się rodzaj środka odwoławczego oraz termin i tryb jego wnoszenia. Decyzja o wydaleniu powinna być zaopatrzona w podpis organu, który ją wydał. Podpis ten powinien zawierać imię i nazwisko oraz stanowisko służbowe podpisującego. Decyzję może podpisać wojewoda lub osoba przez niego upoważniona.³³

Organ podejmujący decyzję o wydaleniu może określić w niej, oprócz elementów wyszczególnionych w art. 107 § 1 k.p.a. również i inne elementy – art. 107 § 2 k.p.a. Zaliczyć do nich należy:

- 1) określenie terminu opuszczenia przez cudzoziemca terytorium RP – art. 54 ust. 1 ustawy;
- 2) określenie trasy i miejsca przekroczenia granicy – art. 54 ust. 1 ustawy;
- 3) wyznaczenia miejsca zamieszkania do czasu wykonania decyzji – art. 55 ust. 1 ustawy;
- 4) nadania decyzji rygору natychmiastowej wykonalności – art. 54 ust. 3 ustawy.

³¹ Ibidem, s. 296-299.

³² Ibidem, s. 298.

³³ Ibidem, s. 312-313.

Termin opuszczenia terytorium Polski – art. 54 ust. 1 ustawy – może być określony w dwojaki sposób:

- przez wskazanie okresu wyjazdu np. w ciągu jednego tygodnia,
- wskazanie terminu wyjazdu np. do dnia 15 czerwca.

W decyzji o wydaleniu można także określić przejście graniczne (miejsce przekroczenia granicy), przez które wydany winien opuścić terytorium Polski, a także trasę, którą powinien się on do tego miejsca udać – art. 54 ust. 1 ustawy. Podyktowane jest to względami bezpieczeństwa w stosunku do tych cudzoziemców, którzy mogliby narazić na szwank bezpieczeństwo państwa.³⁴

Naruszenie nakazów określonych w decyzji o wydaleniu tj. terminu, trasy, miejsca przekroczenia granicy, jest wykroczeniem karanym grzywną na mocy art. 104 kodeksu wykroczeń.

Decyzji o wydaleniu cudzoziemca może być nadany, w myśl art. 54 ust. 3, rygor natychmiastowej wykonalności z wyjątkiem osób, które uzyskały w Polsce status uchodźcy. Rygor natychmiastowej wykonalności może być nadany według uznania organu wydającego decyzję, od której przysługuje odwołanie m.in. ze względu na interes państwa. Problematykę nadawania rygoru natychmiastowej wykonalności normuje art. 108 k.p.a. Rygor natychmiastowej wykonalności decyzji polega na tym, że przed upływem terminu do wniesienia odwołania i mimo wniesienia odwołania decyzja natychmiast po jej ogłoszeniu lub doręczeniu podlega wykonaniu. W uzasadnieniu decyzji organ jest obowiązany uzasadnić nadanie tego rygoru. Rygor natychmiastowej wykonalności w myśl art. 108 § 1 k.p.a. może być nadany wtedy, gdy jest to niezbędne ze względu na ochronę zdrowia lub życia ludzkiego, zabezpieczenie gospodarstwa narodowego przed ciężkimi stratami, ze względu na inny interes społeczny lub wyjątkowo ważny interes strony.³⁵

Rygoru natychmiastowej wykonalności nie można nadać decyzji odnoszącej się do cudzoziemca posiadającego status uchodźcy nawet w sytuacji, gdy jego działanie lub zaniechanie działania zagraża bezpieczeństwu państwa lub jego porządkowi publicznemu. Art. 32 ust. 3

³⁴ P. Stachańczyk, op. cit., s. 84.

³⁵ J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego – komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1985, s. 195.

Konwencji Genewskiej o statusie uchodźców zobowiązuje państwa o pozostawienie uchodźcy rozsądnego czasu na podjęcie starań o legalne przyjęcie w innym państwie.³⁶

Od chwili uprawomocnienia się decyzji o wydaleniu lub w przypadku nadania jej klauzuli natychmiastowej wykonalności, podstawą legalności pobytu cudzoziemca w Polsce jest polecenie opuszczenia kraju w określonym terminie (cudzoziemiec nie posiada już wizy ani zezwolenia na pobyt). Skoro organ nakazał cudzoziemcowi wyjazd w określonym terminie, do jego upływu pobyt cudzoziemca w RP jest zgodny z prawem.³⁷

Wojewoda wydając decyzję o wydaleniu może w myśl art. 55 ust. 1 ustawy postanowić, że do czasu wykonania decyzji cudzoziemiec obowiązany jest zamieszkiwać w określonym miejscu oraz zgłaszać się w określonych odstępach czasowych do organu wskazanego w decyzji. Przepis powyższy umożliwia kontrolę, czy cudzoziemiec rzeczywiście zamieszkuje w miejscu wskazanym w decyzji oraz czy zamierza ją wykonać. Organ, do którego ma się zgłaszać cudzoziemiec winien być wyznaczony w ten sposób, aby stanowiło to dla zainteresowanego jak najmniej utrudnienie. Cudzoziemiec nie może opuszczać tego miejsca zamieszkania bez zgody wojewody (art. 55 ust. 2 ustawy).³⁸

Jeżeli cudzoziemiec nie podporządkuje się rygorom określonym w decyzji (art. 55 ustawy), może zostać zatrzymany i odstawiony do granicy lub umieszczony w strzeżonym ośrodku albo w areszcie w celu wydalenia. W interesie cudzoziemca leży więc stosowanie się do postanowień decyzji, aby uniknąć środków detencyjnych i odstawienia poza granice Polski.³⁹ Naruszenie przez cudzoziemca przepisów art. 55 ustawy stanowi wykroczenie karane grzywną – art. 104 k.w.

Podjęcie decyzji o wydaleniu w myśl art. 54 ust. 3 ustawy rodzi w stosunku do cudzoziemca szereg skutków prawnych, a w szczególności:

- a) w zakresie prawa pobytu – wygasa ważność wizy pobytowej i wizy z prawem do pracy;

³⁶ J. Białocerkiewicz, op. cit., s. 239.

³⁷ P. Stachańczyk, op. cit., s. 85.

³⁸ Ibidem, s. 85.

³⁹ J. Białocerkiewicz, op. cit., s. 240.

- b) niweczy zgodę na zatrudnienie lub podjęcie innej pracy zarobkowej;
- c) niweczy udzielone zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony.

Dla pracodawcy podjęcie decyzji o wydaleniu cudzoziemca stanowi podstawę do rozwiązania z nim umowy o pracę z winy pracownika.⁴⁰

Wydanie decyzji o wydaleniu odnotowuje się w dokumencie paszportowym cudzoziemca lub w dokumencie podróży⁴¹ poprzez odciski pieczęci⁴², której wzór określa załącznik do rozporządzenia⁴³ wykonawczego wydanego na podstawie art. 93 ust. 1 i 2 o cudzoziemcach.

Cudzoziemiec, wobec którego podjęto decyzję o wydaleniu musi się liczyć z tym, że organ państwa podejmie działania prewencyjne, aby uniemożliwić mu ponowny wjazd na terytorium RP na podstawie innego (fałszywego) dokumentu paszportowego. W tym celu pobiera się odciski linii papilarnych i sporządza fotografię (art. 56 ustawy). Czynności te w myśl art. 87 ust. 2 ustawy wykonują organy występujące o wydalenie cudzoziemca tj. Urząd Ochrony Państwa, Policja lub Straż Graniczna. Gdy decyzję o wydaleniu wydaje z urzędu wojewoda, obowiązek ten spoczywa na komendancie wojewódzkim Policji.

Decyzja o wydaleniu cudzoziemca odnotowywana jest w dokumencie paszportowym⁴⁴, a niezależnie od tego określone organa państwa⁴⁵ obowiązane są do prowadzenia wykazu cudzoziemców niepożądanych na terytorium Polski⁴⁶ (do tego zbioru zalicza się również cudzoziemca wydalonego z terytorium RP w okresie karencyjnym, o którym mowa w art. 13 ust. 1 pkt. 1 ustawy) i odnotowania tam ww. decyzji. Dane wydalonego cudzoziemca zostają więc umieszczone w wykazie, a termin obowiązywania wpisu zależny jest od tego, kto poniósł koszty wydalenia.⁴⁷

Zasadą jest, że w decyzji o wydaleniu nakazuje się cudzoziemcowi samodzielnie opuszczenie terytorium RP. Gdyby jednak tego nie uczynił

⁴⁰ Ibidem, s. 239.

⁴¹ Ustawa o cudzoziemcach..., op. cit., art. 54 ust. 2.

⁴² Rozporządzenie MSWiA z 23.12.1997 r., op. cit., § 57, ust. 1.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ Ustawa o cudzoziemcach..., op. cit., art. 54, ust. 2.

⁴⁵ Ibidem, art. 90, ust. 1.

⁴⁶ Ibidem, art. 64.

⁴⁷ J. Białocerkiewicz, op. cit., s. 241.

w terminie lub wymagają tego względy obronności, bezpieczeństwa państwa lub ochrona porządku publicznego (art. 57 pkt. 1 ustawy) może on być (ustawa nie przewiduje tu obligatoryjności) odstawiony, czyli w praktyce przewieziony pod konwojem do jednego z 4 miejsc:

- a) granicy państwa;
- b) granicy państwa obcego, do którego następuje wydalenie;
- c) portu lotniczego innego państwa;
- d) portu morskiego innego państwa.⁴⁸

Pojęcia „obronności i bezpieczeństwa państwa” są trudnymi do zdefiniowania ze względu na wielość czynników, które mogą być uznane za godzące w obronność i bezpieczeństwo państwa. Są to jednocześnie pojęcia prawne, stanowiące podstawę do podejmowanych decyzji. W związku z powyższym ocena, czy konkretne działanie lub zaniechanie działania przez cudzoziemca godzi w obronność i bezpieczeństwo państwa, należy do organu podejmującego decyzję.⁴⁹

Pojęcie „porządek publiczny” jest również różnie interpretowane w różnych systemach prawnych. Generalnie, porządek publiczny jest rozumiany jako prawidłowe funkcjonowanie instytucji publicznych niezbędnych w społeczeństwie i uporządkowanych przepisami prawnymi, w wolnym od zakłóceń rytmie i przebiegu życia społecznego.⁵⁰

Wybór sposobu wykonania odstawienia cudzoziemca do granicy spoczywa na organie wykonującym, tzn. na komendancie wojewódzkim Policji, właściwym ze względu na miejsce pobytu cudzoziemca.⁵¹ Koszty konwojowania zalicza się do kosztów wydalenia.⁵²

Przepis art. 58 ust. 1 ustawy mówi o zatrzymaniu cudzoziemca. *„Cudzoziemca, w stosunku do którego zachodzą okoliczności uzasadniające jego wydalenie albo który nie zastosuje się do wymagań określonych w decyzji o wydaleniu, można zatrzymać na czas nie dłuższy niż 48 godzin. Zatrzymanemu cudzoziemcowi przysługują uprawnienia przewidziane w k.p.k. dla osoby zatrzymanej.”* Przepis ten wyróżnia dwie sytuacje

⁴⁸ P. Stachańczyk, op. cit., s. 86.

⁴⁹ J. Białocerkiewicz, op. cit., s. 124.

⁵⁰ Ibidem, s. 124 pkt. 19.

⁵¹ Ustawa o cudzoziemcach..., op. cit., art. 87, ust. 3.

⁵² Ibidem, art. 62, ust. 2, pkt. 2.

cje, w których można dokonać zatrzymania na czas nie przekraczający 48 godzin:

- a) kiedy wobec cudzoziemca zachodzą okoliczności uzasadniające wydalenie – art. 52 ust. 1 ustawy;
- b) kiedy cudzoziemiec nie stosuje się do postanowień wydanej już decyzji o wydaleniu – art. 54 ust. 1 ustawy i art. 55 ustawy.

W przypadku zatrzymania osoby przed wydaniem decyzji o wydaleniu, należy niezwłocznie wystąpić z wnioskiem o jej wydalenie – art. 58 ust. 2 ustawy. W przypadku zatrzymania osoby, wobec której wydano już decyzję o wydaleniu, możliwe są dwa rozwiązania:

- a) niezwłoczne przystąpienie do wykonania odstawienia jej do granicy (zgodnie z art. 57 ustawy);
- b) w razie zaistnienia okoliczności, o których mowa w art. 59 ust. 1 lub 2 ustawy, wystąpienie z wnioskiem o umieszczenie w strzeżonym ośrodku lub o zastosowanie aresztu w celu wydalenia.

Zatrzymanie stosuje Policja lub Straż Graniczna – art. 88 ust. 1 ustawy. Zatrzymanemu przysługują ogólne prawa i gwarancje przewidziane w art. 245 i 246 k.p.k.⁵³ Podstawowym uprawnieniem jest prawo złożenia do sądu rejonowego zażalenia, w którym może się domagać zbadania legalności i zasadności zatrzymania oraz prawidłowości jego wykonywania (art. 246 § 1 k.p.k.). Zażalenie powinno być rozpoznane niezwłocznie w myśl art. 246 § 2 k.p.k. Zatrzymany ma również prawo specjalne dotyczące cudzoziemca, które stanowi, że należy umożliwić mu na jego prośbę i w dostępnej formie kontakt z przedstawicielstwem dyplomatycznym lub urzędem konsularnym.⁵⁴

Okres zatrzymania nie może przekroczyć 48 godzin – art. 58 ust. 1 ustawy. Niezwłocznie po zatrzymaniu Policja lub Straż Graniczna są zobowiązane do wystąpienia z wnioskiem do wojewody o wydanie decyzji o wydaleniu albo przystąpić do wykonania obowiązku odstawienia cudzoziemca do granicy – art. 58, ust. 2 ustawy. Zatrzymanie następuje na mocy postanowienia organu uprawnionego do zatrzymania – art. 88 ust. 1 ustawy.

⁵³ Ibidem, art. 58, ust. 1.

⁵⁴ Kodeks postępowania karnego z dn. 6.06.1997 r., Dz.U. nr 89, poz. 555, art. 612 § 2.

Tylko wydanie przez sąd rejonowy⁵⁵ postanowienia o umieszczeniu w strzeżonym ośrodku albo o zastosowaniu aresztu w celu wydalenia, pozwala na dalsze pozbawienie cudzoziemca wolności. Postanowienie to wydaje na wniosek wojewody, Policji lub Straży Granicznej sąd rejonowy właściwy ze względu na siedzibę organu składającego wniosek – art. 88 ust. 2 ustawy. Za oczywiście niesłuszne zatrzymanie przysługuje cudzoziemcowi od Skarbu Państwa odszkodowanie oraz zadośćuczynienie przyznawane na podstawie przepisów art. 552-559 k.p.k.⁵⁶

W komentowanej ustawie o cudzoziemcach widoczna jest gradacja środków detencyjnych, które zależne są od sposobu przekroczenia granicy państwa przez cudzoziemca (legalny i nielegalny) oraz od prognozy opartej na uzasadnionym podejrzeniu co do stosunku cudzoziemca do podjętych przez organ decyzji. Ustawa albo nakłada na organ obowiązek umieszczenia cudzoziemca w strzeżonym ośrodku lub zastosowania aresztu w celu wydalenia, albo daje tylko uprawnienie, a do uznania organu pozostawia, czy powyższy środek zastosować.⁵⁷ Umieszczenie cudzoziemca w strzeżonym ośrodku na podstawie art. 59 ust. 1 ustawy może nastąpić, jeżeli równocześnie zostały spełnione 3 przesłanki:

- a) została wydana decyzja o wydaleniu;
- b) nie jest możliwe niezwłoczne odstawienie cudzoziemca do granicy;
- c) zachodzi uzasadniona obawa, że cudzoziemiec będzie się uchylał od wykonania decyzji o wydaleniu, czyli inaczej mówiąc, nie opuści terytorium RP.

Nawet łączne wystąpienie tych przesłanek nie powoduje obowiązku umieszczenia cudzoziemca w strzeżonym ośrodku. Ustawa pozostawia tę decyzję uznaniu sądu rejonowego działającego według zasad określonych w k.p.k. (sprawę tę normuje art. 88 ust. 2-4 ustawy).⁵⁸

W art. 88 ust. 2 ustawy określona jest właściwość miejscowa sądu. Postanowienie o umieszczeniu cudzoziemca w strzeżonym ośrodku albo w areszcie w celu wydalenia wydaje sąd rejonowy, właściwy ze względu na siedzibę organu składającego wniosek (UOP, Policja, SG). Właści-

⁵⁵ Ustawa o cudzoziemcach..., op. cit., art. 88, ust. 2.

⁵⁶ Ibidem, art. 61.

⁵⁷ J. Białocerkiewicz, op. cit., s. 247-248.

⁵⁸ P. Stachańczyk, op. cit., s. 88.

wość miejscową sądu normuje również art. 31-39 k.p.k. Właściwość miejscowa organu zależy od miejsc pobytu cudzoziemca (art. 79 ust. 1 ustawy), miejsca zamierzonego pobytu cudzoziemca (art. 82 ust. 1 ustawy), miejsca zamierzonego osiedlenia się (art. 82 ust. 6 ustawy), miejsca siedziby zapraszającego (art. 81 ustawy), miejsca przewidywanego zatrudnienia (art. 79 ust. 2 ustawy).

Art. 88 ust. 3 ustawy określa natomiast tryb odwołania od tego postanowienia. Stwierdza się w nim, że na ww. postanowienie przysługuje cudzoziemcowi w terminie 7 dni złożenie zażalenia do właściwego sądu wojewódzkiego – art. 88 ust. 2 ustawy. Sąd jest obowiązany niezwłocznie to zażalenie rozpatrzyć – art. 88 ust. 3 ustawy. Niezwłoczność przekazania do rozpatrzenia tego zażalenia została sprecyzowana w art. 463 § 2 k.p.k. Wynosi ona 48 godz.

W art. 59 ust. 1 ustawy o cudzoziemcach ustawodawca stwierdza, że *„jeżeli niezwłoczne odstawienie cudzoziemca do granicy nie jest możliwe i zachodzi uzasadniona obawa, że cudzoziemiec będzie uchylał się od wykonania decyzji o wydaleniu, można umieścić go w strzeżonym ośrodku do czasu wykonania tej decyzji”*.

Istnienie „uzasadnionej obawy” winno być stwierdzone w odniesieniu do konkretnego cudzoziemca. Przy ocenie tej należy brać pod uwagę m.in.:

- a) przyczynę wydalenia;
- b) zachowanie w trakcie postępowania wydalenieniowego i po wydaniu decyzji;
- c) możliwość ukrycia się;
- d) prawdopodobieństwo wykonania decyzji o wydaleniu.

Pamiętać przy tym należy, że umieszczenie w ośrodku nie jest karą, lecz ma jedynie zapewnić prawidłowe wykonanie decyzji o wydaleniu.⁵⁹ Podobnie należy ocenić, czy istnieje „uzasadniona obawa, że cudzoziemiec nie podporządkuje się zasadom obowiązującym w strzeżonym ośrodku”, stanowiąca przesłankę zastosowania aresztu w celu wydalenia. Zastosowanie aresztu w celu wydalenia ma i w tym przypadku charakter

⁵⁹ Ibidem, s. 88.

fakultatywny⁶⁰ i jest pozostawione uznaniu sądu.⁶¹

Całkowicie inaczej skonstruowany jest przepis art. 59 ust. 3 ustawy. Nakazuje on bowiem obligatoryjne umieszczenie w strzeżonym ośrodku lub w areszcie w celu wydalenia cudzoziemca, wobec którego zachodzą łącznie 2 przesłanki:

- a) nielegalne przekroczenie granicy,
- b) nieposiadanie dokumentu paszportowego.

Obowiązek zwolnienia cudzoziemca ze strzeżonego ośrodka lub aresztu, określony w art. 59 ust. 4 ustawy, dotyczy wszystkich cudzoziemców, w tym również umieszczonych tam na podstawie ust. 3 tego artykułu. Tak więc również w przypadku nie ustalenia tożsamości cudzoziemca, o ile nie uda się go z Polski wydalić, należy go zwolnić po upływie 90 dni.⁶² Kwestią pozostającą poza niniejszą ustawą jest ewentualna jego odpowiedzialność za nielegalne przekroczenie granicy i ewentualne zastosowanie aresztu jako środka zapobiegawczego. Termin 90 dni określony w ust. 4 należy liczyć łącznie z okresem zatrzymania.⁶³

Art. 60 ust. 1 ustawy stanowi, że „cudzoziemca nie można umieścić w strzeżonym ośrodku albo w areszcie w celu wydalenia, jeżeli może to spowodować poważne zagrożenie dla jego życia lub ciężkie skutki dla jego rodziny”. Ocena, czy zachodzą okoliczności przewidziane w tym artykule została pozostawiona sądowi. Gwarancje w nim zawarte wynikają z przepisów art. 259 § 1 pkt. 1-2 k.p.k. Pod pojęciem „poważne zagrożenie dla życia” należy rozumieć np. konieczność dializowania cudzoziemca. Pod pojęciem „ciężkie skutki dla rodziny” można przyjąć np. pozbawienie rodziny środków utrzymania.⁶⁴ W sytuacji, gdy stan zdrowia cudzoziemca przebywającego w strzeżonym ośrodku lub areszcie w celu wydalenia tego wymaga, należy umieścić go w zakładzie leczniczym – art. 60 ust. 2 ustawy. Sformułowanie zawarte w tym artykule jest identyczne jak w art. 260 k.p.k. Ustawa o cudzoziemcach nie precyzuje, czy to musi być zakład zamknięty, czy otwarty. Nie stanowi też ona kto po-

⁶⁰ Ustawa o cudzoziemcach..., op. cit., art. 59, ust. 2.

⁶¹ P. Stachańczyk, op. cit., s. 88.

⁶² Ibidem, art. 59, ust. 4.

⁶³ Ibidem, s. 89.

⁶⁴ J. Białocerkiewicz, op. cit., s. 249.

dejmując decyzję o przeniesieniu cudzoziemca do zakładu leczniczego. Wydaje się, że z uwagi na charakter sprawy decyzję taką powinien podjąć kierownik strzeżonego ośrodka lub aresztu.⁶⁵

Wydając postanowienie o umieszczeniu cudzoziemca w strzeżonym ośrodku albo o zastosowanie aresztu w celu wydalenia, należy:⁶⁶

- a) zawiadomić właściwe przedstawicielstwo dyplomatyczne lub urząd konsularny na wniosek cudzoziemca, którego to dotyczy – art. 612 k.p.k.;
- b) zawiadomić sąd opiekuńczy, jeżeli zachodzi potrzeba ustanowienia opieki nad jego dziećmi (art. 262 § 1 pkt. 1 k.p.k.);
- c) zawiadomić osobę wskazaną przez cudzoziemca (art. 261 § 1 k.p.k.);
- d) przedsięwziąć niezbędne czynności w celu ochrony jego mienia (np. zabezpieczenie mieszkania, oddanie do depozytu rzeczy, odstawienie na strzeżony parking samochodu – art. 262 § 1 pkt. 3 k.p.k.).

Stosując przepis art. 60 ust. 3 pkt. 1 ustawy należy pamiętać, że wiele konwencji konsularnych, które jako umowy międzynarodowe mają pierwszeństwo przed ustawą⁶⁷, nakazuje zawiadomienie urzędu konsularnego lub przedstawicielstwa dyplomatycznego, niezależnie od woli zainteresowanego.

W art. 60 ust. 4 ustawy stwierdza się, że „cudzoziemca należy powiadomić w zrozumiałym dla niego języku, w formie pisemnej, o przysługujących mu prawach, dokonanych wystąpieniach oraz wydanych zarządzeniach”. Forma pisemna powiadomienia znajduje swoje odzwierciedlenie także w art. 14 § 1 k.p.k.

Ustawa o cudzoziemcach w art. 61 mówi, że w stosunku do cudzoziemca, „wobec którego zastosowano oczywiście niesłuszne zatrzymanie, umieszczenie w strzeżonym ośrodku albo areszt w celu wydalenia, przysługuje od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę”. Oczywiście jest, że skoro przy stosowaniu powyższych środków stosuje się przepisy k.p.k., to również postępowanie wywołane bezprawnym ich zastosowaniem musi toczyć się

⁶⁵ P. Stachańczyk, op. cit., s. 89.

⁶⁶ Ustawa o cudzoziemcach..., op. cit., art. 60, ust. 3.

⁶⁷ Ibidem, art. 1, ust. 2.

według tych przepisów.⁶⁸ Cudzoziemcowi, wobec którego niesłusznie zastosowano ww. środki przysługuje odszkodowanie⁶⁹, które ma charakter dwuskładnikowy: poniesiona szkoda, doznana krzywda. Rozdział 58 k.p.k. w art. 559 zawiera bardzo istotną normę uzależniającą jego stosowanie do cudzoziemców od zasady wzajemności. Wzajemność ta może być rozumiana różnie, w szczególności jako:

- a) wzajemność formalna – istnienie identycznego przepisu;
- b) wzajemność materialna – obiektywnie takie same konsekwencje;
- c) jako warunek zawieszający – w razie stwierdzenia określonego postępowania partnera;
- d) jako warunek rozwiązujący – brak takiego postępowania.

Takie sprecyzowanie tego przepisu może sugerować, że cudzoziemiec bezprawnie zatrzymany, aresztowany lub osadzony w strzeżonym ośrodku, nie będzie mógł domagać się odszkodowania z uwagi na to, że państwo, którego jest obywatelem, nie zapewnia wzajemności.

Żądanie odszkodowania zgłasza się w sądzie wojewódzkim, na terenie którego nastąpiło zwolnienie umieszczonego w ośrodku, aresztowanego w celu wydalenia albo zatrzymanego. Normuje to art. 554 § 1 k.p.k.

Art. 61 ustawy stanowi jedną z podstawowych zasad znanych społeczeństwom demokratycznym i państwom prawa, że ten, który wyrządził szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia poprzez restytucję albo odszkodowanie.⁷⁰

Roszczenia o odszkodowanie w związku z aresztowaniem w celu wydalenia przedawnia się z upływem roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie (oddalenia, zażalenia), a w przypadku tymczasowego aresztowania – od momentu zwolnienia.⁷¹ W przypadku śmierci cudzoziemca prawo do odszkodowania przysługuje

⁶⁸ Ibidem, art. 61, ust. 2.

⁶⁹ Ibidem, art. 61, ust. 1.

⁷⁰ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dn. 19.12.1965 r., Dz.U. nr 38 z 1977 r., poz. 167, art. 9 ust. 5 i Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolnościach z dn. 4.11.1950 r., Dz.U. Nr 61 z 1993 r., poz. 284, art. 5 ust. 5.

⁷¹ Kodeks postępowania karnego..., op. cit., art. 555.

osobie, która wskutek niesłusznego aresztowania utraciła należne jej od uprawnionego z mocy ustawy utrzymanie albo dostarczenie przez zmarłego cudzoziemca środki na utrzymanie, o ile względy słuszności za takim przyznaniem przemawiają (art. 556 § 1 k.p.k.).⁷²

Ustawa o cudzoziemcach w art. 62 i 63 reguluje zagadnienie kosztów związanych z wydaleniem cudzoziemca. Zasadą jest, że koszty wydalenia ponosi cudzoziemiec (art. 62 ust. 1 ustawy), ale są od niej dwa wyjątki:

- a) w przypadku, gdy cudzoziemiec posiadający wizę pobytową bez prawa do pracy, podejmuje zatrudnienie lub inną pracę zarobkową (umowa zlecenie, umowa o dzieło) – koszty wydalenia ponosi pracodawca, który go zatrudnił nie uzyskawszy uprzednio zezwolenia i zgody dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy – art. 62 ust. 3 ustawy;
- b) w przypadku, gdy cudzoziemiec przybył na terytorium RP na zaproszenie – koszty związane z jego leczeniem i wydaleniem ponosi osoba zapraszająca – art. 15 ust. 2 i 6 ustawy.

Art. 62 ust. 2 ustawy wymienia, jakie koszty uważane są za związane z procesem wydalenia. Zaliczamy do nich w szczególności:

- „1) koszty przejazdu cudzoziemca do granicy państwowej RP, granicy lub portu lotniczego albo morskiego państwa, do którego cudzoziemiec się udaje lub zostaje odstawiony,
- 2) koszty związane z konwojowaniem cudzoziemca,
- 3) koszty administracyjne związane z wydaleniem.”

Wyliczanie kosztów zawarte w ww. artykule jest wyliczaniem przykładowym. Przyjęcie określenia „w szczególności” sugeruje, że do kosztów wydalenia należy zaliczyć wszystkie poniesione w związku z nim wydatki. Zarówno w stosunku do pracodawcy (art. 62 ust. 3 ustawy), jak i do podmiotu zapraszającego (art. 15 ust. 6 ustawy) organ wydający decyzję o wydaleniu (wojewoda – art. 87 ust. 1 ustawy) ściąga w trybie przepisów o egzekucji w administracji należności pieniężnych⁷³ ponie-

⁷² J. Białocerkiewicz, op. cit., s. 251.

⁷³ Ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji z dn. 27.08.1991 r., Dz.U. z 1991 r. nr 36, poz. 151; z 1992 r. nr 20, poz. 78; z 1993 r. nr 28, poz. 127; z 1995 r. nr 85, poz. 426; z 1996 r. nr 43, poz. 89, nr 146, poz. 680.

sione koszty związane z wydalaniem. Ustawa o cudzoziemcach wprowadza wyjątek od zasady, że egzekucja nie może być prowadzona wcześniej niż przed upływem 7 dni po doręczeniu zobowiązanemu wezwania do spełnienia świadczenia.⁷⁴ Brak upomnienia (wezwania) skutkuje tym, że postępowanie egzekucyjne podlega umorzeniu – art. 59 § 1 pkt. 7.⁷⁵

„Jeżeli koszty, o których mowa w art. 15 ust. 6 i art. 62 nie mogą być ściągnięte, pokrywa je Skarb Państwa” (art. 63 ustawy), takie działanie wywiera jednak określony skutek dla cudzoziemca. W myśl art. 13 ust. 1 pkt. 1 ustawy o cudzoziemcach, takiemu cudzoziemcowi odmawia się wydania wizy, wydaną wizę unieważnia lub odmawia wjazdu na terytorium Polski, jeżeli został z niego wydany, a od daty wydania decyzji upłynęło mniej niż 5 lat.

⁷⁴ J. Białocerkiewicz, op. cit., s. 253-254.

⁷⁵ Ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji..., op. cit., art. 59 § 1 pkt. 7.

MISCELLANEA

kpt. mgr Cezary Szczepański

CS SG w Kętrzynie

ZADANIA STRAŻY GRANICZNEJ

W 1991 r. Straż Graniczna przejęła po Wojskach Ochrony Pogranicza obowiązek ochrony granicy państwowej na lądzie, na morzu i w przestrzeni powietrznej oraz kontroli ruchu granicznego. Blisko dziesięcioletnia działalność Straży Granicznej to okres niezwykle zróżnicowany, to proces zmian w kraju i na arenie międzynarodowej wpływających bezpośrednio lub pośrednio na ochronę granicy państwowej. To pojawienie się wysoko zorganizowanych grup przestępczych często o zasięgu międzynarodowym, to dostosowywanie form zwalczania przestępczości do form stosowanych w innych państwach europejskich, to ciągle zmieniające się zasady i tryb przekraczania granicy państwowej, to – w końcu – priorytet w ochronie wschodniego odcinka granicy państwowej będącego w niedalekiej przyszłości zewnętrzną, wschodnią granicą państw Unii Europejskiej. Powyższe zmiany implikują zakres i metody realizacji zadań ustawowych przez Straż Graniczną; warunkują również uprawnienia funkcjonariuszy SG stojących na straży nienaruszalności granicy Rzeczypospolitej Polskiej.

Poniższy artykuł poświęcam ustawowym zadaniom Straży Granicznej, przy czym ograniczam się do ich ogólnej prezentacji, mając na uwadze, że stanowi on wprowadzenie do dalszych szczegółowych rozważań dotyczących sposobu wykonywania zadań ustawowych.

Ustawodawca powołując do działania Straż Graniczną określił jej zadania, których charakter wypływa bezpośrednio z podstawowych funkcji państwa, tj. zapewnienie bezpieczeństwa i suwerenności.

W art. 1 ust. 2 pkt. 1-14 ustawy z dnia 12.10.1990 r. o Straży Granicznej określone zostały następujące zadania:¹

¹ Ustawa z dn. 12.10.1990 r. o Straży Granicznej, Dz.U. nr 78, poz. 462 z późn. zmian.

1. Ochrona granicy państwowej

Stanowi jedno z podstawowych zadań Straży Granicznej. Polega z jednej strony na przeciwdziałaniu przed jej bezprawnym przesuwaniem, z drugiej strony na niedopuszczeniu do jej przekroczenia wbrew obowiązującym przepisom prawnym oraz bezprawnego przemieszczania przez nią towarów. Na ochronę granicy państwowej składa się wiele czynności służbowych np. pełnienie służby granicznej, czynności operacyjno-rozpoznawcze, prowadzenie działań granicznych, prowadzenie postępowań przygotowawczych, czy też czynności dochodzeniowo-śledcze.

Różnorodność realizowanych przedsięwzięć w zakresie ochrony granicy państwowej stwarza trudność w jednoznacznym wskazaniu konkretnej granicznej jednostki organizacyjnej wykonującej to zadanie. Jednakże uważam, że wskazanie strażnic jako podmioty najważniejsze w realizacji tego zadania jest właściwe.

2. Organizowanie i dokonywanie kontroli ruchu granicznego

„Przekraczanie granicy państwowej jest dozwolone przez przeznaczone oraz otwarte dla ruchu granicznego przejścia graniczne na podstawie dokumentów uprawniających do jej przekroczenia”.² Tak określa ustawa o ochronie granicy państwowej. Ta sama ustawa zezwala jednocześnie na przekraczanie granicy państwowej poza przejściami granicznymi. Taki tryb przekraczania granicy państwowej możliwy jest tylko w warunkach i na zasadach określonych w umowach między sąsiednimi państwami (np. przekraczanie granicy państwowej celem wykonywania pracy w pobliżu granicy, czy też w celu likwidacji skutków klęsk żywiołowych).

Kontrolę ruchu granicznego organizuje komendant Granicznej Placówki Kontrolnej w podległych przejściach granicznych lub komendant strażnicy w ramach ruchu lokalnego.

Głównie celem kontroli granicznej jest:

² Ustawa z dn. 12.10.1990 r. o ochronie granicy państwowej, art. 14 ust. 1, Dz.U. nr 78, poz. 461 z późn. zmian.

- ustalenie legalności przekraczania granicy państwowej przez osoby, środki transportu i towary;
- przeciwdziałanie przekraczaniu granicy państwowej przez osoby, środki transportu i towary bez wymaganych zezwoleń.

3. Wydawanie zezwoleń na przekraczanie granicy państwowej, w tym wiz

Straż Graniczna upoważniona jest do wydawania decyzji w sprawach wizowych zgodnie z ustawą z dnia 25.06.1997 r. o cudzoziemcach.

Wiza to zezwolenie właściwego organu polskiego³ uprawniające cudzoziemców do wjazdu na terytorium RP, przejazdu przez to terytorium, pobytu na nim lub wyjazdu z terytorium RP na warunkach w niej określonych.

Wyróżniamy wizy:

- pobytową,
- pobytową z prawem do pracy,
- repatriacyjną,
- tranzytową.

Z obowiązku posiadania wizy zwolnieni są obywatele państw, z którymi Polska zawarła umowę o ruchu bezwizowym w celach:

1. Pracy w przedstawicielstwach dyplomatycznych i konsularnych.
2. Pracy w organizacjach międzynarodowych i misjach – na czas wykonywania obowiązków służbowych.
3. Prywatnych – w zależności od umowy do: 30 dni, 90 dni, 3 m-cy lub 6 m-cy.

Jednakże cudzoziemiec zobowiązany jest (pomimo zawarcia umowy o ruchu bezwizowym) posiadać wizę, gdy przebywa w Polsce w celach

³ Polskie organy upoważnione do udzielania wiz:

- a) Minister Spraw Zagranicznych;
- b) za granicą przedstawicielstwa dyplomatyczne i konsularne;
- c) Wojewodowie;
- d) Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji;
- e) Komendanci GPK.

Zob. ustawa z dn. 25.06.1997 r. o cudzoziemcach, Dz.U. nr 114, poz. 739.

zarobkowych lub przebywa dłużej niż przewiduje to umowa o ruchu bezwizowym.

4. Rozpoznawanie, zapobieganie i wykrywanie przestępstw i wykroczeń oraz ściganie ich sprawców, w zakresie określonym ustawą o ochronie granicy państwowej oraz innymi ustawami

Do zadań Straży Granicznej należy zwalczanie przestępstw i wykroczeń godzących w nienaruszalność granicy państwowej. Straż Graniczna dokonuje typologii zagrożeń w tym względzie i prowadzi ich rozpoznanie. W przypadku stwierdzenia danego przestępstwa lub wykroczenia wykonuje czynności mające na celu udokumentowanie dowodowe tych czynności.

W sprawach o przestępstwa skierowane przeciwko nienaruszalności granicy państwowej Straż Graniczna uprawniona jest do prowadzenia dochodzeń i przysługują jej w tym zakresie uprawnienia procesowe policji. Straż Graniczna prowadzi postępowania przygotowawcze, jeśli prokurator nadzorujący postępowanie przygotowawcze nie zarządzi inaczej.

W sytuacji stwierdzenia przez funkcjonariusza SG innego przestępstwa (nie należącego do właściwości Straży Granicznej) jest on zobowiązany do zabezpieczenia dowodów przestępstwa i powiadomienia odpowiedniego organu dochodzeniowego.

5. Zapewnienie porządku publicznego w zasięgu terytorialnym przejścia granicznego, a w zakresie właściwości tej straży – także w strefie nadgranicznej

Zapewnienie porządku publicznego w przejściach granicznych ma na celu umożliwienie przekraczania granicy państwowej podróżnym zgodnie z ustalonymi zasadami; w sposób bezpieczny i bez zakłóceń. Natomiast sami podróżni powinni dostosować się do istniejących przepisów, nakazów i poleceń funkcjonariuszy – w przeciwnym wypadku funkcjonariusze SG zobowiązani są do interwencji wobec osób naruszających ustalony porządek prawny.

Obowiązek zapewnienia porządku publicznego przez Straż Graniczną rozciąga się również na strefę nadgraniczną. Spoczywa on przede wszystkim na funkcjonariuszach pełniących służbę w strażnicach i pole-

ga głównie na „badaniu” istniejącego stanu porządku publicznego, a w przypadku stwierdzenia jego zakłócania zatrzymywać bądź karać (tryb mandatowy) osoby do takiego stanu przyczyniające się.

6. Osadzanie i utrzymywanie znaków granicznych na lądzie oraz sporządzanie aktualizacji i przechowywanie granicznej dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej

Straż Graniczna zobowiązana jest do utrzymywania znaków granicznych na lądzie.⁴ W związku z tym komendanci strażnic zobowiązani są do sprawdzania stanu znaków granicznych (tablic) i ich konserwacji. Szczegółowy sposób oznakowania granicy państwowej oraz sposób utrzymywania poszczególnych znaków określają umowy pomiędzy RP a sąsiednimi państwami. Generalnie na granicy zachodniej i wschodniej przyjęto zasadę, że każde państwo sprawuje pieczę nad znakami umieszczonymi na swoim terytorium, natomiast pieczę nad znakami ustawionymi bezpośrednio na linii granicy państwowej sprawowana jest przez obie strony: dla znaków z numeracją nieparzystą – przez Polskę, dla znaków z numeracją parzystą – przez stronę sąsiednią.

Co kilka lat (zgodnie z umawiającymi się stronami) dokonuje się wspólnej kontroli przebiegu i oznakowania granicy państwowej. W przypadku stwierdzenia zmian przeprowadza się aktualizację geodezyjną i kartograficzną dokumentacji granicznej przez wspólną komisję graniczną.

7. Ochrona nienaruszalności znaków i urządzeń służących do ochrony granicy państwowej

Straż Graniczna może ustawiać w pasie drogi granicznej znaki i urządzenia służące ochronie granicy państwowej. W uzasadnionych sytuacjach dopuszcza się ustawianie tychże urządzeń poza pasem drogi granicznej. Pieczę nad nimi sprawuje Straż Graniczna. SG obowiązana jest do utrzymywania ich w należyтым stanie poprzez konserwację, modernizację, czy też odtwarzanie w przypadku zniszczenia.

⁴ Za utrzymywanie znaków granicznych na morskich wodach wewnętrznych odpowiedzialny jest Minister Transportu i Gospodarki Morskiej.

8. Wykonywanie postanowień umów międzynarodowych o stosunkach prawnych na granicy państwowej

Na podstawie umów międzynarodowych o stosunkach prawnych na granicy państwowej oraz współpracy i wzajemnej pomocy w sprawach granicznych (np. kontrolowanie przebiegu i oznakowania granicy państwowej, wspólna kontrola graniczna, analiza zagrożeń bezpieczeństwa granicy państwowej itp.) powołano aparat pełnomocnika granicznego.

Instytucję pełnomocnika granicznego należy traktować jako organ współdziałania międzynarodowego, działający nieprzerwalnie na zasadach i w zakresie ustalonym w umowach między umawiającymi się stronami.

9. Gromadzenie i przetwarzanie informacji z zakresu ochrony granicy państwowej i kontroli ruchu granicznego oraz udostępnianie ich właściwym organom państwowym

Komendant Główny Straży Granicznej określił kategorie informacji podlegających gromadzeniu i przetwarzaniu, które mogą być przekazywane innym organom państwowym, np. Policji, ŻW, UOP, sądom, prokuratorom na zasadach określonych w obowiązujących przepisach.

10. Nadzór nad eksploatacją polskich obszarów morskich oraz przestrzeganiem przez statki przepisów obowiązujących na tych obszarach

Straż Graniczna ma prawo dokonywania kontroli jednostek pływających na polskich obszarach morskich⁵, celem ustalenia czy są one uprawnione do działalności, jaką wykonują. Ponadto Straż Graniczna ma obowiązek podjęcia odpowiednich działań, gdy statek:

- 1) przyjmuje na pokład lub wysadza ludzi wbrew obowiązującym przepisom;
- 2) dokonuje załadunku lub wyładunku towarów poza miejscami wyznaczonymi;

⁵ W skład polskich obszarów morskich wchodzi: morskie wody wewnętrzne, morze terytorialne i wyłączna strefa ekonomiczna; zob. ustawa z dn. 21.03.1991 r. o obszarach morskich RP i administracji morskiej.

- 3) opuszcza port bez kontroli granicznej;
- 4) nawiązuje łączność z wybrzeżem w celach przestępczych;
- 5) łowi ryby lub eksploatuje dno morskie w sposób inny niż określony przepisami;
- 6) przebywa w strefie czasowo zamkniętej dla rybołówstwa i żeglugi;
- 7) kotwiczy w miejscu do tego nie przeznaczonym;
- 8) narusza przepisy bezpieczeństwa żeglugi;
- 9) narusza przepisy sanitarne lub ochrony środowiska.⁶

W przypadku ujawnienia powyższych zdarzeń Straż Graniczna może (w zależności od rodzaju zdarzenia):

- wezwać statek do poddania się kontroli granicznej,
- wezwać statek do zmniejszenia prędkości przepływu lub zmiany kursu przepływu,
- zatrzymać statek, wylegitymować jego załogę i przeszukać statek,
- zmusić statek do zawinięcia do wskazanego portu.

Zadania związane z ochroną granicy państwowej na morzu Straż Graniczna wykonuje samodzielnie lub we współdziałaniu z Marynarką Wojenną lub Urzędem Morskim.

11. Ochrona granicy państwowej w przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej poprzez prowadzenie obserwacji statków powietrznych i obiektów latających, przelatujących przez granicę państwową na małych wysokościach oraz informowanie o tych przelotach właściwych jednostek Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej

Ochrona granicy państwowej w przestrzeni powietrznej należy głównie do właściwości Ministerstwa Obrony Narodowej – Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej. Straż Graniczna spełnia funkcję pomocniczą poprzez prowadzenie obserwacji przestrzeni powietrznej i informowanie właściwych jednostek WL i OP o zauważonych przelotach przez granicę państwową obiektów latających na niskich wysokościach.

Wyposażenie Straży Granicznej w statki powietrzne zwiększa jej udział w bezpośredniej ochronie nienaruszalności granicy państwowej w przestrzeni powietrznej.

⁶ Ustawa o Straży Granicznej, op. cit., art. 14 ust. 2 pkt. 1-9.

- 12. Zapobieganie transportowaniu bez zezwolenia wymaganego w myśl odrębnych przepisów, przez granicę państwową odpadów, szkodliwych substancji chemicznych oraz materiałów jądrowych i promieniotwórczych, a także zanieczyszczaniu wód granicznych**
- 13. Zapobieganie przemieszczaniu bez zezwolenia wymaganego w myśl odrębnych przepisów przez granicę państwową środków odurzających i substancji psychotropowych oraz broni, amunicji i materiałów wybuchowych**

Ustawodawca zobowiązał funkcjonariuszy SG do wykrywania, rozpoznawania i niedopuszczania przemytu przez granicę państwową materiałów wymienionych w powyższych punktach (12 i 13). W przypadku stwierdzenia prób przewożenia przez granicę państwową ww. towarów bez zezwolenia, Straż Graniczna ma obowiązek przeciwdziałania takim czynom poprzez cofanie tychże towarów do nadawcy bądź ich zatrzymanie.

14. Wykonywanie zadań określonych w innych ustawach

Straż Graniczna w ramach współpracy z innymi służbami państwowymi zobowiązana jest do wykonywania innych zadań (oprócz zadań wymienionych w ustawie o Straży Granicznej) mających na celu – mówiąc ogólnie – ochronę interesów RP. W związku z tym SG realizuje niektóre zadania określone w innych ustawach.⁷

⁷ Są to m.in.: ustawa z dn. 6.06.1997 Kodeks karny; ustawa z dn. 6.06.1997 Kodeks postępowania karnego; ustawa z dn. 10.09.1999 Kodeks karny skarbowy; ustawa z dn. 26.10.1982 o postępowaniu w sprawach nieletnich; ustawa z dn. 27.06.1997 o odpadach; ustawa z dn. 24.04.1997 o przeciwdziałaniu narkomanii; ustawa z dn. 15.02.1962 o ochronie dóbr kultury.

Krzysztof Cudzych

Sudecki Oddział SG
w Kłodzku

PRZESŁANKI UMIESZCZENIA CUDZOZIEMCA W ARESZCIE W CELU WYDALENIA – UWAGI I WNIOSKI

Wejście w życie nowej ustawy o cudzoziemcach z 25 czerwca 1997 roku¹ przyczyniło się w znacznym stopniu do zwiększenia liczby wydanych z terytorium Polski obywateli innych państw, których pobyt naruszał obowiązujące przepisy prawa. Wraz ze wzrostem liczby wydanych z Polski cudzoziemców zwiększyła się ilość stosowanych środków przymusu określonych w ustawie o cudzoziemcach w postaci zatrzymania osoby oraz umieszczenia w strzeżonym ośrodku lub areszcie w celu wydalenia (potocznie zwanym aresztem deportacyjnym).

Ponieważ zatrzymanie, a także umieszczenie cudzoziemca w strzeżonym ośrodku lub areszcie w celu wydalenia należy do środków przymusu ingerujących w sferę podstawowych praw, swobód i wolności człowieka zagwarantowanych normami prawa międzynarodowego oraz wewnętrznego, do ich stosowania należy więc podchodzić z należytą rozważą.

W celu bardziej zrozumiałego przedstawienia istoty stosowania aresztu w celu wydalenia określonego w ustawie o cudzoziemcach odnosić się będę do podobnie brzmiącego tymczasowego aresztowania określonego w przepisach Kodeksu postępowania karnego.²

Żywię nadzieję, że artykuł ten przybliży czytelnikom niektóre aspekty tej problematyki, wzbudzi ich zainteresowanie, a jednocześnie skłoni do podzielenia się własnymi spostrzeżeniami i wnioskami.

Zatrzymanie na podstawie ustawy o cudzoziemcach, jak też umieszczenie cudzoziemca w strzeżonym ośrodku lub areszcie w celu wydalenia stanowi środek przymusu o charakterze izolacyjnym, mającym na celu

¹ Dz.U. nr 114, poz. 739 z późn. zm.

² Ustawa z dn. 6.06.1997 r., Dz.U. nr 89, poz. 555 z późn. zm.

zagwarantowanie skuteczności postępowania administracyjnego zmierzającego do wydania i wykonania decyzji administracyjnej, jaką niewątpliwie jest decyzja o wydaleniu cudzoziemca z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W przeciwieństwie do zatrzymania i tymczasowego aresztowania przewidzianego w przepisach Kodeksu postępowania karnego, które ma charakter środka zapobiegawczego, mającego na celu przede wszystkim zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania karnego w szczególności poprzez uniemożliwienie osobie podejrzaney ucieczki lub ukrycia się, zacierania śladów przestępstwa, nakłaniania do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień oraz w przypadku gdy nie można ustalić jej tożsamości – aresztowanie, umieszczenie w strzeżonym ośrodku oraz zatrzymanie w celu wydalenia na podstawie ustawy o cudzoziemcach ma charakter środka zabezpieczającego skuteczne wykonanie wspomnianej decyzji administracyjnej.

Areszt w celu wydalenia jest środkiem, który w swej istocie bardzo różni się od innych środków przymusu skutkujących pozbawieniem wolności uregulowanych przepisami Kodeksu postępowania karnego i Kodeksu karnego wykonawczego, w szczególności od tymczasowego aresztowania. Porównując te dwa środki można zauważyć, że różnice między nimi tkwią zwłaszcza w:

1. **Celu stosowania** – zadaniem aresztu w celu wydalenia jest zabezpieczenie postępowania administracyjnego zmierzającego do wykonania decyzji o wydaleniu cudzoziemca z kraju, podczas gdy areszt tymczasowy jest środkiem zapobiegawczym, mającym uniemożliwić utrudnianie postępowania karnego.
2. **Przesłankach stosowania** – areszt w celu wydalenia stosuje się w wypadkach określonych w przepisie art. 59 ustawy o cudzoziemcach. W oparciu o te przepisy areszt w celu wydalenia stosuje się fakultatywnie, a w pewnych określonych przypadkach środek ten ma nawet charakter obligatoryjny. Natomiast areszt tymczasowy stosuje się w oparciu o przepis art. 258 Kodeksu postępowania karnego i zawsze stosowanie tego środka ma charakter fakultatywny.
3. **Organie wnoszącym o zastosowanie aresztu** – zgodnie z art. 88 ust. 2 ustawy o cudzoziemcach postanowienie o umieszczeniu cudzoziemca w areszcie w celu wydalenia wydaje sąd rejonowy właściwy ze względu na siedzibę wojewody wydającego decyzję o wy-

daleniu na wniosek tego wojewody lub wniosek Policji bądź Straży Granicznej. Natomiast tymczasowe aresztowanie sąd stosuje wyłącznie na wniosek prokuratora (art. 250 § 2 k.p.k.).

4. **Organie wykonującym areszt** – areszt w celu wydalenia w myśl art. 89 ust. 2 ustawy o cudzoziemcach wykonywany jest w pomieszczeniach, które wyznacza w drodze zarządzenia Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. Są to pomieszczenia wyznaczonych jednostek Policji i Straży Granicznej przeznaczone dla osób zatrzymanych. Areszty śledcze – zgodnie z art. 208 Kodeksu karnego wykonawczego – podlegają Ministrowi Sprawiedliwości i mogą być tworzone jedynie jako samodzielne areszty lub jako wyodrębnione oddziały w zakładach karnych.
5. **Czasie stosowania aresztu** – umieszczenie cudzoziemca w areszcie w celu wydalenia może wynosić maksimum 90 dni. Ustawa o cudzoziemcach nie przewiduje możliwości jego przedłużenia, dlatego też po upływie tego terminu cudzoziemca należy bezwzględnie zwolnić – podczas gdy kodeks postępowania karnego przewiduje możliwość przedłużenia tymczasowego aresztowania nawet na okres łączny do 2 lat (art. 263 § 3 k.p.k.).

Ustawa o cudzoziemcach w art. 59 określa przesłanki, na podstawie których można lub należy zastosować areszt w celu wydalenia. Zgodnie z:

Art. 59.1. *Jeżeli niezwłoczne odstawienie cudzoziemca do granicy nie jest możliwe i zachodzi uzasadniona obawa, że cudzoziemiec będzie uchylać się od wykonania decyzji o wydaleniu, można umieścić go w strzeżonym ośrodku do czasu wykonania tej decyzji.*

2. *Jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że cudzoziemiec nie podporządkuje się zasadom obowiązującym w strzeżonym ośrodku albo jeżeli cudzoziemiec przebywający w tym ośrodku opuści go bez zezwolenia, można zastosować areszt w celu wydalenia na czas niezbędny do wykonania decyzji o wydaleniu.*

3. *Jeżeli cudzoziemiec nielegalnie przekroczył granicę i nie posiada dokumentu paszportowego, należy umieścić go w strzeżonym ośrodku, a jeżeli zachodzą okoliczności określone w ust. 2 – w areszcie w celu wydalenia na czas niezbędny do ustalenia jego tożsamości lub wykonania decyzji o wydaleniu.*

4. Cudzoziemca przebywającego w strzeżonym ośrodku albo w areszcie w celu wydalenia należy niezwłocznie zwolnić, jeżeli ustały przyczyny uzasadniające stosowanie tych środków albo jeżeli w ciągu 90 dni od chwili jego zatrzymania nie wykonano decyzji o wydaleniu.

W świetle cytowanego art. 59 ust. 2, aby umieścić cudzoziemca w areszcie w celu wydalenia spełnione muszą być jednocześnie przesłanki uzasadniające jego umieszczenie w strzeżonym ośrodku wynikające z ust. 1 tego artykułu w postaci:

- 1) wydania decyzji o wydaleniu;
- 2) niemożności niezwłocznego odstawienia cudzoziemca do granicy;
- 3) uzasadnionej obawy, że cudzoziemiec będzie się uchylać od wykonania decyzji o wydaleniu,

a ponadto:

- 4) musi zachodzić uzasadniona obawa, że cudzoziemiec nie podporządkuje się zasadom obowiązującym w strzeżonym ośrodku albo jeżeli cudzoziemiec przebywający w tym ośrodku opuści go bez zezwolenia.

Nawet łączne wystąpienie tych przesłanek nie powoduje jednak obowiązku umieszczenia cudzoziemca w areszcie w celu wydalenia. Decyzja ta pozostawiona jest uznaniu właściwego sądu rejonowego (o czym stanowi art. 88 ust. 2 ustawy o cudzoziemcach), który sprawy te rozpatruje według zasad określonych w Kodeksie postępowania karnego (art. 88 ust. 4). Należy jednak zaznaczyć, że sprawy w przedmiocie zastosowania tego środka sąd nie może rozpatrzyć wcześniej zanim nie zostanie wydana decyzja o wydaleniu.

Niemożliwość niezwłocznego odstawienia cudzoziemca do granicy w celu jego wydalenia może wiązać się z koniecznością wyrobienia mu stosownych dokumentów, na podstawie których będzie mógł on legalnie przekroczyć granicę, a jednocześnie gwarantujących, że państwo do którego granicę będzie przekraczać, przyjmie go na swoje terytorium.

Istnienie uzasadnionej obawy, że cudzoziemiec będzie się uchylać od wykonania decyzji o wydaleniu, winno być stwierdzone w odniesieniu do konkretnego cudzoziemca. Przy ocenie tej należy brać pod uwagę między innymi przyczynę wydalenia, zachowanie w trakcie postępowania

nia wydaleniu i po wykonaniu tej decyzji, możliwości ukrycia się i inne okoliczności mogące uzasadniać tę obawę. Podobnie należy oceniać, czy istnieje „uzasadniona obawa, że cudzoziemiec nie podporządkuje się zasadom obowiązującym w strzeżonym ośrodku”.³

Przepis art. 59 ust. 3 ustawy o cudzoziemcach zawiera dodatkowo dwie bardzo istotne przesłanki, które jeżeli wystąpią łącznie obok wcześniej wymienionych przesłanek powodują obligatoryjne umieszczenie cudzoziemca w areszcie w celu wydalenia. Przesłanki te zachodzą wówczas, gdy cudzoziemiec:

- 1) nielegalnie przekroczył granicę państwową,
- 2) nie posiada dokumentu paszportowego.

Ponieważ ustawodawca nie wskazuje kierunku przekroczenia granicy państwowej zasadnym jest przyjąć, iż nie ma znaczenia fakt czy cudzoziemiec granicę państwową bezprawnie przekroczył na kierunku z Polski, czy też do Polski.

Stosowanie aresztu w celu wydalenia jest niedopuszczalne, jeżeli może spowodować poważne zagrożenie dla życia cudzoziemca lub ciężkie skutki dla jego rodziny, a także wobec kobiet będących powyżej siódmego miesiąca ciąży.

Na postanowienie sądu o umieszczeniu cudzoziemca w areszcie w celu wydalenia przysługuje w terminie 7 dni zażalenie do właściwego sądu okręgowego, który zażalenie to rozpatruje niezwłocznie. Zarówno postępowanie w przedmiocie wydania postanowienia o zastosowaniu aresztu w celu wydalenia, jak również dotyczące rozpatrzenia zażalenia na to postanowienie prowadzone jest według przepisów kodeksu postępowania karnego (art. 88 ust. 3 i 4).

W praktyce można spotkać się z przypadkami, w których pewne wątpliwości może wzbudzać zasadność stosowania aresztu w celu wydalenia, w szczególności gdy jako podstawę aresztowania powołuje się art. 59 ust. 2 ustawy o cudzoziemcach, iż „**zachodzi uzasadniona obawa, że cudzoziemiec nie podporządkuje się zasadom obowiązującym w strzeżonym ośrodku albo jeżeli cudzoziemiec przebywający w tym ośrodku opuści go bez zezwolenia**”. Często zdarza się, że cudzoziemiec, wobec

³ P. Stachańczyk, *Praktyczny komentarz do ustawy o cudzoziemcach*, Warszawa 1998, s. 88.

którego sąd orzeka zastosowanie aresztu wcześniej nie przebywał w strzeżonym ośrodku lub areszcie w celu wydalenia, co utrudnia a nawet uniemożliwia stwierdzenie czy taki cudzoziemiec nie podporządkowałby się zasadom w nich obowiązującym. Mając na uwadze, że przepis mówi o uzasadnionej obawie, należy założyć w tym przypadku brak wątpliwości, który oparty byłby na dowodach jednoznacznie wskazujących uzasadnienie tej obawy, a nie tylko na przypuszczeniach. Wobec czego wątpliwym wydaje się, aby nieposiadanie dokumentu paszportowego lub innego dokumentu stwierdzającego tożsamość, brak miejsca zameldowania na terenie kraju, czy też niepodporządkowanie się do wcześniej wydanej decyzji nakazującej opuszczenie terytorium Polski – należycie uzasadniało obawę, że cudzoziemiec nie podporządkuje się zasadom obowiązującym w strzeżonym ośrodku, a tym samym skutkowało zastosowaniem aresztu w celu wydalenia.

W świetle powyższego godnym rozważenia jest czy wydawane przez sąd w tych przypadkach postanowienia o umieszczeniu cudzoziemca w areszcie w celu wydalenia – a tym samym kierowanie takich wniosków – nie wydają się sprzeczne z obowiązującą w procesie karnym (w oparciu, o którego przepisy rozpatruje stosowanie środków przymusu z ustawy o cudzoziemcach) zasadą *in dubio pro reo* nakazującą wszelkie wątpliwości tłumaczyć na korzyść cudzoziemca.

Zgodnie z orzecnictwem, decyzja o zastosowaniu aresztu winna być podjęta z należytą rozważą w aspekcie każdej z przesłanek, a w żadnym razie „na wyrost”. Odnosi się to i do konieczności zastosowania aresztowania z pominięciem innych łagodniejszych środków. Pominięcie tych przesłanek może uzasadniać uznanie aresztowania za oczywiście niesłuszne⁴ – a tym samym rodzić odpowiedzialność odszkodowawczą za niesłuszne aresztowanie, o której mowa w art. 61 ustawy o cudzoziemcach.

Mimo że o umieszczeniu cudzoziemca w strzeżonym ośrodku lub areszcie w celu wydalenia decyduje właściwy sąd rejonowy, należy pamiętać, że to właśnie Straż Graniczna, Policja lub wojewoda występują z wnioskiem o zastosowanie tych środków, wskazując konkretnie czy

⁴ Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dn. 7.02.1991 r., sygn. II AKz 1/91, KZS 1991/2/8.

wnosi o umieszczenie cudzoziemca w strzeżonym ośrodku, czy też w areszcie.

Znikoma liczba strzeżonych ośrodków w porównaniu z liczbą funkcjonujących aresztów w celu wydalenia (znajdujących się praktycznie w każdej Komendzie Wojewódzkiej Policji oraz Oddziale Straży Granicznej) wydaje się niedostateczna. Fakt ten powoduje, że właściwe organy występujące z wnioskiem oraz orzekające o umieszczeniu cudzoziemca w strzeżonym ośrodku lub areszcie w celu wydalenia kierują się przy wyborze danego środka najczęściej racjami ekonomicznymi (np. koniecznością organizacji konwoju na znaczną odległość do strzeżonego ośrodka), często kolidującymi z treścią przepisów oraz zasadami, w oparciu o które orzeka się o ich zastosowaniu wybierając środek bardziej dostępny.

W celu uniknięcia takich sytuacji można zastanowić się nad dwoma rozwiązaniami polegającymi na:

- 1) zmianie przepisów regulujących stosowanie tych środków poprzez zliberalizowanie przepisów dotyczących stosowania aresztu w celu wydalenia,
- 2) zwiększenie liczby strzeżonych ośrodków w celu wydalenia.

W pierwszym przypadku mogłaby powstać sytuacja, która doprowadziłaby do powstania nieznacznej różnicy – a nawet jej zatarcia – pomiędzy przesłankami uzasadniającymi umieszczenie cudzoziemca w strzeżonym ośrodku a w areszcie w celu wydalenia, co w konsekwencji doprowadzić by mogło do podważenia sensu istnienia jednego z tych środków. Dlatego też wydaje się, że jedynym najbardziej rozsądnym rozwiązaniem byłoby stworzenie dodatkowych strzeżonych ośrodków w celu wydalenia.

mjr mgr Janusz Cieślewicz

CS SG w Kętrzynie

METODY FAŁSZERSTW PASZPORTÓW CZESKICH

Każdy funkcjonariusz SG pełniący służbę przy odprawie podróżnych zetknął się ze sfalszowanymi paszportami polskimi ujawniając takie przypadki samodzielnie, bądź obserwował je w pracy swoich kolegów i koleżanek. Falszowanie paszportów oraz ich dystrybucja stały się intrynatnym zajęciem nie tylko w Polsce. Zjawiska te obserwujemy także u naszych południowych sąsiadów w Republice Czeskiej. Paszporty zwykłe („cestovni pas” z okładkami w kolorze zielonym) tego kraju – podobnie jak i polskie – są towarem poszukiwanym przez fałszerzy z racji możliwości podróży bez wiz do różnych krajów Europy i świata przez osoby legitymujące się nimi. W praktyce okazało się, że ten sam efekt, czyli wymianę fotografii w czeskich paszportach, uzyskują tamtejsi „producenci” odmienną techniką niż fałszerze w Polsce. Wnikliwa analiza metod fałszowania paszportów czeskich pozwoliła na określenie pięciu charakterystycznych technik. Oto one:

1. Pierwszy sposób polega na usunięciu z paszportu oryginalnej strony ze zdjęciem i danymi personalnymi. Wstawiana jest później nowa strona wykonana na kolorowej kserokopiarce. Fałszerstwo tą metodą jest możliwe do wykrycia w trakcie badania paszportu w promieniach UV. Brak wówczas widocznych w tym świetle zabezpieczeń (w porównaniu z oryginałem).
2. Drugi sposób polega na mechanicznym usunięciu samego zdjęcia. Osiąga się to poprzez nacięcie okładki od tyłu strony z danymi personalnymi i wyjęciu fotografii. Nacięcia są wykonywane wzdłuż krawędzi zdjęcia (na okładce paszportu) bądź w formie koperty po przekątnych lub wzdłuż 3–4 krawędzi, małymi fragmentami. Kolejnymi czynnościami jest rozchylenie naciętych w ten sposób fragmentów okładek, mechaniczne usunięcie fotografii i wklejenie nowej.

Falszerstwo tą metodą można stwierdzić poprzez:

- a) występujące zgrubienie na okładce i „uwypuklenie” tego miejsca (o wymiarach fotografii) w stosunku do całej powierzchni okładki;
- b) pofałdowania okładki spowodowane użyciem kleju (ściągnięty materiał);
- c) znaki nacięć w kształcie koperty, linii prostych lub małych prostokątów czy kwadratów na tylnej części okładki; są one jednak widoczne dopiero przy bardzo dobrym oświetleniu dziennym lub sztucznym padającym pod różnym kątem;
- d) ślady naruszenia podłoża na stronie z fotografią w jej rogach; występuje wtedy ciemniejsze, szare podłoże w rogach przy fotografii w porównaniu z całością podłoża na tej stronie.

3. Trzecia metoda polega na wymianie fotografii poprzez mechaniczne nacięcie okładki (od tyłu strony ze zdjęciem), odgięciu materiału oraz użyciu środka chemicznego do odklejenia fotografii.

Wadą tej metody jest reakcja środka chemicznego z klejem, co powoduje jego rozpuszczenie i bardzo szybkie wysychanie. Falszerz musi szybko wymienić fotografię.

Jest ona rozpoznawana po przebarwieniach podłoża wokół krawędzi zdjęcia. Podłoże w odległości 1-2 mm od krawędzi praktycznie na całym obwodzie ma ciemniejszy odcień, widoczne są ślady kleju.

4. Czwarty sposób polega na nacięciu folii zabezpieczającej stronę z danymi i fotografią wzdłuż jej górnej krawędzi, na całej długości strony. Folię tę następnie falszerze odciągają w dół i usuwają fotografię w sposób mechaniczny lub przy użyciu środków chemicznych. Metoda ta pozostawia ślady w postaci nacięcia folii w górnej części strony oraz fałd wzdłuż całej jej krawędzi.

5. Piąty sposób to wypełnianie czystych, skradzionych książeczek paszportowych.

Oryginalne czeskie książeczki paszportowe wypełnione w ten sposób i zaopatrzone w fotografię są trudne do rozpoznania. Jediną wyraźną cechą jest brak napisu w górnej części paszportu (nazwa państwa) wykonanego w technice wkłęsłodruku. Druk wykonany tą techniką jest wyczuwalny gołym palcem.

Biorąc pod uwagę ww. metody należy stwierdzić, że czynności fałszerzy skupiają się głównie na wymianie fotografii bez ingerencji lub tylko minimalnym stopniu w dane personalne. Taka sytuacja jest możliwa przy zastosowaniu metody opisanej w pkt. 4. Mogą ewentualnie pozostać przesunięcia liter (tzw. „efekt podwójnej litery lub cień”) przy ponownym przyklejaniu folii.

W pisowni języka czeskiego występują charakterystyczne znaki „v” umieszczane nad niektórymi literami. Ze względu na fakt, że urzędy czeskie stosują do wypełniania paszportów różne czcionki pisma maszynowego trudno uznać połączenie liter z tymi znakami za przesłankę mówiącą o fałszerstwie dokumentu, pomimo że w wielu sfalszowanych paszportach stwierdza się, że znaki te łączyły się z literami.

Opisane techniki są charakterystyczne, przynajmniej na razie dla dokumentów czeskich. Nie oznacza to bynajmniej, że nie znajdują zastosowania w innych dokumentach, czy też paszportach wydawanych w innych krajach.

kpt. mgr Andrzej Tkacz

CS SG w Kętrzynie

POLSKA W 50 ROCZNICĘ UCHWALENIA EUROPEJSKIEJ KONWENCJI PRAW CZŁOWIEKA

Dzień 26 listopada jest szczególnie z dwu powodów. Jednym z nich, istotnym z perspektywy poniższego artykułu, jest podpisanie w Strasburgu 26 listopada 1991 r. przez Rzeczpospolitą Polską *Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności* drugim – przystąpienie naszego kraju do systemu politycznego Rady Europy. W 2000 r. Rada Europy obchodziła uroczystość 50 rocznicę uchwalenia omawianej Konwencji. Jest to również dobry moment, aby zarysować podstawowe problemy przestrzegania Konwencji przez polskie organy państwowe oraz stosowania modelu demokratycznego państwa prawnego przyjętego w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.



Konwencja, zwana również *Europejską Konwencją Praw Człowieka* (dalej: EKPC), została przyjęta w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r., tworząc w ten sposób podwaliny zjednoczonej Europy. To właśnie EKPC stanowi wspólny mianownik historycznego i kulturowego dziedzictwa krajów europejskich, sumę ich wspólnych doświadczeń – najtrwalszy budulec jedności Europy.¹

¹ Czyż takim budulcem może pozostawać interes ekonomiczny, zmienny i podatny na koniunkturę, oparty na kupieckim rachunku, pozbawiony humanistycznej głębi i poczucia wspólnego dziedzictwa narodów Europy? Między uznaniem argumentów za integracją europejską a uznaniem obiektywnej konieczności takiej integracji jest spora przepaść...

Konwencja, wyposażona w skuteczny środek kontroli przestrzegania i ochrony praw człowieka (o którym dalej), jest aktem prawa międzynarodowego przyjętym niecałe dwa lata po uchwaleniu w Paryżu podczas III Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rezolucji znanej jako *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka*.² Warto zaznaczyć, iż Deklaracja nie jest aktem prawa międzynarodowego – jako rezolucja nie rodzi wiążących prawnie zobowiązań podmiotów prawa międzynarodowego. Przez osiemnaście lat³ stanowiła ona najbardziej racjonalne i uniwersalne porozumienie społeczności międzynarodowej (oczywiście w skali globalnej) w kwestii praw człowieka – jakkolwiek jej uchwalenie nie odbyło się w atmosferze pełnej zgodności.⁴ Wytworzony na bazie Deklaracji oraz Paktów Praw Człowieka uniwersalny (powszechny) system ochrony praw człowieka nie jest przedmiotem artykułu.

Europejska Konwencja Praw Człowieka, po jej ratyfikacji zgodnie z porządkiem konstytucyjnym Danii, Irlandii, Islandii, Luksemburga, Niemiec, Norwegii, Szwecji oraz Wielkiej Brytanii, weszła w życie z dniem 8 września 1953 r. Tekst Konwencji zawiera zobowiązanie Państw – Stron do przestrzegania i gwarancji praw człowieka, które uznano za podstawowe i których katalog określono w pierwszych 13 artykułach. Katalog praw nie jest bynajmniej zamknięty. Konwencja została zmieniona i uzupełniona postanowieniami 11 Protokołów⁵, które zawierają gwarancje nowych praw i wolności bądź zmieniają postanowienia proceduralne w zakresie funkcjonowania organów Konwencji. Postanowienia EKPC stanowią gwarancję praw nie tylko obywateli Państw – Stron Konwencji, ale wszystkich osób, które znajdują się na terytorium podle-

² Rezolucja ONZ nr 777 i 778/III z dn. 10.12.1948.

³ Tj. do czasu uchwalenia podczas XXI Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w dn. 16.12.1966 r. Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych.

⁴ Za przyjęciem Deklaracji głosowało 48 krajów. Wstrzymały się od głosu: Arabia Saudyjska, Czechosłowacja, Jugosławia, Polska, Rumunia, Ukraińska SRR, Unia Południowej Afryki oraz ZSRR [nazwy krajów wg ówczesnego brzmienia – A.T.]. Nikt nie głosował przeciwko Deklaracji (por. E. J. Osmańczyk, *Encyklopedia spraw międzynarodowych i ONZ*, Warszawa 1974, s. 174).

⁵ Protokół nr 12 w sprawie zakazu dyskryminacji nie został jeszcze ratyfikowany przez wszystkie Państwa – Strony i nie wszedł w życie.

gającym jurysdykcji Państw – Stron. System polityczno--prawny Rady Europy stanowi wiele traktatów i konwencji, które zakres ochrony praw jednostki uszczegółowiają jak np. Europejska Konwencja o ekstradycji, czy też Europejska Konwencja w sprawie zapobiegania torturom.⁶ Polska nie jest w chwili obecnej stroną wszystkich konwencji Rady Europy.

Europejska Konwencja Praw Człowieka weszła w życie w stosunku do Polski z dniem 19 stycznia 1993 r., a z dniem 1 maja tego samego roku weszło w życie oświadczenie Rządu RP o uznaniu kompetencji organów kontrolnych Konwencji w zakresie rozpatrywania skarg w sprawie naruszenia praw i wolności. Kontrolę przestrzegania i ochrony praw jednostki powierzono pierwotnie trzem organom:

- Europejskiej Komisji Praw Człowieka,
- Europejskiemu Trybunałowi Praw Człowieka,
- Komitetowi Ministrów Rady Europy.

Na mocy Protokołu nr 11 do EKPC z dniem 1.11.1998 r. utworzono stały Europejski Trybunał Praw Człowieka (dotychczasowy orzekał na sesjach zwoływanych okresowo) oraz zakończono działalność Europejskiej Komisji Praw Człowieka (swe wszczęte sprawy Komisja zgodnie z postanowieniami Protokołu zakończyła do dnia 31.10.1999 r.). W skład Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wchodzi sędziowie wybierani przez Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy spośród kandydatów wskazanych przez Państwa – Strony.⁷ Ze strony polskiej od 1993 r. zasiada w Trybunale prof. Jerzy Makarczyk, który orzeka w Sekcji IV oraz w Wielkiej Izbie Trybunału. Nowy, stały Europejski Trybunał Praw Człowieka w ciągu pierwszych dwóch lat swego funkcjonowania wydał łącznie więcej wyroków, niż w ciągu całej swej dotychczasowej działalności dwa poprzednie organy (Trybunał oraz Europejska Komisja Praw Człowieka).

⁶ Wykaz innych konwencji i traktatów europejskiego systemu prawnego: R. Szafarz, *Traktaty Rady Europy wiążące Rzeczpospolitą Polską*, Przegląd Prawa Europejskiego nr 1 (5) z 1999 r., s. 82 i n.

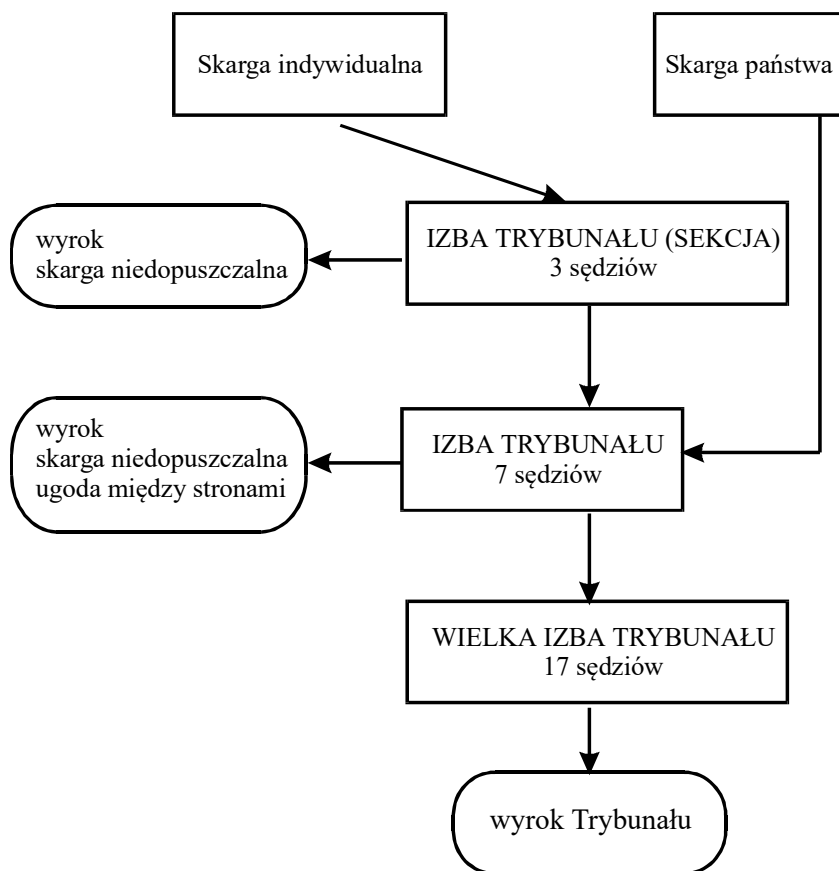
⁷ Sędziowie nie muszą być obywatelami Państwa – Strony. Tak np. sędzia Luigi Ferrari Bravo (Włoch) zasiada jako przedstawiciel San Marino a sędzia Lucius Caflisch (Szwajcar) zasiada jako przedstawiciel Lichtensteinu.

Mechanizm kontrolny EKPC opiera się na rozpatrywaniu skarg indywidualnych osób, które uznają, że ich prawa i wolności gwarantowane przez Konwencję zostały naruszone. Ten podstawowy warunek dopuszczalności skargi – naruszenie praw i wolności określonych w EKPC – decyduje o możliwości rozpatrywania sprawy przez Trybunał. W sytuacjach określonych w Konwencji dopuszczalne jest również składanie skargi przez Państwo – Stronę. Takich skarg w historii organów kontrolnych Konwencji było kilkanaście – najwięcej z nich kierowano przeciwko Turcji w związku z rażącym i masowym naruszaniem praw osób pozbawionych wolności oraz stosowaniem tortur wobec przeciwników politycznych.

Pamiętać należy, że Trybunał nie pełni funkcji sądu odwoławczego od rozstrzygnięć sądów krajowych; nie może więc ich uchylać i zmieniać. Równocześnie Trybunał, jako organ kontrolny Konwencji, nie może w imieniu skarżącego interweniować bezpośrednio u władz, których skarga dotyczy. Pozostałe warunki dopuszczalności skargi to:

- skarga skierowana jest przeciwko Państwu – Stronie Konwencji i dotyczy zdarzeń, które wystąpiły po dacie wejścia w życie Konwencji w stosunku do tego państwa,
- skarga dotyczy działań i aktów władz publicznych państwa; skarga, która skierowana jest przeciwko osobie fizycznej albo organizacji społecznej jest niedopuszczalna,
- skarżący musi wyczerpać wszystkie dostępne krajowe środki prawne, w szczególności winien wykorzystać procedury odwoławcze,
- skarga winna być złożona do Trybunału w ciągu 6 miesięcy od dnia wydania ostatecznego rozstrzygnięcia przez właściwy organ krajowy,
- skarga musi być podpisana – skargi anonimowe pozostawione są bez rozpoznania,
- sprawa będąca przedmiotem skargi nie może być rozpoznawana przez inny organ międzynarodowy ani też nie była uprzednio przezeń rozpatrywana.

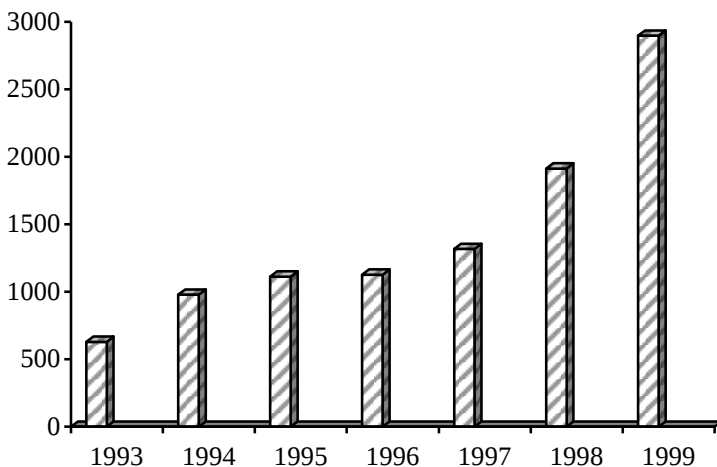
Schemat procedury rozpoznawania skarg dopuszczalnych przedstawia się (w pewnym uproszczeniu) następująco:



Obywatele polscy korzystają z możliwości uruchomienia zewnętrznej, pozapaństwowej kontroli przestrzegania ich praw i wolności, korzystali z tego mechanizmu również wcześniej.⁸ Liczba skarg przeciwko Polsce kierowanych do organów kontrolnych EKPC od dnia obowiązywania w stosunku do Polski jurysdykcji Trybunału, tj. od dnia 1 maja 1993 r., systematycznie rośnie i przedstawiona jest na poniższym wykresie:

⁸ Np. Głązewska przeciwko Szwecji, skarga nr 11655/85, decyzja Europejskiej Komisji Praw Człowieka DR 45/300 z dn. 10.10.1985.

Skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka przeciwko Polsce



	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999
Liczba skarg	630	979	1113	1127	1318	1914	2898

Opracowano na podstawie danych Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Dane statystyczne Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 1999 roku⁹ wskazują jednoznacznie, iż Polska ulokowała się pod względem liczby skierowanych przeciwko sobie spraw na II miejscu, za Włochami.¹⁰ Liczba skarg przeciwko Polsce rośnie z roku na rok, co z pewnością świadczy o wzroście świadomości prawnej Polaków i upowszechnieniu wśród nich wiedzy na temat praw człowieka. Na ile świadczy natomiast o stanie przestrzegania i ochrony praw jednostek na terytorium podlegającym jurysdykcji RP? Pośrednio wskazuje na to liczba skarg wniesionych przeciwko Polsce i sposób ich zakończenia. Jak podaje C. Nowak¹¹ w 1999 r. na 3652 skargi przeciwko Włochom aż 423 zostały uznane za

⁹ W chwili pisania artykułu na stronie internetowej Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie były zamieszczone dane statystyczne za 2000 r., zaś dane szczegółowe obejmowały rok 1998.

¹⁰ Por. C. Nowak, *Polska przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka*, „Przegląd Prawa Europejskiego” nr 2 (8) z 2000, s. 80.

¹¹ Ibidem, s. 81.

dopuszczalne, natomiast na 2898 skarg polskich – jedynie 3. Ten właśnie miernik bardziej obiektywnie przedstawia ocenę stanu przestrzegania praw człowieka w kraju, chociaż do ideału droga z pewnością daleka. Fakt, że w świadomości Polaków na stałe zagościł Europejski Trybunał Praw Człowieka stwarza tę doskonałą sytuację, w której istnieje możliwość nie tylko poprawy mechanizmów stosowania prawa, ale – co bardziej istotne – poprawy stanowienia prawa.

Do końca 2000 r. przeciwko Polsce Trybunał wydał 26 wyroków, z czego 16¹² to merytoryczne rozstrzygnięcia a 7 – wyroki o skreśleniu sprawy z listy.¹³

Wyroki, w liczbie wskazanej po myślniku, dotyczyły praw i wolności gwarantowanych w następujących przepisach EKPC:

- – art. 6 (prawo do osądzenia sprawy w rozsądnym terminie) – 16,
- – art. 5 (prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego) – 13,
- – art. 8 (prawo do poszanowania życia prywatnego) – 1,
- – art. 10 (prawo do wyrażania swych poglądów i opinii) – 1.¹⁴

W pierwszej rozpatrywanej sprawie polskiej (Proszak przeciwko Polsce) Trybunał stwierdził, iż nie doszło do naruszenia prawa do osą-

¹² Wyrok z 16.12.1997 r. Proszak przeciwko Polsce (skarga 2/1997/786/987); wyrok z 25.03.1998 r. Belziuk przeciwko Polsce (skarga 45/1997/829/1035); wyrok z 30.10.1998 r. Podbielski przeciwko Polsce (skarga 12/1998/915/1127); wyrok z 30.10.1998 r. Styranowski przeciwko Polsce (skarga 9/1998/912/1124); wyrok z 21.01.1999 r. Janowski przeciwko Polsce (skarga 25716/94); wyrok z 25.03.1999 r. Musiał przeciwko Polsce (skarga 24557/94); wyrok z 15.10.1999 r. Humen przeciwko Polsce (skarga 26614/95); wyrok z 28.03.2000 r. Baranowski przeciwko Polsce (skarga 28358/95); wyrok z 4.04.2000 r. Witold Litwa przeciwko Polsce (skarga 26629/95); wyrok z 4.04.2000 r. Dewicka przeciwko Polsce (skarga 38670/97); wyrok z 4.07.2000 r. Niedbała przeciwko Polsce (skarga 27915/95); wyrok z 11.07.2000 r. Trzaska przeciwko Polsce (skarga 25792/94); wyrok z 21.09.2000 r. Wojnowicz przeciwko Polsce (skarga 33082/96); wyrok z 19.10.2000 r. Włoch przeciwko Polsce (skarga 27785/95); wyrok z 26.10.2000 r. Sobczyk przeciwko Polsce (skargi 25693/94 oraz 27387/95); wyrok z 26.10.2000 r. Kudła przeciwko Polsce (skarga 30210/96); wyrok z 14.12.2000 r. Malinowska przeciwko Polsce (skarga 35843/97); wyrok z 21.12.2000 r. Wasilewski przeciwko Polsce (skarga 32734/96); wyrok z 21.12.2000 r. Jabłoński przeciwko Polsce (skarga 33492/96).

¹³ Skreślenie sprawy w postępowaniu przed Trybunałem może nastąpić np. w sytuacji śmierci skarżącego, ugody pomiędzy stronami, odstąpienia skarżącego od skargi.

¹⁴ Liczby nie sumują się, gdyż niektóre sprawy opierały się na kilku zarzutach.

dzenia sprawy w rozsądnym terminie (art. 6 EKPC). Podobnie było w sprawach Humen przeciwko Polsce (art. 6 EKPC) oraz Janowski przeciwko Polsce (art. 10 EKPC).¹⁵ Jednakże w pozostałych sprawach polskich rozstrzyganych przez Trybunał zapadły w większości wyroki uznające, iż władze polskie dopuściły się naruszenia praw i wolności gwarantowanych przez Konwencję. Konsekwencją wyroków Trybunału było wielokrotnie wypłacenie odszkodowania skarżącym (choć Trybunał poprzestawał również na samym uznaniu, iż prawo jednostki zostało naruszone i przyznaniu wyłącznie tej satysfakcji osobie). W świetle wyroków Trybunału koniecznym stało się znowelizowanie polskiego ustawodawstwa w taki sposób, aby rozwiązania prawne odpowiadały europejskim standardom. Tak sprawy odnoszące się do stosowania tymczasowego aresztowania przez organ niesądowy (prokuraturę) zostały uregulowane w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego przyznał tę kompetencję wyłącznie sądowi. Zgodnie ze standardami Konwencji stosowanie pozbawienia wolności należy bowiem z zasady do organu sądowego. Ostatnia nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego i jego przepisów wykonawczych winna uprościć procedurę w sprawach drobnych i tym samym skrócić czas rozpatrywania spraw cywilnych – w niektórych sądach zaległości wynosiły nawet ponad rok w wyznaczeniu terminu pierwszej rozprawy a były sądy, w których oczekiwanie na wpis do księgi wieczystej sięgał lat 3!

To wszystko wydaje się nieco odległe od problemów dotyczących funkcjonariuszy Straży Granicznej (choć i oni, jak pozostali obywatele są podmiotami praw człowieka). Gdy jednak przyjrzeć się prawu najbliższemu każdemu z funkcjonariuszy – ustawie o Straży Granicznej – zaczynają się pojawiać wątpliwości.

Oto art. 136 ust.3 pkt. 2 ustawy przewiduje, iż w stosunku do funkcjonariuszy w służbie kandydackiej oprócz kar wymienionych w ust. 1 można stosować ponadto karę dyscyplinarną aresztu do 14 dni. Zgodnie

¹⁵ Szczególnie ta sprawa była głośna w Polsce, gdyż dotyczyła prawa do wolności wyrażania opinii przez p. Janowskiego w stosunku do funkcjonariuszy Straży Miejskiej poprzez użycie słów „ćwoki” i „głupki”. Sprawa nie była tak jednoznaczna i Trybunał stosunkiem głosów 5:3 uznał, że ukaranie skarżącego grzywną za te słowa nie stanowiło naruszenia prawa do wolności wyrażania opinii.

z § 12 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 10 grudnia 1997 r. w sprawie udzielania wyróżnień oraz postępowania dyscyplinarnego w stosunku do funkcjonariuszy Straży Granicznej (Dz.U. nr 154, poz. 1015 z 19 grudnia 1997 r.) kary dyscyplinarne mogą wymierzać odpowiedniej rangi przełożeni.¹⁶ Nie ulega wątpliwości, iż kara aresztu stanowi ingerencję w wolność osoby i zgodnie z cytowanymi przepisami może być stosowana przez organy administracji Straży Granicznej lub osoby funkcyjne wyposażone w tzw. „władzę dyscyplinarną”. Rażąco kontrastuje to z postanowieniami Konstytucji RP, która w art. 41 ust. 1 stanowi, iż „(...) **pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonym w ustawie** (...)”. Zasady i tryb nakładania kary aresztu w Straży Granicznej określa akt normatywny w randze rozporządzenia (sic!) wydany już po wejściu w życie Konstytucji.¹⁷ Warto przytoczyć w tym miejscu wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 8 czerwca 1976 r. w sprawie Engel i inni przeciwko Niemcom (skargi 5100/71; 5101/71; 5102/71; 5354/72; 5370/72)¹⁸, w którym Trybunał uznał, że areszt stosowany wobec żołnierzy i polegający na przetrzymywaniu ich pod kluczem w celi na terenie koszar, bez możliwości wypełniania zwykłych obowiązków wojskowych stanowi ingerencję w prawo do wolności określone w art. 5 EKPC.¹⁹ W przypadku skarżących karę aresztu stosowano na podstawie zarządzenia ministra obrony, co Trybunał uznał za szczególnie naruszające gwarancje wynikające z art. 5 EKPC.²⁰ Skutkiem

¹⁶ Kara aresztu do 14 dni – Komendant Główny SG, jego zastępca, komendant oddziału SG, komendant ośrodka szkolenia SG; kara aresztu do 10 dni – komendant GPK, komendant strażnicy, komendant dywizjonu SG; kara aresztu do 7 dni – dowódca kompanii, komendant pododdziałów szkolnych.

¹⁷ Zgodnie z art. 243 Konstytucja weszła w życie po upływie trzech miesięcy od dn. jej ogłoszenia, tj. z dn. 17.10.1997 r. – czyżby tego aktu normatywnego nie czytali wówczas specjaliści z obsługi prawnej resortu?

¹⁸ 5 skarg przeciwko Królestwu Niemiec, które zostały wniesione do Europejskiej Komisji Praw Człowieka w 1971 oraz w 1972 r. przez obywateli holenderskich: Cornelia J.M. Engel, Petera van der Wiel, Gerrita Jan de Wit, Johanna C. Dona oraz Willem A.C. Schul.

¹⁹ Engel i inni przeciwko Niemcom, wyrok z dn. 8.06.1976, § 59.

²⁰ Ibidem, § 24.

skargi i wyroku uznającego racje skarżących było uchwalenie przez parlament Królestwa Niderlandów ustawy z dnia 12 września 1974 r. o dyscyplinie (weszła w życie z dniem 1 października 1974 r.), która zniosła kary aresztu, ścisłego aresztu oraz służby w jednostce karnej. Ustawa wreszcie określiła rodzaje sankcji, tryb ich nakładania oraz sposób wykonywania nałożonych kar dyscyplinarnych.

Na tle tego orzeczenia powstaje pytanie: czy praktyka dyscyplinarna w Straży Granicznej nie przypomina w jakimś względzie tej poddanej krytyce ze strony Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Engel i inni? I co można w tej sprawie zrobić w kraju, zanim skargi wpłyną do Strasburga? Niewątpliwie pierwszą rzeczą jest zmiana ustawy o Straży Granicznej, następnie przepisów wydanych w jej wykonaniu.²¹ Jak bowiem stwierdził Rolv Ryssdal, poprzedni przewodniczący Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, „(...) system Konwencji ma z natury rzeczy charakter posiłkowy: w pierwszej kolejności do władz, a zwłaszcza do sędziów krajowych, należy ochrona praw człowieka i podstawowych wolności zapisanych w Konwencji”.²²

²¹ Por. projekt ustawy o zmianie ustawy o Straży Granicznej (druki sejmowe nr 1138 oraz 2014).

²² Cyt. za M. A. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa*, Warszawa 1999, s. XVII.

por. Andrzej Rak

CS SG w Kętrzynie

MEDIA JAKO SPOSÓB ŁĄCZNOŚCI

Łączność – dziedzina wiedzy i działalności ludzkiej dotycząca przekazywania wiadomości.

Środki masowego przekazu, środki komunikowania masowego, mass media, środki masowej informacji i propagandy – instytucje i urządzenia techniczne, za pomocą których przekazuje się treści informacyjne bardzo licznym i zróżnicowanym odbiorcom.

Do środków masowego przekazu zalicza się: wysokonakładową prasę, radio, telewizję, fonografię (płyty, kasety), szeroko rozpowszechnione filmy i wideokasety, DVD oraz wydawane w dużych nakładach publikacje książkowe.

Na początku XXI wieku widać najwyraźniej, że uświadomienie sobie przemian sposobów i technologii komunikowania się ludzi (jednostek z jednostkami, jednostek z grupami społecznymi, grup społecznych z innymi grupami, instytucji, w tym również szeroko w Straży Granicznej) pozwala zrozumieć niemal wszystkie drogi, jakimi postępował rozwój cywilizacyjny człowieka. To przecież zdolność komunikowania się przy pomocy symboli jest jedną z zasadniczych cech odróżniających nas od reszty świata zwierzęcego. Bez zdolności przekazywania, utrwalania i przenoszenia myśli, emocji, wartości nie powstałyby największe systemy ideologiczne, filozoficzne, religijne. Nie byłoby także sztuki, której związki z mediami okazały się wyjątkowo silne.

Termin mass media powstał w USA w latach 40 i określał masowy charakter produkcji, odbiór przekazu, a także jego stereotypowość, schematyzm, łatwą dostępność połączoną ze skłonnością do uproszczeń. Środki masowego przekazu pełnią pożyteczną rolę narzędzi najszerzej edukacji społecznej i kulturalnej. Są często atakowane za obniżanie poziomu kultury, a nawet propagowanie złego smaku i trywialnych treści. Ich wpływ na wszystkie dziedziny życia (szczególnie politycznego) jest ogromny.

Rola elektronicznych środków przekazu bardzo szybko rośnie wraz z rozwojem technik przekazu, gdyż zasadniczym celem jest dotarcie do jak największej liczby odbiorców. Rozwojowi technologii komunikowania sprzyjały niejednokrotnie wynalazki odległe niesłychanie od potrzeb komunikacyjnych. Wynalazek prasy do wina okazał się zasadniczy dla Johanna Gutenberga; odkrycie zjawisk związanych z elektrycznością (indukcji elektrycznej, elektromagnetyzmu, wszelkiego rodzaju elektrycznych źródeł światła np. od łuku elektrycznego i żarówki Edisona po laser, a także zjawiska półprzewodnictwa itd.) uruchomiło w końcu XIX wieku istną lawinę wynalazków w sferze mediów.

W 1877 r. Thomas Edison podjął pierwsze próby zapisu i odtwarzania dźwięku, w 1901 r. Reginald Fessenden po raz pierwszy przekazał głos ludzki na odległość drogą bezprzewodową. W 1909 r. po raz pierwszy z tonącego statku przekazano drogą radiową sygnał SOS (*Saved Our Souls*), dzięki czemu zdołano uratować 1700 rozbitków, w tym samym roku przekazano pierwszą transmitowaną przez radio rozmowę „na żywo”. W 1915 r. ocean Atlantycki przestał być barierą dla przesyłu informacji, gdyż spółka telekomunikacyjna AT&T przesłała głos ludzki z USA do Francji. W latach dwudziestych szybko rosła liczba odbiorników radiowych dostępnych szerokiej rzeszy ludzi, którzy zachwycali się również innym wynalazkiem dostępnym ogółowi, tj. samochodem. W 1929 r. w samochodzie zainstalowano pierwsze radio. Aby dotrzeć do odbiorców na piknikach, plażach firma Sony w 1952 r. wprowadziła do sprzedaży tranzystorowy odbiornik przenośny. Rok 1963 przynosił zniósł barierę odległości dla radia tzn. amerykańska sonda kosmiczna Mariner utrzymywała kontakt radiowy z Ziemią z odległości 58 mln kilometrów.

McLuhan Herbert Marshall (1911-1980), kanadyjski badacz mediów, wymyślił pojęcie „globalnej wioski”, w której natychmiastowa transmisja obrazów elektronicznych w jednej chwili zapoznaje wszystkich z tą samą wersją wydarzeń na całym świecie.

W XXI wiek wchodzimy z odbiornikami radiowymi „prześladującymi” nas na każdym kroku. Firmy prześcigają się w pomysłach z umieszczaniem odbiorników dosłownie w zasięgu naszej ręki, w zegarkach, telefonach komórkowych itp.

Rozwój radia spowodował przyspieszony rozwój prasy, w 1954 r. dzięki transmisji radiowej można było wydrukować jedno wydanie

dziennika we wszystkich krajach jednocześnie. Pierwsza gazeta (USA „Today”) wydrukowana została w 1982 r. dzięki teletransmisji satelitarnej.

W imponującym tempie rozwijała się telewizja i kino, jako jeszcze doskonalsze formy przekazu, oddziaływujące nie tylko na słuch, ale i na wzrok.

- 1923 r. – Władimir K. Zworykin skonstruował w USA ikonoskop, czyli telewizyjną lampę analizującą oraz kineskop, telewizyjną lampę ekranową.
- 1925 r. – John L. Baird (Wielka Brytania), Charles J. Kins (USA), Max Dieckmann i August Karolus zademonstrowali eksperymentalny system nadawczy telewizji.
- 1926 r. – pierwsze elektromechaniczne systemy telewizyjne opracowane przez Szkota Johna Logie Bairda (1888-1946) rozpoczęły pracę w Anglii, ZSRR, Niemczech i Francji.
- 1928 r. – J. Baird demonstrował system telewizji kolorowej w systemie elektromechanicznym. W tym samym czasie sygnał telewizyjny został przesłany przez Atlantyk.
- 1930 r. – W. Zworykin zbudował pierwszą sprawną kamerę telewizyjną.
- 1934 r. – w USA zaczął działać pierwszy czysto elektroniczny system telewizji Sieć NBC przekazujący obraz telewizyjny z wozu transmisyjnego umieszczonego na ulicach Nowego Jorku.
- 1936 r. – transmisje telewizyjne z Olimpiady w Berlinie budziły sensację w stolicy Niemiec.
- 1950 r. – rozpoczęto transmisję telewizji kolorowej w USA (rok wcześniej opatentowano kineskop maskowy). W amerykańskich domach było już 1,5 mln telewizorów (jednak przede wszystkim do odbioru programu czarno-białego).
- 1953 r. – Niemiec Edward Schuler z niemieckiej firmy Telefunken opatentował system nagrywania obrazu telewizyjnego na taśmie magnetycznej.
- 1960 r. – pierwsza bezpośrednia transmisja międzynarodowa z Paryża do Warszawy przez łącza Eurowizji.

- 1962 r. – pierwsza transmisja telewizyjna z USA do Europy za pośrednictwem pierwszego komercyjnego satelity Telstar. Granice dla telekomunikacji przestają istnieć.
- 1964 r. – globalna transmisja telewizyjna z Olimpiady w Tokio.
- 1969, 20/21 VII – świat obejrzał sensacyjną transmisję z lądowania pierwszych ludzi na Księżycu; astronauta Neil Amstrong, dowódca lądownika „Eagle”, jako pierwszy człowiek dotknął stopą powierzchni Księżyca.
- 1976 r. – Ted Turner wprowadził ogólnoamerykański system transmisji wiadomości za pośrednictwem satelity.
- 1985 r. – obrazy telewizyjne przetworzone na sygnały cyfrowe można było przysyłać i następnie ponownie syntetyzować.
- 1986 r. – pierwsze przekazy telewizyjne zawierające dźwięk stereofoniczny.
- 1991 r. – sieć CNN transmitowała „na żywo” wydarzenia w czasie wojny w Zatoce Perskiej. Mogli je oglądać za pośrednictwem satelitów komunikacyjnych widzowie na całym świecie.
- Druga połowa lat 90 telewizja weszła w mariaż z Internetem; w globalnej sieci dostępne są duże sekwencje wideo (format MPG), a nawet całe filmy; upowszechniły się płyty DVD (Digital Video Disc) jako sposób rejestracji filmów.
- 31.XII.1999–1.I.2000 r. – telewizja BBC zrealizowała wielki projekt ogólnoswiatowy, polegający na pokazaniu momentu nadejścia Nowego Roku we wszystkich strefach czasowych; transmisja trwała przeszło dobę.

Wyrafinowane sposoby dotarcia do widza nawet przez podświadomość w tworzonej tzw. treści podprogowej umożliwiły „manipulację” widzami. Perswazja podprogowa w telewizji, przynajmniej w formie migających krótko obrazów i słów, jest w USA zakazana od lat siedemdziesiątych przez Federalną Komisję Komunikacji.

Nie sposób nie wspomnieć o najmłodszym z mediów tj. internecie, który jak lawina ruszył w 1992 r. liczbą pięciu komputerów, w 1993 r. – 200 tys., 1996 r. – 10 mln, 1997 r. – 22 mln. W czasie lądowania Pathfinder na Marsie NASA na gorąco retransmitowała w internecie sprawozdanie, które oglądało 30 mln internautów. W internecie miliony

gazet ma swoje elektroniczne na bieżąco aktualizowane mutacje, do których w każdej chwili możemy „zajrzeć”.

W państwach demokratycznych media są autonomiczne. Ich niezależności strzegą zabezpieczenia prawne (np. ustawa o radiofonii i telewizji, ustawa o ochronie zawodu dziennikarza) oraz instytucjonalne (w Polsce Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji). Cechą każdej demokracji jest wielość środków masowego przekazu, ich autentyczna niezależność, możliwość przekazywania różnych informacji i poglądów, a także wyrażanie rzeczywistej opinii publicznej. Niezależnie jednak od mniej lub bardziej cywilizowanych metod narzucania kontroli mediom publicznym perspektywa roztoczenia „opieki” nad mediami działa na polityków jak narkotyk. Tajemnica owego uzależnienia jest prosta, badania sondażowe wskazują, że ok. 80% obywateli większość informacji o świecie czerpie ze szklanego ekranu. Stąd już niedaleka droga do konstatacji, że odpowiednio retuszowany obraz świata kreuje rzeczywistość, także polityczną. Stąd w krajach, gdzie demokracja jest jeszcze „nieugruntowana”, wybuchają spory o media (Rosja, Węgry 1993, Czechy 2000).

Media są od wielu lat obiektem badań naukowych, np. Byron Reeves i Clifford Nass z Uniwersytetu Stanforda opublikowali projekt badawczy pt. *Reakcje społeczne na technologie komunikacyjne*.

„Ludzkie reakcje pokazują, że media są czymś więcej niż tylko narzędziami. Media są traktowane grzecznie, mogą wtargnąć w naszą przestrzeń osobistą, mogą posiadać osobowość, która pasuje do naszej, mogą być członkami zespołu i uaktywniać stereotypy związane z płcią. Media mogą wywoływać reakcje emocjonalne, wymagać koncentracji uwagi, zagrażać nam, wpływać na pamięć i zmieniać pojęcia tego, co naturalne. Media są pełnymi uczestnikami naszego świata społecznego i rzeczywistego. Utożsamianie mediów z rzeczywistością nie dotyczy wyłącznie tych rzadkich okazji, kiedy ludzie krzyczą na telewizor lub błagają o coś komputer. Nawet najbardziej bierno zastosowania mediów sprawiają, że ludzie skupiają na nich uwagę, przypisują im osobowość, doświadczają pobudzenia, przyznają im kompetencje, organizują w pamięci informacje, określają sympatie i antypatie i doświadczają fizycznych zmian w organizmie i mózgu.”*

* B. Reeves, C. Nass, *Media i ludzie*, PIW, Warszawa 2000.

Truizmem jest stwierdzenie, że żyjemy w wieku środków masowego przekazu; w istocie można nawet powiedzieć, że żyjemy w wieku, który charakteryzują próby masowej perswazji. Za każdym razem, gdy włączamy radio lub telewizor ktoś stara się nas pouczać, a nawet nakłonić, abyśmy kupowali jego produkty, głosowali właśnie na jego kandydata lub podpisali się pod jego poglądami na to co słuszne, prawdziwe czy piękne.

Niesłuchanie zaawansowane techniki komunikacji w końcu XX wieku zmieniły oblicze świata tak dalece, że dziś trudno nawet znaleźć granice między realnością, a realnością taką, jaką widzą media. Dlatego m.in. współcześni teoretycy komunikowania mówią, że znaleźliśmy się w epoce „symulacji” świata.

Mariaż informatyki z mediami okazał się bowiem najlepszym z możliwych. Stworzył ludzkości takie pola możliwości, jakich wcześniej nie znała. Stworzył także i takie zagrożenia, z jakimi się wcześniej nie stykała.

mjr mgr Janusz Cieślewicz

CS SG w Kętrzynie

ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI W PRAKTYCE FUNKCJONOWANIA GRANICZNEJ PLACÓWKI KONTROLNEJ

Zarządzanie każdymi zasobami nierozzerwalnie wiąże się ze sprawowaniem funkcji kierowniczej. Może to być zarządzanie samym sobą lub grupą podległych nam pracowników czy funkcjonariuszy. Każda praca i jej efekty bez właściwej oceny przełożonych pozostaną nie wykorzystanym kapitałem, a w dłuższym okresie czasu wręcz marnotrawstwem. Jak zatem wykonywać najtrudniejszą bodajże rolę tj. oceniać i motywować podwładnych, pamiętając o tym, że sami też jesteśmy „na cenzurowanym”. Ważną rolę będą odgrywały prawidłowe wnioski, jakie należy wyciągnąć z otaczającej nas rzeczywistości. Przełożony powinien wiedzieć, czy dowodzona grupa jest aktywna bądź pasywna w realizacji zadań służbowych. Jeżeli jest ona aktywna, to nasze działania powinny ukierunkowywać jej pracę w pożądanym i zakładanym przez nas kierunku. Następnie należy sprawować właściwy nadzór nad realizacją zadań służbowych.

W grupie pasywnej pierwszym krokiem będzie znalezienie sposobu na jej aktywizację, czy jak kto woli na mobilizację ludzi. Kolejny etap to czynności podobne do tych, które zastosowaliśmy w środowisku aktywnym. Drugi wniosek powinien uwzględnić oczekiwania funkcjonariuszy w związku z pełnieniem służby. Większość oczekuje obiektywizmu w ocenianiu, równomiernego obciążenia pracą, uznania za osiągnięcia i dobre wyniki, korzystania z urlopu wypoczynkowego w miesiącach letnich. Trzeci wniosek powinien nam określać posiadane przez nas możliwości, którymi dysponujemy jako osoby zajmujące samodzielne stanowiska kierownicze. Wszelkie złożone w tym względzie publiczne obietnice czy też zobowiązania muszą mieć pokrycie w posiadanych uprawnieniach i kompetencjach na zajmowanym stanowisku służbowym. Wreszcie czwarty i też nie mniej ważny wniosek: GPK to przecież kilka komórek organizacyjnych, a więc zespół. Każda graniczna jednostka

organizacyjna SG oceniana jest za całokształt swojej działalności w określonym przedziale czasu. Zatem indywidualne osiągnięcia i wyniki poszczególnych funkcjonariuszy muszą mieć przełożenie na pracę całego zespołu, całej granicznej placówki kontrolnej.

W rzeczywistości nie występuje jeden idealny model. Każda grupa ludzi jest zróżnicowana pod wieloma względami. Są osoby zaangażowane w realizację zadań służbowych i osoby bierno. Jednym dobre wyniki przychodzą łatwo, inni muszą na nie ciężko pracować. Niektóre twarze i nazwiska kojarzą się nam z wyróżnieniami, kolejne zaś utożsamiamy z problemami dyscyplinarnymi. Jak w tym wszystkim znaleźć sposób na jasne i czytelne dla wszystkich zasady motywowania, oceniania i kierowania zespołem ludzkim?

Próbując udzielić odpowiedzi na tak postawione pytanie posłużę się praktycznym przykładem, który został zastosowany w jednej z granicznych placówek kontrolnych kategorii I, znajdującej się na granicy zachodniej RP. Pod tę graniczną placówkę kontrolną podlegały dwa przejścia graniczne, tj. drogowe i kolejowe. Pierwsze z nich charakteryzowało się dużą dynamiką ruchu osób i wszelkiego rodzaju pojazdów, kolejne zaś obsługiwało około 40% przewozów towarowych realizowanych kolejną w skali roku na całym odcinku granicy zachodniej. Teoretycznie przynajmniej powinny być także wysokie efekty pracy funkcjonariuszy.

Analiza statystyki za 1999 r. potwierdziła dużą dynamikę ruchu granicznego na obu przejściach, natomiast z efektami pracy było nieco inaczej. Wniosek był jeden. Wyniki osiągane w służbie są w dużej mierze zależne od funkcjonariuszy (w tym i kadry kierowniczej), dynamika ruchu granicznego rządzi się natomiast własnymi prawami. Większość funkcjonariuszy nie okazywała oczekiwanego zaangażowania lub nie potrafiła „sprzedać” w umiejętny sposób efektów własnej pracy; wycofywała się z sytuacji skomplikowanych, unikając tym samym złożonych decyzji, a pośrednio i odpowiedzialności za nie. Zapadła decyzja – czas na zmiany.

Pierwszym krokiem było spotkanie komendanta gpk i psychologa oraz wspólna dyskusja na temat całej grupy funkcjonariuszy. Efektem narady była decyzja odnośnie anonimowego badania przy pomocy ankiety całego stanu osobowego gpk w trakcie jednej z odpraw służbowych. Pytania postawione w ankiecie zostały tak sformułowane, by uzyskać

odpowiedzi nt. przyczyn bierności grupy, jej problemów i oczekiwań. Po przeanalizowaniu uzyskanych odpowiedzi uszeregowane zostały (wg ilości otrzymanych punktów) poszczególne zagadnienia. Najczęściej zwracano uwagę na dużą liczbę ponadnormatywnych godzin, sytuacje konfliktowe na linii podróży – funkcjonariusz, potrzebę czytelnej oceny pracy funkcjonariuszy, złożoność przepisów obowiązujących w kontroli granicznej i dużą odpowiedzialność z tego tytułu. Pierwszy i czwarty wniosek były pośrednio zależne od kadry kierowniczej danego gpk. Postanowiono zatem zmodyfikować sposób planowania służby, z większą częstotliwością niż dotychczas sygnalizować przełożonym braki personalne. W zakresie czytelności obowiązujących przepisów kierowano wnioski o ich interpretację do radców prawnych zatrudnionych w oddziale SG. Wniosek drugi, czyli problem uświadomienia i wdrażania postawy asertywnej miał się stać udziałem psychologa i jego sposobu szkolenia kadry kontrolerskiej. Najważniejszym i całkowicie zależnym od komendanta okazał się wniosek trzeci – czytelny sposób oceny funkcjonariuszy. Jak się później okazało, wprowadzony system oceny indywidualnych osiągnięć stał się motorem napędowym dla efektywności pracy całej granicznej placówki kontrolnej.

W styczniu 2000 r. na odprawie służbowej podano do wiadomości kadrze kontrolerskiej, iż od następnego miesiąca będzie wprowadzony ww. system. Zgodnie z tym, w lutym zostały omówione jego założenia i istota oceny efektów pracy funkcjonariuszy. Idea była prosta. Wszystko co robimy, będzie przeliczane na punkty. W zależności od faktu, które aspekty codziennej służby należało podnieść na wyższy poziom, a które były już dobrze realizowane przyjęto widełki punktowe. Np. zatrzymanie osoby (inicjatywa lub realizacja czynności złeonej) oceniono na 8 pkt., zawrótce transportu z materiałami uznanymi jako odpady 3 pkt., realizację każdej czynności złeonej (z wyjątkiem zatrzymania osoby) – 2 pkt., notatka służbowa ze wstępnego rozpoznania ruchu granicznego 1÷3 pkt. (w zależności od wagi przedstawionych informacji). Kontrola ruchu drogowego z efektem pozytywnym (np. ujawnienie braku zielonej karty) – 2 pkt., ujawnienie przemytu (w zależności od jego wartości) od 5 do 15 pkt., ujawnienie nieprawidłowości w realizacji międzynarodowych przewozów pasażerskich lub towarów – 2 pkt. Te punkty mogli zdobyć wszyscy, którzy byli wyznaczani do służby w kontroli ruchu granicznego.

W celu obiektywnego oceniania (zdobywania punktów) grupę kontroli ruchu granicznego podzielono na pionry:

- a) kierowników zmian;
- b) kontrolerów (w tym osoby doraźnie wyznaczane do służby na stanowisko kierownika zmiany);
- c) przewodników psów służbowych;
- d) kierowców (w tym osoby posiadające upoważnienia do prowadzenia pojazdów służbowych, niezależnie od zajmowanego stanowiska).

Kierownik zmiany po zakończonej służbie, jeżeli raport został prawidłowo sporządzony, otrzymywał 7 pkt. Mógł też tyle samo stracić, jeżeli np. stwierdzony został brak podpisu funkcjonariusza po zakończonej służbie w książce służby albo występowały rozbieżności pomiędzy zapisem w raporcie z przebiegu służby a inną dokumentacją służbową (np. przepisane błędnie nazwisko lub imię). Otrzymywał punkty dodatnie (+5) za prawidłowo sporządzone decyzje lub ujemne (-5) za błędy w ich redagowaniu. Preferowane były dodatkowe kwalifikacje, znajomość języka obcego. Osoba (niezależnie od zajmowanego stanowiska), która posiadała uprawnienia do prowadzenia pojazdów służbowych otrzymywała na koniec miesiąca dodatkowo 10 pkt., o ile minimum dwa razy w miesiącu fizycznie prowadziła pojazd służbowy bez kolizji czy wypadku. Funkcjonariusze wyznaczani doraźnie do pełnienia służby na stanowisku kierownika zmiany otrzymywali dodatkowo 10 pkt. (warunek – minimum dwie służby w ciągu miesiąca). Były też i punkty ujemne, np. kara dyscyplinarna (-10 pkt.), obniżenie lub pozbawienie dodatku służbowego (-4 pkt.), uwagi do wyglądu zewnętrznego funkcjonariusza (-2 pkt.), niewłaściwe prowadzenie dokumentacji służbowej dotyczącej wydawania broni i amunicji, stempli kontrolerskich (-3 pkt.). Szczegółowe dane dotyczące ocenianych zagadnień i przypisanych im punktów zawiera *Kwestionariusz oceny osobowej*. Generalnie system punktowy został wprowadzony w oparciu o dwie zasady:

- a) indywidualne wyniki mogły być osiągane tylko i wyłącznie w oparciu o posiadane uprawnienia i kompetencje;

- b) system punktowy nie zastępuje w żadnym przypadku władzy dyscyplinarnej (wyróżniania i karania) określonej stosownymi przepisami.

Opisane do tej pory przykłady dotyczyły indywidualnych osiągnięć. A co z pracą zespołową? Wskazana ona została przecież jako istotny warunek funkcjonowania całej granicznej placówki kontrolnej. System ten zawiera też elementy oceny zespołu. W tym konkretnym przypadku posłużymy się faktem zatrzymania osoby.

Kierownik zmiany – jako osoba bezpośrednio odpowiedzialna za prawidłowy tok postępowania – w takiej sytuacji mógł otrzymać 5 pkt., o ile całość dokumentacji związanej z takim faktem była prawidłowo sporządzona. W przypadku wad i uchybień otrzymywał tyleż samo punktów ujemnych. Drugi przykład to działalność młodszego asystenta (potocznie zwanego szefem) jako bezpośredniego przełożonego funkcjonariuszy z grupy zabezpieczenia. Ich obowiązkiem jest dokonywanie obsługi codziennej pojazdów służbowych. Za brak takiej obsługi kierowcy odejmowano 2 punkty. Sprawdzaniem ilości obsług zajmował się szef. Jeżeli jednak przeoczył taki fakt a inny przełożony to ujawnił, szef tracił odpowiednią liczbę punktów.

Określony zatem został sposób oceny efektów pracy funkcjonariuszy. Pozostał drugi element, czyli motywacja. Bez właściwej motywacji efekt byłby połowiczny. W znalezieniu właściwej recepty istotna jest znajomość specyfiki miejsca pełnienia służby, struktury wiekowej kierowanej grupy, stopnia opanowania wiedzy fachowej potrzebnej do realizacji zadań służbowych. W przytoczonym przykładzie większość kadry kontrolerskiej stanowili ludzie młodzi, z małym doświadczeniem, przed którymi były jeszcze otwarte możliwości kariery służbowej. Przyjęto „dodatnie i ujemne” narzędzia motywacyjne. Młodzi funkcjonariusze byli bardzo zainteresowani możliwością kształcenia na poszczególnych etapach szkolenia. Ukończenie określonego kursu umożliwiało osiągnięcie wyższego stanowiska służbowego, wyższego stopnia. A co najważniejsze – wyższe stanowisko oznaczało wyższą grupę uposażenia, co w skali roku dawało wymiennie większe dochody finansowe funkcjonariuszowi. Wobec niepełnego ukompletowania w danej jednostce na kursy można było delegować rocznie kilku funkcjonariuszy, co spowodowało,

iż przedstawione argumenty stały się istotnym bodźcem motywacyjnym w grupie młodych funkcjonariuszy. W zastosowanym systemie przewidziano następujące instrumenty motywacyjne:

- wniosek o zwiększenie dodatku służbowego,
- krótkoterminowy urlop nagrodowy,
- wniosek o wyróżnienie nagrodą pieniężną,
- wniosek o nadanie odznaki, odznaczenia państwowego,
- wcześniejsze mianowanie na wyższy stopień służbowy,
- skierowanie na kurs, szkolenie umożliwiające osiągnięcie wyższego stanowiska służbowego lub stopnia.

Elementy ujemne były zawsze poprzedzone rozmową profilaktyczną z daną osobą i obejmowały:

- oddelegowanie do innej granicznej jednostki organizacyjnej w przypadku osiągania niskich wyników,
- sporządzenie opinii służbowej o niepełnej przydatności na zajmowanym stanowisku.

Oceny pracy dokonywano po upływie kwartału, podając do publicznej wiadomości wszystkim funkcjonariuszom (w trakcie odprawy służbowej) liczbę uzyskanych punktów oraz miejsce w ogólnej klasyfikacji. Najlepsze i najgorsze wyniki były omawiane szerzej. Stworzonym systemem należało kierować w umiejętny sposób. Do pomysłu przekonano pozostałą kadrę kierowniczą, której wyznaczono nadzór nad wybranymi elementami wprowadzonego systemu. Notatki służbowe zawierające treści ze wstępnego rozpoznania ruchu granicznego oceniali funkcjonariusze grupy operacyjnej. Praca przewodników psów służbowych, szkolenia i sprawdziany wiedzy teoretycznej podlegały jednemu z zastępców, kierownik grupy kontrolerskiej prowadził bieżącą punktację osiągnięć z bezpośredniej kontroli osób i pojazdów, komendant gpk rozliczał zaś kierowników zmian z całości prowadzonej dokumentacji służbowej i trybu meldunkowego. Całokształt działań kadry kierowniczej w praktycznej realizacji pomysłu musiał być nacechowany konsekwencją i systematycznością. W stosunkowo niedługim czasie funkcjonariusze przekonali się, że to nie był żaden żart. Zakładane cele, tj. czytelny

i maksymalnie prosty system oceny pracy, poprawienie dyscypliny wykonawczej zostały w pełni osiągnięte. Niektóre wskaźniki przeszły najśmielsze oczekiwania. Z miesiąca na miesiąc rosła wydajność pracy.

Porównując pierwsze półrocze 2000 r. do analogicznego okresu roku ubiegłego uzyskano zaskakująco pozytywne wyniki. Wzrosła wykrywalność (o 50%) przypadków i prób przekroczeń granicy państwowej wbrew obowiązującym przepisom, wzrosła tym samym liczba osób zatrzymanych. Liczba efektywnych kontroli z zakresu kontroli ruchu drogowego sięgnęła 600 (cały 1999 r. – około 200). W okresie sześciu miesięcy 2000 r. zawrócono więcej transportów z materiałami odpadowymi niż w całym 1999 r. (około 800 i odpowiednio 733). Funkcjonariusze sporządzili ponad 260 notatek służbowych z zakresu wstępnego rozpoznania ruchu granicznego (tyle, co w całym 1999 r.!). Podobnie rzecz się miała z kontrolą międzynarodowych przewozów osób i towarów (w pół roku osiągnięto cały ubiegłoroczny wynik). Wzrosła dyscyplina wykonawców dokumentów, o wiele rzadziej występowały przypadki nieprawidłowego sporządzania dokumentacji służbowej. Funkcjonariusze wykazywali duże zainteresowanie obowiązującymi przepisami w kontroli ruchu granicznego, często sięgali po różnego rodzaju dokumenty. Ci, którzy dotychczas pozostawali bierni, zaczęli osiągać konkretne wyniki, co obserwowano po stale rosnących punktach. Część funkcjonariuszy wyszło do zjawisk dziejących się wokół nich, pozostali się im biernie przyglądali.

Wszystkie pomysły, idee czy też rozwiązania mogą mieć również skutki uboczne. Nie od razu jesteśmy w stanie wszystko przewidzieć. Praktyka koryguje jednak błędy teorii. Tak i w tym przypadku pojawiły się poważne symptomy, które należało korygować czy zmieniać. W pierwszej fazie realizacji pomysłu należało „studzić gorące głowy”, które w pogoni za punktami mogły posunąć się za daleko i stale wszystkim przypominać, że osiąganie wyników może odbywać się tylko i wyłącznie w oparciu o posiadane kompetencje i uprawnienia. Drugim negatywnym zjawiskiem, które pojawiło się po jakimś czasie był tzw. „handel wynikami”. Oznaczało to „oddanie” własnego sukcesu innemu funkcjonariuszowi (np. ujawniłem w trakcie kontroli u kierującego pojazdem brak dowodu rejestracyjnego, a notatkę z tego faktu pisze inny funkcjonariusz). W takich sytuacjach oprócz wyciągnięcia konsekwencji służbowych należało rozszerzyć system ocen. I z tym zjawiskiem można się

było uporać w stosunkowo prosty sposób. Ogłoszono funkcjonariuszom, iż indywidualne oceny będą miały wpływ na planowanie ich urlopów wypoczynkowych. W przypadku zbyt dużej liczby osób ubiegających się o urlop w tym samym okresie, w pierwszej kolejności będą brani pod uwagę ci, którzy mają więcej punktów. Pozostałym zaproponowane zostaną inne terminy. Na szczęście zjawisko to miało charakter marginalny i w porę dostrzeżone pozwoliło sięgnąć po środki zaradcze. W celu lepszej obserwacji indywidualnych osiągnięć dla każdej osoby sporządzono kartę ocen (wyników), do której wpisywano co miesiąc liczbę uzyskanych punktów. Można w ten sposób analizować indywidualną drogę rozwoju funkcjonariusza.

Jak wynika z przytoczonego opisu ocenianie, motywowanie i kierowanie zespołem ludzkim jest procesem złożonym, wymagającym samodyscypliny i konsekwencji w działaniu osoby lub osób inicjujących tego typu zjawisko. Oprócz znajomości specyfiki miejsca służby, uwarunkowań socjotechnicznych, znajomości natury ludzkiej należy przekonać do wspólnej realizacji pozostałą część kadry kierowniczej. To istotny element w dużych skupiskach ludzkich. Nie możemy być przecież w jednym momencie we wszystkich miejscach! Rozważnie należy dobierać elementy motywacyjne, zwłaszcza te o charakterze finansowym, by nie obiecywać „gruszek na wierzbie”.

Oprócz przytoczonych i opisanych wyżej korzyści system ten umożliwił funkcjonariuszom zastosowanie czytelnych i prostych zasad oceny ich pracy, planowania urlopów, wszechstronność działania. Dla tej grupy były to istotne rzeczy. Kadrze kierowniczej umożliwił natomiast przegląd indywidualnych możliwości podwładnych, możliwość szybkiego reagowania na pojedyncze przypadki na podstawie analizy comiesięcznych wyników; wpłynął też na obiektywny sposób proponowania wyróżnień zamiast „ten mi się podoba, to go wyróżnię”.

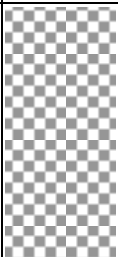
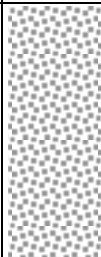
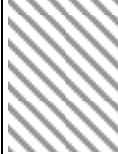
Generalnie słowo efektowny zamieniono na efektywny styl zarządzania, zacierając różnice w służbie pomiędzy „młodymi” a „starymi” funkcjonariuszami. W ten sposób każdy miał te same warunki startu, a indywidualne podejście funkcjonariusza do realizacji zadań służbowych decydowało o jego miejscu i własnym rozwoju. Ocenie poddano elementy realizowane na co dzień. Należy jednak pamiętać, że system ten może być bardziej wymierny dla jednych, dla drugich zaś mniej (łatwiej

oceniać w ten sposób grupę krg niż np. szyfrantów). Niewątpliwą jego zaletą jest możliwość dostosowania do uwarunkowań poszczególnych gpk, strażnic, wydziałów, samodzielnych sekcji i innych komórek organizacyjnych. W ramach „widełek punktowych” możemy kształtować wybraną kategorię zadań służbowych, przyznając większą liczbę punktów za osiągnięcia, których jest do tej pory mniej a powinno być więcej. Preferowane są w nim dodatkowe kwalifikacje i wszechstronność. Należy jednak pamiętać, że oceniana grupa jest aktywnym elementem tegoż systemu. Ma on być zatem czytelny, maksymalnie prosty i stabilny. Wszelkie zmiany wprowadzać należy po powiadomieniu zainteresowanych, a same wyniki nie mogą być dla ocenianych tematem tabu.

Jeszcze jeden ważny wniosek. W trakcie stosowania tego systemu wpłynęło kilkanaście skarg więcej od podróżnych (niż w okresie poprzednim) związanych z realizacją zadań służbowych. Po ich rozpatrzeniu przez sekcję skarg i nadzoru (całkowicie niezależną komórkę od komendanta gpk) okazało się, że wszystkie skargi były bezzasadne! Może to świadczyć o wzrastającej wiedzy i skuteczności działań funkcyjariuszów.

Prezentowany materiał jest częścią opracowania poświęconego zarządzaniu zasobami ludzkimi w granicznej placówce kontrolnej.

KWESTIONARIUSZ OCENY OSOBOWEJ

Ocenianie zagadnienia	pkt.	Kierownik zmiany	Grupa krg	Przewodnicy psów służb.	Grupa łączności	Grupa zabezp.	Uwagi
1	2	3	4	5	6	7	8
– zatrzymanie osoby	+8						
– ekologia	+3						
– kontrola przewoźnika	+2						
– kontrola ruchu drogowego	+2						
– wykonanie zleconej czynności	+2						
– przemyt do 5 tys. zł.	+5						
od 5 do 10 tys. zł.	+7						
powyżej 10 tys. zł.	+10						
– notatka służbowa	+1÷3						
– pełnienie obowiązków kierownika zmiany	+10						po okresie m-ca minimum 2 służby jako KZ
– bezszkodowa jazda (ewent. uszkodzenie)	+/-10						po okresie m-ca
– brak terminowej obsługi, brudny pojazd służbowy	-2						
– ocena pracy i wyszkolenia psa	+/-5						raz na 2 m-ce
– prowadzenie dokumentacji służbowej przez przewodników psów	+/-3						
– za użycie psa z efektem pozytywnym w służbie	+10						
– czyste kojce i wybieg	+/-3						
– za użycie psa z efektem pozytywnym po wezwaniu do służby	+12						

– terminowe dostarczanie i wysyłanie korespondencji	+/-5						
– liczba przyjętej, wysłanej korespondencji	+7						
– czystość pomieszczeń służbowych (jej brak)	-2						
– niewłaściwy nadzór nad osobami zatrzymanymi	-4						
– terminowe, pełne sporządzanie raportu i meldunków w trybie meldunkowym	+/-7						
– właściwe sporządzanie dokumentacji na osobę zatrzymaną lub nadzór nad sporządzaniem	+/-5						
– sporządzenie decyzji	+/-5						
– nieprawidłowe prowadzenie dokumentacji dot. wydawania broni i stempli	-3						
– nie zaliczenie sprawdzianu	-1						
– uwagi dot. wyglądu zewnętrznego	-2						
– brak właściwego meldunku	-2						
– obniżenie, pozbawienie dodatku	-4						
– kara dyscyplinarna	-10						
– tłumaczenie tekstów	+10						
– terminowe rozliczanie wiz, mandatów oraz innych dokumentów	+/-2						
– kontrola magazynu broni	+/-2						

Opracował:

mjr mgr Janusz Cieślewicz

Ewa Jurkiewicz

CS SG w Kętrzynie

BADANIA EFEKTYWNOŚCI KSZTAŁCENIA W CENTRUM SZKOLENIA SG – STAN OBECNY

Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie, jako instytucja szkoleniowa, całą swoją działalnością dydaktyczną pracuje na miano szkoły efektywnej. Dlatego też niezwykle ważnym uczyniono w ośrodku badanie efektywności kształcenia na różnych poziomach realizacji procesu dydaktycznego.

W pomiarze efektywności kształcenia w Centrum wyróżniamy trzy zakresy badań. Są to następujące rodzaje:

1. Badanie postępów słuchaczy w trakcie procesu kształcenia.
2. Pośrednia ocena kadry dydaktycznej na podstawie wyników kształcenia uzyskiwanych przez słuchaczy.
3. Ogólna ocena działalności ośrodka na podstawie opinii absolwentów.

W tym miejscu konieczne jest wyjaśnienie, iż wymienione wyżej rodzaje badań przeprowadzane są przez Wydział Planowania i Obsługi Kształcenia we współpracy z kadrą dydaktyczną ośrodka i nie obejmują dokonywanej równocześnie przez poszczególnych wykładowców ewaluacji bieżącej za pomocą innych metod sprawdzania wiadomości i umiejętności słuchaczy.

Poniżej zamieszczono krótką charakterystykę wspomnianych badań nad efektywnością działalności dydaktycznej, przeprowadzanych obecnie w Centrum.

Badanie postępów słuchaczy w trakcie procesu kształcenia

Głównym celem działalności diagnostyczno-oceniającej realizowanej w formie badania wybranych obszarów działalności dydaktycznej w Centrum Szkolenia SG jest podnoszenie jakości kształcenia i wychowania w ośrodku.

Jedną z form dokonywanego w ośrodku pomiaru dydaktycznego jest pomiar osiągnięć słuchaczy w stosunku do programów nauczania przeprowadzanych za pomocą wystandaryzowanych narzędzi tego pomiaru – testów osiągnięć szkolnych.

Za pomocą testów porównujemy treść opanowaną przez słuchaczy w trakcie realizacji procesu dydaktycznego w ośrodku z treścią wcześniej planowaną do opanowania, czyli programem szkoleń.

Uzyskany wynik procesu dydaktycznego informuje nas o osiągnięciach poznawczych słuchaczy, tzn. wiadomościach i umiejętnościach.

Zdecydowaliśmy się na taką formę sprawdzania skuteczności kształcenia, gdyż – jak wskazują ogólnopolskie badania w zakresie pomiaru dydaktycznego – stopnie szkolne uzyskiwane zastosowaną procedurą dają lepsze efekty kontroli słuchaczy i są dobrą podstawą do oceniania uczniów.*

Korzyści, które uzyskaliśmy stosując testy dydaktyczne są następujące:

- zastosowano jednakowe kryteria ocen,
- zastosowano identyczne pytania dla wszystkich słuchaczy,
- zapewniono takie same warunki zewnętrzne,
- wyeliminowano wiele subiektywnych czynników niekorzystnie wpływających na sprawdzanie i ocenianie (np. kondycje sprawdzających w danym dniu, sympatia czy antypatia wobec słuchaczy, różny stopień natężenia uwagi nauczyciela),
- jasno określono punktację za poszczególne zadania,
- zastosowano szablon do sprawdzania wyników prac,
- głównie stosuje się standaryzowane pytania zamknięte,
- słuchaczom przyporządkowano symbole (stopnie szkolne) w taki sposób, by relacje między symbolami odpowiadały relacjom między słuchaczami ze względu na określone osiągnięcia.

Zabiegi te sprzyjają obiektywizmowi oraz porównywalności wyników kształcenia.

* T. Szaran, *Pomiar dydaktyczny*, Wyd. Szkol. i Ped., Warszawa 2000.

Umożliwia to sporządzanie kompletów zestawień ocen w poszczególnych grupach, jak również średnich arytmetycznych tych grup, czy uzyskanych wyników ich pracy w postaci osiągnięć (lub niepowodzeń) słuchaczy przez poszczególne zakłady dydaktyczne realizujące program szkolenia.

W procesie „testowania” słuchaczy stosujemy trzy rodzaje testów ze względu na cel pomiaru:

- W pierwszych dniach pobytu w ośrodku szkolenia słuchacze rozwiązują test „na wejście”. Jest to test wstępny – różnicujący poszczególne grupy szkoleniowe między sobą. Głównie zadanie tego pomiaru to dostarczenie informacji wykładowcom o poziomie grupy, w której będą prowadzili zajęcia. Pozwala to dostosować formę zajęć i poziom wymagań do możliwości grupy. Test wstępny obejmuje swym zakresem cały program szkolenia i jest „testem na niewiedzę”.
- W trakcie kolejnych miesięcy szkolenia, co pewien okres, słuchacze poddawani są pomiarowi kształtującemu – dającemu obraz realizacji programu szkolenia.

Głównym celem pomiaru kształtującego jest diagnozowanie poziomu opanowania wiedzy i umiejętności oraz obszarów braków w wiedzy słuchaczy, a także eliminowanie błędów w przekazie tej wiedzy.

Powyższe czynności prowadzą do uzupełniania na bieżąco zaistniałych nieprawidłowości w realizacji procesu dydaktycznego, co podnosi jego efektywność.

Wyniki „testów cząstkowych” prezentowane w formie zestawień ocen wskazują na osiągnięcia poszczególnych słuchaczy w ich rozwoju indywidualnym, wyniki poszczególnych grup względem innych, różnice pomiędzy osiągnięciami grup prowadzonych przez innych wykładowców, a więc różnice w efektach osiąganych przez tych wykładowców.

Wspomniane tu aspekty omawiane są podczas spotkań kierownictwa Centrum Szkolenia z wykładowcami i opiekunami dydaktycznymi.

Istniejąca w ośrodku funkcja opiekuna dydaktycznego grupy szkoleniowej jest formą sprawowania nadzoru pedagogicznego w zakresie działalności wspomagającej.

Opiekun dydaktyczny odpowiada za poziom szkolenia w grupie, w której sprawuje swoją funkcję. Dlatego też zobowiązany jest do gro-

madzenia, analizowania i omawiania w swojej grupie wyników testów oraz zastosowanych narzędzi.

Ewentualne oceny niedostateczne są poprawiane u wykładowców prowadzących przedmiot.

- Ostatnim rodzajem pomiaru w formie testu jest test końcowy, całościowy. Obejmuje on cały program szkolenia, stwierdza w jakim stopniu treści założone w nim do opanowania zostały przyswojone przez słuchaczy w danym cyklu szkolenia. Wyniki tego testu są porównywane do wyników testu pierwszego celem sprawdzenia uczynionych postępów w trakcie całego cyklu kształcenia.

Organizacja „testowania”

W organizacji procedury omawianego tu pomiaru dydaktycznego wyróżniamy:

1. Określenie celu i rodzaju testu przez kierownictwo ośrodka.
2. Zaplanowanie terminu oraz zakresu testu przez Wydział Planowania i Obsługi Kształcenia. Poinformowanie o powyższym kierowników zakładów dydaktycznych.
3. Zaplanowanie treści objętych testem zgodnie z planem realizacji programu oraz przygotowanie pytań przez wykładowców realizujących proces dydaktyczny.
4. Dostarczenie do Wydziału Planowania propozycji pytań do testów celem ich przygotowania technicznego do realizacji.
5. Przygotowanie przez Wydział Planowania arkuszy odpowiedzi, instrukcji i pytań testowych oraz szablonów do sprawdzania.
6. Przeprowadzanie testów kompetencyjnych w poszczególnych grupach szkoleniowych (Wydział Planowania we współpracy z kierownikami zakładów dydaktycznych). Z przeprowadzania testów wyłączeni są wykładowcy prowadzący zajęcia w grupach.
7. Sprawdzenie testów oraz udostępnienie zainteresowanym osobom wyników testów w formie zestawień ocen do dalszych analiz.

Oprócz omówionych tu korzyści zastosowania pomiaru dydaktycznego w takiej formie (zgodnie z założeniami teorii dydaktyki) uzyskaliśmy tą największą, o której należy powiedzieć.

Świadomość przeprowadzania testów w ośrodku zmusza naszych słuchaczy do systematycznego uczenia się w celu uzyskania ocen pozytywnych, co podnosi wymiennie jakość procesu kształcenia.

Słuchacze zdając sobie sprawę z faktu diagnozowania ich osiągnięć szkolnych dokonują oceny wykładowców pod względem ich sprawności nauczania, umiejętności komunikacyjnych i wyrażają akceptację poziomu pracy wykładowcy lub też nie akceptują jego poziomu i formy pracy dydaktycznej.

Pośrednia ocena kadry dydaktycznej na podstawie uzyskiwanych przez słuchaczy wyników kształcenia

Jak wspomniano, analiza wyników testów służy również ocenie kadry dydaktycznej. Jest to możliwe dzięki wypracowaniu szablonów prezentowania wyników tego pomiaru, pozwalających na porównania słuchaczy, grup, poziomów.

W związku z odpowiedzialnością opiekunów dydaktycznych i poszczególnych wykładowców za wyniki uzyskiwane przez słuchaczy – osoby te są wspomagane przez Wydział Planowania w otrzymywaniu informacji zwrotnych od słuchaczy w zakresie realizacji procesu dydaktycznego.

Wykładowcy otrzymali zestaw narzędzi badawczych, głównie ankiet, służących ocenie zajęć przez słuchaczy oraz samoocenę wykładowcy po zajęciach. Mają one wspierać realizację procesu dydaktycznego w aspekcie jego efektywności oraz oceny pracy wykładowców i całego ośrodka.

Całościowy obraz pracy ośrodka po zakończeniu danego poziomu kształcenia (rodzaju szkolenia, kursu) tworzą analizy porównawcze wyników słuchaczy uzyskanych z:

- testów,
- egzaminów i zaliczeń,
- końcowe z przedmiotów (z kontroli bieżącej).

Analizy te pozwalają na całościową ocenę pracy kadry dydaktycznej ośrodka, słuchaczy uczestniczących w poszczególnych szkoleniach, poziomu danego szkolenia czy kursu, czyli ocenę efektywności kształcenia w Centrum Szkolenia SG.

Ogólna ocena działalności ośrodka na podstawie opinii słuchaczy

Mierzenie jakości pracy ośrodków szkolenia SG, pełniących funkcje usługowe wobec Oddziałów SG działających na wszystkich granicach RP w zakresie szkolenia wykwalifikowanych kadr, jest ogromnie ważne.

Mierząc efektywność pracy ośrodka szkolenia możemy dokonywać najrozmaitszych ocen cech mierzalnych, czyli ilościowych (np. średnie ocen i inne) o czym była mowa wcześniej.

Możemy również dokonywać ocen cech niemierzalnych – jakościowych (np. atmosfera w szkole, percepcja organizacji procesu dydaktycznego i inne).

Dlatego też Centrum Szkolenia SG (z jednej strony) organizując testy dydaktyczne pozostawia również „odbiorcom swoich usług edukacyjnych” prawo decydowania, według ich odczuć, ich subiektywnej oceny, czy instytucja spełnia ich oczekiwania.

Formą uzyskiwania tych informacji przez ośrodek jest badanie opinii absolwentów metodą sondażu diagnostycznego, organizowane przez Wydział Planowania i Obsługi Kształcenia.

Badanie opinii absolwentów procesu kształcenia w Centrum Szkolenia ma dwa wymiary:

1. Badanie opinii absolwentów kursów zawodowych długoterminowych – I i II etap Studium Służby Granicznej, Studium Oficerskie.
2. Badanie opinii uczestników krótkoterminowych kursów doskonalących.

Narzędziem badawczym wykorzystywanym w celu realizacji założeń tego pomiaru jest kwestionariusz ankiety, który ma charakter anonimowy.

O wypełnieniu przygotowanych kwestionariuszy prosimy słuchaczy po zakończeniu egzaminów, zaliczeń i innych form rozliczenia się z ośrodkiem.

Chcemy bowiem uzyskać rzetelne, prawdziwe i pozbawione nacisku oceny o pracy ośrodka. Obiektywizm ten jest niezbędny do zrealizowania celu założonego dla tego przedsięwzięcia.

Głównym celem wspomnianych badań jest uzyskanie przez prowadzących zajęcia i organizatorów kształcenia informacji zwrotnych o po-

ziomie realizacji założeń programowych i percepcji organizacji pobytu w ośrodku przez słuchaczy.

Na podstawie zebranych opinii organizatorzy szkolenia formułują wnioski i wdrażają je do realizacji procesu dydaktycznego z pozytywnym skutkiem.

Korzyści z takich rozwiązań osiągają organizatorzy kształcenia, kadra dydaktyczna ośrodka, a przede wszystkim słuchacze.

Jak wspomniano główną techniką stosowaną w badaniach w ramach sondażu diagnostycznego jest ankieta.

Kwestionariusze poszczególnych ankiet mają charakter anonimowy.

W swojej części początkowej zawierają dane osobowe absolwentów oraz informacje o rodzajach ocenianego kursu.

Podstawą do określenia efektywności danego kursu szkolenia jest w tych badaniach poznanie skutków inferencyjnych, czyli następstw wywołanych przez proces dydaktyczny realizowany w trakcie trwania kursów oraz przejawów tych następstw pozostających w świadomości badanych absolwentów.

Główne elementy, które poddaje się ocenie (w zależności od rodzaju kursu) to:

1. Stopień zadowolenia absolwentów z ukończenia szkolenia w ośrodku.
2. Efektywność procesu dydaktycznego przez:
 - a) określenie stopnia przygotowania przez ośrodek do wykonywania obowiązków służbowych;
 - b) ocenę poziomu nauczania w ośrodku;
 - c) określenie stopnia trudności procesu dydaktycznego.
3. Poszczególne elementy procesu kształcenia:
 - a) funkcjonowanie systemu oceniania;
 - b) wypełnianie funkcji wychowawczej przez kadre dydaktyczną ośrodka;
 - c) możliwości rozwoju osobistego stwarzane przez ośrodek szkolenia.
4. Obszary koniecznych zmian w procesie dydaktycznym w CSSG.

5. Ogólna ocena pobytu w ośrodku szkoleniowym (ocena atmosfery, kadry dydaktycznej ośrodka).

Ocena wymienionych tu elementów poprzez odpowiedzi na odpowiednio sformułowane pytania składa się na ogólny obraz ośrodka w świadomości absolwentów w aspekcie całego w nim pobytu.

mjr mgr Henryk Kowalski

CS SG w Kętrzynie

ROLA I MIEJSCE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FUNKCJONARIUSZY W STRAŻY GRANICZNEJ

Czy związek zawodowy w Straży Granicznej jest potrzebny? To zależy komu. Można by było na ten temat dyskutować i wyciągać różne wnioski. Ja jednak tego czynić nie zamierzam, bowiem z korzyścią dla funkcjonariuszy, a i dla młodej demokracji państwa polskiego, problem ten został rozstrzygnięty. Ustawodawca, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ustawę o Straży Granicznej, w której zapisano „Funkcjonariusze mogą się zrzeszać w związku zawodowym funkcjonariuszy Straży Granicznej”.¹

W Polsce działalność wszystkich związków zawodowych reguluje ustawa z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych. Ona też, z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z odrębnych ustaw, zgodnie z ustawą o Straży Granicznej, znajduje zastosowanie wobec związku zawodowego funkcjonariuszy SG.² Zasadnicze ograniczenia dotyczące jego działalności związane są z możliwością działania w Straży Granicznej tylko jednego związku zawodowego i to takiego, który nie posiada prawa do strajku.³

Ogólne zasady współdziałania związku zawodowego funkcjonariuszy Straży Granicznej z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komendantem Głównym Straży Granicznej zawarte są w ustawie o związkach zawodowych. Szczegółowe zasady natomiast – w statucie Związku zarejestrowanym w sądzie.⁴

¹ Ustawa z dn. 12.10.1990 o Straży Granicznej, Dz.U. nr 78 z dn. 19.11.1990. z późn. zmian., art. 72 ust. 1.

² Ustawa z dn. 23.05.1991. o związkach zawodowych, Dz.U. nr 55 z dn. 26.06.1991 z późn. zmian., art. 2 ust. 6.

³ Ustawa z dnia 12.10.1990 o SG..., op. cit., art. 72, ust. 2.

⁴ Ibidem, art. 72, ust. 3.

Czym jest związek zawodowy? Poszukując odpowiedzi na tak postawione pytanie znajdziemy ją w ustawie o związkach zawodowych – „jest dobrowolną i samorządną organizacją ludzi pracy, powołaną do reprezentowania i obrony ich praw, interesów zawodowych i społecznych”, niezależną w swojej działalności statutowej „od pracodawców, administracji państwowej i samorządu terytorialnego oraz innych organizacji”.⁵ Uszczegółowieniem tej odpowiedzi są sformułowania zawarte w statucie Związku wyjaśniające, że chodzi o organizację funkcjonariuszy SG, która swoją niezależność zachowuje również wobec organizacji społecznych i partii politycznych.

Co robi związek zawodowy funkcjonariuszy Straży Granicznej?

1. **Reprezentuje** wszystkich funkcjonariuszy SG, z wyłączeniem funkcjonariuszy służby kandydackiej, bez względu na to czy dany funkcjonariusz jest członkiem związku, czy też nie.
2. **Broni** praw, interesów zawodowych i społecznych, godności, a także interesów materialnych i moralnych (zarówno zbiorowych, jak i indywidualnych) tych, których reprezentuje.
3. **Kontroluje** przestrzeganie przepisów dotyczących interesów funkcjonariuszy i ich rodzin na zasadach przewidzianych w ustawie o związkach zawodowych oraz w ustawach odrębnych.
4. **Sprawuje** kontrolę nad przestrzeganiem prawa pracy.
5. **Uczestniczy** na zasadach określonych odrębnymi przepisami w nadzorze nad przestrzeganiem przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy.

W zakresie swego działania Związek zawodowy reprezentowany przez Krajową Komisję Wykonawczą współpracuje z Komendantem Głównym Straży Granicznej, natomiast Zarządy Oddziałowe (Uczelniane) Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy Straży Granicznej współpracują z Komendantami Oddziałów (Ośrodków) Straży Granicznej. W zakresie sprawowania nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy, a w szczególności przepisów i zasad bezpie-

⁵ Ustawa z dn. 23.05.1991 o związkach..., op. cit., art. 1 ust. 1.

czeństwa oraz higieny pracy Związek zawodowy współpracuje z Państwową Inspekcją Pracy.⁶

Ważnym argumentem wykorzystywanym w działalności związkowej jest zapis art. 28 ustawy o związkach zawodowych, który stanowi, że pracodawca jest obowiązany udzielić na żądanie związku zawodowego informacji niezbędnych do prowadzenia działalności związkowej, w szczególności informacji dotyczących warunków pracy i zasad wynagradzania.

Przedmiotem szczególnego zainteresowania Związku jest system wynagradzania i związany z nim system motywowania funkcjonariuszy poprzez przyznawanie im dodatków służbowych, wymierzanie kar i udzielanie wyróżnień. Istotnym zakresem współdziałania Zarządów Oddziałowych (Uczelnianych) Związku z Komendantami Oddziałów (Ośrodków) SG jest ustalanie rozkładu czasu pracy (służby) i planu urlopów uwzględniających potrzeby Oddziałów (Ośrodków) i poszczególnych funkcjonariuszy, a także wykorzystanie funduszu nagrodowego i zapomogowego.

Zagadnieniem, któremu bardzo dużo uwagi poświęca Związek zawodowy jest równość funkcjonariuszy wobec obowiązującego prawa, a także ochrona ich praw i interesów.

Jak dowodzą pozytywne przykłady, merytoryczna dyskusja na płaszczyźnie wzajemnego zaufania i wzajemnej lojalności wobec obowiązującego prawa, a także czytelna dla wszystkich polityka kadrowa, mogą być i powinny gwarantem realizacji posiadanych przez funkcjonariuszy obowiązków, ale i poszanowania posiadanych przez nich praw. Praktykowane w coraz większym zakresie upodmiotowienie zarządzania w Straży Granicznej jest czynnikiem nie tylko gwarantującym wysoki stopień realizacji ustawowych zadań przez naszą formację, ale także oznaką przeobrażeń na miarę naszych czasów.

Kończąc, zachęcam do refleksji nad dotychczasową rolą i miejscem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Funkcjonariuszy w Straży Granicznej, a także aktywnego udziału w przygotowaniu zjazdu Związku w bieżącym roku.

⁶ Ustawa z dn. 6.03.1981 o Państwowej Inspekcji Pracy, Dz.U. nr 49 z dn. 1.07.1999 z późn. zmian.

Stanisław Pierechod

por. w st. spocz.

ZE WSPOMNIENÍ ŻOŁNIERZA KORPUSU OCHRONY POGRANICZA

Dnia 4 listopada 1938 r. jako ochotnik wstąpiłem do Wojska Polskiego z przydziałem na okres 3 miesięcy przeszkolenia do 8 Pułku Piechoty Legionowej w Lublinie, w kompani ciężkich karabinów maszynowych.

W miesiącu lutym 1939 r. zgodnie z moim życzeniem skierowany zostałem do Centralnej Szkoły Podoficerskiej Korpusu Ochrony Pogranicza w Osowcu koło Grajewa (twierdza). Zakończenie szkoły nastąpiło w miesiącu sierpniu 1939 r. z awansem na starszego strzelca.

Już dnia 3 marca 1939 r. utworzona została Samodzielna Grupa operacyjna „Narew” (SGO), do której włączono kadre Centralnej Szkoły Podoficerskiej Korpusu Ochrony Pogranicza i batalionu fortecznego w Osowcu koło Grajewa.

W kwietniu 1939 r. Samodzielnej Grupie Operacyjnej Korpusu Ochrony Pogranicza w Osowcu koło Grajewa przydzielono odcinek linii obronnej pod nazwą „Osowiec” nad rzeką Biebrzą od wsi Karpowicze, Ruda, Strękowa Góra i Grobla Honczarowska.

Następnie utworzono 135 rezerwowy pułk piechoty i II Dywizjon 32 pułku artylerii lekkiej, w skład którego włączono SGO – KOP Osowiec koło Grajewa.

Dowódcą 135 pułku piechoty został ppłk Tadeusz Juliusz Tabaczyński komendant Centralnej Szkoły Podoficerskiej Korpusu Ochrony Pogranicza w Osowcu koło Grajewa, a dowódcą II Kompanii Szkolnej CKM został kapitan Antoni Kogut.

Od miesiąca kwietnia 1939 r. budowaliśmy wzmocnienia na odcinku linii obrony „Osowiec” nad rzeką Biebrzą i w samej twierdzy.

Moje stanowisko ckm znajdowało się na skraju lasu nad Biebrzą w okolicach Strękowej Góry.

Po załamaniu się frontu pod Wizną 135 pp. został wycofany z linii frontu nad Biebrzą, co zapewniło mu zmniejszenie strat w ludziach i sprzęcie.

Około 10 września 1939 r. dotarliśmy do miejscowości Mońki, a następnie do Czarnej Wsi koło Białegostoku, gdzie po załadowaniu z pełnym rynsztunkiem na wagony kolejowe jechaliśmy w kierunku miejscowości Baranowicze.

Dnia 14 września 1939 r. przeżyliśmy silne bombardowanie stacji kolejowej Baranowicze Centralne. Ponieśliśmy sporo strat w ludziach i sprzęcie.

Ponieważ mieszkałem blisko Baranowicz udało mi się spotkać z ojcem i bratem w czasie tego nalotu hitlerowskich samolotów. Bardzo żałowałem, że ich ściągnąłem do Baranowicz, pożegnaliśmy się serdecznie i odjechaliśmy w kierunku Lwowa.

Dnia 17 września 1939 r. zostaliśmy zaatakowani przez lotnictwo sowieckie na linii kolejowej pomiędzy Sarnami a Kostopolem. Wówczas dowiedzieliśmy się, że sowietci zadali nam cios w plecy. Nastąpiło natychmiastowe rozładowanie taboru i przemarsz w lasy, aby uniknąć bombardowania.

Celem naszym było dotarcie do Lwowa i wzmocnienie obrony tego miasta, które wkrótce zostało zajęte przez agresora. Następnie mówiono nam, że idziemy w kierunku Warszawy, ale i Warszawa musiała się poddać.

Byliśmy kilkakrotnie bombardowani przez samoloty sowieckie. Wskutek tych nalotów zabitych zostało wielu moich kolegów i ponieśliśmy duże straty sprzętu z taboru wojskowego.

Ogromnym utrudnieniem w marszu były uzbrojone bandy ukraińskie. Byliśmy w Parczewie, Kowlu, Łudzku i pod Włodawą, gdzie przekraczaliśmy rzekę Bug.

Pamiętam jak informowano nas, że dowództwo SGO „Polesie” ma kontakt ze sztabem generała Franciszka Kleeberga.

Po długich i wyczerpujących marszach lasami i bocznymi drogami dotarliśmy w okolice Annopola koło Kocka, gdzie przygotowywaliśmy stanowiska ckm na obszarze folwarku Annopol. Wówczas dowódcą 135 pp. był major Stanisław Nowicki, a dowódcą batalionu kapitan Jan Konopka.

W dniach 1-5 października przeżyliśmy silne bombardowania z samolotów niemieckich i ostrzału artyleryjskiego. Niemcy ponieśli również straty, spaliliśmy kilka samochodów pancernych i były straty w ludziach. Z bitwy tej musieliśmy się jednak wycofać, ponosząc straty w ludziach i sprzęcie wojskowym.

Ostatni rozkaz generała Franciszka Kleeberga głosił: „dalsza walka nie rokuje nadziei, tylko rozleje krew żołnierza, która jeszcze przydać się może”. Odczytano go nam w nocy z 5/6 października 1939 r. Wycofując się dotarliśmy do lasów w okolicach Żylechów – Garwolin posiadających duże połacie wydm piaszczystych. Broń była konserwowana towotem i zakopywana w głębokich dołach razem z amunicją.

Większość z nas miała wówczas 19-20 lat. Pokładaliśmy wielkie nadzieje w swojej ojczyźnie zgłaszając się na ochotnika do Korpusu Ochrony Pogranicza. Ogarnął nas wówczas wielki smutek z rozstania z bronią, dowódcami i kolegami żołnierskiego losu, jednak w sercach naszych w dalszym ciągu istniała iskra nadziei w zwycięstwo dobra nad złem. Doczekaliśmy się upadku hitleryzmu, a dopiero po 40 latach także upadku wielkiego wroga ludzkości, systemu sowieckiego i PRL-u.



OPINIE I RECENZJE

kpt. mgr Andrzej Tkacz

CS SG w Kętrzynie

Z. Uniszewski, *Przeszukanie. Problematyka kryminalistyczna*, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2000, ss. 520.

Publikacja ukazała się w momencie bardzo istotnym, bowiem jest to pierwsza w prawie polskim i tak mocno potrzebna monografia poświęcona tematyce przeszukania. Temat ten był dotychczas poruszany wyłącznie w ramach przy czynkowych prac bądź opracowań o niewielkim zasięgu rozpowszechniania. Stąd z niezwykłym zain-teresowaniem po nią sięgnąłem. Problematyka przeszukania jest bowiem w pewnym stopniu znana z praktyki własnej oraz doświadczeń kolegów z pionu dochodzeniowego Straży Granicznej.



Mniej wyrobionemu czytelnikowi lektura publikacji sprawi nieco trudności z powodu obszernego potraktowania tematu. Dużą zaletą pracy jest jej interdyscyplinarność, jest to monografia omawiająca tematykę na pograniczu wielu dziedzin wiedzy. Jak zaznacza sam Autor, praca zawiera najniezbędniejsze fragmenty rozprawy doktorskiej z zakresu kryminalistyki, obronionej przezeń w roku 1999 r. w Instytucie Prawa Karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

Praca podzielona została na trzy części, z których II oraz III mają charakter badawczy. Autor, po krótkim wprowadzeniu historycznym podejmuje dyskurs odnośnie istoty i celu przeszukania – wprowadzając następującą definicję: „Przeszukanie jest to określona przez Kodeks postępowania karnego¹ czynność kryminalistyczna o charakterze dochodze-

¹ Por. art. 219 § 1 k.p.k.: „W celu wykrycia lub zatrzymania albo przymusowego doprowadzenia osoby podejrzanej, a także w celu znalezienia rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie lub podlegających zajęciu w postępowaniu karnym, można dokonać przeszukania (...)”.

niowo-śledczym, z reguły nastawiona na znalezienie i zabranie przedmiotów, zwierząt lub osób” (s.44). Jednakże na tej samej stronie, dwa akapity niżej stwierdza: „Zgodnie z powyższą definicją przeszukiwanie musi być rozumiane jako istotna **czynność procesowa** [podkreślenie – A.T.], związana z toczącym się lub mającym się toczyć postępowaniem karnym”.

Część I określa w swych rozdziałach zasadnicze ogniwa kryminalistycznej problematyki przeszukania, a zwłaszcza:

- charakterystykę czynności przygotowawczych do przeszukania, w tym roli czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz organizatorskich,
- zasady przeszukania,
- podobieństwa i różnice pomiędzy przeszukiwaniem a śledczymi oględzinami miejsca zdarzenia,
- taktykę i technikę przeszukania w zależności od rodzaju przeszukania.

Autor omawiając rodzaje przeszukania określił ogólne i szczegółowe – jego zdaniem – wskazania odnoszące się do przeszukania osoby, pomieszczeń, rzeczy; wyodrębnił ponadto przeszukiwanie samochodu (czyż nie jest on rzeczą?), miejsca zamachu bombowego, lokalu z wyszynkiem oraz przeszukiwanie tajne (operacyjne). Wskazany zakres zainteresowań jest szeroki i w pewnym momencie budzi się następująca wątpliwość: czy nadal czytamy o przeszukiwaniu? Lektura monografii w części odnoszącej się do przeszukania terenu czy miejsca zamachu bombowego wskazuje, iż Autor *de facto* omawia problematykę oględzin miejsca zdarzenia.

Materiał teoretyczny został zilustrowany 10 fotografiami czarno-białymi oraz 38 fotografiami barwnymi. Znaczna część fotografii czarno-białych ma znaczenie historyczne i ledwie mieści się w formule książki, jak np. fotografie zamieszczone na stronach 105, 106, 107, 255, 256 (mieszkanie po przeszukaniu 24 grudnia 1983 r. – gdybyż przynajmniej ilustrowały rozważania dotyczące żywo wśród funkcjonariuszy dyskutowanego problemu: do kogo należy uprzątnięcie lokalu po dokonanym przeszukaniu?), czy też na stronie 244 (typy warszawskich żebraków przymusowo ostrzyżonych po aresztowaniu przez policję – Warszawa listopad 1924 rok). Moje zastrzeżenie co do zrównania w treści pracy przeszukania ze śledczymi oględzinami miejsca zdarzenia potwier-

dzają fotografie barwne zamieszczone na końcu książki (fot. 11–14 zatytułowane jako zdjęcia sytuacyjne z miejsca oględzin (sic!) zamachu bombowego w Warszawie; fot. 15–34 ilustrujące mechanizmy zegarowe, pułapki i urządzenia wybuchowe).

Moje uwagi dotyczące części pracy bynajmniej nie ujmują jej walo-ru i znaczenia dla praktyki funkcjonariuszy organów porządku prawnego. Sformułowane przez Autora zasady przeszukania: obiektywizmu,² minimum dolegliwości, lojalności, respektowania prawa do milczenia, jedno-osobowego dowodzenia, precyzji i konsekwencji, indywidualnego przydziału zadań, tajności oraz organizacji walki (s. 96–130) warte są choćby chwili zastanowienia. Szczególnie polecam lekturę rozdziału VI – Wybrane zagadnienia prawne i ich znaczenie praktyczne. W nim właśnie tkwi sedno problematyki przeszukania. Rozważania co do kwestii udziału w przeszukaniu świadków przeszukania (świadków przybranych) Autor rozpoczyna od przyjęcia minimum wymogów dla takich osób. Według niego (s. 169) są to w szczególności wymogi, aby osoby świadków:

- przyjęły tę funkcję dobrowolnie, bez presji lub szantażu,
- były bezstronne,
- były zdolne czynić trafne spostrzeżenia tego, co się dzieje w ich obecności i odtwarzać je,
- miały pełną zdolność do czynności prawnych w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego.

Słusznie zauważa, że brak jest formalnych podstaw do odmowy dopuszczenia w charakterze świadka przeszukania osoby uprzednio karanej (znanej jako karana) – można mówić co najwyżej o względach taktycznych.

Bardzo istotna uwaga Autora odnosi się do zatrzymywania osób postronnych na miejscu przeszukania lokalu mieszkalnego (tzw. „kocioł”). Takie działanie nie mieści się bowiem w katalogu określonych przez prawo przypadków pozbawienia wolności. Jak zauważa: „tego rodzaju

² Kwestię obiektywizmu podczas przeszukania pomieszczeń mieszkalnych rozwiązało już prawo XII tablic: czynność przeszukania domu osoby podejrzanej o kradzież w celu odnalezienia rzeczy skradzionej prowadził sam pokrzywdzony – ubrany jedynie w przepaskę i z misą w rękę (*lance et licio*), aby niemożliwym było podrzucenie rzeczy (W. Wołodkiewicz, *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, Warszawa 1986, s. 86).

nieformalne dyspozycje władcze wydawane przez funkcjonariuszy nie mogą być uznane za wykonywanie prawa, albowiem wymuszone przez nich ograniczenie swobody: 1) nie mieści się w systematyce pojęć zatrzymania i jego rodzajów, 2) nie spełnia warunków zatrzymania procesowego bądź zatrzymania porządkowego i 3) nie może być zaliczone do żadnej postaci zatrzymania procesowego bądź porządkowego z braku ku temu przesłanek faktycznych, jakie prawo wiąże z zastosowaniem tych zatrzymań” (s. 173). Nie sposób nie zgodzić się z nim również w kwestii przybrania do przeszukania osoby i przeprowadzenia tej czynności za pośrednictwem osoby tej samej płci i stwierdzeniem, iż osoba taka powinna budzić zaufanie (obu stron czynności), musi być należycie poinformowana o sposobie przeszukania oraz przynajmniej ogólnie znać jego cel (czego ma szukać). Autor nie stroni od spraw trudnych w tej mierze i dotychczas pomijanych w literaturze przedmiotu (znanych jednakże praktyce od dawna), jakim jest problem poszanowania życia prywatnego i rodzinnego homoseksualistów i transeksualistów (s. 185). Również jego uwagi i cytowany wybór korespondencji pomiędzy Rzecznikiem Praw Obywatelskich a Ministrem Sprawiedliwości w sprawach stosowania przeszukania wobec osób osadzonych, techniki tej czynności i jej odhumanizowania wzbudzać winny refleksję (s. 199-210).

Nie mniej frapujące są dwie kolejne części książki, w których Autor omawia przeprowadzone przez siebie badania i ankietę, za pośrednictwem której je realizował. Z przedstawionych odpowiedzi uzyskanych od respondentów z garnizonu warszawskiego (w tym Straży Granicznej) można wyciągnąć wnioski co do stopnia znajomości przepisów prawa przez funkcjonariuszy oraz umiejętności ich stosowania w sytuacji przeszukania.

Prezentowana praca jest lekturą niełatwą, ale budzi u czytelnika refleksje nad jedną z czynności procesowych mających kapitalne znaczenie dowodowe. Polecam gorąco przeczytanie publikacji Z. Uniszewskiego, gdyż jest ona pozycją wartościową, która winna znaleźć swe miejsce na półce biblioteczki funkcjonariusza pionu dochodzeniowego.

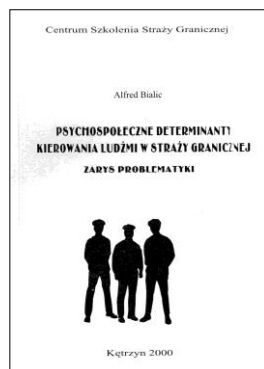
mgr Marzena Łotys

W-M Oddział SG

A. Bialic, *Psychospołeczne determinanty kierowania ludźmi w Straży Granicznej. Zarys problematyki*, CS SG Kętrzyn 2000, ss. 86.

Praca A. Bialica *Psychospołeczne determinanty kierowania ludźmi w Straży Granicznej* jest skierowana do wszystkich funkcjonariuszy formacji. Autor wychodzi z założenia, że „najlepszym sposobem nauczania się, jak być doskonałym podwładnym, jest nauczyć się myśleć jak kierownik”. Celem pracy jest właściwe funkcjonowanie w relacjach służbowych, ale także i podniesienie jakości życia funkcjonariuszy. Autor charakteryzując specyfikę kierowania ludźmi w Straży Granicznej podkreśla wysoki stopień ograniczenia swobody zachowań funkcjonariuszy wynikający z realizacji celów formacji o dużym znaczeniu społecznym oraz konieczność ścisłego przestrzegania hierarchii służbowej, co może wywoływać poczucie ciągłej zależności i bezwzględnej dyspozycyjności. Inne trudne aspekty służby to specyficzna dyscyplina związana z noszeniem broni palnej i innych środków przymusu bezpośredniego oraz konieczność przygotowania się do działania w sytuacjach związanych z ryzykiem, w tym zagrażających bezpośrednio zdrowiu lub życiu. Służba w Straży Granicznej oznacza też przyzwolecie na daleko posuniętą ingerencję w życie prywatne funkcjonariuszy. Zrozumienie procesów zachodzących między przełożonymi i podwładnymi jest – zdaniem autora – ważnym elementem ułatwiającym radzenie sobie z trudami służby i taki, jak się wydaje, stawia on cel swojej pracy.

Autor porządkuje wiedzę na temat kierowania według pojęć: rządzić, administrować i dowodzić. Dowodzenie definiuje jako „przygotowanie, przystosowanie oraz ekonomiczne użycie sił i środków” w miejscu i czasie, którego specyfikę określają:



- konieczność uwzględnienia istnienia przeciwnika (np. przestępcy granicznego),
- niepowtarzalność sytuacji,
- trudne warunki terenowe,
- możliwość zaskoczenia,
- duże ryzyko,
- niska przewidywalność rozwoju sytuacji itp.

Opisując procesy związane z dowodzeniem autor odwołuje się do poglądu Ch. Barnarda, wg którego „nie ma zasady postępowania kierowniczego lepiej utwierdzonej w dobrych organizacjach niż ta, że nie należy wydawać rozkazów, którym podwładni nie mogą lub nie chcą być posłuszni”.

Autor dużo miejsca poświęca aspektom komunikacyjnym związanym z wydawaniem poleceń (rozkazów) w trakcie dowodzenia.

Przydatne z perspektywy funkcjonariuszy jest też, jak się wydaje, omówienie przez autora różnicy między takimi pojęciami jak zarządzanie i przewodzenie. Charakteryzując procesy związane z przywództwem autor odwołuje się do koncepcji pięciu poziomów wywierania wpływu J. Maxwella:

- wpływu wynikającego z zajmowania określonego stanowiska,
- potrzeby istnienia przywódcy w zespole,
- szczególnych osiągnięć przywódcy i jego umiejętności oddziaływania na innych
- oraz autorytetu przywódcy.

Opisując funkcje kierowania (stawianie celów, informowanie, przewidywanie itd.) autor każdorazowo stara się odnieść informacje ogólne do specyfiki kierowania ludźmi w formacji.

Tej samej zasady stara się przestrzegać również w kolejnych częściach pracy poświęconych omówieniu różnych stylów kierowania oraz rodzajów autorytetów. Autor przytacza takie wyniki własnych badań empirycznych przeprowadzonych w Straży Granicznej, które pokazują złożoność procesu budowania autorytetu przełożonego w formacji zmilitaryzowanej.

W ostatniej części pracy autor omawia zależność między osobowością przełożonego a zdrowiem psychicznym podwładnych. Wskazuje on na

większe, niż to ma miejsce w innych organizacjach, możliwości wywierania wpływu przez przełożonych na swoich podwładnych w formacji zmilitaryzowanej. Stąd, zdaniem autora, dobór na stanowiska kierownicze osób o dojrzałej osobowości i wysokim poziomie zdolności intelektualnych i interpersonalnych ma kluczowe znaczenie dla Straży Granicznej.

Praca A. Bialica może być polecana jako lektura dla funkcjonariuszy Straży Granicznej, szczególnie tych, którzy aktualnie zajmują stanowiska kierownicze lub w przyszłości obejmą takie stanowiska. W pracy autor nawiązuje do szerokiej gamy koncepcji teoretycznych, co powoduje, że zagadnienia omawiane są wielostronnie i pozwalają czytelnikowi na odnalezienie najbardziej mu odpowiadającego sposobu rozumowania. Również przyjęty sposób porządkowania informacji wokół kluczowych pojęć związanych z kierowaniem może ułatwić lekturę, zwłaszcza mniej doświadczonym czytelnikom.

pplk mgr Janusz Romaniak

CS SG w Kętrzynie

KALENDARIUM CENTRUM SZKOLENIA STRAŻY GRANICZNEJ

16.01.2001 Zorganizowano szkolenie uzupełniające dla operatorów pojazdów obserwacyjnych. Szkolenie przeprowadził przedstawiciel firmy Zeiss Opttronik GmbH IBCOL pan Gerhard **RICHTER** oraz pplk Włodzimierz **SZCZĘSNY** – specjalista w Biurze Łączności i Informatyki KG SG. Szkolenie obejmowało część teoretyczną oraz praktyczną. Uczestnikami szkolenia z Centrum byli:

- kpt. Leszek **STAPUREWICZ**,
- ppor. Ireneusz **SADOWSKI**,
- ppor. Piotr **MIKA**.

22.01.2001 – 02.02.2001 Odkondurowano szkolenie dla funkcjonariuszy Straży Granicznej w ramach programu PHARE „Twinning’99” nt: „Zwalczanie przestępczości kryminalnej”. W szkoleniu uczestniczyło 20 funkcjonariuszy z jednostek organizacyjnych Straży Granicznej. Szkolenie realizowane było przez niemieckich specjalistów:

- Georg **PELZL** – inspekcja BGS Frankfurt n. Odrą,
- Stephan **HEINZE** – inspekcja BGS Rostok,
- Oliver **STILER** – inspekcja BGS Berlin,
- Robert **SCHLAFFKE** – tłumacz.

Miało ono na celu zapoznanie funkcjonariuszy z organizacją BGS Federalnej Straży Granicznej oraz metodami pracy w zakresie zwalczania przestępczości granicznej, w szczególności związanej z przemytem ludzi.



02.02.2001

Odbyła się promocja 76 absolwentów Studium Służby Granicznej na stopień młodszego chorążego Straży Granicznej.

Aktu promocji oraz wręczenia wyróżnień dokonał w imieniu Komendanta Głównego Straży Granicznej Dyrektor Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego KGSG płk Józef KLIMOWICZ.



Prymusem szkolenia została st. szer. Wioletta **JOŚKO** z Łużyckiego Oddziału SG w Lubaniu Śląskim uzyskując średnią ocen 4,58. Z drugą lokatą *ex aequo* ze średnią ocen 4,42 szkolenie ukończyli: st. kpr. Paweł **GRYS** z Karpackiego Oddziału SG w Nowym Sączu i st. kpr. Tomasz **WRYSZCZ** z Łużyckiego Oddziału SG w Lubaniu Śląskim.

Na wniosek Komendanta Centrum, Komendanci Oddziałów Straży Granicznej wyróżnili za najlepiej opracowane prace zaliczeniowe:

- sierż. Wojciecha **MATYKĘ** – Sudecki Oddział SG,
- plut. Krzysztofa **SKIBĘ** – Pomorski Oddział SG za pracę nt: *Opis i zabezpieczenie wiz Schengen*;
- st. szer. Jadwigę **PALENIK** – Karpacki Oddział SG,
- st. szer. Barbarę **RAK** – Karpacki Oddział SG za pracę nt: *Szczegółowe sposoby dokumentowania kontroli granicznej – studium przypadków*;
- chor. sztab. Witolda **LEWCZUKA** – Podlaski Oddział SG,

za pracę na temat: *Zasady działania, parametry, przyczyny zakłóceń urządzeń termowizyjnych i noktowizyjnych*.

W uroczystości udział wzięli m.in.: metropolita warmiński Biskup Pomocniczy Jacek **JEZIERSKI**, senator Wiesław **PIETRZAK**, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego gen. Jan **SZALAŃ**, komendanci i przedstawiciele jednostek organizacyjnych Straży Granicznej oraz przedstawiciele duchowieństwa, władze powiatowe i miejskie miasta Kętrzyna oraz dowódcy, komendanci i szefowie: Wojska, Policji, Państwowej Straży Pożarnej, przedstawiciele instytucji i zakładów pracy Kętrzyna, organizacji żołnierskich, kombatanckich, młodzieżowych i społecz-

nych oraz środków masowego przekazu.

Promocję uświetnił udział orkiestry z Morskiego Oddziału SG w Gdańsku.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości delegacja absolwentów Studium Służby Granicznej przekazała na ręce pani Beaty ŁAWRYNOWICZ i dzieci z Domu Dziecka w Bartoszycach zakupiony przez siebie sprzęt AGD.

Po promocji zaproszeni goście zapoznali się z „Centrum Analityczno-Decyzyjnym” przeznaczonym do szkolenia w zakresie kierowania środkami i siłami Straży Granicznej przy wykorzystaniu satelitarnego systemu GPS.

05-09.02.2001

W miejscowości Neusterlitz (Niemcy) odbyła się wymiana doświadczeń pomiędzy Centrum Szkolenia Straży Granicznej w Kętrzynie i Centralnym Ośrodkiem Szkolenia Straży Granicznej w Koszalinie a Centrum Szkolenia i Doskonalenia w Neusterlitz. Spotkanie było realizacją wstępnie przyjętych propozycji wzajemnej współpracy pomiędzy polską Strażą Graniczną a niemiecką Federalną Strażą Graniczną w zakresie realizacji współpracy bilateralnej w sprawach szkoleniowych.

W wymianie, która miała na celu zapoznanie się z programem i metodami prowadzenia zajęć z zakresu kryminalistyki i bezpieczeństwa (pirotechniki), uczestniczył kpt. Krzysztof ŚLASKI – wykładowca Zespołu Kryminalistyki i Technik Kontrolnych CS SG.

05-09.02.2001

Z wizytą na odcinku niemiecko-holenderskiej zewnętrznej granicy Unii Europejskiej w ramach niemieckiego subkomponentu programu PHARE „Twinning’99” przebywał zastępca komendanta Centrum Szkolenia SG kpt. Marek WASZCZUK.



07.02.2001

Przeprowadzony został pokaz systemu „Simunion” (wywodzącego się z Kanady) w zakresie szkolenia strzeleckiego z użyciem amunicji barwiącej.

System pokazany przez przedstawicieli Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „CENZIN” z Warszawy umożliwia ćwiczenie reakcji i refleksu w sytuacjach zagrożenia z wykorzystaniem amunicji barwiącej. Straż Graniczna jest formacją policyjną używającą przy ochronie granic amunicji ostrej. System kanadyjski ma tę zaletę, że amunicję barwiącą można używać do broni służbowej będącej na wyposażeniu SG po dokonaniu niewielkiej modyfikacji.

12-14.02.2001

Przebywała delegacja przedstawicieli niemieckiego Urzędu Kryminalnego (Bundeskriminal AMT) w osobach:

- kom. Jurgen **RAUCH**,
- kom. Maurcue **KOFER**.

Celem wizyty było przeprowadzenie szkolenia dla funkcjonariuszy Biura Spraw Wewnętrznych Straży

Granicznej oraz Inspektoratu Nadzoru i Kontroli KG SG w ramach niemieckiego subkomponentu programu PHARE „Twinning’99”. Szkolenie obejmowało zagadnienia dotyczące zwalczania korupcji.



ISSN 1505-1757